I

Różne akta z czasów namiestnictwa

Michała Bobrzyńskiego (1908-1913)

III ~~Koło Polskie w Wiedniu~~

Kronika rządów M. Bobrzyńskiego w Galicji 1908-1913

zebrana i opracowana przez Stefana Gwojdzińskiego

na podstawie Gazety Lwowskiej

8108

Kronika St. Gwojdzińskiego

8108

O K R E S   R Z Ą D Ó W

N A M I E S T N I K A

D R A.   B O B R Z Y Ń S K I E G O

od maja 1908 do maja 1913.

1.

I. Daty ważniejsze osobiste.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Rok 1908.
100	28.kwietnia.	Dr. Michał Bobrzyński zamianowany Namiestnikiem. Audyencya nowego Namiestnika u Cesarza. Zaprzysiężenie nowego Namiestnika.
100	29.kwietn.	Posiedzenie Koła polskiego, żegnające Namiestnika.
103	3. maja	Namiestnik przybył do Lwowa.
103	4. maja	Namiestnik objął urzędowanie.
105	6. maja	Powitanie Namiestnika w Pałacu namiestnikowskim. Mowa Namiestnika na powitanie go przez Wiceprezydenta Namiestnictwa hr. Łosia: „Powołany łaską Najjaśniejszego Pana na stanowisko Namiestnika Galicyi, obejmuję ten urząd w chwili, gdy serdeczny ból i żal ściska serce po stracie znakomitego męża, który padł na posterunku, pozostawiając nam niezapomniany wzór wierności dla Monarchy i patryotycznego poczucia obowiązku. Obejmuję ten urząd w chwili ciężkiej i trudnej, z której wyprowadzić nas może tylko wielki spokój wewnętrzny i rozwaga, tylko trzeźwe ocenienie stosunków, tylko ścisłe przestrzeganie obowiązujących ustaw. Liczę na to bezwzględnie ze strony Panów i wogóle wszystkich urzędników politycznych w kraju.

./.

Objąłem urząd Namiestnika ze świadomością, że środki moje nie wystarczą na świetną reprezentacyę, ale też z przeświadczeniem, że kraj i jego ludność żąda odemnie i od Panów Starostów w chwili obecnej więcej niż kiedykolwiek nie tyle reprezentacyi, ile dobrej administracyi.

Na innem miejscu miałem już sposobność zaznaczyć, jaką powinna być, do jakiego celu zdążać ma administracya publiczna, a Panowie zechciejcie pamiętać, że to, co tam powiedziałem o bezstronności jej bez względu na narodowość, wyznanie i stanowisko społeczne, o życzliwości, sprawiedliwości i zdobyciu sobie zaufania u najszerszych warstw, i co dziś powtarzam, jest z mojej strony zobowiązaniem się wobec całej ludności naszego kraju, które z Waszą gorliwą pomocą muszę spełnić, i da Bóg, spełnię.

Wiem dobrze, że nasz aparat administracyjny nie wystarcza do wykonania wszystkich zadań nowoczesnej administracyi, bo od czasu, z którego aparat ten się datuje, ludność kraju się podniosła, potrzeby jej wzrosły, stosunki się skomplikowały, ustawy się pomnożyły, do wykonania trudne. Dlatego staraniem mojem będzie, aby w organizacyi władz politycznych wprowadzić pewne ulepszenia wewnętrzne, a mam zapewnienie, że Rząd centralny nie poskąpi mi niezbędnych w tym kierunku środków.

Niepodobna jest dziś Namiestnikowi załatwiać samemu wszystkich spraw Namiestnictwa i wszystkiemi Starostwami osobiście kierować. Dlatego zamierzam rozszerzyć zakres działania, a zarazem odpowiedzialność Panów Wiceprezydentów i Radców Dworu, prowadzących sekcye Namiestnictwa. Dlatego rozważam myśl, czyby nie było wskazanem niektórym Panom Starostom poruczyć nadzór nad urzędowaniem Starostw sąsiednich, o ile to w granicach ustaw jest możliwe, dlatego zamierzam wyjednać ustanowienie przy Namiestnictwie wyższych urzędników, którzyby, objeżdżając stale kraj, służyli Panom Starostom radą i

./.

wskazówką i zapewniali jednolitość kierunku administracyi.

Dążyć będę do tego, aby liczbę Starostw znacznie pomnożyć, a temsamem umożliwić Staroście utrzymanie osobistego stosunku z ludnością, aby zwiększyć liczbę posad konceptowych, technicznych i manipulacyjnych, manipulacyę zreformować i szybkie załatwienie spraw umożliwić. Tempo przeprowadzenia tych reform wewnętrznych zależy jednakże nietylko od finansowych środków, ale w niemniejszej mierze od pozyskania kandydatów na posady, w których zwykła rutyna administracyjna nie wystarcza, lecz dla których oprócz charakteru, talentu i pracy potrzeba wyższego wykształcenia i gruntowniejszej w pewnych kierunkach wiedzy, bo dziś opanować równomiernie a gruntownie wszystkie gałęzie administracyi publicznej stało się zadaniem trudnem, jeżeli nie niepodobnem. Dlatego zwracam się do Was, młodzi panowie urzędnicy, z gorącą zachętą, ażebyście nie zadowalali się tą wiedzą administracyjną, jaką mogliście wynieść z Uniwersytetów, lecz sami dalej naukowo gorliwie chcieli się wykształcić. Środków i pomocy z mojej strony wam nie zabraknie.

Nie w grozie władzy i surowości rozkazu widzę ja instrument kierowania licznym personalem władz politycznych, lecz w obudzeniu i w rozwinięciu szlachetnych dążeń i chęci, w postawieniu wzniosłych zadań i celów, do których mamy zmierzać z zapałem i z przekonaniem wewnętrznem, że w ten sposób służymy najlepiej Monarsze i krajowi, a zdobywamy sobie powszechne uznanie i zaufanie społeczeństwa.

Nie wątpię na chwilę, że to nastąpi, nie wątpię dlatego, że w ciągu mojego urzędowania w Radzie szkolnej krajowej miałem sposobność zetknąć się bezpośrednio z personalem administracyjnym naszego kraju i nauczyłem się cenić jego niepospolite przymioty.

Na nich chcę i będę budował. Cenną w tym kierunku rękojmią są dla mnie słowa, które dziś w imieniu Waszem wystosował P.Wiceprezydent Namiestnictwa hr. Łoś, którego zalety charakteru, doświadcze-

./.

4.

nie i wiedzę prawniczą miałem sposobność poznać i ocenić. Dziękuję za te słowa serdecznie, a witając Was nawzajem Panowie, mimo czekających nas trudów i możliwych przeszkód, z pełną wiarą i otuchą patrzę w przyszłość. Otuchę tę czerpię przedewszystkiem i czerpać możemy my wszyscy, kierując nasze umysły i serca ku Najmiłościwiej nam panującemu Monarsze, któremu Opatrzność pozwoliła w roku bieżącym obchodzić rzadką uroczystość 60 letnich rządów, i który wszystkim nam świeci przykładem poświęcenia i obowiązku, przykładem miłości, jaką wszystkie swe ludy otacza. Dlatego wzywam Panów, abyście razem zemną wznieśli z głębi piersi okrzyk: Najjaśniejszy Pan Franciszek Józef niech żyje ! ".

Numer Gaz.Lw.	Data	Wyjazdy Namiestnika w sprawach urzędowych.
113	15.- 17. maja	Do Krakowa na posiedzenie Akademii umiejętności. W Krakowie audyencye powitalne.
137	12.-17. czerwca	Do Wiednia na jubileusz cesarski.
140	19. czerwca	Do Borysławia w sprawie akcyi ratunkowej w celu zapobieżenia wylewowi nafty.
160	13.-18. lipca	Do Żywca, stamtąd do Wiednia.
199	25. sierpnia	Do Jarosławia na wystawę.
259	9. - 16. listopada	Do Wiednia po sesyi sejmowej.
274	27. - 30. listopada	Do Wiednia.

./.

Numer Gaz Lwowskiej	Data	Wyjazdy Namiestnika w sprawach urzędowych.
286	12.grudnia	Zajście na Uniwersytecie lwowskim z okazyi uczestniczenia Namiestnika przy promocyi sub auspiciis Imperatoris.
290	16. - 20. grudnia	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
295	23.grudnia	Rada gminna Mielca nadała Namiestnikowi obywatelstwo honorowe.
		Rok 1909.
38	15. - 23. lutego	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
57	11. - 12. marca	Wyjazd Namiestnika do Krakowa.
63	17. - 22. marca	Wyjazd Namiestnika do Wiednia
106	9. - 13. maja	Wyjazd Namiestnika do Tarnobrzega, Bochni i Brzeska w celu zwiedzenia okolic dotkniętych powodzią.
113	18. maja	Wyjazd Namiestnika do Drohobycza z powodu powodzi w terenach kopalnianych.
116	21. - 27. maja	Wyjazd Namiestnika do Krakowa na posiedzenie Akademii Umiejętności.
123	31. maja	Wyjazd Namiestnika do Krakowa na posiedzenie Komitetu restauracyi Zamku na Wawelu.
128	7. - 9. czerwca	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Wyjazdy Namiestnika w sprawach urzędowych.
174	2. - 15. sierpnia	Wyjazd Namiestnika na 14-dniowy urlop.
202	2. - 10. września	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
238	18. - 19. pazdziern.	Wyjazd Namiestnika do Krakowa na obchód jubileuszowy Muzeum Narodowego.
256	8. - 12. listopada	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
282	9. - 12. grudnia	Wyjazd Namiestnika do Krakowa
		R o k 1910.
39	17. - 18. lutego	Wyjazd Namiestnika na jeden dzień do Wiednia.
47	27.lutego do 4.marca	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
59.	13.marca	Wyjazd Namiestnika do Drohobycza dla zwiedzenia rezerwoarów naftowych /: w towarzystwie radcy ministeryalnego Herbsta i Radcy Dworu Ingardena :/.
70	26.marca do 1.kwietnia	Wyjazd Namiestnika na urlop za granicę.
86	16.- 17. kwietnia	Wyjazd Namiestnika do Krakowa na jeden dzień na uroczystość obchodu stworzenia Wielkiego Krakowa.
99	29.kwietnia	Nadanie Namiestnikowi orderu Żelaznej Korony I. klasy.
102	5. - 12. maja	Wyjazd Namiestnika do Wiednia, 9. maja miał audyencyę u Cesarza.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Wyjazdy Namiestnika w sprawach urzędowych.
115	22. - 25. maja	Wyjazd Namiestnika do Krakowa na doroczne posiedzenie Akademii Umiejętności.
123	1. - 4. czerwca	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
133	14.czerwca	Arcyksiążę Leopold Salvator przybył do Lwowa i zamieszkał w pałacu namiestnikowskim.
137	18.czerwca	Namiestnik razem z Arcyksięciem Leopoldem Salvatorem wyjechał do Borysławia.
141	22.czerwca	Wyjazd Namiestnika do Krakowa na pogrzeb b. Ministra śp. Madejskiego.
143	24.czerwca	Wyjazd Namiestnika do Złoczowa na obchód 13. p. ułanów.
154	8. - 11. lipca	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
174	1. - 16. sierpnia	Wyjazd Namiestnika na urlop za granicę.
197	29.sierpnia	Wyjazd Namiestnika do Brodów celem zwiedzenia urządzeń sanitarnych przeciw cholerze.
209	14. - 19. września	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
269	25. listopada	Wyjazd Namiestnika do Wiednia i Krakowa /: na posiedzenie krajowego Komitetu restauracyi Wawelu :/
281	10. - 11. grudnia	Wyjazd Namiestnika do Krakowa i Bieżanowa na pogrzeb śp. Marszałka powiatowego Czecza.

8.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Wyjazdy Namiestnika w sprawach urzędowych.
		R o k 1911.
1.	2. - 7. stycznia	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
28	3. - 7. lutego	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
71	28. marca	Wyjazd Namiestnika do Krakowa na pogrzeb śp. Profesora Sokołowskiego.
74	30.marca do 2.kwiet.	Wyjazd Namiestnika do Wiednia /: z powodu rozwiązania Rady Państwa.
80	6. - 9. kwietnia	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
87	17. - 21. kwietnia	Wyjazd Namiestnika do Krakowa /: wybory, blok :/.
104	5. - 7. maja	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
116	19. maja	Wyjazd Namiestnika do Krakowa /: na doroczne publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności :/.
121	27. - 30. maja	Wyjazd Namiestnika do Krynicy, Nowego Sącza i Krakowa /: wybory, blok :/.
128	5. - 7. czerwca	Wyjazd Namiestnika do Wiednia /: przed wyborami :/

Dalszy ciąg od 1.lipca 1911 do maja 1913 nastąpi !

[signature]

II. Zmiany gabinetów i poszczególnych Ministrów.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Rok 1908.		
107	6.maja	W miejsce zmarłego Ministra Peschki zamianowany został Henryk Pradé niemieckim Ministrem-rodakiem w gabinecie barona B r e c k a.		
155	8. lipca	Utworzenie Ministerstwa robót publicznych z dniem 8. lipca /: pierwszym Ministrem Gessmann :/.		
264	15. listopada	Dymisya całego gabinetu barona B e c k a. Utworzenie nowego gabinetu barona B i e n e r t h a.		
			Ministrowie ustępujący:	Ministrowie nowi:
		Prezydyum	Bar. Beck	Bar. Bienerth
		Spr.wewnętrzne	Bar.Bienerth	Bar. Härdtl
		Obrona krajowa	Generał Georgi	Generał Georgi
		Oświata i wyzn.	Dr.Marchet	Sz.S. Kanera /Kier.M/
		Sprawiedliwość	Dr. Klein	Sz.S.Hort v.Holzknecht /K.M./
		Skarb	Dr.Korytowski	Sz.S.b.Jorkasch-Koch /K.M./
		Handel	Dr. Fiedler	Sz.S.Dr.Mattaja /K.M/
		Koleje	Dr.Derschatta	Sz.S.Dr.Forster /K.M/
		Rolnictwo	Dr. Ebenhoch	Sz.S.Popp /Kier.Min./
		Roboty publicz.	Dr.Gessmann	Sz.S.hr.Wickenburg /K.M./
		Bez teki Galicya	Dawid Abrahamowicz	Dawid Abrahamowicz
		dtto czeski rodak	Dr. Zaczek	Dr. Zaczek
		dtto niemiecki rod.	Praschek	Dr. Schreiner

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Rok 1909.
33.	11.lutego	Przekształcenie gabinetu barona B i e n e r t h a. W miejsce 7 Kierowników Ministerstw zostali zamianowani definitywnymi Ministrami:

Oświata i wyzn.	hr. Stürgkh	dotąd Kanera
Sprawiedliwość	Dr.Hochenburger	dotąd Holzknecht
Skarb	Dr.Biliński	dotąd Jorkasch-Koch
Handel	Dr.Weisskirchner	dotąd Dr. Mattaja
Koleje	Wrba	dotąd Forster
Rolnictwo	Prof.Dr.Braf	dotąd Popp
Roboty publ.	Hofrat Ritt	dotąd hr. Wickenburg

		Polacy w przekształconym gabinecie reprezentowani przez Abrahamowicza i Bilińskiego. Nowy gabinet złożono z samych definitywnych Ministrów. 13. lutego 1909 nowi Ministrowie złożyli przysięgę.
52	3.marca	Dymisya Dawida Abrahamowicza /: Galicya :/ Mianowanie Dra. Dulemby Ministrem dla Galicyi.
250	1. listopada	Dymisya obu Ministrów czeskich: Dra Brafa /:rolnictwo :/ i Dra Zaczka /: czeski rodak :/. Szef Sekcyi Popp ponownie mianowany Ministrem rolnictwa.
		Rok 1910.
44	22.lutego	Dymisya niemieckiego Ministra-rodaka Dra Schreinera.
284	12.grudnia	Dymisya całego gabinetu II. barona B i e n e r t h a.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Rok 1911.	
8	9.stycznia	Utworzenie nowego gabinetu barona Bienertha III.	
		Prezydyum	baron Bienerth ponownie
		Wewnętrzne	dotychcz.Szef sekcyi hr.Wickenburg /: w miejsce Härdtla :/
		Oświata	hr. Stürgkh ponownie
		Sprawiedliwość	Dr. Hochenburger ponownie
		Skarb	Meyer /: dotąd Prezes Centralnej Komisyi statystycznej:/ /: w miejsce Dra Bilinskiego :/
		Handel	Dr. Weisskirchner ponownie
		Roboty publ.	Marek,/dotychcz.Szef sekcyi /: w miejsce Ritta :/
		Koleje	Prof.Dr.Głąbiński /:w miejsce Wrby :/
		Rolnictwo	Hofrat baron Widmann /: w miejsce Dra Brafa a względnie Poppa.
		Obrona krajowa	Generał Georgi ponownie
		Galicya /bez teki:/	Zaleski, dotychczasowy Szef sekcyi w Ministerstwie rolnictwa /: w miejsce Dra Dulemby :/.
144	26. czerwca	Dymisya gabinetu Bienertha III. i częściowe jego przekształcenie: Ustąpili: prezydent gabinetu baron Bienerth minister handlu Dr. Weisskirchner minister kolei Dr. Głąbiński W miejsce tychże zamianowani: prezydentem gabinetu: baron Gautsch kierownikiem min.handlu:Szef sekcyi Dr.Mattaja kierownikiem min.kolei: Szef sekcyi Dr.Röll. Reszta ministrów nie zmieniła się.	

Ciąg dalszy od 1.lipca 1911 do maja 1913 nastąpi.

Czerwiński(?)

III. Rada Państwa, Delegacye.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Rok 1908.
217	19.września	Zwołanie Delegacyi do Budapesztu na 8.października 1908.
273	26.listopada	Pierwsze posiedzenie Izby posłów. Przedstawienie się gabinetu Bienertha.
		Rok 1909.
15	20.stycznia	Pierwsze posiedzenie Izby posłów Rady Państwa.
28	5. lutego	Zamknięcie 18-tej sesyi Rady Państwa z powodu obstrukcyi /: czeskiej :/
48	27.lutego	Zwołanie nowej sesyi Rady Państwa na 10. marca 1909.
67	23.marca	Śmierć byłego Ministra Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.
156	10.lipca	Zamknięcie 19-tej sesyi Rady Państwa.
232	8.październ.	Zwołanie nowej sesyi Rady Państwa na 20.października 1909.
239	20.październ.	Zebranie się 20-tej sesyi Rady Państwa.
		Rok 1910.
44	24.lutego	1-sze posiedzenie dalszego ciągu 20-tej sesyi Rady Państwa.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Rada Państwa, Delegacye.
151	6.lipca	Odroczenie sesyi Rady Państwa z dniem 6. lipca.
233	12.paźdz.	Posiedzenie plenarne delegacyi austryackiej.
264	18.listop.	Zwołanie Rady Państwa na 24. listopada 1910.
264	18.listop.	Zamknięcie sesyi delegacyjnej.
279	6.grudnia	Wiceprezesem Koła Polskiego we Wiedniu w miejsce Czaykowskiego wybrany Prof. Dr. Antoni Górski.
290	17.grudnia	Zwołanie delegacyi na 28. grudnia do Budapesztu.
		Rok 1911.
14	18.stycznia	Prezesem Koła Polskiego w miejsce Ministra kolei Dra Głąbińskiego wybrany Dr. Łazarski.
75	30.marca	Rozwiązanie Rady Państwa. Nowe wybory.
81	8.kwietnia	Rozpisanie terminów nowych wyborów do Rady Państwa na czas od 13. czerwca do 6. lipca 1913 w Galicyi.-
		Ciąg dalszy od 1.lipca 1911 do maja 1913 nastąpi.

[signature]

IV. Sejm, Polskie Koło Sejmowe, Rada Narodowa etc.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Rok 1908.
100	28.kwietn.	Stanisław hr. B a d e n i zamianowany Marszałkiem krajowym.
194	21.sierpn.	Zwołanie Sejmu galic. na 15. września 1908.
209	8.września	Metropolita Andrzej hr. Szeptycki zamianowany zastępcą Marszałka krajowego w Sejmie.
209	11.września	Sejmowy Klub ruski ukonstytuował się, wybierając: prezesem Dra Dudykiewicza, zastępcą ks. Kołpaczkiewicza, sekretarzem Tracza.
212 do 255	15.września do 5.listop.	1-sze do 36-tego posiedzenia I.sesyi IX.peryodu Sejmu. 14. września na posiedzeniu posłów konserwatywnych uchwalono utworzyć jednolite stronnictwo prawicy sejmowej, na które się złożyły: Koło Krakowskie, Klub autonomistów i Klub rolniczy. Prezesem tego Klubu: Wojciech hr. Dzieduszycki, zastępcami: Leon hr. Piniński, Stanisław hr. Stadnicki i Antoni hr. Wodzicki, sekretarzami: Stanisław hr. Badeni, Dr. Władysław Czaykowski i Aleksander Krzeczunowicz. 16. września posiedzenie Sejmowego Koła polskiego celem przeprowadzenia wyboru Komisyi matki. Prezesem Koła wybrano Dra Głąbińskiego, wiceprezesem A. Gorayskiego.

22. września. Utworzył się nowy Klub sejmowy: „Centrum katolicko-narodowe" /: 6 posłów, a to: prezes Dr. Kozłowski, Julian baron Brunicki, Witołd ks. Czartoryski, Marszałkowicz, Dr. Sobolewski i Wrześniowski :/.

30. września. Posiedzenie Komisyi dla reformy wyborczej, na którem rozpoczęto generalną rozprawę nad wnioskami poselskimi z projektami reformy wyborczej.

Organizacya Klubów sejmowych:

1/. prawica sejmowa /: 76,)
2/. centrum /: 5 :/,
3/. ludowcy /: 20 :/,
4/. stronnictwo demokratyczne lewicy sejmowej /: 30 :/,
5/. klub rusko-ukraiński /: 15 :/,
6/. klub staroruski /: 9 :/.

2. i 3. października. Posiedzenie Komisyi reformy wyborczej pod przewodnictwem Dra Głąbińskiego. Kontynuacya generalnej debaty nad zmianą statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej. Wybór subkomitetu z 15 posłów.

16. października. Demokratyczna lewica sejmowa przedkłada swój projekt ordynacyi wyborczej do Sejmu /: 200 posłów, z tego 12 wirylistów, 149 wybranych z 4 przymiotnikowego głosowania, 39 wybranych przez koła zawodowe; - Wydział krajowy z 8 członków :/.

20. października. Posiedzenie Polskiego Koła Sejmowego w sprawie organizacyi Rady narodowej pod przewodnictwem Dra Głąbińskiego. Uchwalono, aby Komisya parlamentarna wszystkich klubów polskich sejmowych wybrała osobną komisyę celem opracowania projektu reorganizacyi Rady narodowej. Wywiązała się długa dyskusya nad tem, z którego klubu ruskiego wybranym ma być członek Wydziału krajowego,

./.

w której przemawiał także Namiestnik /: Mowa w Gazecie Lwowskiej nie podana :/ 73 głosy na 108 oddanych oświadczyło się za wyborem członka Wydziału krajowego z klubu ukraińskiego. Decyzyę co do osoby uchwalono pozostawić Komisyi parlamentarnej Klubów.

21. października. Posiedzenie Komisyi reformy wyborczej nad sprawozdaniem przedłożonem przez subkomitet Komisyi. Subkomitet uchwalił, że reforma ma się opierać na powszechności i tajności wyborów a Komisya przyjęła do wiadomości to sprawozdanie subkomitetu, polecając mu kontynuować swe prace.

27. października. Posiedzenie polskiego Koła sejmowego pod przewodnictwem Gorayskiego, na którem Tadeusz Cieński przedstawił projekt nowego regulaminu dla Rady narodowej. Dla sprawy tej wybrano Komisyę/: Dr. Adam T. Cieński, Bandrowski, Męciński, Piniński, Rayski, Stapiński, Stefczyk, Skołyszewski, Skałkowski, Wrześniowski :/.-

30. października. Posiedzenie polskiego Koła sejmowego nad sprawą organizacyi Rady narodowej. Przyjęto jako zasadę, że w obradach Koła mogą brać udział posłowie do Rady Państwa, ale bez prawa głosowania. Tylko w sprawach ogólno-narodowych mogą brać udział i głosować w Kole sejmowem wszyscy posłowie polscy sejmowi i do Rady Państwa. Co do Rady narodowej, polecono Komitetowi prace swe dalej prowadzić, na czas zaś aż do następnej sesyi sejmowej zadania organizacyi narodowej pełnić ma Komitet złożony z 24 posłów, desygnować się mających przez poszczególne kluby /: 7 delegatów lewicy demokratycznej, 7 ludowców, 7 prawicy sejmowej, 2 centrum, 1 z „dzikich":/.

31.października. Posiedzenie subkomitetu reformy wyborczej,na którem p. Battaglia imieniem stronnictwa narodowych demokratów przedstawił nowy projekt reformy wyborczej /: 21 wirylistów i 140 posłów, wybranych w 136 okręgach wyborczych na zasadzie 4 przymiotnikowego prawa

./.

18.

wyborczego; w Galicyi wschodniej osobne okręgi i ciała wyborcze polskie a osobne ruskie :/.

3. listopada. Dudykiewicz złożył prezesurę klubu staroruskiego.

4. listopada. Posiedzenie polskiego Koła sejmowego pod przewodnictwem Dra Głąbińskiego. Ponieważ subkomitet nie ukończył jeszcze prac nad projektem regulaminu Rady narodowej, uchwalono utrzymać prowizoryczną organizacyę do następnej sesyi sejmowej i wybrano Komitet wykonawczy Koła sejmowego z 24 członków i 7 zastępców, który w razie rozpisania wyborów miał prawo kooptacyi.

5. listopada. Odroczenie sesyi Sejmu na 36-tem posiedzeniu.

5. listopada. 24 delegatów wybranych przez sejmowe Koło polskie jako prowizoryczny Komitet Rady narodowej, wybrało prezesem swoim Dra Józefa M i l e w s k i e g o.

22. listopada. Ostatnie posiedzenie Komisyi wykonawczej Rady narodowej.

Ustępującemu Prezesowi T. Cieńskiemu udzielono absolutoryum a urzędowanie oddano Drowi M i l e w s k i e m u jako prezesowi tymczasowego Komitetu.

16. grudnia. Posiedzenie Komitetu 24 posłów, prowadzącego tymczasowo agendy Rady narodowej. Wybrano po dyskusyi dla ułożenia mającego się przez sejmowe Koło polskie uchwalić regulaminu Rady narodowej Komisyę.-

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	R o k 1909. Sejm etc.
211 do 237.	16. września do 16. październ	37-me do 56-tego posiedzenia I.sesyi IX.peryodu Sejmu. 17.września posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych w obecności Namiestnika.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	R o k 1909. Sejm etc.
		18. września posiedzenie subkomitetu reformy wyborczej.
		21. września posiedzenie Komisyi parlamentarnej klubu prawicy sejmowej wraz z członkami Komisyi wyborczej.
		25. września posiedzenie komisyi parlamentarnej klubu prawicy sejmowej wraz z członkami komisyi wyborczej.
		8. października posiedzenie prezydyów klubów polskich.
		12. października posiedzenie subkomitetu reformy wyborczej, debatuje nad zarysem reformy ordynacyi wyborczej uchwalonym przez klub prawicy.
		13. października. Komisya reformy wyborczej uchwala permanencyę komisyi.
235	14. październ.	Posiedzenie Komitetu polskiego Koła sejmowego, pełniącego tymczasowo czynności Rady narodowej pod przewodnictwem Wł. Kozłowskiego, na którem uchwalono projekt regulaminu dla przyszłego „wydziału polskiego Koła poselskiego". Zadaniem tego wydziału jest obrona interesów narodowych, kierowanie wyborami do Sejmu i parlamentu, informowanie prasy polskiej. Siedzibą Wydziału Lwów. Wydział składać się ma z 24 członków /: 7 konserwatystów, 7 ludowców, 7 z lewicy demokratycznej, 2 z centrum, 1 z „dzikich" :/.
237	15. październ.	Posiedzenie polskiego Koła sejmowego. Na porządku dziennym projekt regulaminu Rady narodowej. Na wniosek Dra Adama odroczono uchwałę do ponownego zebrania się Sejmu.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	R o k 1909. Sejm etc.
		Do tego czasu agendy ma sprawować dotychczasowy Komitet, wybrany w roku 1908.
237	16. październ.	Na 56-tem posiedzeniu Sejmu odroczenie sesyi Sejmu przez Namiestnika na mocy Najwyższego polecenia.
		R o k 1910.
3	1. stycznia	Zwołanie Sejmu odroczonego na 11. stycznia 1910.
7 do 41	11. stycznia do 19. lutego	57-me do 84-go posiedzenia I. sesyi IX. peryodu Sejmu. Komisarzem rządowym Radca Namiestnictwa Grodzicki. 12. stycznia zgłoszono utworzenie nowego klubu sejmowego p.t. „Klub russko-narodnoj organizacyi" /: przewodniczący: Ks. Kołpaczkiewicz, sekretarz ks. Senyk, członkowie: Dr. Dudykiewicz i Myroniuk-Zajaczuk :/ 23. stycznia. Posiedzenie sejmowego Koła polskiego pod przewodnictwem prezesa Dra Głąbińskiego /: rezolucye co do ogólnej polityki Koła polskiego, spraw krajowych specyalnie nie dotykające :/ 31. stycznia. Posiedzenie polskiego Koła sejmowego nad sprawą założenia gimnazyów z ruskim językiem wykładowym. Obrady były ściśle poufne. 8. lutego. Nadzwyczajny zjazd ogólny zjednoczonych Kół zjazdów rolniczych we Lwowie w sprawie projektów o Radzie kultury krajowej.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	R o k 1910. Sejm etc.
		10. lutego. Posiedzenie polskiego Koła sejmowego pod przewodnictwem Dra Głąbińskiego nad sprawą założenia nowych gimnazyów z ruskim językiem wykładowym./:Obrady poufne :/. 16. lutego. Posiedzenie polskiego Koła sejmowego nad Radą narodową. Prezes Dr. Głąbiński przedłożył referat o sytuacyi politycznej w Radzie Państwa /: Obrady ściśle poufne :/. 19. lutego. Odroczenie sesyi Sejmu przez Namiestnika /: na 84-tem posiedzeniu :/.
65	19.marca	Posiedzenie subkomitetu Komisyi sejmowej reformy wyborczej w obecności Namiestnika. Przewodniczył Dr. Leo. Dyskusya toczyła się około kwestyi, czy w gminach wiejskich należy stworzyć dwa koła wiejskie, czy też utworzyć V.kuryę. Ostatecznie wybrano subkomisyę w tym celu.
94	26.kwietn.	Posiedzenie subkomitetu Komisyi sejmowej reformy wyborczej w Wydziale krajowym pod przewodnictwem Dra Leo a w obecności Namiestnika, obradujące nad przygotowanemi przez Biuro statystyczne Wydziału krajowego materyałami statystycznymi. Uchwał nie powzięto.
125	3. i 4. czerwca	Obrady subkomitetu reformy wyborczej we Lwowie pod przewodnictwem Dra Leo. Rozprawiano nad prawem pluralności w miastach. Wniosek, by wszyscy wyborcy mieli równe prawa wyborcze, upadł. Demokratyczni członkowie zgłosili z tego powodu votum separatum. Subkomitet uchwalił

./.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	R o k 1910. Sejm etc.
		czterokrotną pluralność: 1./ ci, co mają prawo głosu do Rady Państwa, 2/. ci, co ukończyli 40-ty rok życia, 3/. ci, co ukończyli wyższe studya, 4/. ci, co opłacają podatek w pewnej wysokości.
141	22.czerwca	Posiedzenie subkomitetu sejmowej reformy wyborczej we Lwowie pod przewodnictwem Dra Lea, a w obecności Namiestnika. Posłowie Dr. Leo i Dr. Tertil zgłosili byli imieniem lewicy sejmowej wniosek o odpowiednie powiększenie liczby posłów z miast. Wniosek ten odrzucono. Wobec tego Dr. Leo złożył imieniem lewicy oświadczenie, że bez zasadniczego rozstrzygnięcia tej sprawy nie mogą brać udziału w dalszych pracach subkomitetu. Do tego oświadczenia przyłączyli się także ludowcy.
162	19. i 20. lipca	Posiedzenie pełnej Komisyi reformy wyborczej we Lwowie pod przewodnictwem Dra Głąbińskiego. Przyjęto wniosek T. Cieńskiego: "Komisya uznaje zasadniczo potrzebę powiększenia liczby posłów z miast w stosunku do ogólnej liczby posłów, zastrzegając sobie na później decyzyę określenia sposobu przeprowadzenia wyborów z tej kuryi".
206	10.wrześn.	Posiedzenie subkomitetu sejmowej reformy wyborczej pod przewodnictwem Dra. Lea nad sprawą kuryi gmin wiejskich według projektu wniesionego przez prawicę; odrzucono żądanie podzielenia jej na dwa koła wyborcze, tak samo odrzucono pluralność. Uznano potrzebę reprezentowania w Sejmie przemysłu.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	R o k 1910. Sejm etc.
209	11.września	Patent Ces. zwołujący odroczony Sejm galicyjski na 22. września.
216 do 264	22.września do 18. listopada	85-te do 113-tego posiedzenia I. sesyi IX.peryodu Sejmu. 21. września. Konferencya posłów demokratycznych na Sejm i do Rady Państwa w Sejmie. 24. września. Posiedzenie subkomitetu reformy wyborczej /: przewodniczył Dr. Leo :/ nad datami dostarczonemi przez Biuro statystyczne. 24. września. Posiedzenie polskiego Koła sejmowego /:przewodniczył Dr. Głąbiński :/ nad sprawą budowy kanałów. Uchwał nie powzięto, obrady były poufne. 4.października. Posiedzenie pełnej Komisyi reformy wyborczej pod przewodnictwem Dra Głąbińskiego w obecności Namiestnika i Marszałka krajowego. Namiestnik złożył deklaracyę imieniem Rządu, że Rząd trwa przy swem oświadczeniu z 27. czerwca 1907 i że nie mógłby się zgodzić na taki projekt reformy wyborczej, który, chociażby zatrzymywał kurye wielkiej własności i izb handlowych, opierałby zresztą skład Sejmu na podstawie powszechnego a równego, jedynie pluralnością głosów zmodyfikowanego prawa wyborczego. 2-gim wiceprezesem Komisyi w miejsce Stapińskiego obrano T. Cieńskiego. Deklaracye Dra Lea imieniem lewicy demokratycznej, Stapińskiego imieniem ludowców, Lewickiego imieniem ukraińców, Dra Milewskiego imieniem prawicy Sejmu.

24.)

8. października. Posiedzenie sejmowego Koła polskiego pod przewodnictwem Dra Głąbińskiego dla uchwalenia regulaminu Rady narodowej, opracowanego przez Prezydyum Klubów polskich. Regulamin uchwalono.

15. października. Posiedzenie Prezydyów Klubów polskich w obecności Namiestnika nad reformą wyborczą, ale stwierdzono tylko fakt braku porozumienia w tym względzie między stronnictwami.

15. października. Posiedzenie subkomitetu reformy wyborczej: stwierdzono, że wobec braku porozumienia między partyami subkomitet nie może podjąć dalszych obrad.

15. października. Posiedzenie polskiego Koła sejmowego pod przewodnictwem Dra Głąbińskiego. Koło zatwierdziło wyznaczonych przez partye i grupy 30 członków Rady narodowej, potem obradowało nad sprawami szkolnemi /: obrady były poufne :/.

20. października. Posiedzenie Komisyi reformy wyborczej /: sprawozdawcze :/.

20. października. Posiedzenie konstytuujące Rady narodowej. Wybrano: prezesem T. Cieńskiego, zastępcami T. Rutowskiego, Niezabitowskiego i Stefczyka, sekretarzem Rayskiego.

28. października. Obrady Prezydyów Klubów polskich nad reformą wyborczą, dalej wspólne obrady prezesów klubów polskich i ruskich. Porozumienie między stronnictwami polskiemi bliskie, rokowania z ruskiemi w pełnym toku, i jest nadzieja, że wkrótce przyjdzie do porozumienia.

29. października. Drugie posiedzenie Rady narodowej. Wniosek T. Cieńskiego co do zmiany regulaminu /: kooptacya i wybór przez zjazd delegatów powiatowych dokonać się mający :/ przydzielono Komisyi wykonawczej do rozpatrzenia. Dalej uchwalono wybrać 4-go wiceprezesa

./.

z łona narodowej demokracyi, odpowiedni wniosek ma przedstawić Rada narodowa najbliższemu poselskiemu Kołu sejmowemu. W końcu wybrano Komisyę wykonawczą z 6 członków /: hr. Stadnicki, Vogel, Bandrowski, Grabski, Thullie i Wasung :/.

6. listopada. Łączne posiedzenie Komisyi parlamentarnych wszystkich klubów polskich przy udziale Marszałka i Namiestnika w sprawie wyboru osobnej Komisyi narodowo-politycznej dla przeprowadzenia ugody polsko-ruskiej.

6. listopada. Posiedzenie Klubu prawicy sejmowej.

6. listopada. Posiedzenie Koła sejmowego polskiego. Narady poufne. uchwalono wybrać osobną komisyę dla rozpatrzenia spraw kulturalnych i ekonomicznych Polaków i Rusinów. Postanowiono wybór ten przeprowadzić w formie wniosku polskiego, który w pierwszym rzędzie ma podpisać prezes Koła polskiego. Uchwalono także zmianę regulaminu o tyle, że ma być zamiast 3 aż 4 wiceprezesów Koła sejmowego.

9. listopada. Wspólne posiedzenie prezesów wszystkich Klubów sejmowych polskich i ruskich przy udziale Namiestnika w sprawie ilości mandatów polskich i ruskich. Obrady przerwano. Uchwalono tylko rezolucyę obejmującą zasady reformy wyborczej.

11. listopada. Posiedzenie Rady narodowej, na którem 4-tym wiceprezesem wybrano Dra Ernesta Adama.

12. listopada. Komisye parlamentarne Klubów polskich ułożyły zasady, na których ma być oparta sejmowa reforma wyborcza i obradowały nad tą kwestyą przy udziale Namiestnika.

12. listopada. Posiedzenie Komisyi reformy wyborczej przy udziale Namiestnika. Dyskusyę odroczono. Uchwał nie powzięto.

14. listopada. Posiedzenie Komisyi reformy wyborczej przy udziale

./.

26.)

Namiestnika. Zamknięto ogólną dyskusyę nad zasadami reformy wyborczej i przystąpiono do wyboru referenta, którym wybrano Dra Rutowskiego.

15. listopada. Posłowie ruscy ustalili ostatecznie swe żądania co do reformy wyborczej. /: 31 % mandatów, 12 wirylistów ogółem, dodanie do kuryi miejskiej 10 posłów, do kuryi wiejskiej 12 posłów, uchylenie pluralności, półroczna osiadłość, uchylenie petryfikacyi, wybór ruskich członków Wydziału krajowego, Komisyi sejmowych, krajowych instytucyi, Komisyi dyscyplinarnej i biura sejmowego przez wszystkich ruskich członków Sejmu, którzy mają razem tworzyć ruską reprezentacyę :/.

16. listopada. Posiedzenie Komisyi reformy wyborczej nad rezolucyą obejmującą zasady reformy wyborczej. Rozprawa szczegółowa. Ruscy posłowie Lewicki, Korol i Makuch oświadczyli „wobec nieuwzględnienia postulatów ruskich", że w dalszych obradach komisyi nie będą brali udziału, i opuścili salę obrad komisyi.

18. listopada. Odroczenie sesyi Sejmu na 113-tem posiedzeniu.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	~~Sejm etc. - Rok 1910.~~
265	19. listopada	Posiedzenie polskiego Koła sejmowego, w obecności Namiestnika nad sprawą budowy kanałów wodnych. Koło obstaje stanowczo przy budowie dróg wodnych, zapewnionych krajowi ustawą krajową z roku 1901.
265	19. listopada	Posiedzenie Komisyi reformy wyborczej celem wyboru referenta dla wypracowania projektu zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej i statutu krajowego. Referentem tym wybrano na wniosek Dra Lea Profesora Dra Głąbińskiego.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Sejm etc. Rok 1911.
1	30.grudnia	Dr. Głąbiński składa swój referat Komisyi sejmowej dla reformy wyborczej /: z powodu, że został mianowany Ministrem kolei :/.
12	16.styczn.	Posiedzenie sejmowej Komisyi reformy wyborczej we Lwowie, na którem prezesem w miejsce Dra Głąbińskiego wybrano Dra Lea, a referentem Komisyi w miejsce Dra Głąbińskiego wybrano profesora Dra Starzyńskiego.
166 122 127	19.maja 27.maja 2.czerwca	Posiedzenia pełnej Rady narodowej pod przewodnictwem prezesa T. Cieńskiego, zatwierdzające kandydatury wyborcze do Rady Państwa hr. Dzieduszyckiego, Zborowskiego, Kozłowskiego, Czaykowskiego, hr. Baworowskiego, Starowieyskiego, Al. hr. Skarbka, Starzyńskiego, Dra Adama, Raucha, Loewensteina, Goldhammera, Halbana, Korytowskiego, Kraussa, hr. Gołuchowskiego, Zamorskiego, Abrahamowicza, Wysockiego, Kaliszczaka, Osuchowskiego, Galla, Kleskiego i Dra Golda.-

Ciąg dalszy od 1.lipca 1911 do maja 1913 nastąpi !

28.)

V/. Zarządzenia i akcye wewnętrzno-administracyjne.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	R o k 1908
188	14.sierpnia	1-sze posiedzenie głównego Komitetu ratunkowego /: akcya Komitetu na razie ograniczyć się musi do rozdziału ziarna na zasiew:/.
194	21.sierpnia	2-gie posiedzenie głównego Komitetu ratunkowego. /:Komitet uchwalił rozdać 150 wagonów żyta na zasiew bezpłatnie, a 200 wagonów żyta i 150 wagonów pszenicy po zniżonych cenach :/.
206	4.września	4-te posiedzenie głównego Komitetu ratunkowego /: uchwalono średnim rolnikom dawać pożyczki bezprocentowe, zabezpieczane hipotecznie lub przez rękojmię osób :/.
213	17.września	Namiestnik zarządził stały podział Namiestnictwa na 4 oddziały /: hr. Łoś, Kleeberg, Czeżowski, Szeligowski:/ oraz stałe sesye oddziałowe z udziałem Szefów Departamentów i dopuszczeniem obecności urzędników tego oddziału. Pozatem sesye ogólne aprobantów i Szefów Departamentów pod kierunkiem Namiestnika. Równocześnie wprowadzono nowy podział Namiestnictwa na departamenty.
221	23.września	5-te posiedzenie głównego Komitetu ratunkowego. /:Uchwalono sprzedawanie po zniżonej cenie treściwej paszy i rozdział odpadków soli,oraz zakupno i sprzedaż po zniżonej

./.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Rok 1908.
		cenie soli bydlęcej denaturowanej :/.
5 ex 1909	29. grudnia	8-me posiedzenie głównego Komitetu ratunkowego. /:Namiestnik oznajmił, że 450 wagonów odpadków soli i 1500 wagonów grysu jest w toku rozdania po powiatach i że są widoki uzyskania dalszych 550 wagonów soli:/.
		R o k 1909.
12	15.stycznia	9-te posiedzenie głównego Komitetu ratunkowego.
37	11. i 13. lutego	10-te i 11-te posiedzenie głównego Komitetu ratunkowego.
77	3.kwietnia	12-te posiedzenie głównego Komitetu ratunkowego. /:Uchwalono przeznaczyć 450.000 koron na pomoc w dostarczaniu ziemniaków do sadzenia na wiosnę :/.
174	2.sierpnia	Wprowadzenie instytucyi inspekcyi Starostw. Pierwszymi inspektorami zamianowani Radcy Dworu: Fedorowicz /:Kraków:/, Lanikiewicz /:Przemyśl:/ i Prokopczyc /: Stanisławów :/.
		R o k 1910
125	4.czerwca	Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych o utworzeniu Starostwa w Oświęcimiu od 1.lipca 1910.
265	13. listopada	Kreowanie nowego Starostwa w Skolem od 1.stycznia 1911.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Rok 1910.
289	20.grudnia	Okólnik Namiestnika co do spisu ludności.
		Rok 1911. od 1. stycznia do 30. czerwca.

Ciąg dalszy od 1. lipca 1911 do maja 1913 nastąpi !

[signature]

VI/. M I S C E L L A N E A.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	R o k 1908.
108	9.maja	List pasterski Episkopatu ruskiego do wiernych trzech dyecezyi na tle zamordowania śp. hr. Andrzeja Potockiego.
287	12.grudnia	Posiedzenie plenarne rady naczelnej Polskiej Partyi Ludowej w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezesa Koła Bojki. Stapiński zgłosił rezygnacyę, lecz został napowrót wybrany prezesem stronnictwa.
		R o k 1909.
4	7.stycznia	Zjazd partyi narodowo-demokratycznej we Lwowie. Przewodniczył Dr. German.
7	10.styczn.	Konferencya demokratycznych posłów z lewicy sejmowej i Koła polskiego w Krakowie.
209	12.wrześn.	Zebranie Rady naczelnej Polskiej Partyi Ludowej w Słotwinie.
252	5. listopada	Odparcie ataków przez Gazetę Lwowską z powodu, że Namiestnik oświadczył deputacyi niemieckiej, że brakowi ukwalifikowanych nauczycieli dla niemieckich szkół ludowych zaradzić można przez utworzenie przewidzianego ustawą krajową seminaryum nauczycielskiego utrakwistycznego /:niemiecko-polskiego :/ w Białej.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Rok 1910.
60	14.marca	Pod przewodnictwem Zdzisława hr. Tarnowskiego zebranie delegatów stronnictwa prawicy narodowej w Krakowie.
99	1.maja	Obrady Rady naczelnej i posłów polskiego stronnictwa ludowego w Tarnowie /: koncesye szynkarskie, podatek od zapałek :/.
104	7.maja	Walne zgromadzenie stronnictwa prawicy narodowej w Krakowie.
109	13.maja	Walne zgromadzenie członków stronnictwa demokratyczno-narodowego we Lwowie pod przewodnictwem Prof. Dra Kadyi'ego.
110	16.maja	Walne zgromadzenie partyi chrześcijańsko-społecznej w Krakowie.
132	12.czerwca	Kongres polskiego stronnictwa ludowego w Tarnowie. Prezesem stronnictwa został wybrany ponownie Jan Stapiński. Rezolucya za bezpośredniem i tajnem prawem wyborczem do Sejmu.
147	1.lipca	Awantury ruskie na Uniwersytecie Lwowskim. Śmierć Kocki.
202	3.września	Zebranie Rady naczelnej i posłów stronnictwa ludowego w Bochni. Wiceprezesami wybrano: Bojkę, Długosza i Średniawskiego. Uchwalono rezolucyę za przeprowadzeniem reformy wyborczej, chociażby nawet miano wstrzymać obrady Sejmu nad wszelkiemi innemi sprawami, oraz za 4 przymiotnikowem prawem głosowania, dalej przeciw podziałowi wyborców na koła lub kurye.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Rok 1911.
24	29. i 30. stycznia	Demonstracye młodzieży na Uniwersytecie Krakowskim przy współudziale Daszyńskiego.

Ciąg dalszy od 1. lipca 1911 do maja 1913 nastąpi !

22/6/1913.

24

3

I. O S O B I S T E.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Rok 1911 /: od 1.lipca :/
156	10-16.lipca	Wyjazd Namiestnika do Wiednia
161	16-19.lipca	Wyjazd Namiestnika do Kołomyi,Kosowa i Śniatyna z powodu powodzi.
172	29.lipca do 31.sierpnia	Wyjazd Namiestnika na urlop kilkutygodniowy.
207	11-13.wrześn.	Wyjazd Namiestnika do Krakowa na pogrzeb Kardynała Puzyny.
213	16-17.wrześn.	Wyjazd Namiestnika do Chyrowa na 25-letni jubileusz gimnazyum O.O. Jezuitów.
230	8-14.paźdz.	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
243	23-27.paźdz.	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
271	26-29.listop.	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
294	27-28.grudn.	Wyjazd Namiestnika na uroczystość rozpoczęcia robót budowy dróg wodnych w Galicyi.
		R o k 1912.
1	1-5.styczn.	Wyjazd Namiestnika do Wiednia
43	22-28.lutego	Wyjazd Namiestnika do Wiednia /:po sesyi sejmowej :/.
51	2-4.marca	Wyjazd Namiestnika do Krakowa na ingres nowego ks.Biskupa Krakowskiego księcia Sapiehy.
64	18-19.marca	Wyjazd Namiestnika do Białej na powitanie arcyksięcia Karola Franciszka Józefa.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	1912.
82	9-11.kwietnia	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
111	13-15.maja	Wyjazd Namiestnika do Kołomyi na audyencyę do arcyksięcia Karola Franciszka Józefa.
121.	27.maja do 9.czerwca	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
134	12-14.czerw.	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
147	27.czerwca do 1.lipca	Wyjazd Namiestnika do Krakowa na przyjęcie Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa.
166	21.lipca do 13.sierpnia	Wyjazd Namiestnika do Marienbadu na urlop.
203	3-6.września	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
212	13-16 wrześn.	Wyjazd Namiestnika do Wiednia na kongres eucharystyczny.
260	10-15.listop.	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
272	24-29.listop.	Wyjazd Namiestnika do Wiednia,gdzie odbył konferencyę przewodniczących Klubów polskich sejmowych nad reformą wyborczą.
287	12-21.grudnia	Wyjazd Namiestnika do Wiednia. /:Konferencye w sprawie reformy wyborczej i Uniwersytetu ruskiego.
299	28.grudnia	Wyjazd Namiestnika do Sieniawy na pogrzeb ks.Jerzego Czartoryskiego.
		R o k 1913.
14	17-21.stycz.	Wyjazd Namiestnika do Wiednia /:Uniwersytet ruski etc.:/
29.	4-9.lutego	Wyjazd Namiestnika do Wiednia /:reforma wyborcza :/
35	11-14.lutego	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.

25

Numer Gaz. Lwowskiej.	D a t a	1913.
50	28.lutego do 10.marca	Wyjazd Namiestnika do Wiednia /:reforma wyborcza :/
67	20-28.marca	Wyjazd Namiestnika na południe na wypoczynek.
88	17-20.kwietn.	Wyjazd Namiestnika do Wiednia w celu podania się do dymisyi.
88	21.kwietnia	Komunikat: „P. Namiestnik podał się do dymisyi bez względu na to, czy decyzya Rządu zapadnie za rozwiązaniem czy też odroczeniem Sejmu.
96	26.kwietnia do 1.maja	Wyjazd Namiestnika do Wiednia.
108	12-14.maja	Wyjazd Namiestnika do Krakowa na obrady Koła krakowskiego.
111	17.maja	Cesarz uwolnił z urzędu Namiestnika Dra Bobrzyńskiego, nadając mu wielką wstęgę orderu Leopolda, a zamianował Namiestnikiem Galicyi J.E. Dra Witołda Korytowskiego.

II. Zmiany gabinetów.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	R o k 1911 /: od 1. lipca :/
147	20.września	Baron G a u t s c h mianowany w miejsce barona Bienertha prezesem zrekonstruowanego gabinetu.
218	20.września	Dymisya wspólnego Ministra wojny gen. Schönaicha. Mianowanie gen. Auffenberga Ministrem wojny.
252	3.listopada	Dymisya całego gabinetu barona G a u t s c h a. Zamianowanie nowego gabinetu hr. S t u e r g k h a.
267	19.listop.	Częściowa rekonstrukcya gabinetu barona S t u e r g k h a: W miejsce Dra Meyera ministrem skarbu został Z a l e s k i w miejsce Kierownika Zaleskiego Ministrem rolnictwa został Dr. B r a f, w miejsce Zaleskiego ministrem dla Galicyi został poseł D ł u g o s z.

Prezydyum	Hr. Stürgkh	w miejsce	bar.Gautscha
Spr.Wewnętrz.	br.Heinold-Udyński		hr.Wickenburga
Oświata	Dr.Hussarek		hr.Suergkha
Sprawiedliw.	Dr.Hochenburger		jak dotąd
Skarb	Dr. Meyer		jak dotąd
Handel	Dr. Rössler		Dra Mattai
Roboty publ.	Trnka		Marka
Koleje	baron Forster		Dra Rölla
Obrona kraj.	gen.Georgi		jak dotąd
Galicya /bez teki/	Zaleski		jak dotąd
Rolnictwo	na razie kierown. Zaleski.		bar.Widmanna.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Rok 1912.
40	17.lutego	Ustąpienie Ministra spraw zagranicznych hr.Aerenthala. 19. lutego umarł.
42	17.lutego	Zamianowanie hr. B e r c h t o l d a Ministrem spraw zagranicznych.
43	20.lutego	Zamianowanie Dra Leona B i l i ń s k i e g o wspólnym Ministrem skarbu w miejsce ustępującego barona B u r i a n a.
113	17.maja	Na czas choroby oczu prezydenta Ministrów hr.Stürgkha Cesarz powierzył agendy prezydenta ministrów Ministrowi spraw wewnętrznych baronowi H e i n o l d o w i.
149	1.lipca	Umarł Minister rolnictwa Dr. B r a f; prowizorycznym Kierownikiem Ministerstwa rolnictwa baron H e i n o l d.
203	3.września	Hr. Stürgkh objął po chorobie napowrót urzędowanie jako Prezydent Ministrów.
218	20.września	Rekonstrukcya gabinetu hr. S t ü r g k h a: Ustąpił: Minister handlu Dr. R ö s s l e r. Zamianowany Ministrem handlu: Gubernator Urzędu pocztowej Kasy oszczędności J.E.Bo~~r~~wnott-Schuster, Zamianowany Ministrem rolnictwa: /: po zmarłym Drze Brafie względnie w miejsce prowizorycznego Kierownika barona Heinolda :/ prezydent Senatu Trybunału administracyjnego Franciszek Z e n k e r.
290.	12.grudnia	Dymisya Ministra wojny gen. Auffenberga. Nominacya gen. K r o b a t i n a Ministrem wojny. Szefem Sztabu generalnego w miejsce Schemuy zamianowany baron Conrad von Hotzendorf.
		Rok 1913. ---------------- oooOOOooo

III. Rada państwa, Delegacye.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	R o k 1911 /: od 1.lipca :/
151	3.lipca	Zwołanie nowej Rady Państwa na 17.lipca 1911.
155		Skład nowego Koła Polskiego: 25 ludowców, 21 konserwatystów, 10 demokratów, 10 narodowych demokratów, 2 postępowych demokratów, 1 bezpartyjny /: Łazarski:/ - pozatem 6 socyalnych demokratów /:incl. Breiter :/, Ruskich posłów wybrano z Galicyi: 19 ukraińców, 5 ruskich radykałów, 2 starorusinów, 1 ruski socyalista, razem 27.
161	15.lipca	Konstytuujące posiedzenie nowego Koła polskiego; prezesem konserwatywnej grupy został Dr. Korytowski, prezesem demokratów Dr. German, prezesem całego Koła polskiego Dr. B i l i ń s k i. wiceprezesami Koła: Abrahamowicz, Leo, Stapiński, i Buzek. Na Wiceprezydenta Izby desygnowano Dra Germana.
284	10.grudnia	Zwołanie delegacyi na 28.grudnia do Wiednia.
		R o k 1912.
53.	4.marca	Dr.Juliusz L e o wybrany prezesem Koła polskiego we Wiedniu.
99	30.kwietnia	Zebranie się sesyi delegacyi w Wiedniu.
213	14.września	Zwołanie delegacyi na 23.września do Wiednia. Sesyę tę zamknięto dnia 16. października.
246	22.październ.	Ponowne zwołanie delegacyi na 5.listp.1912 do Budapestu.

R O K 1913.

oooooooooo0000000000oooooooooo

IV. Sejm, Koło sejmowe, Rada Narodowa etc.

Numer Gaz. Lwowskiej.	D a t a	1911 /: od 1. lipca :/
219 220	25.września i 26.września	Posiedzenie sejmowej Komisyi reformy wyborczej pod przewodnictwem Dra Lea. Omówiono taktykę dalszego postępowania, poczem uchwalono jednomyślnie: „Projekt nowej ordynacyi wyborczej sejmowej oraz statutu krajowego, objęty referatem p. Starzyńskiego, oraz zgłoszone przez posłów ruskich zasady reformy wyborczej przekazuje się subkomitetowi, który ma o tem komisyi złożyć sprawozdanie do końca listopada 1911 ".
275	1.grudnia	Konferencya polsko-ruska w Wiedniu. Przewodniczył Prezes Koła polskiego Biliński, uczestniczyli: Abrahamowicz, German, Skarbek, Stapiński, Eug. Lewicki, Okuniewski, Kość Lewicki, Petruszewicz. Omawiano zasadnicze kwestye reformy wyborczej do Sejmu.
288	18.grudnia	Obrady subkomitetu reformy wyborczej. Dr. Leo złożył przewodnictwo Komisyi reformy wyborczej w ręce wiceprezesa Laskowskiego.
297	29.grudnia	Posiedzenie subkomitetu reformy wyborczej, pod przewodnictwem Dra Rutowskiego, w obecności Namiestnika. Referent Dr. Starzyński oświadczył, że projekt jego prawdopodobnie Rusinom da 25 % mandatów, czem ruscy posłowie się nie zadowolnili. P. Korol po bardzo obszernej dyskusyi, w której brał udział także Namiestnik, apelował do Namiestnika,

./.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Sejm etc. 1911.
		aby interweniował w sprawie kompromisu. Namiestnik oświadczył, że jest jego obowiązkiem pośredniczyć w dojściu do skutku kompromisu, ale w obecnym stanie, gdy żadna ze stron jeszcze nie może bez zasięgnięcia opinii swych mocodawców wypowiedzieć stanowczego zdania, należy celem uzyskania tej opinii mandantów sprecyzować wszystkie punkty sporne i przygotować cały projekt ustawy. Gdyby w ciągu obrad sejmu po szeregu rokowań przyszło do kompromisu co do punktów spornych, a projekt wogóle nie był skodyfikowany, to mimo tego kompromisu między obu narodami rzecz musiałaby być odroczona, bo praca nad kodyfikacyą wymaga nietylko dłuższego czasu ale i spokoju w obradach. Wejście przeto w obrady merytoryczne nad projektem leży w interesie przyspieszenia sprawy a wstrzymanie się od tych obrad byłoby oczywistem odroczeniem sprawy. Ponieważ Sejm nie może być każdej chwili zwoływany, bo może kolidować z Radą Państwa, przeto takie odroczenie musiałoby nastąpić na czas dłuższy.
		Subkomitet uchwalił wszystkimi głosami przeciw dwom ruskim: „Celem procentowego ustalenia mandatów ruskich" przystępuje subkomitet do dyskusyi nad § 3 projektu statutu, natomiast odrzucił wniosek Korola, domagający się „oznaczenia procentowego mandatów ruskich przed dyskusyą szczegółową".Po tych uchwałach posłowie ruscy opuścili posiedzenie. Mimo to subkomitet obrady swe prowadził dalej. 30. grudnia odbył subkomitet dalszy ciąg posiedzenia w obecności Namiestnika, na którem przyjął §§ 3 i 4 projektu zmiany statutu krajowego zgodnie z wnioskiem referenta posła Starzyńskiego. Do następnych §§ zgłoszono liczne poprawki,referent zaś na podstawie uwag zakomunikowanych mu przez Namiestnika,zaproponował pewne zmiany dalszych §§,które zostaną wydrukowane i członkom rozdane.-

Numer Gaz. Lwowskiej.	D a t a	Sejm, etc. 1912.
2.	3.stycznia	Dalsze posiedzenie Subkomitetu reformy wyborczej. /: Obrady poufne :/
3.	3.stycznia	Obrady polskiego stronnictwa ludowego we Lwowie, /:uchwalono domagać się zmian w kompromisie stronnictw polskich zawartym r. 1911 w sprawie reformy wyborczej w szczególności oświadczono się przeciw petryfikacyi kilkumandatowym okręgom wyborczym. Postulaty te Stapiński przedłożył subkomitetowi reformy wyborczej.
7.	9.stycznia	Obrady polskiego stronnictwa ludowego we Lwowie, w obecności Ministra Długosza. Uchwalono rezolucyę za przyznaniem Rusinom najwyżej 26·4 % mandatów i za 4-przymiotnikowem prawem głosowania do Sejmu.
8 do 36	11.stycznia do 14.lutego	114-te do 119-tego posiedzenia I. sesyi IX. peryodu Sejmu. 11.stycznia na 114-tem posiedzeniu Sejmu mowa Namiestnika. 10. stycznia posiedzenie polskiego Koła sejmowego pod przewodnictwem Dra Bilińskiego nad sprawą reformy wyborczej. Na wniosek Bilińskiego i Dra Korytowskiego powzięto rezolucyę za porozumieniem z Rusinami, polecającą Prezydyum polskiego Koła sejmowego oraz Prezydyum Klubów polskich prowadzenie przedwstępnych rokowań. 12. stycznia. Prawica sejmowa wybrała w miejsce Laskowskiego, który zrezygnował, prezesem Abrahamowicza, a wiceprezesami hr. Pinińskiego i hr. Wodzickiego. 16. stycznia i 18. stycznia. Posiedzenia polskiego Koła

./.

sejmowego dla dyskusyi politycznej. Przewodniczył Dr. Biliński. Obrady były jawne. Mowa hr. Stadnickiego przeciw stronnictwom rządowym i wyjaśniająca powody, dla których wystąpił z prawicy sejmowej.

/: Tu dołączone są Nr. 13 i 14 Gazety Lwowskiej z 18. i 19. stycznia 1912 :/ Mowa Namiestnika.

2. lutego. Utworzenie odrębnego klubu „lewicy narodowo-demokratycznej" która wystąpiła w tym celu z klubu sejmowej lewicy.

6. lutego. Prezes Klubu narodowo-demokratycznego ruskiego oświadczył imieniem całego klubu Namiestnikowi, że do 8. lutego domaga się stanowczej odpowiedzi od Polaków, czy przyjmują propozycyę 30 % ruskich mandatów, w przeciwnym razie Rusini rokowania uważać będą za zerwane. Prezesi stronnictw polskich dali na to odpowiedź, że w razie zupełnego porozumienia się z posłami ruskimi co do wszystkich innych warunków reformy wyborczej gotowi są zaproponować swoim stronnictwom przyznanie maximum 26·4 % mandatów Rusinom.

8. lutego. Posiedzenie Komisyi reformy wyborczej przy współudziale Namiestnika i posłów ruskich Dra Lewickiego i Dra Makucha, którzy jednak przed głosowaniem opuścili salę. Uchwalono uprosić Wydział krajowy, aby przedłożył Komisyi materyały statystyczne potrzebne dla rozwiązania sprawy proponowanych 4 systemów tworzenia okręgów wyborczych.

12. lutego. Namiestnik na 119-tem posiedzeniu odroczył sesyę Sejmu na mocy Najwyższego postanowienia.-

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Sejm, etc. 1912.
3	5.stycznia	W miejsce Metropolity hr. Szeptyckiego zamianował Cesarz zastępcą Marszałka krajowego w Sejmie gr. kat. Biskupa w Przemyślu ks. Konstantego Czechowicza.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Sejm, etc. 1912.
137	14.czerwca	Dymisya Marszałka krajowego hr. Badeniego. Nominacya hr. Adama Gołuchowskiego marszałkiem krajowym.
137	17.czerwca	Posiedzenie Komisyi sejmowej reformy wyborczej we Lwowie pod przewodnictwem Dra Lea w obecności Namiestnika. Dr. Kasznica przedstawił Komisyi materyały statystyczne, zebrane przez biuro statystyczne Wydziału krajowego, a obejmujące: 1/. projekt reformy z układem okręgów wyborczych na podstawie katastru narodowego, 2/. projekt ustawy z okręgami jednomandatowymi w całym kraju, 3/. projekt z okręgami jednomandatowymi w Galicyi zachodniej a 2 mandatowymi w Galicyi wschodniej, 4/. system okręgów 3 mandatowych, 5/. projekt według systemu belgijskiego oparty na pluralności. Kość Lewicki zażądał wpierw przyznania Rusinom 33% mandatów. Po dyskusyi Komisya uchwaliła: 1/. wezwać Wydział krajowy do spiesznego wygotowania dat statystycznych obejmujących kuryę miast wiejską powszechną kuryę Izb handlowych, rękodzielniczą i wielkiej własności.
206	6.września	Obrady klubów centrum, demokratycznej lewicy, lewicy demokratyczno-narodowej i partyi ludowej nad sprawą reformy wyborczej we Lwowie. Klub centrum: obrady poufne. Lewica demokratyczna: uznaje konieczność bezzwłocznego przeprowadzenia reformy wyborczej na podstawie klucza 26·4% mandatów dla Rusinów i jednomandatowych okręgów wyborczych. Lewica narodowo-demokratyczna uchwaliła kategorycznie domagać się zwołania Sejmu w celu załatwienia reformy wyborczej, tudzież, że liczba mandatów polskich w kuryi wiejskiej musi wynosić minimum 90% a w kuryi

./.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	Sejm, etc. 1912.
		miejskiej 56%. Stronnictwo ludowe oświadczyło się za jednomandatowymi okręgami wyborczymi, przeciw petryfikacyi oraz przeciw junctim sprawy reformy wyborczej z innymi postulatami Rusinów, dalej za przyznaniem Rusinom maximum 26·4 % mandatów.
206	6.września	Obrady prezydyów wszystkich Klubów polskich sejmowych nad reformą wyborczą, w obecności Ministrów Zaleskiego i Długosza oraz Namiestnika. Obrady były poufne. Uchwalono uprosić Namiestnika, aby przerwane podczas ostatniej sesyi sejmowej w lutym r. 1912 rokowania z Rusinami podjął na nowo celem osiągnięcia porozumienia co do zasad reformy wyborczej. 3
207	6.września	Obrady Komisyi parlamentarnej Klubu ukraińskiego w sprawie reformy wyborczej: postanowiono trwać bezwzględnie przy żądaniu 30 % mandatów i jednomandatowych okręgów wyborczych zabezpieczonych dla obu narodowości. 4
208	9.września	Posiedzenie Klubu prawicy sejmowej oświadczyło się za koniecznością reformy wyborczej. 5
209	10.września	Namiestnik zakomunikował prezesowi Klubu ukraińskiego K. Lewickiemu następującą uchwałę Prezesów Klubów polskich: „Prezesi stronnictw polskich oświadczają, że podwyższenie mandatów ruskich ponad 26·4% uważają za niemożliwe do przyjęcia a co do sposobu zabezpieczenia mandatów gotowi są dalej pertraktować." 6

Numer Gaz. Lwowskiej.	D a t a	S e j m, etc. 1912.
209	10.września	Posiedzenie sejmowej Komisyi reformy wyborczej w obecności Namiestnika i wszystkich trzech ruskich członków komisyi, pod przewodnictwem Dra Lea. Uchwalono odroczyć posiedzenie ze względu na toczące się rokowania polsko-ruskie. 7
223.	27. września	Stapiński złożył do rąk Marszałka kraju oświadczenie, że póki Abrahamowicz nie zgodzi się imieniem swego klubu na jednomandatowe okręgi w gminach wiejskich całego kraju, póty on nie będzie brał udziału w obradach prezesów klubów polskich. 8
236	12.październ.	Umarł Stanisław Hrabia B a d e n i .
278	1.grudnia	Konferencya prezesów Klubów polskich i ruskich w obecności Namiestnika. Omawiano wszystkie zasady reformy wyborczej . W dyskusyi okazało się, że w wielu punktach osiągnięto porozumienie. Punkty, gdzie nie osiągnięto porozumienia będą przedmiotem dalszych konferencyi. 9
284	7.grudnia	Posiedzenie Rady Narodowej nad położeniem politycznem. 10
284 285	8.grudnia i 9.grudnia	Posiedzenie Polskiego Koła sejmowego we Lwowie. 11 Prezesem w miejsce Ministra Bilińskiego wybrano Dra Lea. O położeniu międzynarodowem wygłosił Namiestnik: „Położenie międzynarodowe nie doznało w ostatnich dniach żadnej zmiany .... Zalecałoby się, aby członkowie Koła sejmowego wywierali wpływ miarkujący i występowali przeciw rozszerzaniu nieuzasadnionych wiadomości. Na tle zaniepokojenia panującego w kraju wystąpił głów-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej.	Data	S e j m, etc 1912.
		nie w kołach młodzieży ruch, który ze względu na wysuwane fałszywe premisy, jakoby koła te do zadań militarnych pociągnięte być miały, budzi obawę a nawet mieści w sobie niebezpieczeństwa. Z tego powodu władze w porozumieniu z organami militarnymi starają się najusilniej, aby przeciw takim fałszywym premisom przez odpowiedni wpływ i pieczę nad młodzieżą wystąpić. Będzie też wdzięcznem zadaniem reprezentantów obu narodowości w swojem otoczeniu o ile można przyczynić się do tego, aby ruch taki, połączony z niebezpieczeństwem powstrzymać". Po dyskusyi i uchwaleniu rezolucyi w sprawie położenia międzynarodowego przyszła pod obrady sprawa kreowania Uniwersytetu ruskiego, w której zatwierdzono uchwalone w tej sprawie dnia 22.maja 1912 rezolucye przez Wiedeńskie Koło polskie. Sprawa reformy wyborczej nie przyszła pod obrady, bo posłowie musieli wracać do Wiednia.
289	13.grudnia	Komunikat Prezydyum Koła polskiego w sprawie Uniwersytetu ruskiego: „Wobec niezgodnych ze stanem faktycznym doniesień niektórych dzienników o sposobie prowadzenia rokowań z rządem i klubem ukraińskim w sprawie Uniwersytetu ruskiego, Prez.Koła polskiego stwierdza, że udzielony dnia 30.listopada b.r. w drodze „ściśle poufnej" projekt rozp. ces.był przedmiotem obrad Prezydyum dnia 4.i 5. grudnia b.r. a następnie przedmiotem informacyjnej wymiany myśli między posłami ruskimi, a upoważnionym do tego przez Prez. Koła referentem p. Jaworskim. Z powyższego wynika, że sprawa Uniwersytetu ruskiego traktowana była obecnie tak, jak dotychczas, nie przez samego prezesa, lecz przez Prezydyum Koła. W ciągu rozstrząsania całej tej sprawy myślą przewodnią postępowania Prez.Koła były zasady zasady zawarte w uchwałach Koła polskiego z 22.maja b.r. m.p. Leo,Prezes Koła,Abrahamowicz, German, Stapiński,wiceprezesi, Jaworski referent".-

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913 1913.
62	12.marca	Zwołanie Sejmu galicyjskiego na 18. marca
64 do 101	18.marca do 4.maja	120-te do 123-go posiedzenia I.sesyi IX.peryodu Sejmu. 4. maja zamknięcie sesyi Sejmu, następnie rozwiązanie Sejmu.
110	9.maja	Patent cesarski rozwiązujący Sejm galicyjski.
1	2.stycznia 1913	13 REZOLUCYA KOŁA POLSKIEGO W SPRAWIE UNIWERSYTECKIEJ. Zarówno my, jak i kilka dzienników lwowskich podaliśmy tekst ostatniej uchwały Koła polskiego w Wiedniu, jaki nam nadesłano. Z porównania z tekstem ogłoszonym w Gazecie Narodowej i w dziennikach krakowskich przekonywamy się, że tekst nam nadesłany nie jest pełny, lecz stylistycznie skrócony. Ze względu na ważność tej uchwały Koła polskiego podajemy ją ponownie w jednej stylizacyi, ogłoszonej w Gazecie Narodowej. R e z o l u c y a. Z uwagi, że istniejący Uniwersytet Lwowski ma charakter polskiej szkoły wyższej i kultywuje polską umiejętność i naukę, dalej ze względu, że Koło polskie zawsze oświadczało się za umożliwieniem ruskiemu narodowi kultywowania umiejętności na samoistnym własnym Uniwersytecie, Koło polskie oświadcza się zgodnie ze swoją uchwałą z 22. maja 1912 r. w sprawie Uniwersytetu ruskiego za tem, aby utworzenie samoistnego ruskiego Uniwersytetu w Galicyi najpóźniej do 1.października 1916 zapowie-

./.

dzianem zostało, jeżeli równocześnie w tem samem rozporządzeniu postanowionem zostanie, iż istniejące specyalne urządzenia i prawne przepisy na korzyść języka ruskiego na Uniwersytecie lwowskim z dniem 1.października 1916 r. w zupełności utracą moc obowiązującą, a językiem lwowskiego Uniwersytetu, mającego dzisiaj charakter polski, od dnia 1. października 1916 r. pozostanie na zawsze jedynie i wyłącznie język polski.

Ponadto: a/. W okresie przejściowym profesorowie ruscy mianowani będą tylko do pełnienia służby, a przeto dzisiejszy skład kolegiów przez te mianowania w niczem nie ulegnie zmianie. Nowo mianowani profesorowie ruscy powoływani zatem będą do obrad wydziałów z głosem doradczym wyłącznie w sprawach nominacyi i habilitacyi ruskich sił profesorskich.

b/. W okresie przejściowym może Minister w myśl istniejących przepisów od przypadku do przypadku zbierać profesorów ruskich w komisyę i żądać od niej wydawania opinii w sprawach powstać mającego Uniwersytetu ruskiego.

c/. Na wypadek, gdyby do 1.lipca 1916 r. ustawa o założeniu Uniwersytetu ruskiego w drodze konstytucyjnej nie mogła być przeprowadzoną, wówczas z dniem 1.października 1916 ma wejść w życie prowizoryczne studyum uniwersyteckie z językiem ruskim, które jednak nie będzie ani w prawnym ani w faktycznym związku z lwowskim polskim Uniwersytetem.

d/. Wszelkie dotychczasowe urządzenia oraz cały majątek Uniwersytetu lwowskiego z wyjątkiem specyalnie dla celów ruskich przeznaczonych, pozostają nienaruszalnie przy polskim Uniwersytecie we Lwowie, jak również dotych-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		czasowy wpływ na zarząd Biblioteki uniwersyteckiej. Zarówno w czasie przejściowym, względnie w przygotowaniach do założenia Uniwersytetu ruskiego, jak przy ewentualnem utworzeniu prowizorycznego ruskiego studyum uniwersyteckiego, kwestya siedziby przyszłego Uniwersytetu ruskiego nie może być w niczem przesądzoną, jej oznaczenie bowiem zastrzeżone być musi w drodze ustawodawczej. Siedziba prowizorycznego studyum będzie oznaczoną w drodze osobnego rozporządzenia, mającego być wydanem w porozumieniu z reprezentacyą obu narodów. Koło polskie pomne swej uchwały z 22. maja 1912, w której zarówno w interesie Państwa, jak i parlamentaryzmu oświadczyło, że wydanie rozporządzenia w sprawie Uniwersytetu ruskiego winno być w ten sposób dokonane, aby wszelkie nawet pozory wynagrodzenia obstrukcyi były uchylone, trwa w swojem żądaniu, aby normalny tok czynności w galicyjskim Sejmie krajowym, tudzież w Radzie Państwa przed wydaniem rozporządzenia był zabezpieczony.
2	3. stycznia	OŚWIADCZENIE PROFESORÓW UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO. /4 ~~Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:~~ ~~Wczoraj wieczorem~~ 3. stycznia 1913. odbyło się w Auli Uniwersytetu pod przewodnictwem prof. Dr. Antoniego Gluzińskiego zebranie polskich profesorów i docentów prywatnych Wszechnicy lwowskiej, na którem po referacie prof. dr. Abrahama obecni uchwalili i podpisali następujące O Ś W I A D C Z E N I E. Przed laty sześciu, gdy wśród starań i zabiegów o stworzenie Uniwersytetu ruskiego wzmogły się nastawania

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		na polskość naszej Wszechnicy, zebrali się profesorowie i docenci prywatni Uniwersytetu Lwowskiego narodowości polskiej, aby wyraźnie i stanowczo zastrzedz się przeciw wszelkim dążeniom do utrakwizacyi naszej Wszechnicy, której charakter polski wypływa z szeregu postanowień sprawiedliwego Monarchy.
		Obecnie sprawa utworzenia Uniwersytetu ruskiego zbliża się do załatwienia, ale w sposób, który nie uchyla obawy, że, zanim do tego utworzenia przyjdzie, pozostanie nadal otwartą droga do ponownych usiłowań, zagrażających polskości naszego Uniwersytetu.
		Dlatego my, polscy profesorowie i docenci prywatni Wszechnicy lwowskiej, zebrani dnia 2. stycznia b.r. oświadczamy co następuje:
		W myśl uchwały Koła polskiego z dnia 22. maja 1912 jest rzeczą niezbędną, aby w tekście Najwyższego Postanowienia, które zapowie utworzenie Uniwersytetu ruskiego, charakter polski naszego Uniwersytetu był także na czas przejściowy t.j. aż do faktycznego powstania ruskiego Uniwersytetu wyraźnie stwierdzony. Jakkolwiek bowiem polski chaakter naszej Wszechnicy wynika niewątpliwie z obowiązujących obecnie dla niej postanowień i rozporządzeń językowych, to jednak odmienna interpretacya, jaką się do nich z ruskiej strony stosuje, grozi ustawicznem podnoszeniem uroszczeń do utrakwizacyi naszego Uniwersytetu. Uroszczenia te mogą być usunięte przedewszystkiem przez wyraźne stwierdzenie obecnej jego polskości w tekście Orędzia, co nie jest dostatecznie zapewnione w osnowie najświeższej rezolucyi Koła polskiego z dnia 28. grudnia 1912. Niebezpieczeństwo zaś podnoszenia i w przyszłości owych uro-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		szczeń do utrakwizacyi jest tem większe, że wobec możliwych i to nie z polskiej strony pochodzących przeszkód w założeniu już w roku 1916 Uniwersytetu ruskiego drogą ustawodawczą lub urządzenia tymczasowego ruskiego studyum akademickiego przez postanowienia władzy wykonawczej, ów stan przejściowy na naszym Uniwersytecie przeciągnąć się może na czas nieograniczony. W obecnej więc tyle doniosłej chwili, w której ważą się losy naszej ukochanej Wszechnicy, w chwili, w której chodzi o przyszłość jednego z największych dóbr, jakie narodowi naszemu pozostały, my profesorowie i docenci prywatni Uniwersytetu lwowskiego narodowości polskiej, nie wchodząc w inne szczegóły rezolucyi Koła polskiego z 28. grudnia 1912 i powołując się na memoryały i uchwały Senatu akademickiego w tej sprawie przedstawiane, w których omówiono także kwestyę miejsca przyszłego Uniwersytetu ruskiego, oraz sprawę autonomii naszej Wszechnicy, poczytujemy sobie za obowiązek wypowiedzieć się publicznie i zwrócić uwagę na owo niebezpieczeństwo, grożące naszemu Uniwersytetowi. Mamy to głębokie przekonanie, że tylko wyraźne stwierdzenie polskości naszej Wszechnicy zapewni jej prawidłową działalność w przyszłości, możność spokojnej wyłącznie celom nauki i nauczania poświęconej pracy dla dalszego rozwoju kultury narodowej. Ufamy, że słowa nasze znajdą oddźwięk w społeczeństwie a przedewszystkiem zrozumienie i uwzględnienie u tych jego czynników, które powołane są do strzeżenia

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		i obrony interesów polskich w tem Państwie. Jaszowski, Narajewski, Wais, Gerstmann, Szydelski, Slósarz, Balasitz, Janowicz, Roszkowski, Balzer, Abraham, Starzyński, Głąbiński, Alfred Halban, Chlamtacz, Till, Łyskowski, Grabski, Doliński, Buzek, Stefko, Cybichowski, Piniński, Milewski, Pilat, Dąbkowski, Rozwadowski, Paygert, Allerhand, Nowotny, Dubanowicz, Rydygier, Gluziński, Prus, Mars, Beck, Machek, Szymonowicz, Bądzyński, Sieradzki, Popielski, Jurasz, Raczyński, Rencki, Herman, Kośmiński, Wiczkowski, Barącz, Bylicki, Bikeles, Sołowij, Bednarski, Marischler, Bohosiewicz, Markowski, Panek, Franke, Dąbrowski, Nowicki, Piasecki, Orzechowski, Mazurkiewicz, Reis, Czernecki, Ciesielski, Dunikowski, Kruczkiewicz, Puzyna, Dembiński, Twardowski, Finkel, Zuber, Smoluchowski, Kallenbach, Witkowski, Nusbaum-Hilarowicz, Porębowicz, Wartenberg, Bruchnalski, Hadaczek, Tołłoczko, Sinko, Kasprowicz, Siemiradzki, Kwietniewski, Ernst, Blatt, Sierpiński, Opolski, Aleksander Semkowicz, Aleksander Raciborski, Teissyere, Szelągowski, Jan Łukasiewicz, Leciejewski, Mańkowski, Wojciechowski, Gubrynowicz, Witwicki, Negrusz, Hahn, Krcek, Hirschler, Władysław Semkowicz, Krzemieniewski, Niklewski, Klemensiewicz, Nowak, Kleiner, Stock, Rogala, Chybiński.
4	7.stycznia	15 Dnia 4. b.m. odbyła się u Pana Ministra oświaty dr. Hussarka w obecności P. Ministra Długosza konferencya przedstawicieli Koła polskiego i Związku ukraińskiego celem osiągnięcia ostatecznej zgody co do treści Najwyższego Orędzia Cesarskiego w sprawie Uniwersytetu ruskiego w myśl zasad przedłożonych przez Rząd dnia 27. grudnia z.r. W szczegółowej dyskusyi osiągnięto zgodę co do przeważnej większo-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		ści odnośnych postanowień. Narady w sprawie powstałych jeszcze różnic odroczono do przyszłego tygodnia.
6	9.stycznia	16 W I E D E Ń, 9.stycznia. Dziś przedpołudniem prezes ukraińskiego Związku Dr. Kość Lewicki, przybył do P.Ministra oświaty Hussarka na informacyjną naradę w sprawie ruskiego Uniwersytetu; w rozmowie tej stwierdzono ponownie, że istniejące jeszcze różnice są błahe i wyrażono życzenie jak najszybszego zakończenia konferencyi.Najbliższe zebranie ma odbyć się z końcem tygodnia.
7	10.stycznia	17 KRAKÓW, 10.stycznia. /:Tel.pryw.:/. Dziś w południe odbyło się posiedzenie senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, poświęcone sprawie Uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Senat Akademicki uchwalił następującą rezolucyę: W obecnej tak doniosłej chwili, w której chodzi o przyszłość Lwowskiego Uniwersytetu, jednego z największych dóbr, jakie narodowi naszemu pozostały, Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, łącząc się z kolegami lwowskimi w obronie naszych praw narodowych, wyraźnie i stanowczo zastrzega się przeciw wszelkim dążeniom z obcej strony, zmierzającym do utrakwizacyi lwowskiej Wszechnicy, której charakter polski wypływa z szeregu postanowień Sprawiedliwego Monarchy. To też, gdy obecnie sprawa utworzenia ruskiego

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Uniwersytetu zbliża się do załatwienia, jest naszem zdaniem rzeczą niezbędną, ażeby w tekście Najwyższego postanowienia, które ma zapewnić utworzenie Uniwersytetu ruskiego, charakter polski Uniwersytetu lwowskiego był wyraźnie stwierdzony także na czas przejściowy, t.j. aż do faktycznego powstania Uniwersytetu ruskiego. Nie wątpimy, że myśl ta znajdzie w odpowiedniej chwili pełne uwzględnienie ze strony tych czynników, które powołane są do strzeżenia i obrony praw polskich w tem Państwie
22	27.stycznia	18 Slav.Korr. donosi: Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem dr. K.Lewickiego posiedzenie Związku ukraińskiego, na którem po obszernej dyskusyi zapadły jednomyślnie następujące uchwały: 1/. Sprawozdanie prezesa o zerwaniu rokowań w sprawie uniwersyteckiej przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości i stwierdza się jednocześnie, że złożone przez Dr.K.Lewickiego dnia 20.b.m. na konferencyi u P.Ministra oświaty dr.Hussarka oświadczenie jest zgodne z jednomyślnem postanowieniem Związku ukraińskiego i zyskuje jego zupełną aprobatę. 2/. Związek trwa przytem, co hr. Stürgkh dnia 28. grudnia z.r. określił jako stanowisko Rządu wobec całego Związku, mianowicie, że stwierdzenie polskiego charakteru obecnego Uniwersytetu we Lwowie nie może nastąpić póty, póki nie wejdzie w życie samoistny Uniwersytet ruski. 3/. W konsekwencyi tego stanowiska Związek odpowiedział na zaproszenie hr. Stürgkha na konferencyę: Związek stwierdza, że Rząd przez proklamowanie na konferen-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		cyi 19.b.m. ze strony P.Ministra oświaty dr.Hussarka formułki, przyjętej 19.b.m. przez Koło polskie, a postanawiającej natychmiastowe ustalenie rzekomo polskiego charakteru Uniwersytetu we Lwowie, odstąpił od zajętego przez P.Prezydenta Ministrów w dniu 28. grudnia z.r. wobec całego Związku stanowiska, na korzyść Polaków mimo zawartej umowy. Związek uważa każde dalsze rokowania z Rządem, który już trzykrotnie przyrzeczenia w sprawie Uniwersytetu nie dotrzymał, póty za wykluczone, póki Rząd trwać będzie przy jednostronnej przez Koło polskie przedłożonej formułce i nie powróci do swego z dnia 28.grudnia z.r. Związkowi zakomunikowanego stanowiska i projektu, który wtedy został przedłożony. O godzinie 4 po południu uchwały te na piśmie zakomunikowali Premierowi członkowie Prezydyum Związku ukraińskiego Dr.Kost' Lewicki, Wassilko, Łahodyński, Okuniewski i Eugeniusz Lewicki. Po konferencyi prezydyum Związku ukraińskiego z hr. Stürgkhem odbyło się posiedzenie Związku, na którem odroczono powzięcie definitywnych uchwał.
15	21.stycznia	Lwów,dnia 20.stycznia. 19 **Z K O Ł A P O L S K I E G O.** Zwołane na ~~sobotę popołudniu~~ 18.stycznia 1913 posiedzenie Koła polskiego odroczono na godzinę 3³⁰ po południu w niedzielę, z powodu, że obrady, toczące się we frakcyi konserwatywnej, nie były jeszcze ukończone.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

~~Wczoraj~~ 19. stycznia zebrało się Koło polskie o oznaczonym czasie na posiedzenie, którego o godzinie 9 wieczorem jeszcze nie ukończono.

20/1.

Sekretaryat Koła oznajmił, że następnego dnia /dziś/ przed południem będzie wydany oficyalny komunikat o posiedzeniu.

WIEDEŃ, 20.stycznia. O posiedzeniu Koła polskiego z dnia 19.b.m. ukazał się następujący komunikat:

P r e z e s zagajając posiedzenie, oznajmia, że zasady uchwalone przez Koło polskie dnia 28.grudnia z.r. zakomunikowano Rządowi z prośbą, aby wydać się mające w sprawie Uniwersytetu ruskiego Najw. postanowienie Cesarskie oparte zostało na tych podstawach. Z początkiem stycznia b.r. odbyła się na zaproszenie P.Ministra Oświaty Hussarka konferencya, w której wzięli udział Prezes Koła wraz z referentem p.Jaworskim, oraz reprezentant Klubu ruskiego, a konferencya ta miała na celu, onok zakomunikowania zasadniczych uchwał Koła, również objaśnienie tych zasad i przekonanie o konieczności ich przyjęcia. Nie przyszło wówczas do porozumienia, a po kilku dniach Rząd przedłożył nowy projekt, udzielony następnie komisyi parlamentarnej do zbadania. Referat komisyi parlamentarnej przedstawia się obecnie jako projekt rządowy; zdaniem większości komisyi parlamentarnej czyni projekt w zupełności zadość uchwałom Koła z 28.grudnia 1912 i dlatego komisya parlamentarna zaleca przyjęcie go w formie sprawozdania, do którego wygłoszenia zaprasza Prezes referenta p. J a w o r s k i e g o.

P. J a w o r s k i po przedłożeniu tekstu Najw. Orędzia Cesarskiego, dodał następujące wyjaśnienie:

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

Z polskiego stanowiska załatwienie sprawy Uniwersytetu ruskiego wymaga rozstrzygnięcia trzech problemów: 1.stwierdzenia polskiego charakteru Uniwersytetu we Lwowie, 2/. zażegnania niebezpieczeństwa faktycznej utrakwizacyi i 3/. oznaczenia siedziby.

W pierwszej kwestyi Najw. Orędzie w początkowem zdaniu stwierdza expressis verbis charakter polski w słowach „unter Feststellung und voller Wahrung des polnischen Charakters": Polskość Uniwersytetu we Lwowie znajduje w Najw. Orędziu następujące unormowanie:

1/. Przepisy o języku ruskim zostają uznane za wyjątkowe /besondere/. 2/. Najpóźniej 1.października 1916 tracą te przepisy moc obowiązującą. 3/. Najpóźniej w tym dniu język polski staje się wyłącznym. 4/. W czasie przejściowym nie ma zajść żadna zmiana pod względem językowym. 5/. O ile wydziały na podstawie swej autonomii nie postawią wniosków o mianowanie profesorów z językiem ruskim z pełnemi prawami /: a należy przypuścić, że z tego prawa nie będą już korzystały :/, to od chwili Najw. Orędzia nie będzie już mianowany na Uniwersytecie lwowskim ani jeden profesor z ruskim językiem, mianowania ich bowiem odbywać się będą bez oznaczenia Uniwersytetu, a będą tylko przydzielani do pełnienia służby przy Uniwersytecie lwowskim. 6/. Wreszcie najpóźniej dnia 1.października 1916 zostaną wszystkie siły ruskie wydzielone z Uniwersytetu lwowskiego.

Drugi problem usunięcia niebezpieczeństwa faktycznej utrakwizacyi rozwiązano w ten sposób, że utworzenie prowizorycznej ruskiej szkoły jest już dziś faktem dokona-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

nym niezależnie od wydania dopiero w przyszłości rozporządzenia, tworzącego taką prowizoryczną szkołę. Niniejsze Najw. Orędzie tworzy już tę szkołę. Usuwa to obawę, że w przyszłości mogą zajść stosunki, które uniemożliwią utworzenie szkoły prowizorycznej i pociągną za sobą pozostanie sił ruskich w Uniwersytecie lwowskim na czas nieograniczony. Spełnia się przez to życzenie przedewszystkiem senatu lwowskiego, aby ruskie siły jak najrychlej i z całą pewnością wydzielono z Uniwersytetu lwowskiego.

Trzeci problem oznaczenia siedziby Uniwersytetu ruskiego rozstrzygnięto wedle uchwał Koła, t. j. decyzya pozostawiona jest ustawie, a oprócz tego zakazano prejudykatów. Natomiast co do siedziby prowizorycznej szkoły ruskiej Najw. Orędzie nie zawiera żadnej wzmianki. Referat stwierdza, że w tym punkcie nie została spełniona uchwała Koła z 28. grudnia i tłumaczy powody, nie może jednak ulegać wątpliwości, że oznaczenie tej siedziby nastąpi rychło za zgodą Koła polskiego.

W tym też kierunku złożył imieniem Rządu P. Minister Długosz na komisyi odpowiednie oświadczenie i tu w Kole je powtórzy. W końcu zaznacza referent, że uchwała Koła z 22. grudnia, odnosząca się do komisyi ruskiej, a żądająca, ażeby ją zwoływano od przypadku do przypadku, została w ten sposób spełniona, że zwoływanie następuje tylko "wedle uznania Ministra", że nie będzie żadnej komisyi, ale może być kilka komisyj, że powołane będą tylko do ważniejszych spraw i że wydawać będą tylko opinie.

Na wniosek p. G e r m a n a uchwalono 28 głosami

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

przeciw 11 poufność dalszej dyskusyi. Brali w niej udział p. Głąbiński, P.Minister Długosz, p. German, członek Izby Panów Leon hr. Piniński, p.p. Tetmajer, Rey, Śliwiński, Lasocki, Stesłowicz, Zamorski, Stapiński, Buzek, Korytowski,Skarbek, Tertil Wróbel, Kozłowski,Krogulski, wreszcie wydelegowany na podstawie uchwały senatu prof. Dr.Marsa upoważniony imieniem Uniwersytetu lwowskiego do zabrania głosu za zgodą Koła.

Po odpowiedzi referanta przyjęto 29 głosami przeciw 10 wniosek komisyi parlamentarnej opiewający: Koło polskie przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie komisyi parlamentarnej o sposobie załatwienia sprawy Uniwersytetu ruskiego.

Poprawki zgłoszone przez p.hr.Skarbka do tekstu projektowanego Najw. Orędzia odrzucono 27 głosami przeciw 10, poczem uchwalono jednomyślnie wniosek p.Stapińskiego: Koło polskie przyjmuje do wiadomości oświadczenie Rządu co do sposobu wyznaczenia miejsca siedziby dla prowizorycznego ruskiego studyum uniwersyteckiego z zastrzeżeniem, że to się nie stanie bez wysłuchania i zgody Koła polskiego.

Wniosek p. Buzka w sprawie uregulowania języka przy państwowych egzaminach dla obsolwentów Uniwersytetu ruskiego przekazano komisyi parlamentarnej dla zbadania i załatwienia.

W końcu upoważniło Koło Prezydyum do zakomunikowania Rządowi i reprezentantom Klubu ruskiego uchwał, powziętych na dzisiejszem posiedzeniu; przyczem wiceprezes p.hr. Skarbek oznajmił, iż w tych rokowaniach udziału brać nie będzie, gdyż sprawozdanie komisyi parlamentarnej

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		przyjęte przez Koło, sprzeciwia się przekonaniu grupy, zastępowanej przez niego w Prezydyum. Dla rozpatrzenia i omówienia sprawy planu finansowego wyznaczył Prezes osobne posiedzenie Koła na dziś, 20.b.m. na godzinę 6 wieczorem.
16	22.stycznia	Z KOŁA POLSKIEGO. W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia Koła polskiego z dnia 19.b.m. otrzymuje Biuro korespondencyjne z sekretaryatu Koła następujące pismo: Uchwała powzięta na posiedzeniu Koła polskiego brzmi: Koło polskie przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie komisyi parlamentarnej o sposobie załatwienia sprawy Uniwersytetu ruskiego, że określenie polskiego charakteru Uniwersytetu lwowskiego ma nastąpić w ustępie reskryptu unter voller Wahrung und Sicherstellung des polnischen Charakters..... Komunikat z posiedzenia Koła w dniu 20 b.m. opiewa: Na wstępie posiedzenia zabrał głos p.hr. S k a r b e k i odczytał pismo grona profesorów i docentów Akademii rolniczej w Dublanach z dnia 13.b.m. nadesłane na jego ręce do Prezydyum Koła w sprawie Uniwersytetu lwowskiego, poczem zaprotestował przeciw ogłoszeniu w Gazecie Porannej w dniu 19.b.m. jeszcze przed posiedzeniem Koła odbytem dnia 20.b.m. projektu Najw.Orędzia Cesarskiego uznany za poufny. Przew. p.German wyraził z tego powodu również ubolewanie.

./.

20

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		WIEDEŃ. 21. ~~Wczoraj~~ 22 stycznia odbyła się u P.Ministra ośw.Hussarka w obecności P.Ministra Długosza i P.Namiestnika Bobrzyńskiego konferencya przedstawicieli Koła p. i Związku ukraińskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego. Mimo szczegółowego przedyskutowania całego stanu rzeczy i stwierdzenia, iż pod względem postanowień materyalnych nie zachodzi prawie żadna istotna różnica, nie można było jeszcze dojść do porozumienia w sprawie szczegółowego sformułowania. WIEDEŃ. Dzienniki donoszą, że na konferencyi u P. Ministra Hussarka p. K o l l e s a oświadczył, że ponieważ nowa formuła reskryptu zawiera już obecnie expressis verbis stwierdzenie polskiego charakteru Uniwersytetu Lwowskiego, on nie jest w możności brania udziału w dalszych rokowaniach na tej podstawie, poczem opuścił salę obrad.-
45	24.lutego	22 TARNÓW. 24.lutego. /:Tel.pryw.:/ /:Komunikat Polskiego Stronnictwa Ludowego:/. Przy udziale blisko 150 delegatów z całego kraju odbyły się wczoraj obrady Rady naczelnej i posłów P.S.L. Trwały one od godz.10 rano do 5 popołudniu bezb przerwy. W obradach wzięli także udział prtedstawiciele ludowców z Królestwa Polskiego oraz posłowie Lisiewicz i Śliwiński, tudzież delegaci młodzieży akademickiej Lwowskiej i Krakowskiej. Nad zagajeniem prezesa Stapińskiego na temat „Komisya tymczasowa czy komitet obywatelski" rozwinęła

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		się dyskusya 6-godzinna, w której zabierali głos p.p.Średniawski, Haładej, Stefczyk, Bomba,Tetmajer,Grek,Dudek, Kędzior,Lasocki, Wasung, Bardel,Wróbel, Kawalec, Wąsowicz, Westfalewicz, Putek, Laskowski, Sanojca i Rey, poczem uchwalono wszystkimi głosami przeciw jednemu następujące rezolucye: 1/. Rada naczelna P.S.L. oświadcza się za przynależnością do Komisyi tymczasowej, żądając w niej udziału, odpowiadającego liczebnej sile stronnictwa ludowego. 2/. Rada naczelna upoważnia prezydyum do pokojowego rozwiązania stosunku między komisyą tymczasową a komitetem obywatelskim, o ile stronnictwa dziś w Radzie narodowej przemożne nie udaremnią reformy wyborczej sejmowej, inaczej oświadcza się Rada naczelna za zerwaniem wszelkich stosunków z Radą narodową. 3/. Rada naczelna wyraża prezesowi Stapińskiemu podziękowanie za szybki, odważny i świadomy celu krok przystąpienia do komisyi tymczasowej. Następnie załatwiono sprawę reformy wyborczej i po krótkiej dyskusyi uchwalono jednomyślnie: Rada naczelna żąda stanowczo natychmiastowego zwołania Sejmu i uchwalenia sejmowej reformy wyborczej, tak, aby reforma wyborcza była uchwalona przed uchwaleniem ustawy finansowej w parlamencie. W przeciwnym razie posłowie ludowi obowiązani są zająć stanowisko stanowczo opozycyjne wobec budżetu państwowego i krajowego. Przeciw stronnictwom i osobom, które opierałyby się uchwaleniu sejmowej reformy wyborczej na podstawie minimalnych żądań P.S.L. ludowcy podejmą natychmiast walkę na wszystkich polach.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
46	26.lutego	Lwów, dnia 25.lutego. 23

SEJMOWA REFORMA WYBORCZA.

Komisya dla reformy wyborczej sejmowej zebrała się po dłuższej przerwie wczoraj o godzinie 4 po południu w gmachu sejmowym dla dalszych obrad nad zasadami reformy wyborczej sejmowej. Obradom przewodniczył poseł Dr. Leo, a wzięli w nich udział również J.E. P.Namiestnik dr. Michał Bobrzyński i J.E.P.Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski. Z członków komisyi byli obecni posłowie: Abrahamowicz, Badeni, Cieński, Głąbiński, Halban, Horodyski, Jaworski, Jędrzejowicz, Korol, Krężel, Krzeczunowicz, Laskowski, Lewicki, Loewenstein, Makuch, Marszałkiewicz, Maryewski, Mycielski, Myjak, Petruszewicz, Piniński, Rutowski, Skołyszewski, Stadnicki, Stapiński, Starowieyski, Starzyński, Urbański, Wereszczyński i Witos. Po zagajeniu obrad przedstawił przewodniczący Dr. Leo zasady nowej ordynacyi wyborczej sejmowej, które ustalone zostały przez reprezentantów polskich stronnictw. Nad temi zasadami przeprowadzono ogólną dyskusyę, a następnie szczegółową nad punktami 1 i 2 tych zasad, przyczem zapowiedziano w ogólnej rozprawie, a zgłoszono w szczegółowej rozprawie poprawki.

Dalsze rozprawy nad punktem 3 zasad odroczono do dzisiejszego posiedzenia, które rozpoczęło się o godzinie 10 rano.

Głosowanie nad poszczególnymi punktami zasad odroczono na koniec po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusyi nad wszystkimi punktami zasad sejmowej reformy wyborczej.-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

Z A S A D Y

sejmowej reformy wyborczej, przedstawione przez Dra Leo opiewają jak następuje:

I.

Sejm składa się z następujących członków:

a/. trzech arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego, z prezesa Akademii umiejętności w Krakowie, z rektorów istniejących każdocześnie w kraju Uniwersytetów, oraz Szkoły politechnicznej /: czterech Rusinów:/.

b/. z 213 wybranych posłów, a mianowicie:

1/. z 45 posłów wielkiej posiadłości tabularnej, wybranych, jak dotychczas, z tych jeden Rusin;

2/. z 8 posłów średniej posiadłości ziemskiej, opłacającej 100 K lub więcej podatku gruntowego, a niezaliczonej do wielkiej własności tabularnej, z tych połowa Rusinów;

3/. z 43 posłów z większych miast, wybranych jak dotychczas, z tych 4 Rusinów;

4/. z 12 posłów tychże miast, wybranych na zasadzie powszechnego, równego głosowania, z tych 3 Rusinów;

5/. z 5 posłów Izb handlowych i przemysłowych;

6/. z 2 posłów Izb rękodzielniczych;

7/. z 98 posłów gmin wiejskich wraz z resztą miast i miasteczek, wybranych na zasadzie powszechnego głosowania z jednokrotną pluralnością głosów podatkową, dotychczas w tej kuryi uprawnionych, z tych 44 Rusinów.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		II. W tych okręgach kuryi miast cenzusowej i powszechnej, oraz kuryi Izb handlowych, które wybierać będą dwóch posłów, zapewniona będzie reprezentacya mniejszości. Mandaty ruskie w kuryach większej i średniej posiadłości, oraz miast, zabezpieczone będą przez wydzielenie wyborców ruskich na podstawie ostatniego spisu ludności i zaliczenie ich do osobnych okręgów wyborczych. III. W kuryi gmin wiejskich w powiatach zachodnich, oraz w powiecie brzozowskim, utworzone będą okręgi jednomandatowe. Wyborcy ruscy z tych powiatów wydzieleni będą na podstawie ostatniego spisu ludności i zaliczeni do osobnego okręgu wyborczego ruskiego jednomandatowego. Z tych powiatów politycznych, ewentualnie sądowych wschodnich, w których liczba ludności polskiej według ostatniego spisu ludności wynosi 35% utworzone będą okręgi dwumandatowe, w których mandat większości liczyć się będzie jako ruski, mandat mniejszości zaś jako polski. Zarówno mandat ruski, jakoteż mandat polski mają być zabezpieczone, a głosowanie ma być najwyżej dwukrotne. Reszta powiatów wschodnich ma tworzyć okręgi jednomandatowe ruskie. Wyborcy polscy z powiatów tych wydzieleni będą na podstawie ostatniego spisu ludności i zaliczeni do osobnych okręgów wyborczyh jednomandatowych.

./.

Liczba mandatów polskich, przypadających na zachodnie i wschodnie powiaty, rozdzielona będzie według liczby ludności polskiej, która na podstawie ostatniego spisu ludności zamieszkuje powiaty zachodnie, względnie powiaty wschodnie.

IV.

Głosowanie w kuryi gmin wiejskich będzie odbywać się w każdej gminie oddzielnie, z wyjątkiem gmin niżej 500 mieszkańców, które do gmin sąsiednich przydzielone być mogą.

V.

Cesarz mianuje z grona Sejmu dla kierownictwa Sejmu Marszałka krajowego i jego dwóch zastępców, jednego Polaka a jednego Rusina.

VI.

Wydział krajowy składa się pod przewodnictwem Marszałka z siedmiu członków wybranych z grona reprezentacyi kraju, jednego wybierają posłowie wielkiej posiadłości tabularnej i średniej własności ziemskiej, jednego posłowie z miast, Izb handlowych i przemysłowych, oraz Izb rękodzielniczych, jednego posłowie z gmin wiejskich narodowości polskiej, jednego posłowie z gmin wiejskich narodowości ruskiej. Dwóch członków wybierają wszyscy posłowie polscy, łącznie z wirylistami, jednego wszyscy posłowie i wiryliści ruscy.

Dla każdego członka wybiera się w ten sam sposób i zastępcę.

VII.

Marszałek mianuje dwóch członków Wydziału krajowego

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		symi zastępcami w kierowaniu Wydziałem krajowym przez czas, w którym doznaje sam przeszkody w urzędowaniu, jednego Polaka, a jednego Rusina. Marszałek oznacza też porządek kolejny, w jakim obaj zastępcy sprawować mają czynności zastępcze.
		VIII.
		Do statutu krajowego mają wejść następujące postanowienia:
		A/.
		Gdyby obszary dworskie, istniejące na zasadzie ustaw z dnia 12. sierpnia 1866 i z dnia 21. marca 1888 miały zostać w drodze ustawodawstwa krajowego połączone z gminami miejscowemi, natenczas ma być oparte to złączenie na następujących zasadach:
		1/. Złączone ze związkiem gminnym obszary dworskie nie mają prawa do korzystania z dobra lub majątku gminnego, natomiast nie mogą być pociągane do pokrywania wydatków, wynikłych lub połączonych z zarządem, ulepszeniem lub rozszerzeniem dobra, albo majątku gminnego. Również nie mogą być obszary dworskie, złączone ze związkiem gminnym, pociągane do oprocentowania lub spłaty długów gminnych, zaciągniętych przed tem złączeniem.
		2/. Złączone ze związkiem gminnym dworskie obszary kontrybuować mają do wszystkich bieżących wydatków administracyjnych gminnych, wynikłych z wykonania ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866, a to na podstawie równego i powszechnego nakładania równej stopy dodatków do wszystkich bezpośrednich państwowych podatków w gminie opłacanych.

./.

3/. Każdemu dotychczasowemu obszarowi dworskiemu ma być pozostawione na jego żądanie wykonywanie policyi miejscowej na terytoryum obszaru dworskiego, wskutek czego obszar dworski z przypadającej nań sumy podatków gminnych opłacać będzie jedynie 80 prc. t. j. o 20 prc.mniej, aniżeliby opłacał, gdyby mu to wykonanie policyi nie było pozostawione.

4/. Reprezentantowi obszaru dworskiego przysługuje głos wirylny w reprezentacyi gminnej.

5/. Nałożenie dodatków gminnych ściśle administracyjnych /: a więc tych, do których ad 2/. obszar dworski ma kontrybuować :/ ponad 20 prc. musi mieć zatwierdzenie reprezentacyi powiatowej.

6/. Połączenie obszarów dworskich z gminami miejskiemi lub miasteczkowemi może nastąpić tylko na podstawie obopólnego porozumienia.

B/.

Podstawą ustroju reprezentacyi powiatowej, o ile ona istnieć będzie, jest sytem reprezentacyi interesów, w formie określonej przez ustawę krajową z dnia 12.sierpnia 1866,tak co do rodzaju i ilości grup zadowowych, mających składać reprezentacyę powiatową i wzajemnego liczbowego do siebie stosunku reprezentantów poszczególnych grup, jak co do czynnego prawa wyborczego, na którem reprezentacye powiatowe mają się opierać.

IX.

Do powzięcia uchwały w Sejmie potrzebna jest obecność przynajmniej obsolutnej większości wszystkich członków Sejmu, a do ważności powziętej uchwały bezwzględna większość głosów obecnych członków Sejmu.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Do powzięcia uchwały w sprawie zmiany postanowień statutu krajowego, określających skład Sejmu krajowego /: § 3 statutu :/, potrzebna jest obecność conajmniej 183 członków Sejmu, a do ważności powzięcia uchwały zgoda conajmniej dwóch trzecich części głosów obecnych członków Sejmu. Do powzięcia uchwały w sprawie zmiany wszystkich innych postanowień statutu krajowego potrzebna jest obecność conajmniej trzech czwartych części członków Sejmu krajowego, a do ważności powziętej uchwały zgoda conajmniej dwóch trzecich części głosów obecnych członków Sejmu.-
47	25.lutego	24 Sejmowa komisya dla reformy wyborczej obradowała wczoraj po południu do późnej nocy w dalszym ciągu nad zasadami reformy wyborczej sejmowej. Przewodniczył poseł dr. Leo, a w obradach wzięli udział także J.E. P.Namiestnik dr. Bobrzyński i J.E. P.Marszałek krajowy Adam hr.Gołuchowski. Wczoraj ukończono szczegółową dyskusyę nad wszystkimi punktami zasad sejmowej reformy wyborczej, które wczoraj ogłosiliśmy. Ponieważ w szczegółowej rozprawie zgłoszono do tych zasad poprawki, nastąpiła przez dzień dzisiejszy przerwa w dalszych obradach komisyi reformy wyborczej, natomiast obradowali dziś przed południem prezesi wszystkich klubów polskich przy współudziale J.E.P.Namiestnika dr. Bobrzyńskiego i J.E.P. Marszałka krajowego Adama hr.Gołuchowskiego. ./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Nadto obradowała także komisya parlamentarna klubu ukraińskiego. Na dziś godzinę 6 wieczorem zwołane zostały posiedzenia komisyi parlamentarnej wraz z członkami komisyi reformy wyborczej ze stronnictwa prawicy sejmowej, oraz komisyi parlamentar nej wraz z członkami komisyi reformy wyborczej ze stronnictwa polskiej demokracyi. Na posiedzeniach tych przyjdą pod obrady zgłoszone poprawki do zasad reformy wyborczej, celem wyrównania jeszcze pewnych różnic i osiągnięcia porozumienia co do tych poprawek. Jutro o godzinie 11 przed południem zbierze się na posiedzenie ponownie sejmowa komisya dla reformy wyborczej. Na tem posiedzeniu przystąpi do głosowania nad zasadami reformy wyborczej sejmowej. W kołach poselskich panuje to przekonanie, że przyjdzie do porozumienia, gdyż zachodzące jeszcze różnice w poszczególnych punktach zasad reformy wyborczej nie są tak znaczne, aby do ich wyrównania przyjść nie mogło.-
48	26.lutego	SEJMOWA REFORMA WYBORCZA. Wczoraj do późnej nocy obradowały w gmachu sejmowym komisye parlamentarne prawicy, polskiej demokracyi i ukraińców, każda wspólnie z członkami swych stronnictw, należącymi do komisyi reformy wyborczej. Dziś od godziny 9 rano obradowały te komisye w dalszym ciągu, a gdy do godziny 11 przed południem nie ukończyły prowadzonych rokowań co do zasad sejmowej reformy wybor-

./.

25

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		czej, przewodniczący poseł dr. Leo odroczył zwołane na dziś godzinę 11 posiedzenie pełnej komisyi reformy wyborczej, do godziny 4 po południu. Komisye parlamentarne prawicy, polskiej demokracyi i ukraińców wraz z członkami swych stronnictw, należącymi do komisyi reformy wyborczej, obradowały dziś w dalszym ciągu nad zasadami sejmowej reformy wyborczej. Różnice między polskiemi stronnictwami, a klubem ruskim dotąd niewyrównane, są już tak nieznaczne, iż prawdopodobnie przed zebraniem się dziś po południu pełnej komisyi reformy wyborczej, zostaną usunięte.
49	27.lutego.	26. Wczoraj popołudniu zebrała się w gmachu sejmowym pełna komisya dla reformy wyborczej. przewodniczył poseł Leo w obradach wzięli również udział J.E.P.Namiestnik dr. Bobrzyński i J.E.P.Marszałek krajowy hr.Gołuchowski. W myśl poprzednich uchwał komisya miała zadanie przeprowadzić głosowanie nad zasadami projektu reformy wyborczej sejmowej. Pierwszy punkt tych zasad postanawiał, z ilu członków w każdej kuryi składać się miał przyszły Sejm. Nad tym punktem odroczono głosowanie na koniec, a przystąpiono do punktu drugiego, t.j. do zasady,że w okręgach prowincyonalnych miast w kuryi miejskiej, oraz w kuryi Izb handlowych, zapewniona będzie reprezentacya mniejszości. Przewodniczący p.Leo zaproponował zmianę tego punktu w tym kierunku, aby tylko w kuryi powszechnej miejskiej miasta Lwowa i Krakowa zapewniona była reprezentacya mniejszości, w okręgach zaś dwu i więcejmanda-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		towych miejskich i w kuryi Izb handlowych, ma się odbywać głosowanie na tylu posłów, ilu na miasto przypada. Zmianę tę komisya uchwaliła . J.E.Głąbiński i kilku posłów demokratycznych zgłosili votum mniejszości.
		Punkt III. zasad o okręgach jednomandatowych w zachodniej części kraju, we wschodniej części jedno, po części dwumandatowych z mandatem mniejszości dla polskiej ludności - uchwalono.
		Punkt IV. o miejscach głosowania w kuryi gmin wiejskich, również przyjęto.
		Punkt V. o mianowaniu przez Najj.Pana Marszałka krajowego i 2 zastępców /: jednego Polaka, a jednego Rusina :/ przyjęto.
		Punkt VI. o składzie Wydziału krajowego /: 7 członków, z tych 2 Rusinów :/ przyjęto większością głosów. Równocześnie uchwalono większością głosów zasadę, zaproponowaną ze strony ruskiej, iż Rusini będą mieli prawo w stosunku do liczby swej reprezentacyi delegować swych członków do wszystkich komisyi sejmowych, oraz wybierać kandydatów do instytucyj krajowych z zastrzeżeniem praw służących Wydziałowi krajowemu.
		Punkt VII. o mianowaniu przez Marszałka dwóch zastępców swych do urzędowania w Wydziale krajowym z tych jednego Polaka, a jednego Rusina - przyjęto.
		Punkt VII.A. o zasadach ewentualnego połączenia obszarów dworskich z gminami - uchwalono.
		Punkt VIII.B. o ustroju Reprezentacyi powiatowej i sposobie przeprowadzenia wyborów do tychże Rad dał powód do rozłamu w łonie komisyi.
		Poseł Lewicki imieniem Rusinów oświadczył, iż zga-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

dzają się na utrzymanie systemu reprezentacyi interesów w Radach powiatowych, ale nie zgadzają się na stosunek liczebny członków Rad powiatowych z poszczególnych kuryj, ani na dotychczasowy system wyborczy pośredni z Rad gminnych.

Pierwszy ustęp o zastępstwie interesów przyjęto jednomyślnie.

Drugi ustęp o stosunku liczebnym członków Rady powiatowej, przyjęto większością głosów 14 przeciw 10.

Trzeci ustęp o utrzymaniu dotychczasowego systemu wyborczego przyjęto 13 przeciw 11 głosom.

Po tem głosowaniu p.Lewicki oświadczył, że Rusini w dalszych obradach brać udziału nie będą. To samo oświadczenie złożył następnie p. Stapiński imieniem ludowców, poczem przedstawiciele tych dwóch stronnictw opuścili salę obrad.

Przewodniczący p.Leo oświadczył następnie, że wobec tej secesyi, nie uważa za stosowne prowadzić dalej obrad i posiedzenie komisyi reformy wyborczej zamyka.

.-.-.-.-.

W ten sposób rozbite zostały, niestety, układy w sprawie tak wielkiego dla kraju znaczenia, nad czem ubolewać musi każdy, komu leży na sercu dobro tego kraju i jego pomyślny rozwój w przyszłości. Nie naszą jest rzeczą wskazywać, kto główną ponosi winę w tem zerwaniu układów, które do wczorajszego dnia jeszcze zdawały się na najlepszej drodze. Niewątpliwie przyczyniła się do tak smutnego wyniku krótkość czasu, w którym tak doniosła sprawa rozstrzygnięta być musiała, - a stąd wypływająca trud-

./.

ność dokładnego rozważenia następstw rozbicia rokowań. Obecnie obawiać się można, że następstwa te zarysują się jaskrawo; jasnem też bądź co bądź stanie się dla każdego, w jak wysokim stopniu spokój wewnętrzny w kraju i jego znaczenie na zewnątrz zależne są od załatwienia sprawy wyborczej reformy sejmowej. A wobec tego można żywić nadzieję - oby nie płonną ! - że wczoraj zerwane rokowania, ponownie nawiązane zostaną i doprowadzą wreszcie do pomyślnego rezultatu.

.-.-.-.-.-.

Dla dokładnego wyjaśnienie całej sprawy, podajemy poniżej zasady reformy wyborczej w tej formie, w jakiej były poddane na wczorajszem posiedzeniu komisyi pod głosowanie:

ZASADY REFORMY WYBORCZEJ.

I.

Sejm składa się z następujących członków:

a/. z trzech arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego, z Prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie, z Rektorów istniejących każdocześnie w kraju Uniwersytetów, oraz Szkoły politechnicznej /: 4 Rusinów :/;

b/. z 213 wybranych posłów, a mianowicie:

1/. z 45 posłów wielkiej posiadłości ziemskiej, wybranych, jak dotychczas, z tych jeden Rusin;

2/. z 8 posłów średniej posiadłości ziemskiej, opłacającej 100 koron lub więcej podatku gruntowego, a nie należącej do klasy wyborczej wielkiej posiadłości ziem-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

skiej, z tych połowa Rusinów;

3/. z 43 posłów większych miast wybranych, jak dotychczas, z tych 4 Rusinów;

4/. z 12 posłów tychże miast, wybranych na zasadzie powszechnego, równego głosowania, z tych 3 Rusinów;

5/. z 5 posłów Izb handlowych i przemysłowych;

6/. z 2 posłów Izb rękodzielniczych;

7/. z 98 posłów gmin wiejskich wraz z resztą miast i miasteczek, wybranych na zasadzie powszechnego głosowania z jednokrotną pluralnością głosów podatkową, dotychczas w tej kuryi uprawnionych, z tych 44 Rusinów.

II.

W tych okręgach kuryi cenzusowej miast, oraz kuryi Izb handlowych, na który przypada wybór dwóch lub więcej posłów, każdy wyborca głosować będzie na tylu posłów, ilu na okręg przypada. W okręgach kuryi miast powszechnej, które wybierać będą dwóch posłów t.j. we Lwowie i Krakowie, zapewniona będzie reprezentacya mniejszości.

Do kuryi cenzusowej i powszechnej miast oprócz miast dotychczas do nich należących, zaliczone będą jeszcze miasta .... , oraz wsie podmiejskie Zagrobela i Knihynin.

Mandaty ruskie w kuryach większej i średniej posiadłości ziemskiej, oraz w kuryach cenzusowej i powszechnej miast zabezpieczone będą przez wydzielenie wyborców ruskich na podstawie ostatniego spisu ludności i zaliczenie ich do osobnych jednomandatowych okręgów wyborczych z prawem reklamacyi.

./.

III.

W kuryi gmin wiejskich w powiatach zachodnich, oraz w powiecie brzozowskim, utworzone będą okręgi jednomandatowe. Wyborcy ruscy z tych powiatów wydzieleni będą na podstawie ostatniego spisu ludności /: z prawem reklamacyi :/ i zaliczeni do osobnego okręgu wyborczego ruskiego jednomandatowego.

Z tych terytoryów wschodnich, w których liczba ludności polskiej wedle ostatniego spisu ludności wynosi 35 od sta, utworzone będą okręgi dwumandatowe, w których mandat większości liczyć się będzie jako ruski, mandat mniejszości zaś jako polski. Zarówno mandat ruski, jakoteż mandat polski mają być zabezpieczone, a głosowanie ma być najwyżej dwukrotne.

Reszta powiatów wschodnich ma tworzyć okręgi jednomandatowe ruskie. Wyborcy polscy z powiatów tych wydzieleni będą na podstawie ostatniego spisu ludności /:z prawem reklamacyi :/ i zaliczeni do osobnych okręgów wyborczych polskich jednomandatowych.

Liczba mandatów polskich, przypadających na zachodnie i wschodnie powiaty, rozdzielona będzie wedle liczby ludności polskiej, która na podstawie ostatniego spisu ludności zamieszkuje powiaty zachodnie, względnie powiaty wschodnie.

IV.

Głosowanie w kuryi gmin wiejskich będzie się odbywać w każdej gminie oddzielnie z wyjątkiem gmin niżej 500 mieszkańców, które do gmin sąsiednich przyłączone być mogą.

W gminach, w których wyborcy należą do różnych

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

okręgów narodowych, wyborcy reprezentujący ludność, liczącą mniej niż 500 mieszkańców, mogą być przyłączeni do gmin sąsiednich tegoż okręgu wyborczego.

V.

Cesarz mianuje z grona Sejmu dla kierownictwa Sejmu Marszałka krajowego i jego dwóch zastępców, jednego Polaka a jednego Rusina.

VI.

Wydział krajowy składa się pod przewodnictwem Marszałka z 8 członków, wybranych z grona reprezentacyi kraju. Jednego wybierają posłowie wielkiej posiadłości ziemskiej i średniej posiadłości ziemskiej, jednego posłowie z miast, Izb handlowych i przemysłowych, oraz rękodzielniczych, jednego posłowie z gmin wiejskich narodowości polskiej, jednego posłowie z gmin wiejskich narodowości ruskiej. Trzech członków wybierają wszyscy posłowie polscy łącznie z wirylistami, jednego wszyscy posłowie i wiryliści ruscy. Dla każdego członka wybiera się w ten sam sposób i zastępcę.

W n i o s e k e w e n t u a l n y, /: przyjęty przez komisyę w głosowaniu :/.

Wydział krajowy składa się pod przewodnictwem Marszałka z 7 członków wybranych z grona reprezentacyi kraju. Jednego wybierają posłowie z wielkiej posiadłości ziemskiej i średniej posiadłości ziemskiej, jednego posłowie z miast, Izb handlowych i przemysłowych, oraz Izb rękodzielniczych, jednego posłowie z gmin wiejskich narodowości polskiej, jednego posłowie z gmin wiejskich narodowości ruskiej, dwóch człon-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

ków wybierają wszyscy posłowie polscy łącznie z wirylistami, jednego wszyscy posłowie i wiryliści ruscy. Dla każdego członka wybiera się w ten sam sposób i zastępcę. Marszałek ma prawo głosu, a w razie równości głosów ten wniosek staje się uchwałą, za którym oświadczy się Marszałek.

VII.

Marszałek mianuje dwu członków Wydziału krajowego, jednego Polaka, a jednego Rusina swoimi zastępcami w Wydziale krajowym.

VIII.

Wszelkie komisye sejmowe wybierane będą w ten sposób, że członków komisyi przypadających na Polaków wybierają posłowie polscy razem z wirylistami narodowości polskiej, członków zaś komisyi przypadających na Rusinów, wybierają posłowie ruscy razem z wirylistami narodowości ruskiej.

W ten sam sposób dokonują się wybory do instytucyj krajowych, do których sejmowi służy prawo wybierania swoich reprezentantów, z zachowaniem praw zastrzeżonych w tym względzie Wydziałowi krajowemu i przepisów organizacyjnych każdej z tych instytucyj.

IX.

W drodze ustawodawstwa krajowego utworzona będzie dla stełj kontroli finansowej samorządu krajowa Izba obrachunkowa.

X.

/: Salva redactione :/

Gdyby obszary dworskie, istniejące na zasadzie usław z dnia 12. sierpnia 1866 i z dnia 21. marca 1888 miały

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

miały zostać w drodze ustawodawstwa krajowego połączone z gminami miejscowemi, natenczas może to nastąpić tylko na następujących zasadach:

1/. złączone ze związkiem gminnym obszary dworskie nie mają prawa do korzystania z dobra gminnego, a z majątku gminnego mają to prawo tylko o tyle, o ile majątek ten w całości lub częściowo służy wyłącznie dla celów administracyi gminy, nie zaś jako źródło dochodu. Natomiast nie mogą być pociągane do pokrywania wydatków wynikłych lub połączonych z zarządem, utrzymaniem, ulepszeniem lub rozszerzeniem dobra gminnego, a do wydatków wynikłych lub połączonych z zarządem, utrzymaniem lub rozszerzeniem majątku gminnego nie mogą być pociągane o ile on jest źródłem dochodu dla gminy. Również nie mogą być obszary dworskie złączone ze związkiem gminnym pociągane do oprocentowania lub spłaty długów gminnych, zaciągniętych przed złączeniem.

2/. Złączone ze związkiem gminnym obszary dworskie kontrybuować mają do wszystkich bieżących wydatków administracyjnych gminnych, wynikłych z wykonania ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866, tudzież wydatków nakładanych na gminę na mocy innych ustaw - o ile obszar dworski w myśl ustawy na ten sam cel już bezpośrednio do świadczenia pociągnięty nie został - a to na podstawie równego i powszechnego nakładania równej stopy dodatków do wszystkich bezpośrednich państwowych podatków. opłacanych w gminie. Do świadczeń dobrowolnych, leżących poza obowiązkiem gminy, przez Radę gminną uchwalonych, obszar dworski

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

nie może być zmuszony.

3/. Każdemu dotychczasowemu obszarowi dworskiemu ma być pozostawione na jego żądanie wykonywanie policyi miejscowej na terytoryum obszaru dworskiego, wskutek czego obszar dworski z przypadającej nań sumy dodatków gminnych opłacać będzie jedynie 80 prc., t. j. o 20 prc. mniej, aniżeliby opłacał, gdyby mu to wykonanie policyi nie było pozostawione.

4/. Reprezentantowi obszaru dworskiego przysługuje głos wirylny w reprezentacyi gminnej, jeżeli obszar dworski opłaca przynajmniej 100 koron podatków realnych.

5/. Nałożenie dodatków gminnych na pokrycie wydatków, do których w myśl punktu 2. obszar dworski ma kontrybuować ponad 20 prc., musi mieć zatwierdzenie Reprezentacyi powiatowej.

6/. Połączenie obszarów dworskich z miastami lub miasteczkami może nastąpić tylko na podstawie obopólnego porozumienia.

7/. Wcielenie obszaru dworskiego do gminy może nastąpić tylko po myśli przepisów ustawy z 12.sierpnia 1866 Dz.u.kr. Nr.20 w brzmieniu noweli z 21.marca 1888 Dz.u.kr.Nr.41.

XI.

Z pośród postanowień ustawy o reprezentacyi powiatowej zagwarantowane będzie przez umieszczenie w statucie krajowym postanowienie następujące:

Podstawą ustroju Reprezentacyi powiatowej jest system reprezentacyi interesów, w formie określonej przez ustawę krajową z dnia 12. sierpnia 1866, tak co do rodzaju i ilości grup zawodowych, mających składać Repre-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		zentacyę powiatową i wzajemnego liczbowego do siebie stosunku reprezentantów poszczególnych grup, jak co do czynnego prawa wyborczego, na którem Reprezentacye powiatowe mają się opierać. XII. Do powzięcia uchwały w Sejmie potrzebna jest obecność przynajmniej absolutnej większości wszystkich członków Sejmu, a do ważności powziętej uchwały bezwzględna większość głosów obecnych członków Sejmu. Do powzięcia uchwały w sprawie zmiany postanowień statutu krajowego, określających skład Sejmu krajowego /:§ 3 statutu :/, oraz postanowień zawartych w powyżej pod X. potrzebna jest obecność co najmniej 184 członków Sejmu, a do ważności powziętej uchwały zgoda co najmniej 2/3 części głosów obecnych członków Sejmu. Do powzięcia uchwały w sprawie zmiany wszystkich innych postanowień statutu krajowego potrzebna jest obecność co najmniej 3/4 części członków Sejmu krajowego, a do ważności powziętej uchwały zgoda co najmniej 2/3 części głosów obecnych członków Sejmu.-
54	6.marca	27 SPRAWA SEJMOWEJ REFORMY WYBORCZEJ. Gazeta Wieczorna otrzymała z Wiednia następujący telegram prywatny: „Dziś w południe uwiadomił prezes Koła polskiego Dr. Leo oficyalnie prezesa Klubu ukraińskiego dr. Kościa Lewickiego, że między stronnictwami polskiemi doszło do porozumienia w sprawie wyborów do Rad powiatowych. Porozumienie nastąpiło na tej podstawie, że zatrzymane będą wprawdzie, jak dotychczas, pośrednie

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		wybory, ale odpadną głosy wirylistów. Wybory będą przeprowadzane w kuryi gmin wiejskich podobnie jak przy wyborach do Sejmu: prawyborcy, którzy się wykażą pewnym cenzusem podatkowym będą wybierali wyborców. Wogóle prawo wyborcze do Rad powiatowych w kuryi gmin wiejskich wzorowane będzie na prawie wyborczem sejmowem w tej samej kuryi. Proponowano jeszcze drugą formułkę, a mianowicie, aby wyborców do Rad powiatowych wybierały Rady gminne, sprzeciwili się jednak temu Rusini, zaznaczając, że wiele Rad gminnych funkcyonuje w kraju nielegalnie, wobec czego formuły tej akceptować nie mogą. Obecnie /: godz.12 :/ odbywa się posiedzenie Rusinów, na którem zapadnie decydująca uchwała. Do Wiednia wezwano telegraficznie przywódców prawicy sejmowej, aby mogli ratyfikować ugodę, która w kwestyi reformy wyborczej z innemi stronnictwami polskiemi przyszła do skutku. Do Lwowa odjechał urzędnik Ministerstwa spraw wewnętrznych, który ma pomagać przy pracach kodyfikacyjnych nad projektem reformy wyborczej. W przyszłym tygodniu prawdopodobnie w poniedziałek, zwołana zostanie komisya dla reformy wyborczej, a równocześnie także Sejm galicyjski".-
56	9.marca	SEJMOWA REFORMA WYBORCZA. 28 Wiedeński korespondent Czasu donosi pod d.7.b.m.: Kompromisowa formuła w sprawie wyborów do Rad powiatowych, na którą zgodzili się przywódcy polscy, polega na wprowadzeniu do Rad powiatowych wyborów pośrednich

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		przez prawyborców, podobnie jak dziś w kuryi wiejskiej sejmowej. Prawyborcami będą wszyscy opłacający bezpośredni podatek, podlegający dodatkom krajowym. Żądanie więc konserwatystów co do pośredniości wyborów zostało tem samem spełnione. Według projektu w kołach polskich powziętego, prezes konserwatywnego klubu sejmowego J.E. Dawid Abrahamowicz zwoła posiedzenie klubu zapewne na 16 b.m.
		Komisya reformy wyborczej zebrałaby się 17., a Sejm 18.b.m., Sejm odbędzie prawdopodobnie przed Świętami tylko jedno posiedzenie, poczem zbierze się ponownie po Świętach. Co do Rady państwa przypuszczają, że dalszy ciąg sesyi rozpocznie się około 8.kwietnia.
		Ugodę między polskiemi stronnictwami uważać można za gotową, jednak zawsze jeszcze z tem zastrzeżeniem, że klub konserwatywny ją przyjmie, gdyż pos. Abrahamowicz wziął ją tylko ad referendum.
		Kiedy dowiedziano się, że stronnictwa polskie zgodziły się na formułę, całe zainteresowanie skoncentrowało się na tem, co zrobi klub ruski. Posłowie i dziennikarze niemieccy, czescy i inni oblegli kurytarz, w którym odbywały się narady. W salonie Wiceprezydenta Germana radzili Polacy, w przyległym salonie Wiceprezydenta Romańczuka Rusini. - Pomiędzy jednym a drugim salonem panował żywy kontakt. Udzielano sobie nawzajem coraz nowych wyjaśnień.
		Wreszcie o godzinie pół do 2 Prezes Koła polskiego Dr. Leo i P.Minister Długosz weszli do pokoju, gdzie odbywała się ruska narada i powrócili z zawia-

./.

domieniem, że Rusini w zasadzie godzą się na kompromis. Nie była to jednak jeszcze zgoda formalna. Rusini po długiej naradzie postanowili odroczyć decyzyę aż do popołudnia, to jest aż do przyjazdu oczekiwanych jeszcze kilku członków klubu, jednakże przywódcy prywatnie oświadczyli, że na formułę polską się zgodzą. Wieczorem około g. 6 zapadła też decyzya.

Jak donosi korespondencya Slavia, na decydującą naradę zebrali się reprezentanci poszczególnych frakcyi ruskich, a to posłowie Kost' Lewicki, Eugeniusz Lewicki, Petrycki i Trylowski i oświadczyli, że według ich przekonania w interesie ruskiego narodu jest nie zwlekać dalej w sprawie reformy wyborczej i przyjąć zmodyfikowane zasady uchwalone przez stronnictwa polskie. Formalna uchwała nastąpi we Lwowie po zebraniu się prezydyum sejmowego klubu ruskiego.

Te informacye potwierdza też Slavische Korrespondenz. Rusini nie mogli wczoraj powziąć formalnej uchwały z powodu, że nie są do niej uprawnieni, bo nie reprezentują sejmowego klubu, jednakże wszyscy zapewniają, że ugodę uważają już za załatwioną.

W popołudniowym numerze z dnia 7 b.m. Czas pomieszcza następującą depeszę z Wiednia: Wszystkie dzienniki stwierdzają dziś, że sprawę galicyjskiej reformy wyborczej po ostatnich konferencyach uważać można za ostatecznie załatwioną. Oficyalna ugoda między Polakami a Rusinami jeszcze wprawdzie nie została załatwiona, ale idzie właściwie tylko o formalną ratyfikacyę układu. Grupa konserwatywna w sobotę odbędzie posiedzenie, na którem

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		zapadnie ostatnia decyzya. P. Abrahamowicz oświadczył bowiem najwyraźniej, że akceptuje formułę kompromisową tylko z tem zastrzeżeniem, że zgodzi się na nią jego stronnictwo. Hr. Skarbek oświadcza w Poln.Koresp.:, że narodowi demokraci nie obejmują żadnej odpowiedzialności za kompromis. Nie znaczy to jednak, jakoby reformę wyborczą zwalczali. Skoro zostaną im zakomunikowane wyniki nowego układu, poddadzą je dyskusyi i gotowi są je przyjąć, o ile przekonają się, że kompromis odpowiada interesom polskim. Dopóki ich jednak nie zawiadomiono o kompromisie, wstrzymują się od objawienia swego zdania. Ostateczna decyzya Rusinów ma zapaść na sobotniem posiedzeniu prezydyum klubu ukraińskiego we Lwowie. Komisya reformy wyborczej prawdopodobnie zostanie zwołana na d.17., plenarne posiedzenie Sejmu na 18.b.m. Dzenniki podnoszą, że wielką trudnością, jaką jeszcze należy pokonać jest okoliczność, że uchwalenie reformy wyborczej w plenum nastąpić może tylko na podstawie kwalifikowanej większości, będzie więc szło o zagwarantowanie obecności 121 posłów.-
57	10.marca	Z KOŁA POLSKIEGO. 29 O posiedzeniu Koła polskiego dnia 8. b. m. rozesłano przez sekretaryat następujący komunikat: Na sobotniem posiedzeniu Koła zwołanem na życzenie stron-

./.

nictwa demokratyczno-narodowego, zażądał p.Buzek wyjaśnień w przedmiocie rokowań prowadzonych we Wiedniu co do sejmowej reformy wyborczej.

Prezes dr. Leo wyjaśnił, że rokowania te nie miały charakteru oficyalnego, lecz były prowadzone przez różnych polityków, którzy poczuwali się do obowiązku usunąć zaszłe nieporozumienia, oraz złagodzić istniejące przeciwieństwa. Ostatnie rokowania doprowadziły do tego, że o ile się zdaje będzie mogła być komisya reformy wyborczej ponownie zwołana. Prawdopodobnie wśród obecnych warunków będzie mogła komisya prace swe zakończyć w najbliższej przyszłości. Korzystny nastrój spowodowany konferencyami ostatnich dni może zatem przyniesie wynik dodatni, gdy rozpoczną się niebawem oficyalne obrady we Lwowie.

Na życzenie p.Kozłowskiego stwierdził Prezes, że Prezydyum Koła żadnych obecnie rokowań z P.Prezydentem Ministrów w sprawie reformy wyborczej nie prowadziło i że hr. Stürgkh w tej sprawie oficyalnie nie pośredniczył, że przeto wiadomości w dziennikach o pośrednictwie Rządu centralnego nie były ścisłe.

W dyskusyi nad wyjaśnieniem Prezesa zabierali głos p.Kozłowski, Zamorski, Wróbel, German, Skarbek, Głąbiński, Korytowski.

Zgłoszony przez p. Zamorskiego wniosek: "Koło polskie przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezesa, że prowadzone w ostatnich dniach rokowania w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej do Sejmu nie były rokowaniami, ani Prezydyum wiedeńskiego Koła polskiego, ani też prezesów klubów sejmowych, ale nieobowiązującemi prywatnemi

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		pogadankami" - uchwaliło Koło jednomyślnie co do pierwszej części, ustęp zaś końcowy, obejmujący słowa „ale nieobowiązującemi prywatnemi pogadankami" odrzucono większością głosów. W dalszym ciągu posiedzenia udzielił Prezes Koła wyjaśnień na zapytania skierowane przez posłów w sprawach będących obecnie na porządku dziennym. Gimnazyum w Białej zostanie upaństwowione od 1. września b.r., a subwencya udzielona za czas od 1. stycznia wystarczy na utrzymanie zakładu przez 8 miesięcy. Pertraktacye względem przejęcia tego gimnazyum są w toku, a Prezes czuwa nad ich korzystnem zakończeniem. W sprawie panującego w kraju bezrobocia odbyto konferencyę z P.Prezydentem Ministrów, który wydał odpowiednie polecenie celem asygnowania doraźnych zapomóg, a nadto co do bezzwłocznego rozpoczęcia różnych robót w miastach, jak n.p. róbt kanalizacyjnych we Lwowie, budowy gmachu prokuratoryi skarbu i t.d.
57	10.marca	F r e m d e n b l a t t donosi pod dniem 9.b.m.: Najj.Pan przyjął JE.P.Namiestnika dra Michała Bobrzyńskiego na posłuchaniu, ażeby odebrać jego sprawozdanie o dotychczasowym przebiegu rokowań w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej sejmowej. Monarcha przy tej sposobności wyraził zadowolenie z obecnego stanu rokowań, który pozwala żywić dobre nadzieje i wspomniał w swoach pełnych łaskawego

30

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		uznania o licznych usiłowaniach P.Namiestnika, zmierzających do pomyślnego załatwienia tej sprawy. Najj.Pan wyraził życzenie, ażeby usiłowania te rychło uwieńczone były ostatecznem powodzeniem.
63	17.marca	SPRAWA SEJMOWEJ REFORMY WYBORCZEJ zajmuje dziś umysły wszystkich. W gmachu sejmowym od soboty panuje ruch gorączkowy. Obrady klubowe rozpoczęły się jeszcze w sobotę posiedzeniem sejmowego stronnictwa centrum, które do póżnej nocy obradowało w Towarzystwie kredytowem ziemskiem. Wczoraj od godz. 10 do 2 po południu obradowała komisya parlamentarna prawicy sejmowej, od godz. 4 do 10 wieczorem zaś klub prawicy sejmowej. Dziś rano o godzinie 10 zebrali się prezesi wszystkich klubów polskich, na godzinę 11 zaś zapowiedziane było posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej. Ponieważ obrady prezesów przeciągały się, odroczono posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej do godziny 6 wieczorem. Kilkakrotnie w ciągu posiedzenia prezesów klubów polskich wzywano do wspólnych narad prezesów klubów ruskich. We wszystkich naradach prawicy sejmowej, komisyi parlamentarnej prawicy, oraz prezesów klubów polskich biorą udział J.E. P.Minister skarbu Zaleski, J.E.P. Namiestnik dr. Bobrzyński, J.E. P.Marszałek krajowy hr. Gołuchowski. Obrady we wszystkich zebraniach są ściśle poufne. Dziś o godzinie 4 popołudniu zbiera się ponownie na

31

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		posiedzenie stronnictwo prawicy sejmowej. Na posiedzeniu tem zakomunikowany zostanie rezultat narad prezesów klubów polskich, oraz ruskich. Będzie to prawdopodobnie moment rozstrzygający przed posiedzeniem komisyi dla reformy wyborczej. W poważnych sferach polskich nie tracą nadziei, że przyjdzie do porozumienia w sprawie sejmowej reformy wyborczej. Dziś przed południem był w kuloarach sejmowych J.E.P.Minister Długosz i konferował z wieloma posłami różnych stronnictw . .-.-.-. Rada naczelna stronnictwa polskiej demokracyi odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa dra Jahla, na którem po wysłuchaniu referatu Prezesa Koła polskiego dr. Leo uchwalono rezolucyę, wyrażającą przekonanie, że reforma wyborcza sejmowa zostanie przez Sejm w obecnej kadencyi uchwalona, a to dla jak najrychlejszego zapewnienia krajowi podstaw dalszego rozwoju społecznego i narodowego i polecającą posłom stronnictwa polskiej demokracyi, aby dalej dokładali wszelkich starań, celem przeprowadzenia tego doniosłego dzieła.
64	18. marca	32 SEJMOWA REFORMA WYBORCZA. W sprawie sejmowej reformy wyborczej, jak przewidywaliśmy - przyszło wczoraj między stronnictwami do porozumienia. Punktem najbardziej spornym była kwestya zabezpieczenia praw mniejszości narodowych przy wybo-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

rach do Rad powiatowych z kuryi mniejszej własności. W nowej formule przedstawionej wczoraj przez prezesów klubów polskich stronnictwom prawicy sejmowej, zaproponowano, iż „postanowienia o ustroju Rad powiatowych nie przeszkadzają wcale kwestyi zabezpieczenia mniejszości narodowych w kuryi gmin wiejskich przy wyborach do Rad powiatowych".

Posłowie ruscy po naradzie klubowej formułę tę przyjęli:

Wczoraj popołudniu obradowało nad tą formułą stronnictwo prawicy sejmowej, a także oddzielnie grupa posłów podolskich t.zw. centrum.

W obradach prawicy wzięki udział J.E. Pan Minister skarbu Zaleski, J.E.P. Namiestnik Bobrzyński i J.E.P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski.

O godz. 6'30 wieczorem zebrała się komisya reformy wyborczej i obradowała w obecności P.Ministra skarbu, P.Namiestnika i P.Marszałka krajowego. Na posiedzeniu tem powyższą formułę przyjęto, a następnie uchwalono co do składu Sejmu wprowadzić następujące zmiany:

Sejm składać się będzie z 228 członków, zamiast jak pierwotnie uchwalono z 226, zatem ogólną liczbę członków podwyższono o 2, a to:

a/. z trzech Arcybiskupów lwowskich, księcia Biskupa krakowskiego, dwóch Biskupów przemyskich, Biskupa tarnowskiego i Buskipa stanisławowskiego, z Prezesa Akademii umiejętności w Krakowie, z Rektorów istniejących każdocześnie w kraju Uniwersytetów, oraz Szkoły politechnicznej; ogółem z 13 wirylistów, w tem 4 Rusinów.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

b/. zamiast 213, ma być 215 wybranych posłów, a mianowicie:

1/. 45 posłów wielkiej posiadłości ziemskiej, wybranych jak dotychczas, z tych 1 Rusin;

2/. 8 posłów średniej posiadłości ziemskiej, opłacającej 100 K lub więcej podatku gruntowego, a nie należącej do klasy wyborczej wielkiej posiadłości ziemskiej, z tych 4 Rusinów;

3/. zamiast 43 ma być 44 posłów z większych miast wybranych jak dotychczas, z tych zamiast 4 ma być 5 Rusinów;

4/. 12 posłów tychże miast, wybranych na zasadzie powszechnego, równego głosowania, z tych 3 Rusinów;

5/. 5 posłów Izb handlowych i przemysłowych;

6/. 2 posłów Izb rękodzielniczych;

7/. zamiast 98 ma być 99 posłów gmin wiejskich wraz z resztą miast i miasteczek, wybranych na zasadzie powszechnego głosowania z jednokrotną pluralnością głosów podatkową, dotychczas w tej kuryi uprawnionych, z tych zamiast 44, otrzymują Rusini 45 mandatów.

Ogółem otrzymają Rusini na podstawie powyższych zasad o 2 mandaty więcej i będą liczyć w przyszłym Sejmie 62 członków.

Inne zasady reformy wyborczej, uchwalone przez komisyę w dniu 27. lutego b.r., pozostają niezmienione.

Komisya wybrała następnie referentem posła Wereszczyńskiego, w miejsce posła Starzyńskiego, który godność tę złożył jeszcze na ostatniem posiedzeniu.

./.

Numer Gaz. lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Po uchwaleniu powyższych zasad prezes klubu ukraińskiego p. Lewicki wyraził nadzieję, że uchwalone zasady reformy wyborczej staną się podstawą do dokonania tego dzieła, w którem i Rusini chcą współdziałać.-
73		33 Z PRAWICY NARODOWEJ. KRAKÓW, 31. marca. /: Tel. pryw.:/. W sali Rady powiatowej odbyło się wczoraj popołudniu liczne zebranie członków prawicy narodowej; uczestniczyło w nim kilku posłów, delegaci z całego kraju. Zagaił prezes stronnictwa Zdzisław hr. Tarnowski, poczem zabrał głos referent prof. dr.Jaworski, który zakończył referat następującą rezolucyą: „Zebrani dnia 30. marca członkowie stronnictwa prawicy narodowej pragnąc uśmierzenia walki narodowościowej i społecznej i pragnąc, ażeby kraj przez normalne funkcyonowanie Sejmu dźwignął się we wszystkich dziedzinach życia publicznego, świadomi ofiar, jakie stronnictwa zachowawcze ponoszą kierując się ogólnym interesem narodowym, oświadczają się ponownie za przeprowadzeniem reformy wyborczej. Następny punkt obrad referował p.Chyliński, który postawił następującą rezolucyę: Zebrani uznają potrzebę zmiany dotychczas obowiązującego regulaminu Rady narodowej w tym kierunku, ażeby skład jej i zakres działania były ściśle unormowane.
76	2.kwietnia	34 KOŁO POLSKIE SEJMOWE. Koło polskie sejmowe zebrało się wczoraj o godzinie

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		5 popołudniu dla przeprowadzenia obrad nad zasadami sejmowej ordynacyi wyborczej. W obradach wzięli również udział posłowie do Rady Państwa. Przewodniczący p.dr.Leo, zagajając obrady, przedstawił historyczny przebieg rokowań, przeprowadzonych w sprawie ułożenia zasad, na których ma być oparta sejmowa reforma wyborcza. Obrady uznano jako poufne.
		Przed rozpoczęciem dyskusyi przedłożył p.Cieński regulamin obrad Koła sejmowego, p.hr.Badeni zaś sprostował błąd drukarski, jaki zaszedł w jego referacie z projektem zmiany statutu krajowego, a mianowicie, że w § 18 c. ostatnie zdanie, zawierające formułę zabezpieczenia mniejszości narodowych w Radach powiatowych, przyjętą w myśl wniosku p.Głąbińskiego, wydrukowano jako osobny ustęp, przez co możnaby przypuszczać, że ta formuła odnosi się do całego paragrafu, podczas gdy, jak to z jej treści zresztą wynika, odnosi się ona wyłącznie do kuryj wiejskich.
		Rozpoczęto następnie dyskusyę nad sejmową reformą wyborczą. Przemawiali p.p. Hauswald,Starzyński, Krzeczunowicz, Merunowicz, Tetmajer i Średniawski.
		Na tem przerwano o godz. 9 wieczorem obrady, a rozpoczęto je w dalszym ciągu dziś o godz.11 przed południem.
		.-.-.-.-. 35
		Gazeta Narodowa w numerze wczorajszym donosi: Episkopat polski, zebrany na konferencyi wspólnej we Lwowie w dniu 26. marca postanowił usunąć się gremialnie od głosowania nad projektem reformy wyborczej,

./.

Numer Gaz. lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		a to tak ze względów zasadniczych, jak i daleko idących wątpliwości, że ustawa w tej osnowie przez swój separatyzm przyniosłaby szkodę zgodnemu pożyciu obu narodów.
		.-.-.-.-.-.
		Na dzisiejszem posiedzeniu Koła polskiego sejmowego pierwszy zabrał głos p.J.E. Stanisław hr. Tarnowski imieniem Koła posłów krakowskich i złożył następującą deklaracyę:
		„Koło zna stanowisko nasze względem reformy wyborczej Cokolwiek mielibyśmy jej do zarzucenia, uważamy ją za potrzebną, chcemy, ażeby była uchwalona, chcemy, nie była odraczana i przewlekana. Doszła do naszej wiadomości enuncyacya księży biskupów w sprawie reformy wyborczej, uważamy ją za nadzwyczaj poważną, albowiem zasadą i podstawą kierunku, w jakim idziemy zawsze w życiu politycznem, społecznem i duchowem, jest bezwzględna wierność dla Kościoła katolickiego i uszanowanie dla naszych Arcypasterzy. Jeżeli ci nasi Arcypasterze dzisiaj oświadczają, że co do projektowanej reformy wyborczej mają pewne wątpliwości, to jest naszym obowiązkiem do nich się odnieść, zapytać, jakie to są te punkty, które im wątpliwości nasuwają i dążyć zgodnie do ich usunięcia. W tym też kierunku działać chcemy.
		Zdaje się nam, że to prac komisyi dla reformy wyborczej nie powinno powstrzymywać, bo przecież decyzya ostateczna w tej sprawie pozostanie zawsze w rękach pełnej Izby".
		Następnie przemawiali p.p. Krzysztofowicz, Rutowski, Głąbiński i Śliwiński.
		./.

36

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Na tem o godzinie 2 po południu odroczył przewodniczący dalsze obrady do godz. 4 po południu. W dyskusyi zapisanych jest jeszcze tak dużo mowców, że nie jest wykluczone, iż obrady Koła potrwają jeszcze i przez dzień jutrzejszy, a w takim razie posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej, zwołane na jutro, godzinę 10 rano, zostanie odroczone do soboty rano. .-.-.-.-.-.
77	3.kwietnia	KOŁO POLSKIE SEJMOWE. 37 Koło polskie sejmowe obradowało wczoraj o godz.4'30 do 8 wieczorem w dalszym ciągu nad sprawą reformy wyborczej sejmowej. Przemawiali posłowie Garapich, Wróbel, Haller, Stapiński, hr. Piniński, dr.German i dr.Battaglia, poczem przewodniczący odroczył dalsze obrady do dziś godz.10. rano. Pod przewodnictwem p.Dra Leo rozpoczęło dziś Koło polskie sejmowe o godz. 10'30 przed południem dalsze obrady nad sprawą reformy wyborczej sejmowej. Przemawiali p.p. Zamoyski,St.Jabłoński,Jaworski, Kędzior, Milewski i Gross, poczem przewodniczący odroczył o godzinie 2 po południu dalsze obrady do godziny 4 popołudniu. /:POSIEDZENIE PREZESÓW KLUBÓW SEJMOWYCH :/ 38 Przed posiedzeniem Koła polskiego sejmowego odbyło się wczoraj o godz. 3 popołudniu posiedzenie prezesów wszystkich klubów sejmowych pod przewodnictwem J.E.P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego i przy

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	**Sejm, ciąg dalszy 1913**
		współudziale J.E.P. Namiestnika dr.Bobrzyńskiego. Na porządku dziennym była sprawa reformy wyborczej sejmowej. Podnoszono konieczność przeprowadzenia reformy wyborczej, a wobec zwołania na sobotę rano komisyi reformy wyborczej, która rozpocznie szczegółową dyskusyę nad projektem statutu krajowego, w meritum sprawy nie wdawano się.
78	4.kwietnia	SEJMOWE KOŁO POLSKIE. 39 Przed wczorajszem wieczornem posiedzeniem Koła polskiego sejmowego, odbyła się konferencya prezydyów wszystkich klubów polskich, w które ułożono projekt rezolucyi, proponowanej Kołu polskiemu sejmowemu do uchwały. Już na konferencyi tej okazało się, że przeciw jednemu ustępowi zaproponowanej rezolucyi, aby Koło oświadczyło się za zasadami reformy uchwalonemi przez komisyę reformy wyborczej, głosować będzie grupa posłów podolskich, centrum i narodowi demokraci. Równocześnie z konferencyą prezydyów klubów polskich odbyła się wczoraj popołudniu w innej sali komisyjnej konferencya posłów z miast, celem zastanowienia się nad przyszłymi okręgami wyborczymi miejskimi. Konferencya ta trwała zaledwie godzinę, nie ukończywszy obrad, gdyż zaraz po godz. 4 po południu zebrało się Koło polskie sejmowe na dalsze obrady nad sprawą sejmowej reformy wyborczej. Z powodu, że dotychczasowy zastępca przewodniczącego p. Gorayski jest chory, Koło wybrało zastępcą przewodniczącego p. Mecińskiego, który naprzemian z prezesem

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Koła p.dr.Leo przewodniczył wczorajszym obradom Koła polskiego sejmowego. Na wczorajszej wieczornej dyskusyi w Kole przemawiali najpierw p.p. Witos i Cieński, poczem zabrał głos J.E.P.Namiestnik dr. Bobrzyński. Mowę tę, której słuchano z ogromnem zajęciem, możemy podać tylko w wielkiem streszczeniu, które nie może mieć żadnej pretensyi do dokładności i - z góry to zaznaczamy - ściśle „autentycznem" nie jest. Na wstępie mowca oświadczył, że przemawia jako poseł i Polak. Będąc Wiceprezydentem Rady Szkolnej krajowej przez 11 lat, a teraz jako Namiestnik przez 5 lat,poznał wschodnią Galicyę. Nie ma zamiaru polemizować, lecz tylko wyjaśnić punkty sporne. Jak przeto wygląda zarzut separatyzmu ?Społeczeństwo ruskie dźwignęło się i więcej też posłów ruskich wchodzić zacznie do Sejmu. System proporcyonalności, oparty na dwumandatowych okręgach sprawia, że tam, gdzie ludność polska nie ma odpowiedniego procentu, Polacy nie mogą wybrać swego posła. Ztąd okazało się, że jednolity system nie jest dostateczny, a wskutek tego przyjęto w „zasadach" obok okręgów dwumandatowych narodowo-polskie, względnie ruskie. Liczba wyborców w poszczególnych okręgach nie jest objęta "zasadami" i to nie było jeszcze uchwalone w komisyi. Według systemu "zasad" mandaty polskie będą pewne i będą osiągnięte bez walki narodowej. Brak walki nie uspi społeczeństwa polskiego, jak to zarzucają. Walka wyborcza bowiem obniża wpływ kultury, wytwarza atmosferę nienawiści i uniemożliwia wspólną pracę.Przez

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		to wykluczenie walki wyborczej reforma wyborcza stanie się punktem ugody z Rusinami. Postanowienie, że zastępstwo mniejszości narodowych w kuryi wiejskiej przy wyborach do Rad powiatowych nie jest przesądzone, zostało przyjęte przez wszystkie stronnictwa, to też zarzut, że tego zastępstwa nie zabezpieczono, jest niespodzianką. Kuryi narodowej "zasady" nie wprowadzają, bo niema wedle nich dwu ciał z prawem veto. Rusini mają tylko sami wybierać swych członków Wydziału krajowego, komisyj i instytucyj. Jest to z korzyścią także dla strony polskiej, bo usuwa pokusę rozbicia się po stronie polskiej i wciągnięcia Rusinów do walki. Mowca nie trzyma się polityki „divide et impera" nie tylko ze względów etycznych, ale i politycznych. Radykalizm Rusinów może się zmienić, to też nie jest groźny, lecz groza jest w agitacyi rosyjskiej i prawosławnej. Procesu historycznego, który sprawił, że Polacy nie pozwolili Rusinom utonąć w morzu rosyjskiem, mowca nie przerwie. Nie uchyla się od odpowiedzialności za to co się dotychczas stało w sprawie reformy, a więc i za jej złe strony, ale stwierdza, że żadnego kroku nie zrobił nie zrobił bez wiedzy prezesów stronnictw polskich. Ktoby udaremnił reformę, musiałby wziąć na siebie odpowiedzialność za rządy tego kraju. W końcowym ustępie o Unii Lubelskiej stwierdził mowca, że Polska stała wolnością dawaną innym narodom.
		Następnie przemawiali jeszcze p.p.: hr.Badeni, Pilat, Bojko, hr. Skarbek, Dębski, Sare, Wasung, Rutowski, Krzeczunowicz, hr. Lasocki, Kozłowski i Śliwiński, poczem dyskusyę zamknięto.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Nastąpiły jeszcze faktyczne sprostowania ze strony p.p.: hr. Pinińskiego, Głąbińskiego i Rutowskiego.
		W toku dyskusyi p. Rutowski imieniem prezydyów klubów polskich przedstawił następującą rezolucyę:
		„Sejmowe Koło polskie uznając potrzebę rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu krajowego i dążąc do porozumienia i zgodnego działania z posłami ruskiej narodowości zarówno w kraju, jakoteż w Reprezentacyi państwowej, oświadcza się za sfinalizowaniem reformy wyborczej sejmowej w bieżącej sesyi sejmowej, na podstawie zasad uchwalonych większością głosów w komisyi sejmowej.
		Sejmowe Koło polskie wyraża przekonanie, iż reforma wyborcza stanie się aktem zgody narodowościowej i legalnego postępowania w sprawach rozwoju kulturalnego, ekonomicznego i politycznego posłów narodowości ruskiej".
		O godzinie 12 min.30 w nocy przystąpiono do głosowania nad powyższą rezolucyą.
		Ponieważ p.p. ks. Czartoryski, dr.Głąbiński i hr. Piniński zażądali, aby głosowano oddzielnie nad ustępem „na podstawie zasad uchwalonych większością głosów w komisyi sejmowej", - przewodniczący poddał pod głosowanie całą rezolucyę z opuszczeniem powyższego ustępu.
		Obecnych było w sali 115 posłów.
		Rezolucyę w tej formie jednomyślnie uchwalono. Następnie za ustępami: „na podstawie zasad uchwalonych większością głosów w komisyi sejmowej" oświad-

./.

czyło się 78, przeciw 37 posłów. Ta część rezolucyi przyjęta zatem została większością przeszło 2/3 części obecnych.

Następnie przystąpiło Koło polskie sejmowe do głosowania nad wnioskiem p.Skarbka, postawionym w Kole na czwartkowem posiedzeniu, w sprawie wywłaszczeń w Poznańskiem.

Wniosek ten przekazało Koło w czwartek prezydyum klubów polskich dla przestudyowania i zdania sprawy.

Imieniem prezydyów zaproponował p.hr. Piniński odmienny tekst w następującej stylizacyi:

„Wobec zastosowania w kilku wypadkach w zaborze pruskim ustawy o wywłaszczeniach wbrew ogólnemu potępieniu tego środka ze stanowiska prawa i etyki, oraz wbrew zapowiedzi ze strony poważnych czynników, że do wykonania tej ustawy nie przyjdzie.

1/. Polskie Koło sejmowe wyraża głębokie ubolewanie z powodu tego aktu oburzającego bezprawia i gwałtu, oraz najżywsze współczucie swym braciom w zaborze pruskim, wierząc niezłomnie w ich niepokonaną dzielność i ufając w zwycięstwo sprawiedliwości w przyszłości;

2/. Polskie Koło sejmowe odwołuje się do oświadczeń posłów polskich, wypowiedzianych w Delegacyach dla spraw wspólnych, w których niedwuznacznie stwierdzono, jakie konsekwencye zastosowanie ustawy o wywłaszczeniach w Poznańskiem wywrzeć może na całe stanowisko nasze wobec kierunku polityki zagranicznej Monarchii".

Koło powyższą rezolucyę uchwaliło jednomyślnie,-poczem obrady o godzinie 1 w nocy zamknięto.-

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
78	5.kwietnia	SEJMOWA REFORMA WYBORCZA. 40 Dziś o godzinie 10 rano zebrała się w wielkiej sali Unii lubelskiej komisya dla reformy wyborczej. W obradach wzięli udział, prócz członków komisyi J.E. P.Namiestnik dr.Bobrzyński, J.E.P.Marszałek krajo- hr. Gołuchowski i Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego p.dr. Leo, referent komisyi p.hr. Badeni złożył następującą deklaracyę: W dotychczasowych pracach kolegialnych komisyi dla reformy wyborczej udziału nie brałem, będąc do niedawna jeszcze zastępcą członka komisyi. Dlatego przyjmując mandat referenta, mogłem go objąć niejako cum beneficio inventarii, to znaczy w nadziei, że dla pewnych zmian w ogólnych zasadach, uchwalonych już przez komisyę, znajdzie się w łonie komisyi większość i z zamiarem dołożenia w tym kierunku wszelkich starań. W czasie między objęciem przezemnie referatu a dniem dzisiejszym zdarzył się fakt doniosłego znaczenia dla ogółu, a w szczególności dla tych, dla których poczucie katolickie jest koniecznym regulatywem całego życia, całego sposobu myślenia i działania. Stanowisko określone niedwuznacznie w deklaracyi, złożonej w Kole polskiem przez J.E. Stanisława Tarnowskiego, jest i dla mnie w tej mierze obowiązującą dyrektywą. Od tego, czy nadzieje porozumienia w tej dekla-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		racyi wyrażone zostaną szczęśliwie urzeczywistnione, jak niemniej od tego, w jakiej ostatecznej formie projekt reformy wyborczej będzie miał być przedłożony pełnej Izbie, zależeć będzie, do jakiej chwili i do jakiego stopnia będzie mi w sumieniu możliwem z uchwałami komisyi się solidaryzować. Następnie wywiązała się dyskusya formalna nad sposobem prowadzenia obrad. Znaczna większość komisyi uchwaliła przejść do generalnej rozprawy nad przedłożonym przez referenta projektem zmiany statutu krajowego. Na wniosek p.dr. Rutowskiego wybrano sekretarzem komisyi p. Jaworskiego, jego zastępcami zaś p.p. Makucha i Maryewskiego. Komisya przystąpiła następnie do dyskusyi generalnej. Przemawiali p.p.: Abrahamowicz, hr. Badeni, P. Namiestnik dr. Bobrzyński, Cieński, hr. Piniński, Stapiński, dr. Lewicki i dr. Głąbiński, przyczem niektórzy mowcy zapowiedzieli poprawki do peojektu statutu w dyskusyi szczegółowej. Na wniosek p. hr. Wodzickiego uchwalono zamknąć dyskusyę ogólną i przystąpić do dyskusyi szczegółowej. Na tem obrady o godzinie 1 minut 30 po południu odroczono do dziś godziny 3'30 po południu.-
79	4.kwietnia	L w ó w, dnia 7.kwietnia. /: W SPRAWIE SEJMOWEJ REFORMY WYBORCZEJ:/ 41 Z mowy J.E.Pana Namiestnika, mianej na ostatniem posiedzeniu Koła sejmowego, możemy podać ustęp, wyjaśniający rzeczowo kwestyę separatyzmu narodowego w reformie wyborczej sejmowej. Ustęp ten brzmi:

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		„Najważniejszy zarzut podniesiony przeciw uchwalonym przez komisyę zasadom reformy wyborczej sejmowej streszcza się w tem, że reforma wyborcza, uchwalona na podstawie tych zasad, wprowadziłaby do naszego kraju separatyzm narodowy i doprowadziła do zruszczenia jego wschodniej części. Przypatrzmy się temu zarzutowi, rozważmy go spokojnie i beznamiętnie. Chciejcie Panowie zastanowić się nad nim naprawdę i wyrobić sobie o nim własne przekonanie. W tym celu pozwolę sobie poddać pod rozwagę zdanie, do którego, biorąc od kilku lat udział we wszystkich rokowaniach około reformy wyborczej i wysłuchawszy wszystkich argumentów pro et contra, doszedłem ostatecznie.
		Obowiązującej dziś ordynacyi sejmowej nie uchwalił Sejm galicyjski, lecz nadaną została krajowi patentem z 1861 roku. W kuryi wiejskiej okręgi są jednomandatowe, na każdy powiat przypada po jednym mandacie, wybory są pośrednie i jawne. Polacy i Rusini głosują razem, wynik wyborów jest niepewny i zależy od różnych okoliczności politycznych i stosunków. Bywało już, że z powiatów wschodnich, mających przeważającą ludność ruską, wybrano niemal wszędzie posłów ruskich i Sejm liczył ich z górą 40-tu. Później rzeczy się zmieniły. Z powiatów wschodniej Galicyi wychodzili posłami Polacy, nieraz w tak znacznej liczbie, że liczba posłów ruskich spadała do kilkunastu. Z czasem jednak stosunki zaczęły się odwracać. Poziom kulturalny ludności wiejskiej się podnosił, świadomość narodowa nietylko

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		u Polaków, ale i u Rusinów rosła, jedni i drudzy organizowali się politycznie. Obecnie z 47 powiatów wschodnio-galicyjskich mamy 26 posłów polskich a 21 posłów ruskich. Że najbliższe wybory, gdyby się odbyły na podstawie obecnej ordynacyi oddadzą większą liczbę mandatów w ręce Rusinów, o tem chyba nie wątpi nikt, widząc jak dalece od ostatnich wyborów w siłę wzrośli. Gdyby ta ordynacya się ostała, mielibyśmy do czynienia z następującymi faktami:
		1/. że liczba posłów polskich, którzy w kuryi wiejskiej osiągną mandat jest całkiem niepewną i raczej się zmniejszy, niż zwiększy;
		2/. że celem uzyskania tej liczby mandatów musi się toczyć najzaciętsza narodowa walka. Każdorazowa taka walka jest złem strasznem, albowiem absorbuje siły Polaków i Rusinów, które bez takiej walki wyborczej peryodycznie się powtarzającej mogłyby tak skutecznie zwrócić się do podniesienia kraju pod względem kulturalnym i ekonomicznym. Każdy Prezes Rady powiatowej mi to przyzna, że wspólna praca Polaków i Rusinów w instytucyach autonomicznych usuwa uprzedzenia, łagodzi przeciwieństwa a nawet z „hajdamaków", którzy do Rady powiatowej weszli, czyni nieraz podporę prezesa. Wszystkie te jednak dobre owoce pracy autonomicznej przerywa nagle walka narodowa, do której co sześć lat dają impuls wybory sejmowe na dzisiejszej ordynacyi oparte. Niszczy ona pod wpływem agitatorów wszystko co się w kierunku zgody narodowej i spokoju zdziałało, a poziom kulturalny obniża i wytwarza atmosferę nienawiści we wszystkich stosunkach.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		3/. pomimo tego rezultat wyborów jest zawsze taki, że tam gdzie w walce tej przegrali Rusini nie mają posłem Rusina, ale tam gdzie przegrali Polacy nie mają posłem Polaka i wychodzą z walki zniechęceni i rozgoryczeni. - W ogromnych połaciach kraju na południu i na północy ludność polska rozproszona po różnych gminach niema i nie miałaby swego reprezentanta, do któregoby się w swoich sprawach i potrzebach narodowych mogła z całem zaufaniem zwracać.
		Te trzy wielkie ujemne strony dzisiejszej ordynacyi wyborczej sprawiają, że zmiana tej ordynacyi stała się konieczną nietylko ze względu na życzenia i nacisk Rusinów, lecz także ze względu na żywotny interes Polaków. Jest ona w tym punkcie postulatem wybitnie polskim, który nawet pewnemi ofiarami należy okupić.
		Zrazu zdawało się, że sposobem rozwiązania kwestyi będzie zaprowadzenie w całej wschodniej Galicyi okręgów dwumandatowych z reprezentacyą większości i mniejszości. Po bliższej jednak rozwadze przyszliśmy do przekonania, że ten system wyborczy jest dobrem rozwiązaniem kwestyi tylko w tych okręgach, w których ludność polska stanowi tak znaczny procent iż głosując na Polaka, ma wszelkie widoki przeprowadzić go i to bez walki z Rusinami, którzy głosy swoje skupią na swojego kandydata. Tam jednak i w tych licznych powiatach, gdzie procent Polaków jest znacznie mniejszy, tam w razie zaprowadzenia dwumandatowych okręgów oba mandaty przypadną Rusinom, ale Polacy narażeni są na pokusę, ażeby przecież swojego kandydata przeciwstawić, wszelkiemi siłami popierać i część głosów ruskich mu zjednać, co oczywi-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		ście wywołuje zaraz ogromne roznamiętnienie ze strony Rusinów, zaognia walkę, a nie odnosi skutku. Na ogromnych obszarach kraju ludność polska przy tym systemie nie miałaby swego posła Polaka.
		Dlatego zdecydowaliśmy się ostatecznie pójść za systemem mieszanym: w powiatach, w których procent ludności polskiej jest większy i wybór Polaka zapewniony, zaprowadzić okręgi dwumandatowe z zastępstwem mniejszości narodowej, tam zaś, gdzie procent ludności polskiej na to nie wystarcza, wyłączyć tę ludność polską z większości ruskiej i stworzyć dla tej ludności polskiej okręgi osobne polskie jednomandatowe. Ten system wyborczy mieszany zapewnia Polakom wszelkie korzyści. Usuwa walkę wyborczą z Rusinami, zabezpiecza Polakom /: jak i Rusinom :/ ściśle oznaczoną liczbę mandatów i sprawia, że najmniejsza garstka polska we wsi ruskiej będzie głosowała na posła Polaka i będzie miała Polaka posłem. Wyschnie źródło główne narodowej waśni. Tylko ten, dla kogo celem politycznym jest walka narodowa, kto dla tej walki marnować chce siły kulturalne i ekonomiczne swojego narodu, kto kraj gotów jest utrzymać w nieustannem wrzeniu, posuwającem się do ekscesów i zaburzenia publicznego spokoju, tylko ten może z systemem wyborczym powyższym, na który się komisya ostatecznie zgodziła walczyć, jako systemem separującym narody. Cóż więcej narody separuje, czy system oddzielnego głosowania, czy też wspólne głosowanie, połączone z bratobójczą walką?
		Przeciwnicy separatyzmu w głosowaniu z kuryi wiejskiej do Sejmu, rzecz dziwna, pragną jednak ten system

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		oddzielnego głosowania, mocą tej samej ustawy zaprowadzić przy wyborach z kuryi gmin wiejskich do rad powiatowych. Niema go tam dotychczas. Wyborcy polscy i ruscy głosują wspólnie. Kwestya wyborów do Rad powiatowych przy sposobności reformy wyborczej ma wejść do statutu krajowego, incydentalnie, ażeby Rady powiatowe zabezpieczyć kwalifikowaną większością głosów w nowym sejmie bardzo demokratycznym, przed zbyt pochopnem zreformowaniem w kierunku czteroprzymiotnikowego głosowania. Zrazu stronnictwa polskie zgodziły się na to, ażeby w statucie krajowym zabezpieczyć cały dzisiejszy skład Rady powiatowej i system wyborczy do niej. Nie godzili się na to Rusini. Przyszło do znanych zajść na jednem z poprzednich posiedzeń komisyi reformy wyborczej, na którem nawet stronnictwa polskie się w tej kwestyi na nieszczęście rozeszły. Mozolnym usiłowaniom powiodło się rzecz napowrót skleić. Większość polska zgodziła się na to, ażeby zabezpieczyć w statucie krajowym nie wszystkie szczegółowe postanowienia o składzie i wyborach do Rady powiatowej, lecz tylko istotne i najważniejsze punkty, a Rusini, pod wielkim naciskiem, na to ostatecznie przystali. Gdy jednak przyszła rzecz pod obrady komisyi, objawiło się ze strony polskiej żądanie, ażeby z tej sposobności skorzystać i uchwalić postanowienie, że przy wyborach z kuryi wiejskiej do Rad powiatowych obowiązywać będzie w razie zmiany ustawy zastępstwo mniejszości narodowych. Rzecz wydała się bardzo ponętną, po bliższem jednak zastanowieniu pozostały poważne wątpliwości, czy taka zasada wyszłaby na korzyść Polaków, czy też na korzyść Rusinów, zwłaszcza, że Rusini nie omie-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

szkaliby zażądać zastępstwa mniejszości także w kuryi miast i miasteczek. Brakło materyału z poszczególnych Rad do dojrzałego zbadania i rozstrzygnięcia tej kwestyi, zawahał się nawet poseł Głąbiński /: P. Głąbiński w sprostowaniu faktycznem zaznaczył, że nie zawahał się, lecz wobec opozycyi częściowo ustąpił :/ i uczynił wniosek tej treści, ażeby w statucie zadowolić się tylko postanowieniem, że tej sprawy się nie przesądza. Na ten wniosek, o ile sobie mogę przypomnieć, wszystkie stronnictwa polskie się zgodziły, a także i Rusini na to przystali. Sprawa zastępstwa mniejszości narodowych w wyborach w kuryi wiejskiej do Rad powiatowych pozostała więc w zawieszeniu aż do tego czasu, kiedy przyszły Sejm zajmie się reformą ustawy o Radach powiatowych. Wynika z tego jednak, jak bezpodstawnym jest zarzut, jakoby w proponowanem do statutu o Radach powiatowych postanowieniu zaprowadzono cokolwiek, coby miało cechę separatyzmu i szkodziło polskości.

Tem mniej wreszcie zarzut tego rodzaju może być skierowany przeciw tej zasadzie kompromisowej, która stanowi, że członków Wydziału krajowego i komisyj sejmowych, Polaków wybierają osobno członkowie Sejmu polscy a Rusinów ruscy. Nazwano to i okrzyczano stworzeniem w Sejmie „kuryj narodowościowych", ażeby stworzyć hasło do agitacyi w szerszych warstwach,nierozumiejących zupełnie sprawy. Istota „kuryi" w ścisłem tego słowa znaczeniu polega w tem, że każda kurya czyli część parlamentu, ma sobie przyznane prawo veta we wszystkich, lub przynajmniej pewnych sprawach, że bez zgody wszystkich kuryj ustawa przyjść nie może do skutku. Takie kurye istniały w różnych ciałach reprezentacyjnych w prze-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		szłości i istnieją dziś jeszcze. Kuryami są właściwie Izba niższa i Izba wyższa w parlamencie wiedeńskim. Kurye narodowe, narodowościowe, a przynajmniej ich początek stworzylibyśmy w naszym Sejmie, gdybyśmy postanowili, że zmiana postanowień statutu krajowego wszystkich lub niektórych, przyjść może do skutku tylko wówczas, jeżeli zgodzi się na nią osobno większość posłów polskich a osobno większość posłów ruskich. O czemś podobnem w propozycyach niema zupełnie mowy.
		Postanowienie, że tak Polacy jak i Rusini osobno będą w Sejmie wybierać członków Wydziału krajowego i komisyj, podyktowane jest przedewszystkiem interesem Polaków. W ciągu dyskusyi podnoszono obawę, że w nowym Sejmie stronnictwa polskie, a w szczególności ludowe może się w pewnych sprawach łączyć z Rusinami przeciw reszcie Polaków, przeciw posłom konserwatywnym i demokratycznym, którzy wyjdą z klasy cenzusowej miast, radykalni przeciw umiarkowanym. Kto się tego obawia, a godzi się na to, że liczba Rusinów w nowym Sejmie będzie wynosić 62 lub choćby 60, ten nie powinien godzić się na wybór członków Wydziału krajowego z pełnego Sejmu, ten nie powinien stronnictwom polskim na pierwszem zebraniu nowo wybranego Sejmu otwierać pokusy, że jedno lub drugie z nich szukać będzie koalicyi z Rusinami i z ich pomocą przeciw reszcie stronnictw polskich z pełnego Sejmu przeprowadzi takich członków Wydziału krajowego i takich członków komisyj sejmowych, na jakich się z Rusinami zgodzi. Nie powinni i nie mogą do tego dopuścić

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		przedewszystkiem konserwatyści, bo koalicya taka z pewnością przeciw nim byłaby skierowana.

Jeżeli Rusini domagają się, ażeby sami wybierali członków Wydziału krajowego i komisyi sejmowych, to odgrywa w tem rolę pewna ambicya narodowa, którą uszanować należy, to odgrywa w tem rolę obawa, że Polacy jednych Rusinów będą wygrywać przeciw drugim.

Powiedziano, że Rusini będą wybierać do Wydziału i komisyi posłów najbardziej wojowniczych, a rzeczowo do spełnienia trudnych zadań niezdolnych. Obawa ta zupełnie niczem nie poparta, bo trudno przypuścić, żeby Rusini działali wbrew własnemu interesowi, żeby wybierali ludzi niezdolnych do obrony ich interesów. Mamy zresztą świeży przykład, że przy ostatnich wyborach do Wydziału krajowego Rusini proponowali jednego z najzdolniejszych i najpoważniejszych z pośród siebie, Oleśnickiego, a Polacy sprzeciwili się temu i wybrali Kiweluka po ciężkiej walce, bo niektórzy z pośród Polaków chcieli wybrać koniecznie russofila, noszącego nazwę „starorusina".

Darujcie Panowie, że ja na podstawie mojego doświadczenia straciłem zupełnie wiarę w istnienie tak zwanych starorusinów. Zdawało się i mnie, że istnieją z pośród konserwatywnych Rusinów tacy, którzy chcą być Rusinami, a nie Rosyanami, a którzy od tak zwanych Ukraińców różnią się tylko tem, że są konserwatywni. Miałem nadzieję, że popierając takich, dopomogłem im do tego, iż się zorganizują i staną w kraju poważnym, politycznym czynnikiem. Nadzieje te moje okazały się prostem złudzeniem. Odliczyć tu należy konserwatystów tych,

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		którzy jako t.zw. chrześcijańsko-społeczni przyznają się wprost do Ukraińców. Reszta konserwatystów rozdzieliła się dziś jaskrawo. Jedni, jak poseł Korol, poczuwając się Rusinami, przystąpili do Ukraińców i idą z nimi razem, drudzy, którzy wyznają jedność narodową z Rosyanami, występują w życiu publicznem lub trzymają się w cieniu, ale o ile występują publicznie, to należą do obozu rossyjskiego, szerzącego w Galicyi agitacyę rosyjską i prawosławną. Organ ich „Hałyczanin" w apoteozowaniu Rosyi i schyzmy prześciga nieraz „Prykarpatską Ruś" Dudykiewicza.
		Agitacyę tę uważam ja za wiele niebezpieczniejszą, niż jakąkolwiek agitacyę radykalną Ukraińców, bo kiedy ta ostatnia może z biegiem czasu złagodnieć i ustać, to pierwsza zagraża wprost naszemu krajowi i państwu, naszej narodowości i religii. Jest zasługą naszej historyi, żeśmy Rusinom nie pozwolili utonąć w morzu rosyjskiem i tej tradycyi powinniśmy pozostać wierni, a ja russofilizm w kraju naszym zwalczałem jako wiceprezydent Rady Szkolnej i zwalczam jako Namiestnik, bo jest niebezpieczny dla Państwa, zwalczam go jako Polak, który tradycyi polskiej historycznej jest wierny.
		Jeżeli więc są Polacy, którzy pragną, ażeby członków Wydziału krajowego Rusinów wybierał ogół Sejmu względnie ogół kuryi wiejskiej, to jakaż myśl im w tem przyświeca ? Jeżeli chcą przechylać szalę na rzecz Rusinów umiarkowanych, to droga ich jest zbędną, bo drażniąc ambicyę Rusinów utrudniają tem wśród nich proces naturalny wzmocnienia się

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		kierunku umiarkowanego. Kierunek taki wydobyć się może i musi pośród Rusinów zczasem tylko, jako owoc naturalnego ich dojrzewania. Jeżeli zaś są pomiędzy Polakami tacy, którzy wspólnego wyboru na to żądają, ażeby wybrać do Wydziału względnie do komisyi takżr rusofilów, kryjących się pod płaszczykiem starorusinów, to czyniąc to, działają wbrew interesowi polskiemu i polskiej tradycyi, działają w myśl zasady „divide et impera", która nie jest ani etyczną, ani naprawdę polityczną. Ja tej zasadzie nie mogę hołdować".
79	5.kwietnia	SEJMOWA REFORMY WYBORCZA. 42 W sobotę o godzinie 3 minut 40 popołudniu zebrała się komisya dla reformy wyborczej i prowadziła pod przewodnictwem p.dra Leo dalsze obrady nad projektem zmiany statutu krajowego. W obradach wzięli również udział J.E. Pan Namiestnik dr. Bobrzyński, J.E.P.Marszałek krajowy hr. Gołuchowski i Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki. W myśl uchwały komisyi, powziętej na poprzednim posiedzeniu, przystąpiono do rozprawy szczegółowej. Dyskusyę nad § 3 projektu statutu, traktującym o składzie Sejmu odroczono aż do chwili, gdy referent przedłoży projekt ordynacyi wyborczej sejmowej. Następnie po przeprowadzeniu dyskusyj przyjęto następujące paragrafy według projektu referenta p.hr. Badeniego, z drobnemi poprawkami stylistycznemi p.Starzyńskiego: § 4. Cesarz mianuje z grona Sejmu do kierownictwa Sejmem Marszałka krajowego i jego dwóch zastępców, po

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		jednym z pomiędzy członków Sejmu narodowości polskiej i ruskiej.
		§ 6. Czas trwania funkcyi Marszałka krajowego i jego zastępców, tudzież wybranych członków Sejmu krajowego /: peryod sejmowy :/ oznacza się na lat sześć, które liczą się od dnia zebrania się nowo wybranego Sejmu.
		Wybory posłów do Sejmu nie mogą być przez wyborców odwołane.
		Po upływie tego okresu wyborczego /: peryodu sejmowego :/, tudzież w razie wcześniejszego rozwiązania Sejmu, następują powszechne nowe wybory.
		W czasie trwania okresu wyborczego należy przedsięwziąć wybory uzupełniające, jeżeli któryś z posłów utraci prawo wybieralności, zejdzie ze świata, złoży mandat, lub też z jakiegokolwiek ustaowego powodu przestanie być członkiem Sejmu, - a dla tego posła nie został wybrany zastępca.
		/: Ustęp ostatni „a dla tego posła nie został wybrany zastępca", - uchwalono z uwagą, iż będzie miał znaczenie tylko wówczas, jeśli instytucya zastępców posłów uchwalona zostanie w nowej ordynacyi wyborczej sejmowej :/.
		Byli posłowie mogą być wybrani ponownie.
		Urzędnicy i funkcyonaryusze publiczni wybrani powtórnie do Sejmu krajowego nie potrzebują urlopu do wykonywania swego mandatu.
		Następnie uchwalono według propozacyi referenta mniejszości p. Starzyńskiego:
		§ 17. Projekty do ustaw w sprawach krajowych

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		wchodzą do Sejmu jako przedłożenie rządowe, jako przedłożenie Wydziału krajowego, lub jako samoistne wnioski poselkie. Do każdej ustawy krajowej potrzeba uchwały sejmowej i sankcyi Cesarskiej. Wnioski,dążące do wydania ustaw, odrzuconych przez Sejm, lub takich, co do których jeszcze w czasie tej samej sesyi, na której je uchwalono, nastąpiła odmowa sankcyi Cesarskiej nie mogą być przedkładane powtórnie na tej samej sesyi. Na tem zamknięto o godz. 6 wieczorem dalsze obrady, a następne posiedzenie komisyi reformy wyborczej, ze względu na przypadające w poniedziałek ruskie święto, naznaczono na wtorek, 8 b.m. godz. 10. rano.-
80	9.kwietnia	PROJEKT REGULAMINU DLA POSELSKIEGO KOŁA POLSKIEGO WE LWOWIE. 43 Koło polskie sejmowe na jednem z posiedzeń jeszcze w miesiącu lutym 1912 odbytem, uchwaliło wezwać Radę narodową do wypracowania regulaminu dla Koła polskiego. W bieżącej sesyi sejmowej Rada narodowa wykonała to polecenie, gdyż zaraz na pierwszem posiedzeniu Koła sejmowego w ubiegłą środę prezes Rady narodowej poseł Cieński przedłożył Kołu projekt regulaminu, który ma być wzięty pod obrady na osobnem posiedzeniu sejmowego Koła polskiego. Projekt regulaminu, obejmujący 12 paragrafów, opiewa jak następuje: „§ 1. Poselskie Koło polskie składa się z posłów

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		sejmowych i posłów do Rady państwa, którzy się postanowieniom niniejszej ustawy poddają. Kto nie przystąpił do Koła przed jego ukonstytuowaniem - może być przyjęty za uchwałą Koła na wniosek jednego z członków. Postanowienie to ostatnie nie dotyczy naturalnie nowowstępujących do Sejmu.
		§ 2. Celem poselskiego Koła polskiego jest porozumiewanie się w sprawach krajowych i narodowej polityki i uchwalanie wytycznych /: ogólnych :/ zasad dla tej polityki. Nadto ustanawia komisyę, która układa propozycye do wyboru komisyj sejmowych i bierze udział w tworzeniu Rady narodowej.
		§ 3. Poselskie Koło polskie wybiera na pierwszem posiedzeniu prezesa, wiceprezesa i 2 sekretarzy na czas trwania całej kadencyi sejmowej. Wybory odbywają się kartkami.
		§ 4. Prezes zapowiada i zwołuje posiedzenia i przewodniczy obradom, Tok obrad stosuje się do ogólnych zwyczajów parlamentarnych. W wypadkach wątpliwych rozstrzygają odpowiednie przepisy regulaminu Sejmu krajowego. W nieobecności prezesa wchodzi zastępca prezesa w jego prawa i obowiązki.
		§ 5. Na pisemne żądanie 15 posłów a dalej na żądanie komisyi wykonawczej Rady narodowej, względnie Prezydyum Rady narodowej, winien prezes zwołać zgromadzenie poselskiego Koła polskiego.
		§ 6. Każda liczba obecnych członków Koła w oznaczonym na zgromadzeniu lokalu i czasie - wystarcza do rozpoczęcia obrad i powzięcia uchwały. Wszyscy jednak członkowie Koła winni być na zgromadzenie w ten sposób

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		zawezwani, by istniała faktyczna możność przybycia. § 7. Koło może uchwalić utrzymanie w tajemnicy treści rozpraw, tudzież uchwał. § 8. Uchwały Koła zapadają bezwzględną większością głosów obecnych na posiedzeniu. § 9. Kto nie należy do Koła, nie może być obecny przy obradach. Za uchwałą Koła powziętą bez rozpraw na wniosek przewodniczącego mogą być wprowadzeni goście na jedno posiedzenie. § 10.Zgromadzenia poselskiego Koła polskiego odbywają się we Lwowie z reguły w czasie obrad Sejmu krajowego. W razach ważnych a nagłych może jednak Przewodniczący zwołać Koło, choćby Sejm krajowy nie obradował. § 11. Obowiązkiem sekretarzy jest sporządzić z każdego zgromadzenia Koła krótki a treściwy protokół, zawierający w dosłownem brzmieniu uchwały przez Koło powzięte. Protokół ten podpisze przewodniczący i wręczy do przechowania Biuru Rady narodowej. § 12 Czynności kancelaryjne, wynikłe ze zwoływania posiedzeń, załatwiać będzie Rada narodowa". Koło polskie sejmowe równocześnie z projektem regulaminu weźmie niezawodnie pod obrady kwestyę ewentualnej zmiany statutu i organizacyi Rady narodowej, czego poszczególne stronnictwa się domagają.-
81	8.kwietnia	SEJMOWA REFORMA WYBORCZA. 44 Komisya reformy wyborczej zebrała się wczoraj zaraz po godz. 4 popołudniu na dalsze obrady nad pro- ./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		jektem statutu krajowego.
		Przewodniczył p.dr.Leo. Prócz członków komisyi, wzięli udział w obradach J.E. P.Namiestnik dr.Bobrzyński, J.E.P.Marszałek krajowy hr. Gołuchowski, oraz Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki.
		Komisya rozpoczęła dalszą rozprawę szczegółową nad § 18/b. statutu krajowego, traktującym o połączeniu obszarów dworskich z gminami.
		Wszystkie wnioski opozycyi komisya odrzuciła, a następnie uchwaliła § 18 b/. według wniosku referenta p.Badeniego z dwiema drobnemi poprawkami stylistycznemi.
		Uchwalony § 18 b/. opiewa jak następuje:
		„Gdyby obszary dworskie, istniejące na zasadzie ustaw krajowych z dnia 12. sierpnia 1866 Dz.u.kr. Nr. 20 i z dnia 21.marca 1888 Dz.u.kr. Nr.41 miały zostać w drodze ustawodawstwa krajowego połączone z gminami miejscowemi, natenczas może to nastąpić tylko na następujących zasadach:
		1/. Złączone związkiem gminnym obszary dworskie nie mają prawa do korzystania z dobra gminnego. Z majątku gminnego mają one prawo korzystania tylko o tyle, o ile majątek ten w całości lub częściowo służy dla celów administracyi gminy, nie mają zaś prawa korzystania, o ile on służy jako źródło dochodu. Wobec tego nie mogą być obszary dworskie pociągane do pokrywania wydatków, wynikłych lub połączonych z zarządem, utrzymaniem, ulepszeniem lub rozszerzeniem dobra gminnego, a do wydatków wynikłych lub połączonych z zarządem, utrzymaniem lub rozszerzeniem majątku gminnego nie mogą być pociągane, o ile on jest źródłem dochodu dla gminy.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Również nie mogą być obszary dworskie, złączone ze związkiem gminnym, pociągane do oprocentowania lub spłaty długów gminnych, zaciągniętych przed złączeniem.
		2/. Złączone ze związkiem gminnym obszary dworskie kontrybuować mają jedynie do wszystkich bieżących wydatków administracyjnych gminnych, wynikłych z wykonania ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866,Dz.u.kr. Nr.19, tudzież wydatków nakładanych na gminę na mocy innych ustaw - o ile obszar dworski nie jest ustawowo obowiązany do bezpośredniego świadczenia na ten sam cel - a to na podstawie równego i powszechnego nakładania równej stopy dodatków do wszystkich tych bezpośrednich państwowych podatków, opłacanych w gminie, do których dodatki gminne mogą być nakładane.
		Do świadczeń dobrowolnych leżących po za obowiązkiem gminy, przez Radę gminną uchwalonych, obszar dworski nie może być zmuszony.
		3/. Każdemu dotychczasowemu obszarowi dworskiemu ma być pozostawione na jego żądanie wykonywanie całej policyi miejscowej na terytoryum obszaru dworskiego, wskutek czego obszar dworski z przypadającej nań sumy dodatków gminnych opłacać będzie jedynie 80 prc. t.j. o 20 procent mniej, aniżeliby opłacał, gdyby mu to wykonywanie policyi nie było pozostawione.
		4/. Reprezentantowi obszaru dworskiego służy głos wirylny w reprezentacyi gminnej, jeżeli obszar dworski opłaca przynajmniej 100 koron podatków realnych.
		5/. Nałożenie dodatków gminnych ponad 20 procent na pokrycie wydatków, do których w myśl punktu 2. obszar dworski ma kontrybuować ponad 20 procent, pod-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		lega zatwierdzeniu Reprezentacyi powiatowej.
		6/ Jeżeli właściciel obszaru dworskiego nie jest obywatelem austryackim, winien dla wykonywania policyi miejscowej, oraz do udziału w reprezentacyi gminnej wyznaczyć zastępcę posiadającego wymagania żądane w § 10 ustawy o obszarach dworskich z 12. sierpnia 1866 Dz.u.kr. Nr.20 do sprawowania urzędu przełożonego obszaru dworskiego.
		7/. Połączenie obszarów dworskich z miastami lub miasteczkami może nastąpić tylko na podstawie obopólnego porozumienia.
		8/. Wcielenie obszaru dworskiego do gminy może nastąpić tylko po myśli przepisów ustawy z dnia 12. sierpnia 1866 Dz.u.kr. Nr.20.w brzmieniu noweli z dnia 21. marca 1888 Dz.u.kr. Nr.41.
		Następnie po krótkiej dyskusyi uchwaliła komisya § 18 c/.statutu krajowego według wniosku referenta p.Badeniego z poprawką p.Krzeczunowicza w następującem brzmieniu:
		„W razie zmiany ustawy o Reprezentacyi powiatowej zachowane będą następujące zasady:
		1/. Organizacya ich opierać się ma na zasadzie reprezentacyi interesów.
		2/. Stosunek liczby członków z jednej grupy interesów do ogólnej liczby członków Rady powiatowej musi być unormowany w ten sposób, by w Radach powiatowych, liczących więcej jak dwie grupy, liczba członków jednej grupy wynosiła najwyżej o jednego mniej niż połowa wszystkich członków Rady powiatowej,
		./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

w Radach powiatowych zaś, liczących tylko po dwie grupy, liczba członków obu grup była równą.

3/. Prawo czynne wyborcze z grupy gmin wiejskich ograniczone będzie do tych, którzy bądź z tytułu opłacanych podatków bezpośrednich, podlegających dodatkom gminnym, bądź to z tytułu osobistej kwalifikacyi, na mocy obecnie obowiązującej ustawy gminnej posiadają czynne prawo wyboru do Rady gminnej. Uprawnieni do wyboru w tej grupie interesów wybierać będą odpowiednią liczbę wyborców, którzy mają dokonać wyboru przypadającej na tę grupę liczby członków Rady powiatowej.-

Przez powyższe postanowienia nie przesądza się zabezpieczenia mniejszości narodowych.

W końcu komisya uchwaliła bez dyskusyi § 26 a/ statutu krajowego w następującem brzmieniu : „ W drodze ustawodawstwa krajowego utworzona będzie dla stałej kontroli samorządu krajowa Izba obrachunkowa."

Na tem o godzinie 8.wieczorem zamknięto posiedzenie.

-.-.-.-.-

45

Komisya reformy wyborczej rozpoczęła dziś o godzinie 10 rano dalsze obrady nad reformą wyborczą sejmową. W obradach biorą udział J.E.P.Minister Długosz, J.E.Pan Namiestnik dr.Bobrzyński, J.E.Pan Marszałek krajowy hr.Gołuchowski i Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki.

Rozprawę szczegółową rozpoczęto dziś nad §§ 18,19, 22 i 24 statutu krajowego, objętymi wnioskami mniejszości komisyi, a traktującymi o rozszerzeniu kompetencyi Sejmu.

Po dwugodzinnej dyskusyi komisya większością 14

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		przeciw 9 głosom odrzuciła te paragrafy, jako nieobjęte projektem większości komisyi i układem, zawartym między stronnictwami. Następnie przystąpiła komisya do rozpraw szczegółowych nad §§ 11, 12, 13 i 42 , traktującymi o składzie i wyborze członków Wydziału krajowego i ich zastępców, oraz o sposobie załatwiania spraw przez Wydział krajowy.- Po dłuższej dyskusyi uchwalono § 11. według projektu referenta p.hr.Badeniego ze stylistyczną poprawką reprezentanta Rządu w następującem brzmieniu : „ Wydział krajowy składa się pod przewodnictwem Marszałka krajowego z 7 członków , z grona Sejmu krajowego wybranych. Marszałek mianuje dwóch członków Wydziału krajowego po jednym z pomiędzy członków narodowości polskiej i ruskiej swoimi zastępcami w Wydziale krajowym. " Na tem posiedzenie o godzinie 2.po południu zamknięto. Następne odbędzie się dziś o godzinie 4.po południu. Pozostają jeszcze do uchwalenia trzy paragrafy statutu krajowego, poczem przystąpi komisya do obrad nad projektem sejmowej ordynacyi wyborczej.-
82.	9.kwietnia	SEJMOWA REFORMA WYBORCZA. 46 Komisya dla reformy wyborczej zebrała się wczo-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		raj o godzinie 4 po południu na dalsze obrady nad sejmową reformą wyborczą. Przewodniczył p.dr.Leo, obecnych było 24 członków komisyi. W obradach wzięli udział prócz członków komisyi J.E.P.Minister Długosz, J.E.P.Namiestnik dr.Bobrzyński, J.E.P.Marszałek krajowy hr.Gołuchowski i Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki.- Miano przystąpić do dalszej rozprawy na §§ 12 i 13 projektu statutu krajowego, traktującymi o wyborze członków Wydziału krajowego i ich zastępców, oraz o sposobie załatwiania spraw przez Wydział krajowy. Na wniosek p.hr. W o d z i c k i e g o, uchwalono jednak przystąpić wprzód do obrad nad § 3 projektu statutu krajowego, traktującym o składzie Sejmu. J.E.P.Namiestnik B o b r z y ń s k i zwrócił uwagę, że w projekcie ordynacyi wyborczej sejmowej zaproponował referent w § 8 , iż w kuryi gmin wiejskich i mniejszych miasteczek, należących do tej kuryi, osoby należące do pierwszych dwóch trzecich części wszystkich opodatkowanych, mają posiadać głos podwójny, natomiast uprawnieni z tytułu osobistej kwalifikacyi mieliby tylko jeden głos. To nierównomierne traktowanie komisya usunęła, uchwalając to samo prawo pluralności opodatkowanym i wyborcom z osobistej kwalifikacyi.- P.dr. L e w i c k i wniósł,aby delegatowi profesorów ruskich lwowskiego Uniwersytetu przyznać głos wirylny w Sejmie, zanim zostanie otworzony Uniwersytet ruski.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Wniosek ten odrzucono. Poseł Lewicki zgłosił go, jako wniosek mniejszości. P. S t a p i ń s k i domagał się podwyższenia w kuryi gmin wiejskich liczby posłów z 99 do 100. Wniosek ten odrzucono. P.dr. G ł ą b i ń s k i postawił wniosek w kierunku zniesienia kuryi średniej posiadłości ziemskiej, zamiany kuryi miejskiej powszechnej na kuryę robotniczą z prawem wyboru 12 posłów, oraz powiększenia liczby posłów w kuryi związków rękodzielniczych z 2 do 5 członków. Komisya odrzuciła te wnioski. W końcu po dłuższej dyskusyi uchwaliła komisya § 3 statutu krajowego w następującem brzmieniu : Sejm krajowy składa się z następujących członków : a/ trzech Arcybiskupów lwowskich, księdza Biskupa krakowskiego, dwóch Biskupów przemyskich, Biskupa tarnowskiego i Biskupa stanisławowskiego, z prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie, z Rektorów istniejących każdocześnie w kraju Uniwersytetów, oraz Szkoły politechnicznej. W razie wakowania stolicy arcybiskupiej lub biskupiej jest administrator dyecezyi członkiem Sejmu krajowego. b/ Z dwustu pietnastu wybranych posłów a to: 1/. z czterdziestu pięciu posłów z klasy wielkiej posiadłości ziemskiej tabularnej, wybranych przez uprawnionych do wyboru, opłacających co naj-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

mniej 200 koron podatków realnych ;

2. z ośmiu posłów z klasy średniej posiadłości ziemskiej wybranych przez uprawnionych do wyboru, opłacających co najmniej 100 koron podatku gruntowego ;

3. z czterdziestu czterech posłów z klasy cenzusowej większych miast, wybranych na zasadzie ograniczonego prawa głosowania ;

4. z dwunastu posłów z klasy powszechnej tychże miast, wybranych na zasadzie powszechnego i równego prawa głosowania ;

5. z pięciu członków z klasy Izb handlowych i przemysłowych ;

6. z dwóch posłów z klasy związków stowarzyszeń rękodzielniczych miasta Lwowa i miasta Krakowa zorganizowanych na podstawie ustawy z dnia 5.lutego 1907,Dz. u.p.Nr.26 ;

7. z dziewiędziesięciu dziewięciu posłów z klasy pozostałych gmin wiejskich i miejskich wybranych na zasadzie powszechnego prawa głosowania z jednokrotną pluralnością głosów dotychczas w tej kuryi uprawnionych /: t.j.przez pierwsze dwie trzecie części wszystkich opodatkowanych, oraz przez uprawnionych z tytułu osobistej kwalifikacyi. Przyp.Red. : /

Na tem zakończono obrady o godzinie 8.wieczorem.-

47

-.-.-.-.-.-

Komisya dla reformy wyborczej rozpoczęła dziś o godzinie 10.rano dalsze obrady nad reformą wyborczą sejmową. Przewodniczy p. L e o . W obradach biorą u-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		dział : J.E.P.Minister Długosz, J.E.P.Namiestnik dr.Bobrzyński, J.E.P.Marszałek krajowy hr.Gołuchowski i Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki.
		Przed przystąpieniem do dalszych obrad nad projektem statutu krajowego p.Abrahamowicz zażądał uchwalenia albo zupełnej jawności, albo tajności obrad komisyi, gdyż niektóre dzienniki podają niedokładnie przemówienia posłów.
		Nad kwestyą tą przeprowadzić ma komisya dyskusyę na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu.
		Przystąpiono następnie do rozpraw nad § 12 projektu statutu, który w myśl wniosku referenta uchwalono w następującem brzmieniu :
		Jednego członka Wydziału krajowego wybierają posłowie z klasy wielkiej i z klasy średniej posiadłości ziemskiej, jednego członka wybierają posłowie z klasy cenzusowej i z klasy powszechnej większych miast, oraz z klasy Izb handlowych i przemysłowych i klasy stowarzyszeń rękodzielniczych, jednego członka wybierają posłowie z klasy pozostałych gmin wiejskich i miejskich zaliczający się do narodowości polskiej, jednego posłowie z tejże klasy zaliczający się do narodowości ruskiej; dwóch członków Wydziału wybierają wszyscy posłowie zaliczający się do narodowości polskiej łącznie z takimiż wirylistami każdego z osobna; jednego wszscy posłowie należący do narodowści ruskiej łącznie z takimiż wirylistami.-
		Każdy taki wybór przychodzi do skutku bez-
		./.

względną większością głosujących.

Jeżeli przy pierwszym akcie wyborczym nikt nie uzyska takiej większości głosów, należy przedsięwziąć ściślejszy wybór między temi dwoma osobami, które otrzymały największą ilość głosów.

W razie równości głosów rozstrzyga los.

Następnie uchwalono § 13 w następującem brzmieniu :

W sposób wskazany w poprzednim paragrafie wybiera się i zastępców członków Wydziału krajowego.

Jeżeli w czasie,w którym Sejm nie jest zebrany, członek Wydziału krajowego umrze, zrezygnuje lub też dozna trwającej dłuższy czas przeszkody w prowadzeniu spraw Wydziału, natenczas Marszałek powoła na jego miejsce zastępcę należącego do tej samej narodowości.

Jeżeli Sejm jest zebrany, natenczas przedsiębierze się nowy wybór w miejsce członka, względnie zastępcy członka Wydziału krajowego, który stale brakuje.

Do tego paragrafu zgłosili pp.Skołyszewski, Rutowski i Lewicki wniosek mniejszości w tym kierunku,aby był powoływany zastępca przedewszystkiem z tej samej kuryi i narodowości.

Następnie uchwaliła komisya § 42 w następującem brzmieniu :

Wydział krajowy ma roztrząsać i załatwiać przekazane sobie czynności w obradach kolegialnych.

Do ważności uchwały potrzebna jest oprócz przewodniczącego obecność przynajmniej 4 członków Wydziału krajowego.

Uchwały Wydziału krajowego zapadają bezwzględną

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		większością głosów. Marszałek krajowy ma prawo głosu, a w razie równości głosów ten wniosek staje się uchwałą, za którym oświadczył się Marszałek. Marszałek ma prawo i obowiązek powstrzymać wykonanie uchwały Wydziału krajowego, jeżeli uważa ją za przeciwną dobru powszechnemu i istniejącym ustawom i ma przedłożyć sprawę natychmiast do Najwyższego rozstrzygnięcia na ręce Namiestnika. Następnie zastanawiała się komisya nad art.V. statutu krajowego, w myśl którego według wniosku referenta ustawa ze statutem krajowym wejść ma w życie z dniem jej ogłoszenia. P. A b r a h a m o w i c z wyraził zdanie, że należałoby wejście w życie ustawy oznaczyć na 6 miesięcy po jej ogłoszeniu. Artykuł ten pozostawiono wskutek tego na razie w zawieszeniu, zresztą uchwaliła komisya już cały projekt statutu krajowego. Na tem o godzinie 1 m.30 po południu zamknięto posiedzenie ; następne dziś o godzinie 3.m.30 po południu.- Komisya przystąpi do ogólnej rozprawy nad projektem ordynacyi wyborczej sejmowej.-
83.	10.kwietnia	SEJMOWA REFORMA WYBORCZA. 48 Komisya dla reformy wyborczej zebrała się wczoraj o godzinie pół do 4 po południu na dalsze obrady nad

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		sejmową reformą wyborczą. Przewodniczył p.dr. L e o .
		W obradach wzięli udział prócz członków komisyi, J.E.P.Minister Długosz, J.E.P.Namiestnik dr.Bobrzyński, J.E.P.Marszałek krajowy hr.Gołuchowski i Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki.
		Obrady rozpoczęły się ogólną dyskusyą nad projektem ordynacyi wyborczej sejmowej, w której zabierało głos kilku mowców, poczem uchwalono przystąpić do rozpraw szczegółowych, biorąc za podstawę projekt ordynacyi wyborczej sejmowej, opracowany przez referenta p.Badeniego.
		W szczegółowej rozprawie uchwaliła komisya §§ 1 do 5 w następującem brzmieniu :
		§ 1. Do wyboru w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej uprawniona jest każda osoba, która w dniu rozpisania wyboru posiada obywatelstwo austryackie, nie jest po myśli postanowień §§ 15 i 16 tej ordynacyi od prawa wyboru wyjętą lub wykluczoną i posiada takie dobra tabularne, z których roczna należytość podatkowa w dziale państwowego podatku gruntowego i domowego wynosi przynajmniej 200 koron, z czego przynajmniej 3/4 części przypaść musi na podatek gruntowy.
		Posiadanie dwu lub więcej dóbr tabularnych, z których roczna należytość w dziale podatku gruntowego i domowego razem wzięta wynosi przynajmniej 200 koron, uprawnia także do wyboru.
		Uprawnieni do wyboru, mający dobra tabularne w więcej niż jednym okręgu wyborczym,mają wykonywać swe prawo wyborcze w tym okręgu wyborczym, w którym leży ich
		./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		najwyżej opodatkowany majątek. § 2. Do wyboru w klasie średniej posiadłości ziemskiej uprawniona jest każda osoba, która w dniu rozpisania wyboru posiada obywatelstwo austryackie, nie jest po myśli postanowień §§ 15 i 16 tej ustawy od prawa wyboru wyjęta lub wykluczona, posiada takie grunta, z których roczna należytość państwowego podatku gruntowego wynosi przynajmniej 100 koron a nie ma prawa wyborczego w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej.- Posiadacze gruntów, położonych w różnych miejscowościach, z których roczna należytość rządowego podatku gruntowego razem wzięta wynosi przynajmniej 100 koron, uprawnia również do wyboru. Uprawnieni do wyboru w tej klasie mający grunta w więcej niż jednym okręgu wyborczym, mają wykonywać swe prawo w tym okręgu, w którym leżą ich najwyżej opodatkowane grunta. § 3. Do wyboru w klasie cenzusowej miast uprawniona jest każda osoba, która w dniu rozpisania wyboru posiada obywatelstwo austryackie, nie jest po myśli postanowień §§ 15 i 16 tej ordynacyi od prawa wyboru wyjęta lub wykluczona i należy do pierwszych dwóch trzecich części wszystkich członków gminy, opłacających w niej przynajmniej od roku podatek państwowy bezpośredni ze swej realności, od przedsiębiorstwa zarobkowego, albo od dochodu, spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie rocznych podatków bezpośrednich, poczynając od opłacającego

./.

najwyższy podatek. Ci jednak z pośród opłacających w gminie podatki bezpośrednie, którzy są wyborcami w klasie wielkiej lub klasie średniej posiadłości ziemskiej, nie mają być umieszczeni na tych spisach. Jeżeli kilku uprawnionych opłaca równe kwoty podatkowe, starszy wiekiem ma poprzedzać młodszego.

Osoby uprawnione do wyboru w tej klasie z tytułu opłacania podatków mają wykonywać swe prawo wyborcze w tem mieście, w którem opłacają ten podatek, a jeżeli opłacają go w kilku miastach, w tem mieście, w którem w dniu rozpisania wyborów stale mieszkają, a w braku takiego mieszkania, w tem mieście, w którem swoje prawo wyborcze chcą wykonać.

Osoby, które w dniu rozpisania wyborów posiadają obywatelstwo honorowe jednego z miast klasy cenzusowej a z innego tytułu nie mają prawa wyborczego, mają je w tem mieście, którego są honorowymi obywatelami. Jeżeli są obywatelami honorowymi kilku miast, w takim razie wykonują prawo wyboru w tem mieście, w którem chcą.-

Komisya w § 3 pozostawiła w zawieszeniu postanowienia co do prawa wyborczego osób z osobistej kwalifikacyi, gdyż postanowienie to ma być odmiennie wystylizowane.

§ 4. Prawo wyboru w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej, klasie średniej posiadłości ziemskiej i w klasie cenzusowej miast służy także tym, którzy nie mają własnowolności, dalej współposiadaczom nieruchomości lub przedsiębiorstw, niewiastom oraz osobom prawnym /: powiatom, gminom, korporacyom, stowarzyszeniom, instytucyom, fundacyom, funduszom i spółkom :/. Państwo

./.

Numer Gaz.lwowsk.	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

Państwo i kraj nie mają prawa wyborczego.

Prawo to jednak wykonywać mają :

a/ za osoby niewłasnowolne ich prawni zastępcy,

b/ niewiasty zamężne uprawnione do głosowania mają prawo głosować przez męża jako pełnomocnika;

c/ za osobę prawniczą ta osoba, która w myśl przepisów ustawy lub norm istniejących dla niej, jest powołana do reprezentowania jej na zewnątrz;

d/ za współposiadaczy nieruchomości lub przedsiębiorstw ten z nich, którego większość do tego upoważni.

Uchwała komisyi normująca § 4 wprowadza nową zasadę, że kobiety mieć będą czynne prawo wyborczedo Sejmu.

§ 5.W klasie wielkiej posiadłości ziemskiej i w klasie średniej posiadłości ziemskiej wyborcy mogą głosować przez pełnomocnika.

Pełnomocnikiem może być tylko ta osoba płci męskiej, która ukończyła 24 rok życia i posiada prawo wyboru w tej klasie wyborczej, w której ma prawo jego pełnomocdawca.

Nikt nie może przyjąć więcej niż jedno pełnomocnictwo.

Na tem przerwała komisya dalsze obrady nad projektem ordynacyi wyborczej.

Przewodniczący p.dr.Leo oświadczył odnośnie do interpelacyi p.Abrahamowicza w kwestyi tajności obrad komisyi reformy wyborczej, iż wyda oficyalny komunikat, stwierdzający, że obrady komisyi są tajne, zatem odpada potrzeba prowadzenia nad tą kwestyą dyskusyi.

Koniec posiedzenia o godzinie 8.wieczorem.

-.-.-.-.-.-.-

49

Komisya reformy wyborczej zebrała się dziś po godzinie 10.rano.

./.

Numer Gaz. lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913.

Przystąpiono do dalszych rozpraw szczegółowych nad projektem reformy wyborczej sejmowej, a mianowicie nad § 16 tego projektu. Uchwalono, że do wyboru w klasie powszechnej miast, oraz w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, uprawniona jest każda osoba płci męskiej, która w dniu rozpisania wyboru posiada obywatelstwo austryackie, skończyła 24 rok życia i zamieszkała jest przynajmniej od roku w tej gminie, w której prawo wyboru ma wykonać.

Jeżeli uprawniony ma więcej mieszkań, wówczas miarodajne jest to miejsce zamieszkania, w którem w czasie rozpisania wyboru publiczny urząd piastuje lub też, gdyby to miejsca nie miało, w którem ma siedzibę swoich czynności zawodowych, względnie, gdyby i to kryteryum nie dało się zastosować, to miejsce, gdzie główna jego siedziba w kraju się znajduje.

Gdyby nie można było rozstrzygnąć po myśli powyższych postanowień, pozostawia się uprawnionemu do wyboru, w której gminie miejsca zamieszkania chce wykonywać prawo wyborcze.

Następnie uchwaliła komisya :

§ 7. Za miejsce zamieszkania jakiejś osoby uważa się to miejsce, w którem ona osiadła z widocznym lub też z różnych okoliczności dającym się wywnioskować zamiarem trwałego osiedlenia się, w danej miejscowości własnowolnie, czy też do tego została zobowiązaną ustawowo.-

Dopóki ktoś w pewnej miejscowości ma miejsce zamieszkania, dopóty jego czasowa nieobecność w tejże nie przerywa czasu zamieszkania, wymaganego do uprawnienia wyborczego.

§ 8. W klasie wielkiej posiadłości ziemskiej, w klasie cenzusowej miast i w klasie Izb handlowych i przemysłowych wyborca głosuje na tylu posłów, ilu na jego okręg wyborczy przypada, w klasie powszechnej miast,oraz w klasie gmin wiej-

-./.

Numer Gaz. lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913.
		skich i reszty miast i miasteczek każdy wyborca głosuje na jednego posła, ewentualnie także na jego zastępcę /§ 47/, chociażby na okręg wyborczy przypadało dwóch posłów.
		Gdyby jednak zaszła potrzeba zmiany powyższego postanowienia w tym kierunku, ażeby głosowanie w klasie cenzusowej większych miast oparte było na zasadzie reprezentacyi mniejszości, to powzięcie takiej uchwały przez Sejm może nastąpić w sposób wskazany pierwszym ustępem § 38 statutu krajowego.
		Każdy wyborca ma z reguły tylko jeden głos.
		W klasie jednak gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek posiadają głos podwójny /: liczący się za dwa głosy : / te osoby,które należą do pierwszych dwóch trzecich części wszystkich wyborców opłacających w gminie przynajmniej od roku podatek bezpośredni od swej realności, od przedsiębiorstwa zarobkowego, albo od dochodu, spisanych porządkiem wysokości opłacanych przez nich w gminie i na obszarze dworskim, stanowiącym z gminą jedną miejscowość, rocznych podatków bezpośrednich poczynając od opłacającego w gminie najwyższy podatek. Ci jednak z pośród opłacających w gminie i na obszarze dworskim podatki bezpośrednie, którzy są wyborcami w klasie wielkiej, lub w klasie średniej posiadłości ziemskiej, lub w klasie cenzusowej. lub powszechnej miast, nie mają być umieszczeni na tych spisach.-
		Jeżeli kilku opodatkowanych opłaca równe kwoty podatkowe, starszy wiekiem ma poprzedzać młodszego.
		Do § 8 zgłoszono poprawkę za proporcyonalnością wyborów, a gdy ta poprawka upadła, dalsze paragrafy uchwalono w znacznie szybszem tempie.
		Uchwalono też następnie § 9, iż z posiadających czynne

./.

Numer Gaz. lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913.
		prawo wyboru osób prawnych głosują w okręgach bliżej oznaczyć się mających jedynie te,które mają charakter narodowy ruski naturą swoją, lub statutem określony, tudzież te,których czynniki powołane do zastępowania osoby prawnej na zewnątrz ważną uchwałą wpisania na listę wyborczą odnośnego okręgu zażądają, oraz osoby fizyczne narodowości ruskiej,wyłączone z innych okręgów tej samej klasy wyborczej. Podobnie w klasie powszechnej miast i w klasie gmin wiejskich.
		Według § 10 osoby uprawnione do wyboru w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej i soby uprawnione do wyboru w klasie średniej posiadłości ziemskiej nie mają prawa wyboru w innych klasach.
		Osoby, uprawnione do wyboru w klasie cenzusowej miast mają to prawo także w klasie powszechnej miast, lecz nie mają go w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek.
		§ 11 i 12 traktują o łączeniu miejscowości w okręgi wyborcze.
		Według § 13 miejscem wyboru w klasie wielkiej posiadłościziemskiej i w klasie średniej posiadłości ziemskiej jest miasto wymienione przy każdym okręgu w dodatku tabelarycznym do ordynacyi.
		Miejscem wyboru w klasie cenzusowej i w klasie powszechnej miast oraz w klasie gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek jest każda gmina miejscowa i każda w dodatku tabelarycznym do ordynacyi osobno wymieniona część gminy /:miejscowość, okręg miejski, dzielnica miasta : /.
		Gmina miejscowa, która według ostatniego spisu ludności liczy wraz z obszarem dworskim mniej niż 500 mieszkańców, nie wlłczając osób będących w czynnej służbie wojskowej, może być zarządzeniem politycznej władzy krajowej połączona

./.

Numer Gaz.lwow.	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913.
		z jedną z najbliżej położonych tego samego okręgu wyborczego, dla utworzenia zbiorowych miejsc wyborów.-
		O ile jednak wyborcy z tej samej gminy i obszaru dworskiego ze względu na swoją narodowość należą do różnych okręgów wyborczów tej samej klasy wyborczej, a w gminie tej i na obszarze dworskim, według ostatniego spisu ludności nie ma 500 mieszkańców, którzy jako język swój potoczny podali język polski, względnie ruski, to wyborcy ci mogą być zarządzeniem politycznej władzy krajowej przyłączeni do jednej z najbliżej położonych gmin tego samego okręgu wyborczego dla utworzenia zbiorowych miejsc wyboru.
		Wydane w tym względzie zarządzenia należy ogłosić w odnośnych gminach równocześnie z rozpisaniem wyboru, w sposób w miejscu praktykowany.
		Według § 14 prawo wybieralności na posła służy każdej osobie płci męskiej, która przynajmniej od lat trzech posiada posiada obywatelstwo austryackie, ukończyła 30 rok życia i w jednej z klas wyborczych w kraju uprawniona jest do wyboru posła na Sejm.-
		§ 15. normuje, iż wojskowi w czynnej służbie nie mają prawa wyborczego, jedynie w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej mogą głosować przez pełnomocników.
		§ 16 normuje, kto jest od prawa wyboru i wybieralności wykluczony.
		Według § 17 Namiestnik wyznacza dzień, kiedy ma być przedsiębrany wybór posłów w miejscach wyborczych niniejszą ordynacyą wskazanych.
		Dla wyborów z klasy cenzusowej miast, z klasy powszechnej miast, tudzież z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek wyznacza Namiestnik równocześnie także dzień

./.

Numer Gaz. lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913.
		dla ewentualnych wyborów ściślejszych.
		Dzień wyborów przy wyborach powszechnych ma być wyznaczony w ten sposób, aby najpierw wybrała posłów klasa gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, następnie klasa powszechna większych miast, następnie Izby handlowe i przemysłowe, oraz związki stowarzyszeń przemysłowych, po nich klasa średniej posiadłości ziemskiej, a na ostatku klasa wielkiej posiadłości ziemskiej.-
		Według § 18 rozpisanie powszechnych wyborów należy ogłosić w krajowym dzienniku urzędowym i plakatami we wszystkich gminach /: obszarach dworskich : / i miejscach wyborczych w kraju.-
		Rozpisanie poszczególnych wyborów uzupełniających ogłosić należy w krajowym dzienniku urzędowym, a wyborów uzupełniających z klasy cenzusowej miast, z klasy powszechnej miast, tudzież z klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek, nadto także plakatami w gminach /: obszarach dworskich : / i w miejscach wyborczych tego okręgu wyborczego, w którym wybór ma się odbyć.
		§§ 19, 20 i 21 traktują o sposobie sporządzania list wyborczych.-
		Przy § 22 o postępowaniu reklamacyjnem wywiązała się dłuższa dyskusya, a po przyjęciu tego paragrafu zamknięto o godzinie pół do 2 posiedzenie ; następne odbędzie się dziś o godzinie 4 po południu.-

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913.
84	11.kwietn.	SEJMOWA REFORMA WYBORCZA.

50

Komisya dla reformy wyborczej zebrała się wczoraj o godzinie 4 popołudniu na dalsze obrady nad sejmową reformą wyborczą. Przewodniczył p.Dr.Leo, referent p.hr. Badeni.

Przystąpiono do dalszych rozpraw szczegółowych nad projektem referenta.

Na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła komisya § 23 - 42 włącznie, z działu II., traktującego o przeprowadzeniu wyborów w okręgach klasy cenzusowej i klasy powszechnej miast, oraz klasy gmin wiejskich i reszty miast i miasteczek.

Uchwalone przez komisyę paragrafy obejmują w streszczeniu następujące postanowienia:

§ 23. Reklamacye należy wnosić u naczelnika gminy ustnie lub pisemnie.

W razie zażądania wykreślenia osoby wciągniętej do listy wyborczej, lub zażądania przyznania pewnej osobie głosu liczącego się tylko za jeden, a nie za dwa, ma naczelnik gminy przez wystosowanie do niej zawiadomienia dać jej sposobność do oświadczenia się pod tym względem ustnie lub pisemnie w ciągu 24 godzin przed naczelnikiem, lub przed władzą do rozstrzygnięcia powołaną i zdać o tem sprawę władzy tej przy przedłożeniu reklamacyi.

Przy rozstrzyganiu tego rodzaju reklamacyi ma władza brać wzgląd na opóźnienie mogące powstać wskutek 24 godzinnego terminu, wyznaczonego do składania oświadczenia, tudzież wskutek czasu, który upłynąłby od oddania tego oświadczenia na pocztę do doręczenia go władzy i dopiero po upływie tak obliczonego czasu rozstrzygać.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913.

Przeciw rozstrzygnięciu Starostwa, tyczącemu się reklamacyi, może ten, kto wniósł reklamacyę, jak i ten, którego osoby wydane rozstrzygnięcie dotyczy, wnieść w ciągu dni trzech odwołanie do Namiestnictwa przez Starostwo.

Rozstrzygnięcie Namiestnictwa jest w każdym wypadku ostateczne.

Jeżeli władze rozstrzygnie, że osoba, co do której wniesiono reklamacyę, ze względu na swą narodowość, nie należy do tego okręgu wyborczego, na którego liście została umieszczona, to polecając wykreślenie jej z tej listy, zarządzi równocześnie zapisanie jej na listę wyborczą okręgu wyborczego, do którego z tytułu swej narodowości należy.

Sprostowania listy wyborczej przez władzę polityczną dokonane, podać należy do wiadomości naczelnika gminy w celu przeprowadzenia sprostowań tych także w egzemplarzu tej listy w urzędzie gminnym przechowywanym. Na ośm dni przed wyborem ma naczelnik gminy będącą u niego w przechowaniu listę wyborczą przedłożyć ponownie władzy politycznej, która ma zbadać, czy sprostowania listy wyborczej, zarządzone w czasie postępowania reklamacyjnego zostały przeprowadzone, a zatem, czy obydwa egzemplarze listy wyborczej zgadzają się z sobą. Jeżeli tak nie jest, to władza ma obydwa egzemplarze zgodnie z sobą sprostować.

§ 24. Skoro lista wyborcza po rozstrzygnięciu reklamacyi sprostowana zostanie, winna władza polityczna wydać wyborcom karty legitymacyjne do wyboru posłów. Jeżeli gminy, należące do różnych powiatów politycznych, złączone zostaną w zbiorowe miejsca wyborcze, to celem wystawienia kart legitymacyjnych należy po ukończeniu postępowania reklamacyjnego listy wyborcze tych gmin przesłać Władzy politycznej dla

./.

80

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913.
		miejsca wyboru właściwej. Władza, która wystawia karty legitymacyjne, zarządzi przez ogłoszenie, w sposób w miejscu praktykowany, wezwanie wyborców, aby w wypadkach, w których z jakiegokolwiek powodu karty legitymacyjne najpóźniej na 24 godzin przed dniem wyboru nie zostały im doręczone podjęli je osobiście w miejscu w obwieszczeniu oznaczonem. § 25. Celem dokonania wyboru posłów, należy wydać wyborcom razem z kartami legitymacyjnemi karty do głosowania, które muszą być opatrzone pieczęcią urzędową władzy politycznej lub wystawiającej karty legitymacyjne władzy gminnej i które nadto zawierać mają uwagę, że każda inna, nie z urzędu wydana karta do głosowania uważana będzie za nieważną. Na karcie do głosowania wymienione być powinno, na ilu posłów wyborca ma prawo głosować, tudzież czy wyborca ma głosować tylko na posła, czy także na jego zastępcę. Jeżeli wyborcy służy głos podwójny, to okoliczność ta powinna być zanotowana wewnątrz karty do głosowania, oraz zewnątrz jej w sposób taki, aby okoliczność ta po złożeniu karty była widoczna. § 26. Kierownictwo czynności wyborczej odbywać się mającej w obecności komisarza wyborczego, należy poruczyć utworzonej z wyborów komisyi wyborczej, składającej się z siedmiu, a w gminach, liczących mniej niż 1000 mieszkańców z pięciu członków. Na każdych 1000 wyborców ma być ustanowiony osobny lokal. ./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913.
		Gdyby w którem miejscu wyboru, powołani do oddania głosu uprawnieni do wyboru należeli do różnych narodowych okręgów wyborczych, natenczas należy utworzyć w miejscowości wyboru dla uprawnionych do wyboru każdego okręgu wyborczego osobną komisyę wyborczą. W wypadku takim należy czynność wyborczą przeprowadzać dla każdego okręgu wyborczego oddzielnie co do miejsca lub co do czasu.
		§ 27. Komisarza wyborczego dla miasta Lwowa wyznaczy Namiestnictwo, a dla wyborów, które odbyć się mają poza obrębem stołecznego miasta kraju, to Starostwo, w którego powiecie miejsce wyboru jest położone, lub któremu Namiestnictwo wyznaczenie komisarza wyborczego poleci.
		Urząd komisarza wyborczego jest niezależnie od przepisów obowiązujących urzędników publicznych, urzędem honorowym, do którego przyjęcia obowiązany jest każdy, kto w miejscu wyborczem jest do wyboru uprawnionym.
		§ 28. Reprezentacya gminna miejsca wyboru i komisarz wyborczy wyznaczą po trzech, względnie po dwóch członków komisyi wyborczej z pomiędzy uprawnionych do wyboru w miejscu wyboru i odnośnym okręgu wyborczym.
		Wyznaczonych w sposób wyżej podany sześciu, względnie czterech członków wybiera bezwzględną większością głosów siódmego względnie piątego członka komisyi wyborczej, który posiadać musi w miejscu wyboru i danem kole wyborczem, prawo wyboru.
		§ 29. Członkowie komisyi wyborczej wybierają z pomiędzy siebie względną większością głosów prze-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

wodniczącego.

§ 30. Do powzięcia uchwały i ukonstytuowania się komisyi wyborczej potrzebna jest obecność przynajmniej 4 członków.

§ 31. O dopuszczeniu do oddania głosu lub o ważności oddanych głosów rozstrzyga komisya wyborcza tylko w następujących przypadkach:

a/. jeżeli przy oddawaniu głosów powstają uzasadnione wątpliwości co do tożsamości osoby zgłaszającej się z kartą legitymacyjną a osobą uprawnioną do wyboru, dla której karta legitymacyjna jest wystawiona;

b/. jeżeli zachodzi wątpliwość co do ważności lub nieważności poszczególnych oddanych głosów, albo

c/. jeżeli podczas czynności wyborczej podniesiono zarzut przeciw uprawnieniu do wyboru osoby do listy wyborczej wpisanej.

Zarzuty po myśli ustępów a/. i c/. podnieść mogą nietylko komisarz wyborczy i członkowie komisyi wyborczej, lecz także i wyborcy, ci ostatni ustnie lub pisemnie i to tylko tak długo, dopóki osoba, której uprawnienie do wyboru zakwestyonowano nie oddała jeszcze głosu, a w przypadku pod c/. wspomnianym o tyle tylko, o ile ktoś stwierdzi, że osoba ta od czasu ustalenia listy wyborczej utraciła obywatelstwo austryackie, albo straciła prawo wyborcze.

§ 32. Komisarz wyborczy ma starać się o utrzymanie spokoju i porządku podczas czynności wyborczej i czuwać nad przestrzeganiem postanowień ordynacyi wyborczej. Nie powinien także dopuścić, aby komisya

./.

wyborcza przekraczała swój zakres działania.

§ 33. Wydane wyborcom karty legitymacyjne uważać należy jako wezwanie do jawienia się bez wszelkiego dalszego zaproszenia w dniu na kartach podanym i w oznaczonych tam godzinach, celem wzięcia udziału w wyborze.

Tylko wyborcy, posiadający kartę legitymacyjną mają celem oddania głosu wstęp do lokalu wyborczego; po oddaniu głosu mają lokal wyborczy natychmiast opuścić. O ile się to do niezamąconego przeprowadzenia wyboru okaże potrzebne, należy wyborców wpuszczać tylko w liczbie ograniczonej, nie mniej jednak jak trzech do lokalu wyborczego. Zarządzenie takie wydać może władza polityczna powiatowa, lub komisarz wyborczy.

Na życzenie stronnictw wyborczych należy do aktu wyborczego z pomiędzy uprawnionych do wyboru dobrać dwóch do pięciu - w większych miastach do dziesięciu - mężów zaufania, którzy mają prawo być obecni przy akcie wyborczym aż do ogłoszenia wyniku obliczenia głosów, a muszą być uprawnieni do wyboru w danym okręgu i miejscu wyborczem.

Tych mężów zaufania podadzą przed wyborem ubiegający się przy wyborze stronnictwa imiennie do wiadomości politycznej władzy powiatowej, która wyznaczy ostatecznie odpowiednią ilość z pomiędzy przedstawionych z możliwie największem uwzględnieniem wszystkich ubiegających się stronnictw.

Mężowie zaufania mają być jedynie świadkami czynności wyborczej i prócz służącego wyborcom prawo wnoszenia zarzutów, nie mają żadnego dalszego wpływu na tok czynności wyborczej, wolno im jednak czynić prywatne

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

zapiski.

W czasie czynności wyborczej zakazane są w lokalu wyborczym, jak i w budynku, w którym się ten lokal znajduje, tudzież w pobliżu budynku w obwodzie, przez polityczną władzę powiatową oznaczonym, przemowy do wyborców, jakoteż jakiekolwiek inne agitacye wyborcze. Należy tak urządzić lokal, by wyborcy mogli swobodnie wchodzić i wychodzić z lokalu wyborczego.

Oznaczenie obwodu, w którego obrębie są zakazane przemowy do wyborców, jakoteż wszelkie inne agitacye wyborcze, należy do politycznej władzy powiatowej, która ma to ogłosić w miejscu wyboru z dodatkiem, że przekroczenie tego zakazu podlega karze w myśl rozp. min. z dnia 30. września 1857 Dz.u.p. Nr.198.

§ 34. Czynność wyborcza rozpoczyna się w dniu wyboru o oznaczonej godzinie i w przeznaczonem do tego miejscu, ukonstytuowaniem komisyi wyborczej, która odbierze listę wyborczą, jakoteż przygotowane wykazy głosowania i listy obliczenia głosów.

§ 35. Głosowanie odbywa się zapomocą kart do głosowania.

Przy wyborze używać można tylko kart do głosowania wydanych przez władzę i opatrzonych jej pieczęcią, pod nieważnością głosów.

§ 36. Bezpośrednio przed rozpoczęciem głosowania ma się komisya wyborcza wobec mężów zaufania przekonać, czy urna przeznaczona na karty do głosowania jest próżna.

§ 37. Przy głosowaniu odbiera przewodniczący komisyi wyborczej od każdego wyborcy złożoną kartę

./.

do głosowania, wkłada każdą z osobna do urny wyborczej, nie otwierając jej i czuwa nad tem, aby zamiast jednej nie oddano więcej kart do głosowania, a zatem karty z głosem liczącym się za jeden, nie oddano karty z głosem liczącym się za dwa.

§ 38. Oddawanie głosów należy o wyznaczonej godzinie ukończyć. Nie wolno jednak od oddania głosu wykluczyć tych wyborców, którzy jeszcze przed upływem oznaczonej na zamknięcie głosowania godziny jawili się do wyboru w lokalu wyborczym, poczekalni przez komisyę wyborczą dla wyborców przeznaczonej, alboteż bezpośrednio przed lokalem wyborczym. Głosowanie raz rozpoczęte nie może być przerwane.

§ 39. Po ukończeniu głosowania, które przewodniczący komisyi wyborczej ogłosi, należy zamknąć lokal wyborczy, w którym pozostać mają tylko komisarz wyborczy i członkowie komisyi wyborczej wraz z protokolantem i mężami zaufania.

§ 40. Głosy oddane na osobę, która po myśli ordynacyi jest wykluczona od wybieralności; głosy przywiązane do warunków lub głosy, do których dołączono polecenia dla mającego być wybranym; nakoniec głosy, z których nie można poznać dokładnie oznaczonej niemi osoby, są nieważne i nie będą doliczone do oddanych głosów.

§ 41. Po ukończeniu czynności wyborczej, należy zamknąć spisany z niej protokół, a członkowie komisyi wyborczej, komisarz wyborczy i protokolant mają go podpisać równie jak i wykaz głosowania, a następnie razem z listą wyborczą, wykazem głosowania i podpisanemi listami obliczenia głosów, z kartkami do głosowania tak

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

ważnemi, jak i za nieważne uznanemi, wspólnie opieczętować i opatrzywszy napisem, treść oznaczającym, oddać komisarzowi wyborczemu.

§ 42. W tych wypadkach, w których głosowanie przy jednym i tym samym wyborze posła odbywa się na więcej niż jednem zgromadzeniu wyborczem, zestawienie ogólnego wyniku ze wszystkich miejsc głosowania przedsięweźmie główna komisya wyborcza, która w tym celu ma odebrać od komisarza wyborczego, ustanowionego dla głównej komisyi wyborczej akty wyborcze przesłane mu przez poszczególnych komisarzy wyborczych.

Główna komisya składa się z siedmiu członków.

Dalsze postanowienia ordynacyi wyborczej od § 43 do 51 traktują o dwumandatowych okręgach proporcyonalnych i zabezpieczeniu mniejszości narodowej, zatem spodziewana jest dłuższa dyskusya.

.-.-.-.-.-.

Komisya wybrała w końcu subkomitet, który zająć się ma ułożeniem okręgów wyborczych. W skład subkomitetu wchodzą p.p. Marszałek krajowy, reprezentant Rządu, referent Badeni, oraz p.p. Abrahamowicz, Jaworski, Cieński, Głąbiński, Rutowski, Stapiński, Korol i Makuch.

Na tem o godzinie 8-mej wieczorem zamknięto posiedzenie; następne z powodu odbywających się nabożeństw żałobnych za spokój duszy śp. Andrzeja hr. Potockiego odbędzie się dziś dopiero o godzinie 3-ciej popołudniu.

.-.-.-.-.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		51 Subkomitet komisyi dla reformy wyborczej zebrał się dziś o godzinie 12-tej w południe. Obrady, w których wziął udział również J.E.P. Namiestnik Dr.Bobrzyński trwały tylko pół godziny. Omówiono w ogólnych zarysach program postępowania przy układaniu okręgów wyborczych. Następne posiedzenie subkomitetu odbędzie się w poniedziałek rano lub popołudniu, zależnie od tego, czy pełna komisya dla reformy wyborczej ukończy już dziś, czy dopiero w poniedziałek rano swe prace nad ordynacyą wyborczą sejmową. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia subkomitetu postawione zostanie oznaczenie okręgów wyborczych w klasie wielkiej posiadłości ziemskiej, w klasie średniej posiadłości ziemskiej, w klasie cenzusowej w większych miastach, oraz w klasie powszechnej większych miast.-
85	12.kwietnia	52 SEJMOWA REFORMA WYBORCZA. Komisya dla reformy wyborczej zebrała się w sobotę o godzinie 3 popołudniu dla dalszych obrad nad projektem ordynacyi wyborczej sejmowej. Przewodniczył p.Leo, referował p.Badeni. W obradach wzięli udział także J.E. P.Namiestnik Bobrzyński i Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki. Komisya miała do załatwienia dział ordynacyi wyborczej nader ważny i trudny pod względem kodyfikacyjnym. Chodziło bowiem o okręgi dwumandatowe we wschodniej Galicyi, proporcyonalne wybory i zabezpieczenie

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		praw mniejszości narodowych.

Przeprowadzono przedewszystkiem ogólną dyskusyę nad projektem referenta, a następnie dopiero przystąpiono do rozpraw nad poszczególnymi paragrafami.

W rozprawie szczegółowej uchwaliła komisya z drobnemi poprawkami według projektu referenta następujące paragrafy :

§ 43. Jeżeli w okręgu wyborczym wybiera się tylko jednego posła, za obranego uważa się tego, kto uzyskał więcej, niż połowę wszystkich oddanych ważnych głosów.

Jeżeli nie ściągnięto takiej bezwzględnej większości głosów, przystępuje się do wyboru ściślejszego.

Przy wyborze ściślejszym ograniczyć się mają wyborcy tylko do tych dwóch osób, które przy poprzedzającym akcie wyborczym najwięcej głosów uzyskały.-

Jeżeli w okręgu wyborczym wybiera się kilku posłów a każdy wyborca głosować ma na tylu posłów, ile na okręg przypada /: § 8 ustęp 2 : /, to za wybranych uważa się tych,którzy uzyskali więcej niż połowę wszystkich oddanych ważnych głosów, gdyby zaś wymaganą liczbę głosów osiągnęło więcej kandydatów, niż posłów na dany okręg przypada, to za wybranych uważa się tych, z pośród tych kandydatów, którzy stosunkowo najwięcej głosów osiągnęli. Jeżeli natomiast mniejsza liczba kandydatów osiągnęła wymaganą liczbę głosów, niż posłów na okręg przypada, to celem wyboru resztującej liczby posłów, zarządza się wybór ściślejszy.-

Przy tym wyborze ściślejszym ograniczyć się mają wyborcy do tych tylko osób, które po wybranym przy wyborze głównym pośle, względnie posłach, najwięcej głosów

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		otrzymały. Liczba osób pod ściślejszy wybór poddać się mających będzie dwa razy tak wielka, jak liczba posłów wybrać się jeszcze mających. W razie równości głosów rozstrzyga wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej los, kto ma wejść do ściślejszego wyboru. Każdy głos, którzy przy ściślejszym wyborze padnie na kandydata do tego wyboru, w myśl powyższych postanowień nie powołanego, jest nieważny. Za wybranych uważa się tych , którzy otrzymali największą liczbę głosów. Jeżeli przy wyborze ściślejszym wszystkie oddane głosy ważne, są równo rozdzielone pomiędzy osoby, do wyboru wchodzące, natenczas los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej rozstrzyga, kto z nich ma być uznany za wybranego.- § 44. W okręgach wyborczych Nr...../: będą wyszczególnione później po ułożeniu okręgów : / pod względem narodowym jednolitych, na które przypada dwóch posłów, a każdy wyborca głosować ma tylko na jednego posła, za obranego uważa się najpierw tego, kto uzyskał więcej niż 40 prc.wszystkich oddanych ważnych głosów, zaś za drugiego wybranego uważa się tego, kto z kolei uzyskał więcej niż 30 prc.oddanych ważnych głosów. Gdyby dwaj kandydaci nie uzyskali tej większości głosów, należy przystąpić do wyboru ściślejszego. Wybór ściślejszy odbywa się pomiędzy temi trzema osobami, które przy pierwszym akcie wyborczym uzyskały najwięcej głosów, przyczem za obrane uważać należy te osoby, na które padło najwięcej głosów.

./.

W razie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej, kto ma wejść do ściślejszego wyboru.

Każdy głos, który przy ściślejszym wyborze padnie na osobę do tego wyboru nie należącą, jest nieważny.

Jeżeli przy wyborze ściślejszym wszystkie oddane głosy ważne są równo rozdzielone pomiędzy wszystkie trzy osoby, do wyboru wchodzące, natenczas los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej rozstrzyga, kto z nich ma być uznany za wybranego.

Gdyby przy pierwszym, względnie przy ściślejszym wyborze wszystkie głosy padły na jednego kandydata, tego uważać należy za wybranego, a Namiestnik zarządzi bezzwłocznie wybór uzupełniający na drugiego posła na podstawie tej samej listy wyborczej, przy którym wyborze znajdzie zastosowanie przepis § 43.

§ 45. W okręgach wyborczych Nr..... /: będą wyszczególnione później przy ułożeniu okręgów wyborczych:/ pod względem narodowym mięszanych, na które przypada dwoch posłów, a każdy wyborca głosować ma tylko na jednego posła, wyborcy głosować mogą tylko na kandydatów poprzednio zgłoszonych.

Równocześnie z rozpisaniem wyborów wyznaczy Pan Namiestnik termin co najmniej czternastodniowy, w ciągu któregonajmniej 50 osób, zamieszczonych jako wyborcy na liście wyborczej danego okręgu, mogą w którem-kolwiek Starostwie tegoż okręgu wyborczego zgłosić kandydata, wymieniając jego imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz oznajmiając, czy żądają umieszczenia go jako kandydata na liście polskiej,

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		czy też na liście ruskiej. Jako kandydat na jedną z tych dwu list narodowych może być zgłoszony tylko taki wyborca, którzy przy ostatnim spisie ludności podał jako swój język potoczny język tej narodowości, na której listę został zgłoszony. Kandydat względnie wyborca, który ostatnim spisem ludności nie był objętym, musi przedłożyć politycznej władzy powiatowej odpowiednie oświadczenie co do swej narodowości. Żądanie umieszczenia kandydata na liście polskiej może być postawione tylko przez co najmniej 50 takich wyborców danego okręgu wyborczego, którzy przy ostatnim spisie ludności podali jako swój język potoczny język polski. Tak samo żądanie umieszczenia kandydata na liście ruskiej może być postawione tylko przez co najmniej stu takich wyborców danego okręgu wyborczego, którzy przy ostatnim spisie ludności podali jako swój język potoczny język ruski. Żądanie powinno być zgłoszone przez każdego z wyborców osobiście we właściwem Starostwie i zapisane do protokołu, przyczem nie wymaga się, aby wszyscy zgłaszający się, równocześnie się jawili. Jeżeli zgłaszający wyborca nie jest w Starostwie osobiście znany, identyczność jego osoby musi być stwierdzona przez naczelnika gminy zamieszkania, lub innych dwóch wiarygodnych, w Starostwie osobiście znanych świadków. W protokole zgłoszenia ma Starostwo co do każdego zgłaszającego się wyborcy stwierdzić urzędownie identyczność jego osoby, tudzież okoliczność, iż przy ostatnim spisie ludności podał jako swój język potoczny język tej samej narodowości, do której należy zgłoszony

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		przez niego kandydat na posła. Jeśli zgłaszający wyborca był konskrybowany w obrębie tego Starostwa, w którem następuje zgłoszenie kandydata, okoliczność powyższą ma starostwo sprawdzić w krótkiej drodze na podstawie operatu konskrybcyjnego. Jeśli zaś wyborca ten był konskrybowany w innym powiecie, winien do protokołu zgłoszenia przedłożyć co do swego języka potocznego, jaki podał przy ostatnim spisie ludności, poświadczenie urzędowe tego starostwa, w którego powiecie był konskrybowany.
		Zgłoszenie może nastąpić także pisemnie, przyczem podpisy wyborców mają być uwierzytelnione sądownie lub notaryalnie.
		Po upływie terminu wyznaczonego na zgłaszanie kandydatów, starostwa protokoły zgłoszeń przedłożą Namiestnikowi, który zestawiając zgłoszenia, ułoży listę kandydatów polskich i listę kandydatów ruskich dla danego okręgu wyborczego i przeszle je starostwom tegoż okręgu celem ogłoszenia ich plakatami w każdej gminie /: obszarze dworskim : /, zarządzając równocześnie ogłoszenie ich w krajowej gazecie urzędowej. Tak na plakatach jak i w gazecie urzędowej umieścić należy zastrzeżenie, że głosy, któreby padły na kandydatów na listach tych nie zamieszczonych, nie będą liczone jako głosy ważne.
		Ogłoszenie list kandydatów nastąpić powinno najmniej na 10 dni przed wyborem.
		Gdyby w terminie i w sposób wyżej przepisany tylko na jedną listę narodową zgłoszono kandydatów, może druga strona jeszcze w terminie dni trzech zgłosić swych kandydatów.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Gdyby w terminie i w sposób wyżej przepisany tylko na jedną listę narodową zgłoszono kandydatów, wyborcy ograniczeni są, przy głosowaniu do tych kandydatów, a przy wyborze znajdą zastosowanie postanowienia § 44 tej ordynacyi.
		Gdyby w terminie w sposób wyżej przepisany nie zgłoszono wogóle żadnych kandydatów, wówczas przy wyborze znajdą zastosowanie postanowienia § 44 tej ordynacyi.
		Gdyby kandydat zgłoszony na listę narodową zmarł przed wyborem, w takim razie zarządzi Namiestnik na podstawie tej samej listy wyborczej nowe zgłoszenia kandydatów, a termin wyboru odroczy.
		O zarządzeniach, wynikających z postanowień ustępów 8,9 i 10 niniejszego paragrafu Namiestnik ma zawiadomić starostów danego okręgu i polecić ogłoszenie tych zarządzeń.
		§ 46. Jeżeli wybór odbywa się na podstawie ogłoszonych list kandydatów, ma główna komisya wyborcza zestawić z całego okręgu osobno liczbę tych głosów, które padły na kandydatów listy polskiej, a osobno liczbę tych głosów, które padły na kandydatów listy ruskiej.
		Do ważności wyboru potrzeba, aby suma głosów oddanych na kandydatów każdej z dwu list narodowych, wynosiła przynajmniej czwartą część ogółu oddanych ważnych głosów, tudzież, aby zarówno jeden z kandydatów listy polskiej, jakoteż jeden z kandydatów listy ruskiej otrzymał bezwzględną większość głosów z ogółu głosów, które padły na kandydatów tej samej listy. W takim razie ci dwaj kandydaci mają być uznani za wybranych.
		Jeżeli nie osiągnięto takiego wyniku, należy na

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1918
		obu posłów zarządzić wybór ściślejszy, do którego wchodzą ci dwaj kandydaci z listy polskiej, tudzież ci dwaj kandydaci z listy ruskiej, którzy otrzymali największą liczbę głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej, którzy z kandydatów polskich względnie ruskich, przychodzą do wyboru ściślejszego. Jeżeli z jednej z list kandydatów wszystkie głosy przy głównym wyborze padły tylko na jednego kandydata, w takim razie przy wyborze ściślejszym tylko ten jeden kandydat będzie umieszczonym na liście tej narodowości. /: Przy wyborze ściślejszym należy uznać tych dwóch kandydatów za wybranych, którzy otrzymali względnie największą liczbę głosów z ogółu ważnych głosów. Ten ustęp pozostawiła komisya jeszcze w zawieszeniu.: / W razie równości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi wyborczej. Na tem o godzinie 7. min.20 wieczorem zamknięto posiedzenie.- -.-.-.-.-.-.-
	14.kwietnia	53 Komisya dla reformy wyborczej zebrała się dziś o godzinie 10 rano na dalsze obrady nad projektem ordynacyi wyborczej sejmowej. Przewodniczył p.Leo, referował p.Badeni. W obradach prócz członków komisyi wzięli również udział J.E.P.Minister Długosz, J.E.P.Namiestnik dr.Bobrzyński, J.E.P.Marszałek krajowy hr.Gołuchowski i Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki. W rozprawie szczegółowej przyjęto dalsze paragra-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

fy w następującem brzmieniu :

§ 47. We wszystkich tych okręgach wyborczych, na który przypada dwóch posłów, a każdy wyborca ma głosować tylko na jednego posła, wybiera się zarazem za pomocą tych samych kart do głosowania także zastępców i to w ten sposób, że każdy wyborca wypisze na swej karcie do głosowania, oprócz imienia i nazwiska tej osoby, którą na posła wybiera, na drugiej rubryce karty do głosowania także jeszcze imię i nazwisko drugiej osoby, którą wybiera na zastępcę. Wybór zastępcy przychodzi do skutku w tym akcie wyborczym, w którym dokonano wyboru posła.-

Przy wyborze zastępcy liczy się tylko głosy,znajdujące się na ważnych kartach do głosowania, oddanych na obranego posła. Za wybranego zastępcę uważać należy tego, kto w ten sposób względnie najwięcej głosów uzyskał. Gdy przy rozstrzygającym akcie wyborczym dwie lub więcej osób otrzymało jednakową ilość głosów, rozstrzyga pomiędzy niemi los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi, którą uważać należy za wybraną zastępcą.-

Zastępca wchodzi do Sejmu w tym razie, gdy mandat tego posła, którego zastępcą został wybrany, opróżni się. Gdyby jednak oba mandaty poselskie okręgu wyborczego równocześnie się opróżniły, należy dla obu zarządzić nowe wybory.

Jeżeli zastępca utraci prawo wybieralności, umrze lub też zrzeknie się swojej funkcyi jako zastępca, natenczas, w razie opróżnienia odnośnego mandatu poselskiego nie należy go obsadzać aż do czasu zarządzenia powszechnych nowych wyborów względnie aż do opróżnie-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1918
		nia drugiego mandatu. Tak samo postąpić należy, jeżeli zastępca, który wszedł do Sejmu, z jakiegokolwiek powodu przestanie być członkiem Sejmu.
		§ 48. Uprawnieni do wyboru, którzy przy głównym akcie wyborczym nie głosowali, nie są z tego powodu wykluczeni od wykonywania prawa głosowania przy wyborze ściślejszym.
		Jeżeli zajdzie potrzeba ściślejszego wyboru, to komisarz wyborczy, względnie jeżeli wybór odbywał się w kilku miejscach wyborczych lub zgromadzeniach wyborczych, komisarz wyborczy głównej komisyi wyborczej zarządzi wybór ściślejszy.
		§ 49. Namiestnik ma po przejrzeniu aktów wyborczych, nadesłanych mu po myśli §§ 41 i 42, wystawić i kazać doręczyć każdemu wybranemu posłowi, a w przypadku, przewidzianym w § 47, w razie opróżnienia mandatu poselskiego, odnośnemu zastępcy, o ile posiada warunki obieralności, przepisane § 14 niniejszej ordynacyi, certyfikat wyborczy, który uprawnia wybranego do wejścia w skład Sejmu.
		Jeżeli z powodu braku któregoś z potrzebnych ustawowych warunków wybieralności, zostanie odmówione wystawienie certyfikatu wyborczego, nowy wybór można będzie dopiero wtedy zarządzić, gdy Sejm dany wybór unieważni.
		Akta wyborcze należy przesłać Wydziałowi krajowemu.
		Dopóki Sejm nie unieważni wyboru posła, mającego certyfikat wyborczy albo zastępcy, który wszedł do Sejmu, dopóty zasiada on w Sejmie i ma prawo wykonywania

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

mandatu.

Jeżeli wybór posła lub zastępcy, któremu odmówiono wystawienia certyfikatu wyborczego, uznany zostanie za ważny, ma go Marszałek krajowy wezwać do wejścia w skład Sejmu.

§ 50. Jeżeli ta sama osoba będzie wybrana posłem w dwóch lub więcej okręgach wyborczych, to najpóźniej do dni ośmiu po ukonstytuowaniu się nowo wybranego Sejmu, a w razie wyboru uzupełniającego, najpóźniej do dni ośmiu po pierwszem po wyborze posiedzeniu Sejmu, ma się oświadczyć, który wybór przyjmuje. Jeżeli w tym terminie się nie oświadczy, rozstrzyga losowanie dokonane przez Marszałka krajowego na publicznem posiedzeniu, z którego okręgu ma mandat zatrzymać. Dla mandatu wyborczego, który się opróżnił, należy rozpisać nowy wybór.

Jeżeli jednak w danym okręgu wyborczym wybrany został po myśli postanowień § 47 zastępca dla posła, znajdą zastosowanie postanowienia przedostatniego i ostatniego ustępu tego paragrafu.

§ 51. Jeżeli w ciągu 90 dni po wyborze posła będzie zarządzony wybór uzupełniający w miejsce tego posła, to wybór ten należy przeprowadzić na podstawie list wyborczych użytych przy poprzednim wyborze, o ile wyboru posła nie unieważniono właśnie z powodu niedokładności tych list.

§ 52. Równocześnie z rozpisaniem wyborów wezwie Namiestnik pisemnie Izby handlowe i przemysłowe w Krakowie, Lwowie i Brodach tudzież Związki stowarzyszeń przemysłowych miasta Krakowa i miasta Lwowa, ażeby w oznaczonym dniu wyborczym dokonały wyboru posła, względnie posłów.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1918
		§ 53. Wybór odbywa się w sposób przepisany dla wyboru Prezydenta Izby handlowej i przemysłowej względnie przewodniczącego Związku stowarzyszeń przemysłowych w obecności komisarza wyborczego, którego wyznaczy Namiestnik. W klasie Związków stowarzyszeń przemysłowych prawo wyborcze przysługuje tylko obywatelom austryackim.
		Przy wyborze z Izby handlowej i przemysłowych w Krakowie i we Lwowie, każdy głosujący głosować będzie na dwóch posłów i znajdą zastosowanie postanowienia § 42 ustęp 4. niniejszej ordynacyi wyborczej.
		§ 54. Protokół z przeprowadzonego wyboru przedłoży komisarz wyborczy Namiestnikowi celem wystawienia certyfikatu wyborczego i przesłania aktów Wydziałowi krajowemu, § 49./.
		§ 55. Postanowienia rozdziału II. niniejszej ordynacyi będą stosowane także przy wyborach w okręgach klasy wielkiej posiadłości ziemskiej i klasy średniej posiadłości ziemskiej, jednak z następującemi zmianami:
		§ 56. Lista wyborcza dla każdego okręgu wyborczego klasy wielkiej i klasy średniej posiadłości ziemskiej ma być sporządzoną przez Namiestnictwo i obwieszczoną przez zamieszczenie w dzienniku urzędowym krajowym z wyznaczeniem 14-dniowego terminu reklamacyjnego, liczącego się od dnia obwieszczenia.
		§ 57. Władzą powołaną do przyjmowania rozstrzygania reklamacyj jest Namiestnictwo.
		§ 58. Po sprostowaniu listy wyborczej klasy wielkiej posiadłości ziemskiej i klasy średniej posiadłości ziemskiej, stosownie do rozstrzygnięcia wniesionych w przepisanym czasie reklamacyj ma Namiestnictwo spro-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		stowany egzemplarz listy przesłać Starostom w miejscach wyborczych. Ci mają wystawić i doręczyć poszczególnym wyborcom karty legitymacyjne i karty głosowania. Uprawnionym do wyboru w klasie wyborczej wielkiej posiadłości ziemskiej i klasie średniej posiadłości ziemskiej, mieszkającym w kraju, należy ich karty legitymacyjne przesłać; uprawnionych do wyboru mieszkających poza granicami kraju, należy wezwać ogłoszeniem w urzędowym dzienniku krajowym do podjęcia kart legitymacyjnych w Starostwie miejsca wyboru. § 59. Kierownictwo aktu wyborczego w każdym okręgu wyborczym mającego się odbyć w obecności komisarza rządowego, wyznaczonego przez Namiestnika, porucza się komisyi wyborczej /: § 26 :/ mającej się składać dla każdego okręgu wyborczego wielkiej i średniej posiadłości ziemskiej z pięciu członków uprawnionych do wyboru, z których trzech wybierają wyborcy, a dwóch powołuje komisarz wyborczy. § 60. Jeżeli zajdzie potrzeba wyboru ściślejszego, to wybór ten przeprowadzony będzie bezpośrednio po ogłoszeniu wyniku pierwszego aktu wyborczego. Na tem przyjęto cały projekt ordynacyi wyborczej sejmowej, zreasumowano jedynie niektóre uchwalone już na poprzednich posiedzeniach paragrafy a mianowicie: D/. dla przestylizowania §§ 44, 45 i 46 dotyczących dwumandatowych okręgów we wschodniej Galicyi, wybrano osobny subkomitet, złożony z p.p. Lea, Abrahamowicza, hr. Pinińskiego, Stapińskiego, Lewickiego i referenta Badeniego. Subkomitet ten zbierze się jutro rano dla dokonania poruczonych mu czynności.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Na wniosek p. hr. Pinińskiego zmieniono jeden ustęp w § 4., w tym kierunku, że wogóle wszystkie kobiety mogą głosować bądź osobiście bądź przez pełnomocników. Pierwotnie uchwalono, że kobiety mają głosować osobiście, a tylko mężatki mogą się dać zastąpić przez mężów. Za tym wnioskiem p. Pinińskiego oświadczyło się 10 i przeciw również 10 członków komisyi. Przewodniczący p. Leo dyrymował na korzyść kobiet. Na wniosek posła Lewickiego zmieniono § 24 w tym kierunku, iż ogłoszenie o niedoręczonym kartach legitymacyjnych z wezwaniem do podjęcia ich, ma być wydane nie na 24 godzin przed dniem wyboru, ale najpóźniej na trzy dni przed wyborami. Na tem o godzinie 1'30 popołudniu zamknięto obrady. Dziś o godzinie 4-tej popołudniu zbiera się subkomitet, wybrany dla oznaczenia okręgów wyborczych.
86	14.kwietnia	54 Wczoraj o godzinie 4-tej popołudniu zebrał się subkomitet komisyi reformy wyborczej dla obrad nad oznaczeniem przyszłych okręgów wyborczych sejmowych. Ze strony Rządu wzięli udział w obradach J.E.P. Namiestnik Bobrzyński i Radca Dworu Juliusz Kadyi. Przewodniczył p. dr. Leo, obecni byli członkowie subkomitetu p.p. Abrahamowicz, Badeni, Cieński, Głąbiński, Makuch, Korol, Rutowski, Stapiński i w zastępstwie nieobecnego Jaworskiego, Skrzyński. Subkomitet przystąpił do obrad nad okręgami w kla-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		sie wielkiej własności ziemskiej tabularnej. W klasie ten zaproponowano 16 dotychczasowych okręgów wyborczych i 17-ty ruski z prawem wyboru 45 posłów. Poseł Cieński przedstawił projekt utworzenia tylko 8 okręgów wyborczych polskich. Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalił subkomitet oznaczenie okręgów w tej klasie wyborczej odroczyć aż do chwili, gdy interesowane czynniki a przedewszystkiem stronnictwo prawicy sejmowej wypowie swą opinię. Z kolei przystąpił subkomitet do obrad nad okręgami wyborczymi w klasie średniej własności ziemskiej obejmującej ośm posłów, po czterech polskiej i ruskiej narodowości. Okręgi te w zasadzie przyjęto, ale co do szczegółów mają być jeszcze przedłożone uzupełniające materyały. Subkomitet rozpoczął następnie ogólną rozprawę nad okręgami w klasie cenzusowej większych miast, w dalszym ciągu nad okręgami wyborczymi w klasie powszechnej większych miast. Poszczególni mowcy zgłaszali poprawki do projektu referenta. O godzinie 8-mej wieczorem posiedzenie zamknięto, odkładając głosowanie nad okręgami w tych klasach do dnia dzisiejszego. .-.-.-.-. Subkomitet komisyi reformy wyborczej zebrał się dziś na dalsze obrady o godzinie 11-tej rano. Po przeprowadzeniu dalszej dyskusyi nad okręgami w klasie cenzusowej większych miast, uchwalono następujące okręgi wyborcze: <u>Polskie.</u> Lwów, liczba wyborców bez Rusinów 16.113, 9 posłów.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Kraków, liczba wyborców 9812, siedmiu posłów.
		Podgórze i Wieliczka, liczba wyb. 1495, jeden poseł.
		Tarnów, liczba wyb. 2363, dwóch posłów.
		Biała z Lipnikiem, liczba wyb. 950, jeden poseł.
		Nowy Sącz, liczba wyb. 1887, jeden poseł.
		Bochnia i Wadowice, liczba wyb.1854, jeden poseł.
		Rzeszów, liczba wyb. 1973, dwóch posłów.
		Jasło i Gorlice, liczba wyb. 1861, jeden poseł.
		Sanok, Krosno i Korczyna, liczba wyb. bez Rusinów 520, jeden poseł.
		Przemyśl, liczba wyb. bez Rusinów 2760, dwóch posłów,
		Stanisławów i Knihinin, liczba wyb.bez Rusinów 4298, dwóch posłów. W zawieszeniu jest jeszcze kwestya, czy Stanisławów wybierać ma sam 2 posłów, czy też razem z Knihininem.
		Drohobycz, liczba wyb.bez Rusinów 2578, jeden poseł.
		Kołomyja, liczba wyb.bez Rusinów 3095, dwóch posłów.
		Tarnopol i Zagrobela, liczba wyb.bez Rusinów 2018, jeden poseł.
		Jarosław, liczba wyb. bez Rusinów 1164, jeden poseł.
		Sambor i Turka, liczba wyb. bez Rusinów 1618, jeden poseł
		Stryj, liczba wyb. bez Rusinów 1634, jeden poseł.
		Brzeżany,Złoczów i Zagrobela, liczba wyb. bez Rusinów 1500, jeden poseł.
		Brody i Brody stare, liczba wyb. bez Rusinów 933, jeden poseł.
		Jaworów,Gródek,Żółkiew i Sokal, liczba wyb. 2627, jeden poseł.
		Rusini otrzymują c z t e r y mandaty.
		Następnie uchwalił subkomitet ustanowienie okręgów

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

wyborczych w klasie powszechnej większych miast.

Polskie: Kraków, Podgórze 2 posłów.

Tarnów, Wieliczka, Bochnia, Wadowice, Biała, Lipnik, Nowy Sącz 1 poseł.

Przemyśl, Rzeszów, Jarosław, Gorlice, Jasło, Sanok, Krosno, 1 poseł.

Lwów, 2 posłów.

Brody, Brody stare, Sokal, Tarnopol, Zagrobela, Złoczów, Brzeżany, Gródek Żółkiew, 1 poseł.

Kołomyja, Śniatyn, Stanisławów /: ewentualnie Knihinin:/ 1 poseł.

Drohobycz, Stryj, Sambor, 1 poseł.

Ruskie: Przemyśl, Sambor, Stryj, Jaworów, Drohobycz, Jarosław 1 poseł.

Lwów, Brody, Sokal, Tarnopol, Zagrobela, Złoczów, Brzeżany, Gródek, Żółkiew, 1 poseł.

Kołomyja, Śniatyn, Stanisławów, /:ewentualnie Knihinin:/ 1 poseł.

Subkomitet przystąpił następnie do dyskusyi ogólnej nad okręgami wyborczymi w klasie gmin wiejskich i mniejszych miasteczek.

O godzinie 1˙45 popołudniu przerwano obrady, a dalsza dyskusya prowadzona będzie na posiedzeniu, które odbędzie się dziś o godzinie 4 popołudniu.

Pełna komisya dla reformy wyborczej zwołana została na piątek 17. b. m. godzina 10. rano. Przypuszczają, że w czwartek wieczorem ukończy subkomitet swą pracę.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
87	15.kwietnia	Subkomitet komisyi reformy wyborczej obradował wczoraj o godzinie 4 popołudniu w dalszym ciągu nad okręgami wyborczymi. Przewodniczył poseł Dr. Leo. Ze strony Rządu wzięli udział w obradach J.E.P. Namiestnik dr. Bobrzyński i Radca Dworu Juliusz Kadyi. Ustalono okręgi wyborcze w klasie średniej własności ziemskiej, wybierającej ośm posłów z tych czterech Polaków i Rusinów w następujący sposób: <u>P o l s k i e</u> /: powiaty polityczne:/: 1/. Kraków, Chrzanów, Podgórze, Wieliczka, Bochnia /: miejsce wyboru Kraków:/; Wadowice, Oświęcim, Biała, Żywiec /: miejsce wyboru Wadowice :/; Nowy Sącz, Limanowa, Grybów, Nowy Targ, Myślenice, Gorlice, Jasło /:miejsce wyboru Nowy Sącz:/, 255 wyborców, j e d e n p o s e ł. 2/. Tarnów, Pilzno, Mielec, Dąbrowa, Ropczyce, Brzesko /: miejsce wyboru Tarnów:/; Rzeszów, Kolbuszowa, Nisko, Tarnobrzeg, Strzyżów, Przeworsk, Łańcut /: miejsce wyboru Rzeszów :/, 235 wyborców, j e d e n p o s e ł. 3/. Przemyśl, Mościska, Gródek, Dobromil, Sanok, Brzozów, Lisko, Krosno /: miejsce wyboru Przemyśl :/ ; Jarosław, Cieszanów, Jaworów, Rada ruska, Sokal /:miejsce wyboru Jarosław :/ ; Sambor, Stary Sambor, Turka, Drohobycz, Rudki, Stryj, Skole, Dolina/: miejsce wyboru Sambor :/, 240 wyborców, j e d e n p o s e ł. 4/. Lwów, Bóbrka, Żydaczów, Przemyślany, Brzeżany, Żółkiew, Złoczów, Kamionka strumiłowa, Radziechów, Brody Zborów /: miejsce wyboru Lwów :/; Tarnopol, Trembowla,

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

Skałat, Zbaraż, Husiatyn, Podhajce, Buczacz, Czortków, /: miejsce wyboru Tarnopol :/; Stanisławów, Tłumacz, Bohorodczany, Kałusz, Rohatyn, Zaleszczyki, Borszczów /: miejsce wyboru Stanisławów :/ ; Kołomyja, Nadwórna, Peczeniżyn, Horodenka, Śniatyn, Kosów /: miejsce wyboru Kołomyja :/, 261 wyborców, j e d e n p o s e ł.

R u s k i e.

1/. Przemyśl, Dobromil, Sanok, Lisko, Krosno, /: miejsce wyboru Przemyśl :/ ; Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Cieszanów /: miejsce wyboru Jarosław :/ ; Sambor, Stary Sambor, Stryj, Skole, Turka, Rudki /: miejsce wyboru Sambor :/, 257 wyborców, j e d e n p o s e ł.

2/. Lwów, Bóbrka, Gródek, Mościska, Żydaczów, Brody, Radziechów, Kamionka strumiłowa /: miejsce wyboru Lwów :/; Rawa, Sokal, Jaworów, Żółkiew /: miejsce wyboru Rawa :/, 253 wyborców, j e d e n p o s e ł.

3/. Tarnopol, Trembowla, Skałat, Zbaraż /:miejsce wyboru Tarnopol :/ ; Brzeżany, Złoczów, Zborów, Przemyślany, Rohatyn, /: miejsce wyboru Brzeżany :/ ; Buczacz, Podhajce /: miejsce wyboru Buczacz :/, 227 wyborców, j e d e n p o s e ł.

4/. Stanisławów, Tłumacz, Bohorodczany, Kałusz, Nadwórna, Dolina /: miejsce wyboru Stanisławów :/ ; Kołomyja, Peczeniżyn, Śniatyn, Kosów, Horodenka /: miejsce wyboru Kołomyja :/ ; Czortków, Zaleszczyki, Husiatyn, Borszczów /: miejsce wyboru Czortków :/, 232 wyborców, j e d e n p o s e ł.

Okręgi w klasie cenzusowej miast większych z mandatami polskimi, podaliśmy we wczorajszym numerze.

<u>Rusini</u> otrzymują w tej klasie 5 mandatów, a okręgi

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		te oznaczono w następujący sposób: 1/. Lwów, Złoczów, jeden poseł. 2/.Przemyśl, Jarosław, Sambor, Stryj, Drohobycz jeden poseł. 3/. Stanisławów ewentualnie z Knihininem, Kołomyja, jeden poseł. 4/. Tarnopol, Zagrobela, Brzeżany, Sokal, Kozowa, Brody, Stare Brody, jeden poseł. 5/. Jaworów, Gródek, Żółkiew, Sokal, jeden poseł. W klasie powszechnej większych miast zmieniono okręgi ruskie w następujący sposób /: 3 ruskie mandaty:/ : 1/. Lwów, Brody, Stare Brody, Tarnopol, Zagrobela, Złoczów 1 poseł. 2/. Przemyśl, Sambor, Sanok, Jaworów, Żółkiew, Sokal, Gródek, Jarosław, 1 poseł. 3/. Kołomyja, Stanisławów, ewentualnie Knihinin, Drohobycz, Stryj, Brzeżany, 1 poseł. Następnie prowadzono ogólną dyskusyę nad okręgami wyborczymi w klasie gmin wiejskich i mniejszych miasteczek. Przemawiali J.E.P. Namiestnik Bobrzyński, p.p.: Abrahamowicz, Dr. Głąbiński, Cieński, Rutowski, Stapiński, Korol, Makuch - przedstawiając konkretne propozycye co do rozdziału okręgów na Galicyę zachodnią i wschodnią, oraz usta-nowienie poszczególnych okręgów. Dyskusyi nie ukończono; posiedzenie zamknięto o godzinie 6.30 wieczorem. Na jutro,, godzinę 6. wieczorem zwołana została komisya parlamanetarna prawicy, celem zastanowienia się

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		nad ojręgami wyborczymi w klasie wielkiej własności ziemskiej tabularnej. W klasie tej zaproponował p. Cieński zmianę okręgów w tym kierunku, iż zamiast obecnych 16 podzielonych na dawne obwody domaga się ustanowienia tylko 8 okręgów i to nie w granicach po 2 dawne obwody, ale dowolnie pokrajanych. Nadto we wniosku p.Cieńskiego istnieje zamiar zmniejszenia liczby mandatów poselskich w Galicyi zachodniej, a natomiast powiększenia liczby tych mandatów w Galicyi wschodniej. Krakowski okręg miałby n.p. prawo wyboru zamiast s z e ś c i u, tylko c z t e r e c h posłów. Ze strony Rządu zaproponowano w tej klasie podział na dotychczasowe okręgi dawnych obwodów w liczbie 16 oraz 1 nowy dla Rusinów. Komisya parlamentarna prawicy ma rozpatrzyć te propozycye i objawić swoje zdanie ++++++++++++++
87	16.kwietnia	Dziś od godziny 9 rano do 1.30 po południu obradował jedynie subkomitet złożony z p.p.: Abrahamowicza, Badeniego, Lea, Lewickiego, Pinińskiego i Stapińskiego, wybrany przez komisyę reformy wyborczej dla ustalenia tekstu uchwalonych już przez komisyę w zasadzie §§ 44, 45, 46, ordynacyi wyborczej sejmowej. W obradach subkomitetu wzięli również udział J.E.P. Namiestnik Dr. Bobrzyński i Radca Dworu Juliusz Kadyi. Przez chwilę uczestniczył także w obradach J.E.P.Marszałek krajowy hr. Gołuchowski.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1918
		W paragrafach tych idzie o należyte zabezpieczenie mniejszości narodowych w okręgach dwumandatowych we wschodniej Galicyi. Dyskusya była nader ożywiona. Subkomitet odroczył jednak dalsze obrady do jutro, godz. 9. rano. Na tem posiedzeniu nastąpi ostateczna kodyfikacya i uchwalenie powyższych postanowień sejmowej ordynacyi wyborczej. Wskutek przeciągnięcia się obrad tego subkomitetu, nie mógł dziś rano, jak było zapowiedziane odbyć posiedzenia drugi subkomitet, wybrany dla ułożenia okręgów wyborczych. Posiedzenie tego subkomitetu odroczono do dziś, godziny 4 popołudniu. Pozostają jeszcze w tym subkomitecie do załatwienia okręgi klasy gmin wiejskich, miasteczek mniejszych, a nie są wykluczone jeszcze pewne drobne modyfikacye w klasie cenzusowej miast większych, o co strony interesowane usilnie zabiegają.
88		51 PISMO NAJPRZEWIELEBNIEJSZYCH KS. BISKUPÓW POLSKICH w odpowiedzi J. E. HR. STANISŁAWOWI TARNOWSKIEMU. Ekscelencyo ! Na interpelacyę publicznie ku nam zwróconą mamy zaszczyt odpowiedzieć co następuje: Episkopat polski stanął przed bardzo trudnym i bardzo ważnym problemem. Przy uchwale bowiem nowego ustroju prawa wyborczego głosy Episkopatu polskiego według wszelkiego prawdopodobieństwa przechylić mogą

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

szalę na tę, czy na tamtą stronę. Jeśliby tedy skutki nowego ustroju prawa wyborczego okazały się dla Kościoła i kraju złe, znaczną część odpowiedzialności ponosiłby właśnie Episkopat tak wobec własnego sumienia, jak i wobec społeczeństwa.

W poczuciu tej odpowiedzialności za krok swój Episkopat zebrał się na wspólną naradę i po sumiennem rozpatrzeniu zasad projektu oświadczył się przeciw niemu. Uważaliśmy za nasz moralny obowiązek postarać się o to, aby opinia w kraju była o tem powiadomiona. Inaczej bowiem mógłby nas spotkać słuszny zarzut od tych, coby radzi byli pójść za nami, że nic o naszym kroku nie wiedzieli, albo dowiedzieli się już zapóźno.

Z drugiej atoli strony nie naszą było rzeczą rzucać się w wir walk politycznych i układać szczegółowe projekty. Lecz oto zaskoczeni zostaliśmy zapytaniem Waszej Ekscelencyi, publicznie do nas skierowanem a więc domagającem się odpowiedzi także publicznej i głębiej w istotę rzeczy wchodzącej.

W wyłuszczeniu naszego stanowiska musimy przedewszystkiem stwierdzić, że nie kierowały nami żadne względy natury politycznej. Jakkolwiek reforma wyborcza jest aktem politycznym, nie jest nim jednak wyłącznie. Nowy bowiem ustrój prawa wyborczego wydaje ze siebie prawodawców, którzy zapomocą władzy ustawodawczej wpływać mogą i wpływać będą na wszystkie dziedziny życia kościelnego, narodowego, kulturalnego, społecznego i moralnego, a szczególniej na przyszły kierunek wychowania publicznego. Tem samem reforma wyborcza w te wszystkie dziedziny wkracza i z niemi się łączy. Do nas więc jako

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		do stróżów praw wiary w tych dziedzinach życia, należy pytać i badać, o ile do ich zdrowego rozwoju proponowany ustrój prawa wyborczego dopomaga, albotéż w uprawnionym rozwoju przeszkadza, lub go nawet niszczy. I ten wzgląd ostatni wpłynął wyłącznie na nasze stanowisko w odniesieniu do projektu nowego ustroju prawa wyborczego. Musimy też przedewszystkiem zaznaczyć, że dalecy jesteśmy od zamiaru ukrócania jakichkolwiek praw politycznych ludu. Jesteśmy najgorliwszymi rzecznikami zdemokratyzowania naszego społeczeństwa, a tem samem przypuszczenia naszego ludu do większego, niż dotąd, udziału w prawach politycznych. Niejednokrotnie też dawaliśmy publicznie w decydujących chwilach wyraz naszym w tej mierze zapatrywaniom. I jeśli czego żałujemy, to chyba tylko tego, że czynniki powołane zbyt późno zaczęły się liczyć z upragnionym ruchem ludowym i stąd, jak zwykle w takich razach bywa, często skazywane są następnie na to, aby przejściowy interes konstelacyj politycznych już identyfikować z interesem ludu. Nie oświadczając się tedy za ustępstwami, których wymagałyby same tylko przelotne chwilowe względy, rozumiemy naglącą potrzebę, ażeby dać corychlej ludowi to, co mu się słusznie należy. My ufamy naszemu ludowi. My wiemy, jaki skarb i klejnot jest w jego duszy. Jaka żywa wiara, jakie przywiązanie do Kościoła nasz lud ożywia ! Ksiądz Antoniewicz mawiał, że niebo zapełnione polskim chłopem - mybyśmy sercami naszego ludu także i ziemię zapełnić

./.

radzi. W ciężkich chwilach naszego życia kościelnego i narodowego lud nasz stawał niejednokrotnie, by dźwigać i ratować. W Podlaskiem krew swą przelewał dla wiary. W Poznańskiem chłop polski przyczynił się do zwycięstwa w kulturkampfie, a dziś broni on kościelnego i z nim ściśle złączonego narodowego ustroju. Jakżebyśmy tedy mogli nie chcieć, by taki lud nie został wyposażony w pełnię należnych mu praw. Ale właśnie dlatego, że mu ich z serca życzymy i z duszy ich pragniemy, chcemy i żądamy dla niego takiego ustroju prawa wyborczego, przez który zdrowa dusza ludu znajdzie ujście, by temu co czuje i temu co kocha mogła dać także wyraz w życiu publicznem i w życiu społecznem.

Pragniemy też, ażeby prawa posiadania politycznego ludności chrześcijańskiej nie były nadwerężone. Jest to zasadniczy postulat sprawiedliwości społecznej.

Nie myślimy bynajmniej naruszać zasady równouprawnienia narodowości i niechrześcijańskich, ale właśnie wychodząc z tej zasady, musimy uważać sztuczne osłabienie chrześcijańskiego elementu w naszych miastach i miasteczkach przez wydzielenie z nich jednej części wyborców chrześcijańskich i skupienie ich w osobnych okręgach wyborczych i przez pozostawienie drugiej części tych wyborców bez słusznej ochrony ich prawa wyborczego, za naruszenie praw politycznego posiadania chrześcijańskiej ludności, do którego w imię swej chrześcijańskiej kultury ludność ta ma pełne prawo.

Kto zaś wie, czem są dla nas miasta i miasteczka, te prawdziwe twierdze naszej chrześcijańskiej kultury, ten rozumie jak niesprawiedliwą i jak szkodliwą jest

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

rzeczą podobne wywłaszczenie chrześcijańskiej ludności z jej politycznego stanu posiadania.

Stanowisko nasze wobec reformy wyborczej nie jest też podyktowane żadnym partykularyzmem narodowym, wrogim narodowości drugim - narodowości ruskiej. Dawaliśmy tedy niejednokrotnie dowody jak szanujemy i kochamy wszędzie bratni obrządek, jak w tej mierze pojmujemy szeroko myśl kościoła i jak szczerze życzymy sobie uprawnionego rozwoju narodowości ruskiej. Rozumiemy też potrzebę uwzględnienia słusznych praw politycznych narodowości ruskiej. W celu zabezpieczenia jednak zgody i jedności obu narodów sądzimy, że do trwałej harmonii może tylko poprowadzić taki ustrój nowego prawa wyborczego, który równomiernie uwzględnia obie narodowości zamieszkujące wspólnie tę ziemię, a który przystosowuje się do warunków wzajemnego ich współżycia.

Tym zaś punktem wyjścia dla takiego ustroju politycznego winna być wedle zdania naszego rodzina, w której żyją razem obie narodowości,ruska i polska.

Wprawdzie zupełnie co innego jest życie rodzinne, a co innego życie polityczne, to jednak oddziałują wzajemnie na siebie. Kto wie, jak każdy akt wyborczy łączy się ściśle z mnóstwem czynników także moralnych i duchowych, ten rozumie, jak szerokie jest oddziaływanie aktu wyborczego, jak daleko sięgający proces psychiczny go poprzedza i po nim następuje.

Zdaje się więc nam, że wspólność w rodzinie winna być zatwierdzoną przez wspólność w gminie, a potem przez wspólny udział urny wyborczej. Sądzimy też, że

./.

petryfikacya separatyzmu politycznego, czy w samym Sejmie, czy w rozdziale obu narodowości między dwie osobne urny wyborcze jest czemś przeciwnem charakterowi i naturze wzajemnego współżycia i stąd bodaj czy zamiast spodziewanej i pożądanej zgody nie wniesie rozdziału w to wszystko, co stosunki i życie złączyły i zespoliły.

Nie chcemy wchodzić w polityczną stronę odnośnego projektu. To do nas nie należy - ale sądzimy, że obowiązkiem jest naszym, choćby tylko przedstawić obawy i przypuszczenia pod względem moralnym i duchowym.

Mając po tych wstępnych uwagach wskutek interpelacyi Waszej Ekscelencyi podać motywa naszego zasadniczego stanowiska, nie możemy wchodzić w szczegóły.

Bo jakkolwiek my sami właśnie szczegóły tego projektowanego prawa wyborczego sumiennej poddaliśmy dyskusyi i rozpatrzeniu, to ogłaszanie publiczne w takiej sprawie uważamy za niewskazane. Jakże bowiem łatwo w chwili takiego napięcia różnych interesów i politycznych namiętności moglibyśmy być pomówieni o sprzyjanie tej, czy owej politycznej partyi dlatego już samego, iż z nią przypadniem mamy wspólne obawy co do jakiegoś konkretnego punktu.

Nam zaś, którzy stoimy na stanowisku nadpartyjnem, zależy bardzo na tem, aby nawet pozorów na siebie nie ściągać, że się powodujemy jakimiś innymi względami ubocznymi, a nie jedynie i wyłącznie względem na dobro ogólne. Dlatego też ograniczamy się do jak najogólniejszego określenia naszego zasadniczego stanowiska. Nasz sąd o projekcie reformy wyborczej,streszczamy w jednem

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

zdaniu: ten projekt reformy wyborczej budzi najpoważniejsze, zasadnicze obawy i zagraża zalewem radykalizmu zarówno niebezpiecznego dla praw religii i etyki jak i dla związanej z niemi nierozdzielnie kultury narodowej.

Wszelki radykalizm czy to polityczny, nie cofający się przed zdeptaniem choćby najświętszej zasady etycznej, byleby jeno dojść do swego celu, czy też społeczny, idący pod sztandarem waśni klasowych i nienawiści, godzi w same podstawy ustroju społecznego i moralności publicznej.

I niechaj nikt nam nie mówi, że to się nie sprzeciwia zasadzie katolickiej. Wszystko, co nadwerężą etykę publiczną w taktyce, czy w zasadach, tem samem nadweręża ustrój wszelki religijny, który tylko na zdrowej moralności publicznej wspierać się może.

Nasze zaś obawy w odniesieniu do tego właśnie projektu prawa wyborczego są tem silniejsze, o ile mniejszości, mające zdolność i prawo w imię swej kultury moralnej, czy chrześcijańskiej, aby być równoważnikiem ustroju życia publicznego w różnych organizacyach wyborczych, częścią zupełnie, częścią niedostatecznie są w tym projekcie chronione.

Im gorętszymi jesteśmy zwolennikami demokratyzacyi społeczeństwa, tem bardziej zwalczać będziemy jego zradykalizowanie.

Demokratyzacya społeczeństwa powołuje nowe pierwiastki świeże i niezużyte do służby społecznej, radykalizm zaś wnosi zarzewie waśni i nienawiści a zdrowe elementa osłabia, rozkłada i usuwa.

Demokratyzacya społeczeństwa odnawia i odmładza

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		duchowo zdrową krew narodu, podczas gdy radykalizm zatruwa ją i niszczy. Zdrowa demokratyzacya społeczeństwa jest zawsze pożądana, widmo zaś radykalizmu jest największem niebezpieczeństwem właśnie dla samej demokratyzacyi społeczeństwa, to też zwalczanie go jest powszechnym obowiązkiem. Obowiązek zaś ten jest podyktowany także samym instynktem zachowawczym społeczeństwa. Społeczeństwo nasze wyszło z pierwiastków kultury chrześcijańskiej, na niej się urobiło, z jej soków ssało, z niej cały ustrój dla swych podwalin społecznych wzięło. W takiem zespoleniu pierwiastka chrześcijańskiego i ustroju społecznego, społeczeństwo, które się broni przed radykalizmem, broni tem samem swojego rozwoju, życia. Łączymy dla Waszej Ekscelencyi wyrazy winnego szacunku i poważania. + Józef Bilczewski Arcybiskup Lwowski; + Józef Pelczar Biskup Przemyski; + Adam Sapieha, Książę-Biskup Krakowski; + Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrz.orm. + Leon Wałęga Biskup Tarnowski.
88	16.kwietnia	SEJMOWA REFORMA WYBORCZA. Subkomitet dla reformy wyborczej obradował wczoraj od godz. 4 do 7 wieczorem w dalszym ciągu nad ustaleniem okręgów wyborczych w klasie gmin wiejskich i mniejszych

58

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		miasteczek. Przewodniczył p. Leo. W obradach wzięli udział ze strony Rządu J.E.P. Namiestnik Bobrzyński i Radca Dworu Juliusz Kadyi.
		Ustalenie okręgów wyborczych w klasie gmin wiejskich , jak to z góry można było przewidywać, nastręcza największe trudności, nie tylko ze względu na stanowisko Rusinów, lecz także ze względu na wchodzące w grę interesy poszczególnych polskich stronnictw.
		Referent p.Badeni w projekcie swym zaproponował następujące okręgi wyborcze :
		W galicyi zachodniej : 33 okręgów jednomandatowych polskich ; 1 okręg jednomandatowy ruski, obejmujące powiaty sądowe : Muszyna, Gorlice, Grybów, Żmigród, Dukla, Krosno, Brzozów , Dynów.
		W Galicyi wschodniej : 17 okręgów dwumandatowych mieszanych wybierających 34 posłów, 27 okręgów jednomandatowych ruskich, oraz 4 okręgi jednomandatowe polskie.
		Ogółem 99 mandatów poselskich w 82 okręgach wyborczych.
		W dotychczasowych rozprawach wyłoniły się trudności z powodu stawiania rozbieżnych wniosków.
		W kwestyi dwumandatowych okręgów pp.Abrahamowicz i referent p.Badeni oświadczają się za 17 okręgami.
		P.Rutowski oświadczył się za 14 okręgami.
		P.Stapiński godzi się jedynie na 12 okręgów.
		P.Makuch przemawiał za 9,ewentualnie 10 okręgami.
		W kwestyi podziału mandatów na Galicyę wschodnią i zachodnią p.Stapiński żąda 35 okręgów dla zachodniej Galicyi.

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		Referent p.Badeni oświadcza się za 33 okręgami w zachodniej Galicyi. P.Abrahamowicz za 31 do 32 okręgów. P.Rutowski zaproponował 33 okręgów na zachodzie, 3 na pograniczu, 5 polskich na wschodzie i 14 dwumandatowych. J.E.P.Namiestnik Bobrzyński postawił pośredniczący wniosek 31 mandatów w Galicyi zachodniej, 1 w Brzozowskiem, 3 okręgi pograniczne polskie, 14 okręgów dwumandatowych mieszanych, 5 jednomandatowych polskich,resztę jednomandatowe ruskie. Wobec tego,że do porozumienia nie przyszło,obrady odroczono i postanowiono prowadzić rokowania między stronnictwami, względnie przywódcami, poczem subkomitet zbierze się ponowniena dalsze obrady. -.-.-.-.-.-.-.- 59 Subkomitet komisyi dla reformy wyborczej wybrany dla zredagowania trzech spornych paragrafów sejmowej ordynacyi wyborczej zebrał się dziś o godzinie 9 rano na dalsze obrady. Przewodniczący Dr.Leo odczytał list otrzymany od p.Badeniego, w którym zawiadamia, iż z powodu ostatniej enuncyacyi Episkopatu składa referat reformy wyborczej. Przewodniczący oznajmił następnie, że z powodu wyjazdu P.Namiestnika dziś po południu do Wiednia, dalej z powodu rezygnacyi p.Badeniego z referatu, oraz z powodu enuncyacyi Episkopatu, muszą wprzód być przeprowadzone porozumienia między poszczególnymi klubami sejmowymi.- Dlatego posiedzenie dzisiejsze subkomitetu dla okręgów wyborczych, oraz jutrzejsze posiedzenie

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		pełnej komisyi dla reformy wyborczej zostają odwołane i dopiero w drodze pisemnej zawiadomi prezes o terminie następnych posiedzeń subkomitetów i pełnej komisyi. Dziś o godzinie 6.wieczorem odbędą się w sprawie reformy wyborczej posiedzenia komisyi parlamentarnej prawicy, oraz klubu centrum. -.-.-.-.-.-.- O posiedzeniu subkomitetu kodyfikacyjnego otrzymujemy nadto następujący komunikat : Subkomitet kodyfikacyjny komisyi reformy wyborczej zebrał się dziś o godzinie 10 w gmachu Sejmowym. Na posiedzenie przybyli wszyscy członkowie subkomitetu z wyjątkiem P.Namiestnika, w którego zastępstwie zjawił się Radca Dworu Kadyi, oraz referenta posła Badeniego. Przewodniczący poseł dr.Leo zawiadomił obecnych, że z powodu nieobecności P.Namiestnika, który dla ważnych przeszkód przybyć nie mógł, oraz z powodu złożenia referatu przez posła hr.Badeniego, który jako przyczynę tego kroku podał listownie enuncyacyę Episkopatu, posiedzenie dzisiejsze odbyć się nie może, a to tem więcej, że enuncyacya Episkopatu wytworzyła nową sytuacyę, wobec której niezawodnie stronnictwa zechcą się ze sobą porozumieć. Poczem przewodniczący zamknął posiedzenie i oznajmił, że zwołanie następnego nastąpi w drodze pisemnej. .-.-.-.-.- Posiedzenie jutrzejsze komisyi reformy wyborczej zostało przez przewodniczącego odwołane z tych samych powodów, które wywołały zamknięcie posiedzenia subkomitetu kodyfikacyjnego.-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		60
97.	27.kwietnia.	Sprawa reformy wyborczej sejmowej zgromadziła wczoraj po południu w gmachu sejmowym kluby, które obradowały od godziny 3 po południu do 12 w nocy. Przedewszystkiem obradowało Koło posłów krakowskich od 3 do 4 po południu, a następnie do godziny 9 wieczorem stronnictwo prawicy sejmowej. W obradach tych wziął także udział J.E.P.Minister Skarbu Wacław Zaleski. Później obradowała grupa posłów podolskich, a następnie do godziny 12 w nocy prawica sejmowa.- Nadto obradował także klub centrum, a dalsze obrady przeprowadzono dzisiaj. Obrady te są ściśle poufne. PP.Ministrowie Zaleski i Długosz odbyli dziś dłuższą konferencyę z P.Marszałkiem krajowym hr.Gołuchowskim.
		61
99.	29.kwietnia.	SPRAWY SEJMOWE. W biurze J.E.P.Marszałka krajowego hr.Gołuchowskiego i pod jego przewodnictwem odbyła się wczoraj konferencya w sprawie reformy wyborczej sejmowej, która trwała od godziny 5 do 7'30 wieczorem. W konferencyi tej wzięli udział : J.E.P.Minister skarbu Wacław Zaleski, oraz pp.J.E.Abrahamowicz, ks.Czartoryski, J.E.dr.Głąbiński, dr.Kozłowski, J.E.dr.Piniński i J.E.hr.Stadnicki. Obrady były ściśle poufne, a po ukończeniu ich J.E.P.Minister Zaleski odbył jeszcze krótką konferencyę z prezesem klubu ukraińskiego dr.Lewickim. O wyniku przeprowadzonych w ciągu ostatnich trzech dni konferencyj P.Minister skarbu zawiadomić ma po

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		powrocie do Wiednia P.Prezydenta Ministrów, który zainicyował akcyę pośredniczącą w sprawie zasad sejmowej reformy wyborczej.
105	7.maja	POLSKIE KOŁO POSELSKIE. 62 Polskie Koło poselskie zebrało się wczoraj na dalsze obrady nad sprawą organizacyi Rady narodowej dopiero o godzinie 7 min.15 wieczorem. Przez całe popołudnie obradowały kluby i komisye parlamentarne wszystkich stronnictw, chcąc doprowadzić do porozumienia w sprawie liczebnego udziału stronnictw w składzie Rady narodowej. Rokowania te, mimo, że odbywały się w dalszym ciągu podczas obrad Koła do późnej nocy, nie zdołały doprowadzić do pozytywnego rezultatu. Uchwalony na posiedzeniu polskiego Koła poselskiego w dniu 7 października 1910 regulamin Rady narodowej postanawia w § 3, że Rada narodowa składa się z 30 członków. Z tej liczby oznaczają posłowie stronnictw konserwatywnych - dwie grupy - każda po 5 członków ; posłowie stronnictw demokratycznych, również dwie grupy każda po 5 członków, posłowie stronnictwa ludowego 5 członków, posłowie stronnictwa centrum 2 członków, posłowie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego 1 członka, wreszcie posłowie nienależący do żadnych stronnictw 2 członków.Polskie Koło poselskie zatwierdza ten wybór i upoważnia jednego z wybranych do zwołania Rady narodowej, celem ukonstytuowania tejże.Członkiem Rady narodowej może być każdy własnowolny obywatel kraju - powoła-

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		ny do tej czynności przez powyżej wyliczone stronnictwa i grupy, a zatwierdzony przez polskie Koło poselskie.
		Według § 7 regulaminu, Rada narodowa i jej komisya wykonawcza, urzędować mają przez całą kadencyę sejmową , a nawet i poza ten czas, aż do chwili utworzenia przez polskie Koło poselskie nowych organów, gdyby przed zamknięciem lub rozwiązaniem Sejmu nie zdołano postąpić po myśli § 3 regulaminu.
		Wobec tego, że sesya bieżąca sejmowa została zamknięta, zaszła według regulaminu potrzeba ewentualnego zorganizowania nowej Rady narodowej i w tym celu zwołane zostało polskie Koło poselskie.
		Na wczorajszych obradach Koła zabierali głos : pp.Stapiński, Głąbiński, Krzeczunowicz, Starzyński, Cieński, Cielecki, Merunowicz, Zamorski, Dębski,Wasung, Rutowski, Leo, Skarbek, Hauswald i Abrahamowicz.
		P.Stapiński postawił wniosek, ażeby w przyszłości w skład Rady narodowej wchodziło z prawicy sejmowej 12 delegatów, z polskiej demokracyi 6 delegatów, z ludowców 6 delegatów, z centrum zaś i narodowych demokratów po 3 delegatów.
		Po oświadczeniach, złożonych następnie przez pp. Głąbińskiego, Krzeczunowicza i Starzyńskiego, iż na zmianę składu Rady narodowej się nie godzą, postawił p.Wasung wniosek, ażeby wobec braku porozumienia wśród stronnictw polskich, w miejsce Rady narodowej wybrać Komitet tymczasowy, który obejmie prowadzenie czynności Rady narodowej, mających ogólne znaczenie narodowe, a niezwiązanych z wyborami. Komitet ten składać się ma z 6 członków, przyczem każda grupa: krakowska,podolska,

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913
		centrum, demokracya polska, demokracya narodowa i ludowcy oznaczyć mają po jednym członku.
		P.Abrahamowicz postawił natomiast wniosek, iż Koło sejmowe uznaje za potrzebne utrzymanie Rady narodowej, opierającej się na porozumieniu wszystkich stronnictw.
		W dalszym zaś wniosku proponował p.Abrahamowicz odroczenie decyzyi Koła co do składu Rady narodowej do dnia dzisiejszego, ażeby umożliwić stronnictwom porozumienie się.
		Po zgłoszeniu tych wniosków odroczył przewodniczący p.Leo o godzinie 12 w nocy dalsze obrady Koła, ponieważ rozpoczęto na nowo rokowania między klubami, a nadto stronnictwo prawicy sejmowej udało się do jednej z sal komisyjnych na narady.
		O godzinie 12 min.30 w nocy podjęło Koło dalsze obrady.
		P.Abrahamowicz zgłosił wniosek, ażeby w skład Rady narodowej weszli delegaci prawicy 12, ludowców 6, demokratów polskich 5, centrum zaś i demokracyi narodowej po 4.
		Koło przystąpiło do głosowania nad zgłoszonymi wnioskami.
		Wniosek p.Abrahamowicza,iż Koło uznaje za potrzebne utrzymanie Rady narodowej, uchwalono, natomiast drugi wniosek, ażeby odroczyć decyzyę co do składu Rady narodowej do dnia dzisiejszego, odrzucono.-
		Po tej uchwale posłowie z grupy podolskiej, centrum i narodowych demokratów opuścili salę obrad.
		Na chwilę zawieszono znów obrady, ażeby osiągnąć porozumienie, a po bezskutecznych próbach rozpoczęto

./.

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913
		dalsze obrady - gdyż wedle regulaminu do ważności uchwał Koła komplet posłów był wystarczający. Z kolei przyszedł pod uchwały wniosek p.Wasunga na ustanowienie " Komitetu tymczasowego " i wniosek ten został przez Koło uchwalony. Dopiero o godzinie pół do 2 w nocy zakończyło Koło obrady. -.-.-.-.-.-
105.		63 Z KLUBÓW. Dziś przed południem obradował w gmachu sejmowym komitet wykonawczy, wybrany przez prawicę sejmową dla załatwiania spraw stronnictwa w czasie po zamknięciu sesyi aż do przeprowadzenia nowych wyborów, W obradach wzięli udział pod przewodnictwem p.Abrahamowicza członkowie komitetu : Korytowski, Jędrzejowicz, bar.Moysa-Rosochacki, Cielecki, oraz zastępcy członków : Konopka i Władysław Kraiński. Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w Krakowie dnia 21.b.m. Dziś obradowały również klub centrum i klub narodowych demokratów, a następnie oba kluby wspólnie.-
109.	13.maja	64. POSIEDZENIE KOŁA KRAKOWSKIEGO. Koło krakowskie, wierne swej tradycyi politycznej, uznaje potrzebę istnienia Rady narodowej, o ile jej byt w myśl wniosku prezesa prawicy, przyjętego na posiedzeniu polskiego Koła sejmowego, opiera się na porozumieniu wszystkich stronnictw, w skład Koła sejmowego wchodzących. Ponieważ do takiego porozumienia nie przyszło,

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

przeto Koło krakowskie musi wyciągnąć z tego konsekwencye, skutkiem czego członkowie Rady narodowej, reprezentujący w niej grupę krakowską, w działalności Rady narodowej udziału brać nie będą.

Ponieważ Komitet tymczasowy również nie reprezentuje wszystkich stronnictw, wchodzących w skład Koła sejmowego, gdyż trzy stronnictwa oświadczyły, że udziału w nim brać nie będą, przeto Koło krakowskie, postępując konsekwentnie, wezwało swego delegata, wybranego do tego Komitetu tymczasowego, aby z niego wystąpił.Koło krakowskie stanowczo odpiera zarzuty, czynione niektórym jego członkom z powodu ich głosowania na posiedzeniu Koła sejmowego i stwierdza,że zachowanie się jego poszczególnych członków w tej sprawie w niczem nie wpłynęło na jedność i zwartość Koła.

Koło krakowskie uznaje konieczność utrzymanie jednościprawicy sejmowej i weźmie chętnie udział w pracach komisyi przez ten klub dnia 6.maja wybranej, dążyć będzie do powstrzymania radykalizowania się kraju i do porozumienia ze stronnictwem demokracyi polskiej i ludowem, o ile to ostatnie nie da się porwać w czasie walki wyborczej do działalności sprzecznej z naszymi interesami narodowymi, ani do walki z duchowieństwem.-

Koło krakowskie uważa walkę stronnictw namiętną i osobistą za wielki błąd polityczny, który grozi krajowi naszemu wielką szkodą.-

---------------oooo0oooo---------------

Lwów, w czerwcu 1913

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	Sejm, ciąg dalszy 1913

Numer Gaz. lwowskiej	Data	Sejm, ciąg dalszy 1913

V. Wewnętrzno-administracyjne.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	R o k 1911 /: od 1.lipca :/
286		Kreowanie nowego Starostwa w Radziechowie od 1. stycznia 1912.
		R o k 1912.
266	16.listop.	1-sze posiedzenie krajowego Komitetu ratunkowego pod przewodnictwem Namiestnika. Postanowiono akcyę głównie skierować ku dostarczeniu małym gospodarstwom poniżej 50 ha grysu i odpadków soli dla zapobieżenia depekoracyi, a to grysu po zniżonej cenie 7 K za cetnar metryczny a soli bezpłatnie. Namiestnik zakontraktował już 500 wagonów grysu za granicą kraju, dalszych 500 wagonów ma niebawem zakupić. Soli Ministerstwo skarbu przyznało na razie 500 wagonów. Ponadto mają być gospodarstwom średnim od 50 do 250 ha dawane pożyczki bezprocentowe do 5.000 koron.
273	24.listop.	2-gie posiedzenie krajowego Komitetu ratunkowego pod przewodnictwem Namiestnika, na którem ustalono powiaty potrzebujące pomocy.
299	22.grudnia	3-cie posiedzenie krajowego Komitetu ratunkowego pod przewodnictwem Namiestnika. Wniosek o wystaranie się dalszych wagonów grysu ponieważ 1000 wagonów już przyznanych na ten cel nie wystarcza. Dalej dyskutowano nad akcyą wiosenną zapomogową, nad udzielaniem przez Kasy Raiffeisena pożyczek małym rolnikom, nad daniem ludności zarobku przez poprawę dróg gminnych, nad rozszerzeniem zniżek taryfowych etc.-

Numer Gaz. Lwowskiej	Data	Rok 1913.
47	2.lutego	4-te posiedzenie krajowego Komitetu ratunkowego. Ministerstwo rolnictwa asygnowało dalsze kwoty na zakupno grysu ewentualnie kukurudzy, nadto Ministerstwo spraw wewnętrznych przyznało kredyt 600.000 koron na dostarczenie rolnikom owsa i koniczyny na zasiewy wiosenne a 620.000 koron na najwyżej dwuletnie oprocentowanie pożyczek. Komitet uchwalił zakupić dalszych 355 wagonów grysu i dysponując wskutek tego łączną ilością 1.355 wagonów, dokonał rozdziału reszty grysu, przeznaczając go częściowo dla kilkunastu powiatów, które dotychczas nie były objęte akcyą. Ponadto Namiestnik polecił zakupić 120 wagonów zeszłorocznej suchej kukurudzy i rozdzielił je między 12 południowo-wschodnich powiatów po cenach do połowy zniżonych. Dla kilku zachodnich powiatów podgórskich zakupiono nadto kilkadziesiąt wagonów żyta, owsa i jęczmienia na żywność.-
48	16.lutego	Kreowanie Komisaryatu policyi w Borysławiu z dniem 1. marca 1913.

VI. M I S C E L L A N E A.

Numer Gaz. Lwowskiej	D a t a	R o k 1911 /: od 1.lipca :/
270	25.listop.	Kanonik ks. Adam S a p i e h a zamianowany księciem-biskupem Krakowskim.
		R o k 1912.
120	26.maja	Przyjazd Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa do Lwowa.
154	9.lipca	Rozwiązanie Rady miasta Lwowa.
		R o k 1913.
108	13. maja	Cesarz zatwierdził wybór Józefa N e u m a n n a na Prezydenta miasta L w o w a.
		D O D A T E K do Rozdziału VI. pro 1910, lipiec.
150 ex 1910.	5.lipca	Komunikat w „Gazecie Lwowskiej" pod tytułem „Niebezpieczny objaw". W jednym z dzienników lwowskich pojawiła się wiadomość z Przemyśla, wedle której polska młodzież tamtejsza uchwaliła na wiecu rezolucyę, postanawiającą utworzenie „Organizacyi w celu samoobrony ziemi przemyskiej, któraby zapobiegła ekscesom". Jest to doniesienie, mające charakter czysto lokalny. W każdym jednak razie objaw to świadczący o niezrozumieniu

./.

najistotniejszych warunków naszego publicznego życia. Z obowiązku dziennikarskiego i ze względów na dobro ogółu zwrócić winniśmy na ten objaw uwagę, aby przypadkiem nie stał się szkodliwym precedensem.

O ile wszelkie organizacye narodowe na polu czy to oświaty czy ekonomicznem są pożyteczne, jako ujmujące w pewien system działalność i pracę jednostek i tę działalność ułatwiające przez nadanie im szerszego zakresu - o tyle w sprawach, gdzie idzie o utrzymanie spokoju i porządku publicznego, tam jedyną właściwą organizacyą jest władza, powołana do strzeżenia spokoju i porządku. Ona jest w tych sprawach jedynie powołana i jedynie odpowiedzialna, a tą misyą i wypływającą z niej odpowiedzialnością z żadną inną organizacyą dzielić się nie może i nie powinna.

Tylko w czasach zupełnego rozprzężenia społecznego ładu, tylko pod panowaniem anarchii powstawać mogą i powstawały czasem organizacye samoobrony, będące same w sobie zaprzeczeniem istotnego porządku a wywołujące w każdym razie osłabienie powagi i znaczenia władzy.

W naszym kraju, dzięki Bogu, władza ta czuje się dość silną, aby straż przeciw możliwym ekscesom należycie spełnić i w poczuciu ważności zadania, odpowiedzialność za to przyjąć. Jest ona zresztą przekonaną, że ogół ludności bez ~~bez~~ jakiejkolwiek samozwańczej organizacyi, już samem zachowaniem się swojem zadanie to jej ułatwi.

Rezolucya młodzieży przemyskiej, powzięta bardzo niebacznie pod pierwszem wrażeniem ostatnich bolesnych i oburzających wypadków wymagała zwrócenia natychmiastowej uwagi na niebezpieczeństwo takich objawów, świadczących o niezrozumieniu kardynalnych warunków bytu społecznego.-

oooooOOOooooo

[illegible]

Lwów w czerwcu 1913.

Nr. 13. Czwartek, 18 Stycznia 1912 Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: **rocznie** . . . . 32 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h, **półrocznie** . . . 16 K, | **miesięcznie** 2 h. 70 h,
miejscowa: **rocznie** . . . 24 K, | **ćwierćrocznie** . . 6 K, **półrocznie** . . 12 K, | **miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 90 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski), 38 Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł oficyała kancelaryjnego, Michała Szłapaka ze Stryja do Rudek, a kancelistę, Ignacego Baumanna, z Rudek do Stryja.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi oficyałów podatkowych: Aleksandra Kelhoffera, Emila Woryka, Franciszka Glistę, Włodzimierza Borkowskiego, Edwarda Schüssla, Kazimierza Kamieńskiego, Kazimierza Dawidowskiego, Kazimierza Barana, Stanisława Kościńskiego i Józefa Biedrońskiego; następnie nadało systemizowane posady oficyałów podatkowych w X. klasie rangi oficyałom podatkowym *ad personam*: Ludwikowi Ulrychowi, Włodzimierzowi Nartowskiemu, Maryanowi Biberowi, Ryszardowi Hubaczkowi, Franciszkowi Badeckiemu, Izydorowi Kirchnerowi, Władysławowi Mikule, Stanisławowi Starakiewiczowi, Eugeniuszowi Lityńskiemu, Leonowi Osternowi, Stanisławowi Maciszewskiemu, Rudolfowi Lenhardowi, Józefowi Sankowskiemu, Stanisławowi Januszewskiemu, Tadeuszowi Petteschowi, Włodzimierzowi Sowiakowskiemu, Bolesławowi Topolskiemu, Józefowi Eberlowi, Józefowi Podgórskiemu i Janowi Obercowi, tudzież systemizowane posady asystentów podatkowych w XI. klasie rangi asystentom podatkowym *ad personam:* Mieczysławowi Striglowi, Stanisławowi Przybyszowskiemu, Janowi Szkolnickiemu, Zygfrydowi Müllerowi, Romanowi Bieniasowi, Władysławowi Wójcikowi, Łukaszowi Żółkiewiczowi, Stanisławowi Krupnickiemu, Romanowi Witoszyńskiemu, Walentemu Zgudowi, Julianowi Hanusowi, Władysławowi Pasternakowi, Leonowi Kiryłowiczowi, Stefanowi Jaszanowi, Wojciechowi Czyrkowi i Adolfowi Antoniewiczowi; wreszcie zamianowało asystentami podatkowymi w XI. klasie rangi ukwalifikowanych podoficerów, a to: sierżanta 20 pułku piechoty Mateusza Drąga, dowódcę posterunku, tytul. wachmistrza żandarmeryi Franciszka Kossowskiego, sierżanta 11 batalionu pionierów Stanisława Jaworskiego i podoficera rachunkowego I. klasy 40 pułku piechoty Władysława Adamczyka, prowizorycznych asystentów podatkowych: Romana Kuleckiego, Feliksa Kowalika, Ludwika Gajewskiego i Aleksandra Machnickiego, tudzież praktykantów podatkowych: Franciszka Urbańskiego, Władysława Darowskiego, Tadeusza Fialę, Jana Hubera, Kajetana Markiewicza, Bolesława Ficałowicza i Ernesta Musiała.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował pocztmistrza Henryka Bachmana w Chołojowie, starszym pocztmistrzem w Przemyślanach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 stycznia.

Koło polskie.

Wczoraj o godzinie 11 rano zebrało się w sali sejmowej Koło polskie dla dyskusyi politycznej. Po zagajeniu przez Przewodniczącego p. Bilińskiego, uchwaliło Koło na wniosek p. Skarbka jawność obrad.

P. Czartoryski — jako pierwszy mowca, przedstawia cele nowego klubu t. zw. centrum. Z przemowy tej podnieść należy zaznaczenie, że przez lud ruski nie rozumie klub jednego tylko stronnictwa ruskiego. Klub zajmuje stanowisko chrześciańsko-społeczne. Zapowiada rzeczowość postępowania: ten sam Rząd może być przez stronnictwo popierany lub zwalczany, zależnie od *meritum* sprawy. W sprawie reformy wyborczej klub trzyma się zasady proporcyonalności.

P. Stadnicki stwierdza, że jest od narodzenia konserwatystą, wobec tego zaś uważa za obowiązek wyjaśnić, dlaczego wystąpił z prawicy. Zaznacza, że mówi imieniem własnem, nie od klubu. Powodów wystąpienia jest trzy. Pierwszym jest utworzenie bloku. Zarzuca, że początkowo sojusz zatajano i że dopiero w grudniu ubiegłego roku *Czas* przyznał otwarcie jego istnienie. Korzyścią jest wstąpienie ludowców do Koła polskiego, ale połączone to było z ofiarami. Ofiarą taką była zmiana statutu Koła polskiego w Wiedniu. Zarzuca, że przy ostatnich wyborach do parlamentu posłowie przyrzekali przywrócenie do pierwotnego stanu statutu, dotychczas jednak o tem głucho. Zarzuca, że z powodu bloku członkowie prawicy głosowali niejednolicie.

Podnosi tendencyę ujawniającą się w pewnem stronnictwie do złamania kompromisu, zawartego w sprawie reformy wyborczej. Stwierdza, że przy wyborach do Sejmu ludowcy nie głosowali we wschodniej Galicyi na konserwatystów i cytuje swój wybór, w którym upadł, ponieważ 10 wyborców polskich głosowało na Rusina. Demokracya, należąca do bloku, nie dodała mu blasku. Między innemi do demokracyi należą osoby, które z lekkiem sercem przechodzą ze stronnictwa do stronnictwa. Blok zwalczał stronnictwa i osoby, które nie chciały poddać się komendzie. Do zwalczanych należy przedewszystkiem stronnictwo demokratyczno-narodowe. Nagonka na nie przekracza granice sprawiedliwości. Mowca podnosi wielkie zasługi demokracyi narodowej we wschodniej Galicyi na polu narodowem. Nazwa „wszechpolacy“ nie oznacza walki na trzy fronty, ale indywidualne uczucie, żeby cała Polska była wolną i niepodległą, a to uczucie podziela każdy uczciwy konserwatysta. Blok występował także przeciwko konserwatystom, o czem mowca będzie później mówił.

Stronnictwo „Prawicy narodowej“ rządzi, zdaniem mowcy, krajem. Zarzuca przebiegłość czy ostrożność, że w statucie tego stronnictwa niema nic o konserwatyzmie. Stronnictwo to ma silne kadry, ale się nie rozrosło. Jest ono karne. Gdy na jednem zebraniu młody adept wystąpił przeciwko blokowi, został pewnie skazany na areszt domowy n. p. w ustroniu Rudnickiem. Wytyka Prawicy narodowej, że rzekomo bez Rady narodowej stawiała kandydatów w Galicyi wschodniej. Zarzuca, że *Czas* żądał reformy Rady narodowej *in capite et membris.*

Mowca uważa frondę za bunt, ale nie jest frondzistą, kto ma swe zdanie. Mowca dedukuje ztąd, że to Prawica narodowa robiła frondę przeciwko Radzie narodowej.

Drugim powodem wystąpienia mowcy z prawicy sejmowej były wybory do Rady państwa. Wybory te były szeregiem przekroczeń, wychodzących ze strony, z której nie powinny były wychodzić. Mowca znowu cytuje *Czas* z lipca i stwierdza, że artykuł ten, mówiący o legalności wyborów, jest punkt za punktem fałszywym. Mowca przytacza wybory w pewnych okręgach na dowód presyi (Głosy: Które to okręgi?). W okręgu, gdzie padł p. Starzyński, działy się takie nadużycia ze strony władzy politycznej, jakich niema w Azyi, ani Afryce. (Poseł Steinhaus: Były nadużycia, ale ze strony władz sądowych i autonomicznych, mam na to setne dowody).

Zwracali się poważni obywatele do Rządu o bezstronność. Przyrzeczono i nie dotrzymano. (!?) W okręgu 67 Jarosław) były wszelkie trudności (?! przeciwko kandydatowi Kozłowskiemu. (Głos: A kogo tam popierano?). Szukano innego kandydata na ten okrąg, byle nie było posła o swojem zdaniu. Mowca nie wierzy, aby wbrew woli bloku mógł być wybrany dwa razy poseł Daszyński. Zarzuca p. Leowi, że nie kandydował przeciwko p. Daszyńskiemu. Tak samo wybór p. Breitera w Złoczowie zawinił Rząd krajowy, bo chciał swego kandydata nagrodzić. Mowca opowiada epizody z działania starosty Kaliniewicza. (Głosy: Nauczył się w Mościskach). Np. zaskarżył Felicyanki do konsystorza, że się modlą za kandydatem Starzyńskim. (Wesołość). Mowca cytuje fakt, że temu staroście nie podaje ręki jakaś komisya rekrutacyjna. Poseł Steinhaus: Za to starosta Kaliniewicz zaskarżył, a sąd skazał dyrektora gimnazyalnego na dwa miesiące aresztu),

Trzecim powodem wystąpienia mowcy z prawicy sejmowej jest traktowanie ugody polsko-ruskiej. Mowca nie zgadza się na rozmiary i warunki. Zarzuca, że ktoś układa się na własną rękę. (Prezes Biliński przeczy, aby tak było).

Wreszcie zarzuca mowca ostracyzm stronnictwu rządowemu wobec posła Głąbińskiego, wobec posła Buzka, który nieszczęśliwie swój wniosek o nauczycielach postawił, ale autonomii nie naruszył, tudzież wobec p. Milewskiego. Mowca opowiada historyę

Z WARSZAWY.

W styczniu.

(Noworoczne refleksye. — Niewesołe horoskopy. — Nowe utrudnienia pasportowe. — „Sąd“ Czesława Halicza w Rozmaitościach. — „Wesele“ w Teatrze Zjednoczonym. — Teatr pani Łaskiej na Dynasach. — Nowości literackie: „Romans panny Opolskiej z panem Główniakiem“ Tetmajera).

(Dokończenie).

Wyekwipowała go przystojnie w piękne garnitury, cienką bieliznę, nie zapomniawszy nawet o pierścionkach i o wodzie kolońskiej... ach! zwłaszcza o wodzie kolońskiej no.... i rozpoczyna się ten *sui generis* „romans“ nad błękitną taflą Genewskiego jeziora.

Sen nocy letniej? Niezupełnie. Bo, naprzód Helena jest znakomicie mniej sentymentalną, znakomicie więcej konkretną w swych miłosnych rojeniach i porywach niż Tytania, a powtóre wciąż bardzo wyraźnie dostrzega ośle uszy swego Spodka-Główniaka.

Jest-że bo też ten prześliczny chłopak głupi, ale to głupi na potęgę! I nietylko głupi, lecz cham, ordynarny cham w każdym calu. Z początku, tam w Kresowicach zachowywał się i wyrażał jak przeciętny „inteligent“, nawet w rozmowach z księdzem Stangrecikiem i koleżanką Ziarneczkówną (wyborny typ, ta koleżanka Ziarneczkówna!) przejawiał pewną społeczną kulturę; później zaś, czy to na skutek swego lokajstwa, czy pieszczot Heleny, czy poprostu, że się tak autorowi podobało, tak zbałwaniał i zchamiał, że słuchając jego chłopskiej gwary i obserwując jego barbarzyńskie maniery, czytelnik nie wie, czemu się bardziej dziwić, czy „miłości“ panny Opolskiej, czy temu, że Galicya może posiadać nauczycieli ludowych równie idyotycznych i nieokrzesanych.

Bądź co bądź „romans“, który według określenia Główniaka jest „lizaniem konfitur przez szybę“, trwa i Bóg wie, jakby się skończył, gdyby Główniak, niezadowolony z takiego żołdu na pół racyi, nie był sobie wynalazł w Genewie domu, gdzie konfitur może się najeść do syta. Głupi on jest, bo głupi, ale gdy potrzeba, ma swój chłopski spryt.

Helena dowiaduje się o tem. Oburzona do najwyższego stopnia wywozi go z Genewy; w drodze rzuca nie pojmującego zgoła o co jej chodzi biedaka i wyprawia dalej jak pakunek do Krakowa.

A potem? Potem Główniak żeni się ze śliczną Kasią „Miętuską“, tą samą, którą Helena w Kresowicach na jego łóżku spotkała; panna Opolska wyprawia im wesele jak się patrzy, z kawiorem i szampanem, a potem, co się nie stało nad jeziorom Genewskiem, staje się w żydowskim zajeździe galicyjskiego miasteczka, gdzie się odbywa wesele, a potem jeszcze Helena przyjeżdża w odwiedziny do młodego małżeństwa, gra w „durnia“ z żandarmem i „zugsfirerem“, konstatuje, że Główniak jest zawsze jednakowo śliczny no... i koniec.

A sens moralny anegdoty? Hm!... najmniej tu o niego chodziło, ale gdyby się kto uparł szukać, to chyba znajdzie go w tem, że łatwiej to, co wysokie, obniżyć, niż to, co niskie, podwyższyć. Nie Główniak bowiem do Heleny, lecz Helena do Główniaka przystosowywa sie ostatecznie w tym duecie. Na „Syna puszczy“ niema on najmniejszych kwalifikacyj.

W jakim jednak celu opowiedział autor publiczności swą anegdotę? Bo tylko poezya, tylko piękno, tylko twórczy moment natchnienia same się sobą tłumaczą i same dla siebie istnieją. Ale taki literacki „kawałek“, jak „Romans panny Opolskiej z panem Główniakiem“, musi mieć zawsze swoją mniej, lub więcej wymotywowaną racyę bytu.

Czy w danym razie była nią chęć zabawienia i przypodobania się jednym, a wyszykanowania i oburzenia drugich, lub co mi się wydaje najprawdopodobniejszem, zadrwienia sobie w przystępie twórczego „galgenhumoru“ ze wszystkich? Kpiarstwo autorskie za sprawą Shawa i... pana Nowaczyńskiego weszło w modę.

Wprawdzie dziś duch czasu w naszem społeczeństwie jest taki, że autor obrzucający błotem wszystko, co tchnie tradycyą i poszanowaniem zasad, może z góry liczyć na powodzenie; wprawdzie „panna z obywatelskiego domu“, wyrafinowana rozpustnica, co to chciałaby i to mieć i tamtego nie stracić, to taka gratka dla agitacyi przeciw „białej gęsi“, że tylko ręce zacierać z uciechy i wtykać książkę opornym, powtarzając im: „patrz, przekonaj się, jakie bo one są, te córki rodów; w co się zamieniła ta krew, co ongi lała się na polach bitew przesławnych; nie jest-że najwyższy czas skończyć z tą zgnilizną?“, ale Tetmajer jest pisarzem zbyt niezależnym i szczerym, by można było podsuwać mu podobne intencye.

Zresztą, sprawiedliwość zaznaczyć każe, że w tej samej książce autor osmagał biczem bezlitosnej satyry te właśnie sfery, którym „Romans panny Opolskiej“ największą mógł sprawić uciechę. I co więcej, nigdy może bicz ten nie świstał tak sprawnie i cięto w ręku Tetmajera, jako na kartach luźnym epizodom „anegdoty“ poświęconym.

Takie sylwetki braci Maiblaumów, taki wiec „polski“ w Genewie z panną Ruchlą Unterbauchknopf i panem Derstwidem Bończukiem, inaczej Aronem Hozenwkratkenträgerem na czele, to są prawdziwe klejnoty belletrystycznej plastyki. Szkoda tylko, że chcąc je wyłowić, trzeba się dotknąć tego bagienka, w jakiem je autor zanurzył. A ono tak cuchnie, że choćby woń jego była najbardziej „anegdotyczną“, wciągać ją w płuca, nawet dla kilku wręcz doskonałych scen i postaci — nie warto! Raz jeszcze powtarzam — szkoda!

Lascaro.

tej rezygnacyi. Stwierdza, że usunięcie p. Milewskiego było moralną jego krzywdą.

Mowca stawia wniosek, aby przeprowadzić dyskusyę o kanałach, bo mowca nie wie, jak rzecz stoi, tak ją polemika zaciemnia. (Prezes Biliński: Zwołam osobne Koło).

Reasumując, podnosi mowca, że powód jego wystąpienia z Prawicy sejmowej został przez powyższe wywody wykazany. O *Czasie* mówi, że jest wirtuozem w przedstawianiu rzeczy. Mowca zarzuca, że krakowscy epigonowie zarzucili zasady twórców stronnictwa, a wzięli za zasadę „siła przed prawem“.

P. Rey mówi, że mowa hr. Stadnickiego sprawiła mu boleść. To nie chwila na porachunki. Patryotyzm nakazuje zgodę. Chwila obecna wymaga skupienia się. Stawia wniosek, aby wykluczyć dyskusyę partyjną, a mówić o rzeczach, o sprawach.

P. Cielecki omawia sprawę ruską i ostatnie wybory do Rady państwa.

P. Starowieyski jako wiceprezes Prawicy narodowej, prostuje twierdzenia hr. Stadnickiego:

1. Prawica narodowa nie unika nazwy stronnictwa konserwatywnego. Nikt w całym kraju nie ma wątpliwości, że Prawica narodowa jest stronnictwem konserwatywnem.

2. Stronnictwo Prawicy narodowej postawiło kandydatów we wschodniej Galicyi pod warunkiem zatwierdzenia przez Radę narodową. Poseł Steinhaus, gdy nie został zatwierdzony przez Radę narodową, wystąpił ze stronnictwa Prawicy narodowej.

3. *Czas* krytykuje Radę narodową, bo krytyka jest istotą życia narodowego, ale Prawica narodowa nie wyłamała się nigdy z pod Rady narodowej.

4. Przeczy, jakoby Hieronim hr. Tarnowski był na zgromadzeniu Prawicy narodowej zakrzyczany. Mowca sam wówczas odpowiadał hr. Hieronimowi Tarnowskiemu, a niema zwyczaju „krzyczeć“.

5. Epizod z posłem Milewskim nie tanguje stronnictwa Prawicy narodowej, ale wyborców jednego okręgu.

P. Sliwiński wypowiada długą mowę, wywołującą żywe zainteresowanie. Przypuszcza, że krytyka Namiestnika ma źródło w tem, że kto inny ma apetyt na to stanowisko i nie może się tam dostać. U konserwatystów widzi renesans, ale gdy w Kole polskiem w Wiedniu rządzą dobrze, to w Sejmie najgorzej, bo Sejm jest kuryalny. Mówiąc o reformie wyborczej, zrzeka się możności przekonania obecnych posłów o potrzebie jak największego rozszerzenia prawa wyborczego. Nie zrozumieją tego; zrozumie chyba tylko taki poseł Jaworski, który jest konserwatystą *modern*.

Na tem o godzinie 2 min. 30 po południu przerwano obrady, naznaczając dalszy ciąg na godz. 5 po południu.

Dalsze obrady rozpoczęło Koło sejmowe o godz. 5 min. 30 wieczorem.

P. German odpiera nasamprzód zarzut p. Stadnickiego, odnoszący się do jego wyboru. Obecny jego wybór był wynikiem jego pracy, a nie jakichś wpływów. Najlepszym dowodem olbrzymia większość 1300 głosów i fakt, że socyaliści nie wnieśli protestu. Wybór był tak legalny, że mowca chciałby, aby dla honoru kraju były wybory wszędzie takie same. Mowca odpiera następnie zarzuty p. Stadnickiego przeciwko demokracyi. Mowca pyta się, czy jest zbrodnią, jak chce p. Stadnicki, że stronnictwa porozumiewały się przy wyborach? Po wyborach należy łagodzić rozgoryczenie, a nie drażnić i wywlekać ciągle swary wyborcze (brawa i oklaski), jak to czyni p. Stadnicki. Koło polskie w Wiedniu chcemy uczynić solidarnem, bez umów i paktów. Jeżeli to chcecie nazywać blokiem, to sobie nazywajcie! Trzymamy się solidarności z ofiarami, czy to zbrodnia, jak tego chce p. Stadnicki. Mowca odpiera zarzut p. Stadnickiego, jakoby demokracya nie dodawała blokowi blasku. Czy p. Stadnicki zastanowił się, co ten zarzut znaczy. Demokraci wyrabiają sobie przekonania w ciężkiej walce, nie z urodzenia, bo nie mają korony, ani koron. (P. Stadnicki: Proszę mówić grzecznie.) A Pan, mówiłeś grzecznie? Byłaby dziś chwila, abyśmy się odpłacili równą bronią, ale my tą bronią gardzimy.

P. Stapiński mówi, że mowa p. Stadnickiego była dla niego nauką, bo wykazuje, co jeszcze niektórym panom po głowie chodzi. Ale nawet z konserwatystami krakowskimi nie mogą wejść ludowcy w takie porozumienie, jakby tego pragnął, bo i tam są ludzie, którzy tylko mądrzej, ale równie, jak p. Stadnicki, myślą tylko o swojem stronnictwie. Mowca boi się więcej takiej polityki, jaką prowadzi Marszałek i partya krakowska, niż polityki p. Stadnickiego, bo ta ostatnia jest prowokatorską i krótkotrwałą, a tamta myśli o wzmocnieniu swojego stronnictwa powolnie, ale mądrze. Mowca jest za współdziałaniem z konserwatystami, ale ci muszą oddzielić się od takich ludzi, jak p. Stadnicki. Mowca mówi, że ludowcy widzą dobrze, jak ich krakowscy u ludu podchodzą i osaczają. Tylko lud może stworzyć nam warunki na Rusi, bez hrabiów i książąt. Dowód właśnie u Rusinów, którzy nie mają ani hrabiów, ani książąt. Mowca występuje przeciwko p. Cieleckiemu, który powiedział, że woli, aby Sejmu przez trzy lata nie było, niż żeby dać Rusinom ustępstwa. Co rok będzie gorzej i co rok trzeba będzie dać więcej Rusinom. Jeżeli Sejm nie będzie czynny, to burza się zerwie i po stronie polskiej. Co do bloku, stwierdza mowca, że ze stronnictwem krakowskiem była tylko jedna umowa co do wyborów sejmowych. Przy wyborach r. 1911 do Rady państwa było porozumienie, aby sobie nie przeszkadzać i siebie nie zwalczać. Po wyborach ludowcy nie zawierali żadnej umowy ani z demokracyą, ani z konserwatystami. Mowca występuje przeciwko wciąganiu sędziów do polityki. Zachwieje to zaufanie ludu do sądu.

Mowca żąda od p. Stadnickiego wyjaśnienia, jakie to materyalne, oprócz moralnych, korzyści odnieśli ludowcy? Statut Koła nie nastręcza Prezesowi powodu do żalu. Założenie „Wisły“ i Banku ludowego było chyba dozwolone ludowcom. A jak było z Bankiem parcelacyjnym? Proszę iść do Banku krajowego i zobaczyć krzywdę, którą wyrządzono Bankowi parcelacyjnemu, odmawiając mu kredytu, który innym służył. Mowca apeluje do wszystkich, aby przez swary partyjne nie utrudniali reformy wyborczej. Ludowcy mają granice ustępstw, po za które pójdą do walki z Rusinami, ale te granice podyktowane są sprawiedliwością, nie kaprysem. Z Rusinami tylko na drodze cierpliwego szukania *modus vivendi* szukać należy rozwiązania kwestyi polsko-ruskiej. A wreszcie, gdy przyjdzie czas na walkę, trzeba nam solidarności i kompromisów. Nie wolno więc żółcią bryzgać na tych, którzy dążą do takich kompromisów.

P. Rutowski porównywa wystąpienie p. Stadnickiego z owymi przypadkami z naszej historyi, gdy to jakiś panek spóźniał się na wojnę, bo miał porachunki z sąsiadem. Ubolewa, że tę *querelle de famille* wyniesiono na ulicę. Mowca podnosi odrodzenie dzisiejszego Koła polskiego. Dodaje to otuchy. Sytuacya w Wiedniu jest dla nas dzięki Kołu świetna. I w takiej chwili zjawia się p. Stadnicki ze swoją polityką pani Pompadour: *après nous le déluge.*

Mowca przypomina, ile trudów miał Namiestnik ś. p. Potocki, aby przeprowadzić p. Stadnickiego we wielkiej własności w Stryju, gdy przepadł w małej własności. Mieliście panowie dzisiaj niespodziankę: mowę p. Śliwińskiego, który tu dostał się przez Wiedeń. A jednak ten pan Śliwiński, to dobra krew szlachecka, pieczętuje się Junoszą, ma w tarczy barana. Po nim przyjdą inni, którzy tych pieczęci nie będą mieli. Apeluje do konserwatystów, aby przez spory domowe nie marnowali ostatniej chwili.

P. Skarbek mówi, że blok jest solidarny na tle nienawiści do demokracyi narodowej. (Zaprzeczenia). Mowca polemizuje z poprzednimi mowcami. Przyznaje, że w stronnictwie krakowskiem są bardzo mądrzy ludzie, bo sprawili, że część ludu głosowała na nich.

Dyskusya o polityce powinna być dyskusyą o Rządzie krajowym. Podnosi dwa momenty: stosunek Rządu do polskich stronnictw i do Rusinów. Zarzuca, że Rząd krajowy rzekomo wydał walkę demokracyi narodowej i pewnym jednostkom nieprawomyślnym. Krytykuje sposób prowadzenia ostatnich wyborów. Stwierdza zdziesiątkowanie demokracyi narodowej. W stosunku do Rusinów zarzuca, że Rząd krajowy ustanowił partyę ukraińską jedyną reprezentantką narodu ruskiego. Tymczasem oprócz Ukraińców i Moskalofilów są, zdaniem mowcy, jeszcze Rusini, tak zwani Starorusini.

P. Zamorski broni partyi podolskiej, w szczególności p. Stadnickiego.

P. Tadeusz Cieński omawia działalność Rady narodowej.

Przyjmując zadanie, współodpowiedzialności, miał na myśli zżycie się z kolegami w Radzie w ważnych sprawach, powołanie chętnych czynników do pracy. Na wschodzie niema pola dla przejętych partyjną walką, tam wszyscy muszą iść razem i właściciel obszaru i chłop i urzędnik. Takie organizacye wytworzyć było zadaniem Rady narodowej. Zaraz z początku przyszła robota duża, spis ludności. Utworzyły się komitety, dla kresów wschodnich i zachodnich, zachęciły ludzi do pracy i wynik na wschodzie był pomyślny. Na zachodzie ponieśliśmy straty duże (Szląsk), mimo współdziałania T. S. L. To dowód, że nie możemy lekceważyć tam tych posterunków — dlatego utworzyliśmy w Krakowie sekcyę dla kresów zachodnich, przewodnictwa podjął się p. Górski. Dalej przyszła organizacya przy wyborach wymaga także środków materyalnych, bo demokratyczna ordynacya wyborcza do Rady państwa najwięcej środków wymaga; to wszystko spo kało Radę narodową w formie poważnych trudności na początek.

Połączenie się Rusinów z proletaryatem żydowskim tych trudności przysporzyło.

Nędza, jaka jest w miasteczkach, im pomagała, bo jest złym doradcą.

Daleki od tego, aby nie przyznał, że Rząd krajowy niejednej pomocy udzielił i objektywnością zabezpieczył zwycięstwo.

Kilka ujemnych wyników zawdzięczamy niedocenieniu informacyj, jakich Rada narodowa udzielała.

N. p. jeden kandydat w okręgu, w którym mowca mieszka, nie miał szans (Złoczów), zaraz do niego list napisał — przestrzegał. — Straciliśmy mandat — a jeszcze mamy to złe, że się i tu z Rusinami połączyli Żydzi.

Inaczej należałoby pojmować stanowisko Rady narodowej, jak to czytałem w poważnym dzienniku.

Rada narodowa władzą wyborczą nie jest, jest tylko doradczym organem Rządu krajowego w tych sprawach. — Muszę przeciw takiemu pojęciu zaprotestować.

Rozstrój w łonie Rady, rozstrój w społeczeństwie przyniósł wybór, przy którym wystąpił kandydat Polak przeciw Polakowi, kandydatowi Rady narodowej. Jeżeli to zrobi jednostka, można przeboleć, ale jeżeli tu w grę wchodziło poparcie władzy i było pełne nadużyć, to smutne.

Pomimo zanoszenia żalów i próśb, przecież polecenia niższym organom były inne.

Przecież kraj rządzony przez Polaków, na czele Rządu stoi Polak, chcemy, aby był bezstronny, takie zarządzenia stronnicze sprowadzają rozstrój.

W okręgach na wschodzie mieliśmy powodzenie, ani się tego nie spodziewaliśmy, że rzesze ludu polskiego i ruskiego będą miały odwagę stanąć przy kandydatach Polakach. To nie narzuceni, dziesiątki tysięcy głosów zebrali przy pierwszem głosowaniu Kaliszczak, Kraus i inni. Bez presyi, bez przekupstwa. P. Namiestnik przyzna, że przy wstępie do wyborów nie spodziewał się i ja się sam nie spodziewałem, że tyle głosów zbiorą. Przy pierwszem głosowaniu pokazało się, że mogą zebrać tyle głosów — to już jest rzeczą P. Namiestnika zadecydować o ile mógł i chciał udzielić poparcia — jeżeli na

---

47)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PSYCHE.

Powieść współczesna.

Część druga.

VI.

(Ciąg dalszy).

Obaj bracia tymczasem, oddawszy konie, skierowali się, jakby za niemem porozumieniem, ku gabinetowi nieobecnego Dowginta. W młodszym wrzały: gniew głuchy i zazdrość niepohamowana, cały war krwi gorącej na mózg mu rzucająca. Starszy szedł z wolą niezłomną, zakończenia tej bolesnej sytuacyi.

Czuł i rozumiał, iż od tej chwili, stają naprzeciw siebie, jako rywale, oni, dwaj rodzeni nieledwie bracia, noszący to samo nazwisko i odpowiedzialni w równej mierze, za cześć tego nieskalanego dotąd imienia. Bracia, różni temperamentem, usposobieniem i zapatrywaniami na życie, lecz równi w prawach miłości do tej samej kobiety, a bliscy krwią, oraz, jak w to mocno wierzył, nieugiętem poczuciem obowiązku i honoru.

— Pragnąłbym pomówić z tobą poufnie, — rozpoczął Edward pierwszy.

Jan, ze złym, zimnym błyskiem w oczach, skłonił tylko głową, na znak przyzwolenia.

Stanęli obaj przy oknie, jakby na dowód, iż nie chcą rozprawy tej długo przeciągać.

— Wszelka tajemnica, — zaczął Edward, — wychodzi zawsze na złe temu, kto, choćby pod przymusem, skrępował nią sobie ręce. Znajduję się właśnie w tem położeniu. Przybywszy bowiem tutaj, nie mogłem, wbrew własnej chęci, uprzedzić cię z góry, że jestem po słowie z panną Wandą Orlińską.

— Dla czegoż więc mówisz mi to teraz? — wybuchnął tamten, blady, jak zwykle w chwili wzruszenia, szarpiąc jasne wąsy ręką, która drżała widocznie.

— Dla czego? Bo zdaje mi się, iż zbyt wiele czasu poświęcasz mojej narzeczonej; zbyt jawne składasz jej hołdy. Jeżeli więc twoja matka, która, od pierwszej chwili wiedziała o wszystkiem, nie umiała cię uchronić od tej zgubnej pomyłki, przychodzę ja sam do ciebie, jak brat do brata, bez żadnych wyrzutów, a z całą lojalnością, i powiadam: Janku, przestań, bo źle się bawisz, bo igrasz z moim honorem i życiem. Kobieta, która przyrzekła nosić nasze nazwisko, dzielić, nietylko pracę moją, ale dolę i niedolę, być mi światłem i szczęściem, duszą i sumieniem, kobieta taka, tobie, memu bratu, winna być siostrą, świętością nieledwie.

Łagodne spojrzenie ciemnych, mądrych jego oczu, szło prosto do duszy; ręka spoczęła z prośbą, na ramieniu Jana.

I, nagle, wobec tego zwrotu, cały gniew, cała zawiść i zazdrość tamtego prysnęła niespodzianie. Pozostała tylko wrodzona szlachetność i żal nad sobą samym, nad własnem, straconem szczęściem. Błękitne, takie dziecięco pogodne i ufne jego źrenice, łza zaszkliła.

— Nie wiedziałem nic o tem — skarżył się. — Dlaczegoż dawniej nie przemówiłeś do mnie tym językiem, nie odsłoniłeś prawdy! Dziś, zapóźno! Kocham ją więcej, niż wypowiedzieć mogę. Nie sądziłem się nawet zdolnym do tak głębokiego, pochłaniającego wszystko uczucia i dla tego nie robię z niego przed tobą tajemnicy. Bóg mi świadkiem, iż nie chciałbym cię skrzywdzić, ale nie mam siły do wyrzeczenia się szczęścia, które wydaje mi się uwieńczeniem życia całego.

Była w słowach jego taka rozbrajająca moc szczerości i prostoty, takie głębokie wzruszenie w pochyleniu tej głowy jasnej, bezradnie o ramę okna wspartej, iż żal poprzedni i oburzenie pierzchnęły także z serca Edwarda. Zrozumiał, iż fatum nieszczęsne zawisło nad nimi, lecz, że w gruncie obaj byli niewinni temu okrutnemu powikłaniu.

Nagła myśl, jak grot zatruty, przeszyła serce Edwarda.

— Czy.... czy liczysz na.... wzajemność mojej — narzeczonej.

Słowa z trudnością, szeptem nieledwie, wychodziły mu z gardła.

Czoło Jana podniosło się w górę, z oczu strzelił błysk szczerości i głębokiego przekonania.

— Wierzę w nią wbrew wszystkiemu, co mi powiedziałeś.

Zamilkli obaj. Ta cisza głucha padła między nich jak groźba, jak zapowiedź jakiejś katastrofy.

Edward, po krótkiej walce z sobą, pierwszy ją przerwał.

— Nie wolno mi, nawet dla własnego szczęścia, nawet pod naciskiem egoizmu, sprzeniewierzać się zasadom, głoszonym dotąd. Byłem zawsze wyznawcą indywidualnej wolności uczuć. Pojęcie honoru i sprawiedliwości nie pozwoliłoby mi żądać od ukochanej kobiety dotrzymania słowa, które ciężarem może stało się dla niej. A jednak, wydrzeć jej sobie nie pozwolę. I ja mam serce, i ja mam nerwy. Ta miłość, w smutnem, sierocem mojem życiu, to jedyna racya bytu, jedyny czar istnienia.

Na Jana płomienie uderzyły.

— W takim razie, dla nas dwóch nie ma miejsca na świecie! — Pozostaje nam tylko z bronią w ręku walczyć o prawa do niej, o prawo do szczęścia.

Edward był już sobą.

— Nie! — rzucił z mocą. — Oszalałeś chyba! Bracia, z bronią w ręku? Nie popełnię tego absurdu i tej zbrodni zarazem! Przecież i tobie nie obcą jest uczciwość, i ty masz chyba poczucie sprawiedliwości. A jednak, czyż od lat tylu nie przyszło ci nigdy na myśl, że mi się krzywda dzieje?

— Tobie krzywda?

— Posłuchaj: Pomimo, że młodszym odemnie jesteś, przypadły ci w udziale: odwieczne nasze gniazdo rodzinne; ognisko, przy którem nigdy dla mnie nie było miejsca; dom, w którym królowała i umarła matka moja; majątek, który, drogą starszeństwa, moją powinien być własnością. Zachowaj to wszystko, lecz nie zabieraj mi jedynej istoty, jaką ukochałem na ziemi. Nie sięgaj ręką po tę, świętą dla mnie własność.

Słowa Edwarda jak spiż dźwięczały, od czoła zaś jego biła moc szlachetna. Jan wszakże zrozumiał tylko, że opór mu stawiają i znów krew na mózg mu uderzyła.

— Ach, targi? — szydził. — A więc zabierz wszystko, lecz usuń się z mej drogi! Oddaj mi w zamian ją, jedną; oddaj tę, bez której życie straci i dla mnie wartość.

Patrzyli przez chwilę na siebie: starszy, z poprzednim chłodem i powagą; młodszy, z gniewem i nieugiętą nienawiścią w spojrzeniu.

— Skoro tak — zadecydował pierwszy — chodź, niech ona rozstrzygnie. Niech jej wola stanie się dla nas prawem i rozkazem. Niech wskaże, który z dwóch ma ustąpić.

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

czele Rządu stoi Polak, to można zrozumieć, że chce być bezstronnym. Broni następnie szlachty przed zarzutem, jakoby nic nie zrobiła dla ludu.

Mówi następnie o stosunku do Rusinów. Ma sympatyę, miłość do ludu ruskiego. Uważa się za reprezentanta ludności tak polskiej, jak ruskiej. Takie stanowisko jest korzystne dla sprawy polskiej (Brawo!). Występuje przeciwko katastrowi, wogóle przeciwko odgraniczeniu się murem od Rusinów. Ma żal do Rządu krajowego za jego rzekome premiowanie Ukraińców. Odróżnia Ukraińców, Rusinów i prowodyrów. Umiarkowanymi Rusinami są, zdaniem jego, Starorusini i zwolennicy Barwińskiego. Przy wyborach do Rady gminnej i powiatowej miały wedle niego znajdować poparcie Rządu nie listy kompromisowe, ale ukraińskie. Broni sędziów przed zarzutem mieszania się do walk partyjnych. Można ten zarzut uczynić sędziom Rusinom, ale nie sędziom Polakom. Moskalofilów uważa za nieszczęście, ale nie są nimi, jego zdaniem, zwolennicy Korola. Wzywa do zgody.

Z kolei zabrał głos JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński.

Mowa JE. P. Namiestnika dra Bobrzyńskiego.

Wdzięcznym tylko być mogę tym Szanownym Panom, którzy podnosząc tu, na Kole polskiem sejmowem, przeciwko mnie zarzuty, dali mi tem samem możność ich odparcia. Może już nie znajdzie się nikt, ktoby kwestyonował mi prawo przemawiania na Kole polskiem sejmowem tak, jak kwestyonowano prawo moje do zabrania głosu w Krakowie. Otrzymałem zaproszenie od pięciu czy sześciu najpoważniejszych wyborców większej własności krakowskiej, z której od wielu lat posłuję, przybycia na ich zgromadzenie, na którem zasadnicze kierunki polityki miały być dyskutowane. Zaproszenie przyjąłem i zabrałem głos na zgromadzeniu moich wyborców pamiętny tego, że niegdyś mój poprzednik, ś. p. Agenor hr. Gołuchowski, nie wahał się stanąć na ratuszu lwowskim i do wyborców przemawiać. A jednak to moje postąpienie i to zabranie głosu nazwano z pewnej strony niewłaściwością i nietaktem. Przecież jako Namiestnik nie mogę wdawać się w polemikę z niezliczonymi artykułami pism i pisemek pewnego kierunku, które mnie atakują, zwykle bronią kłamstw i oszczerstw, tak samo jak nie mogę odpowiadać za artykuły tych pism, które mnie bronią, a których przed ich ukazaniem się nie widziałem i nie redagowałem.

W ostatnich czasach, wśród wyborów i po wyborach, przeszedłem ciężkie chwile i doznałem wielu przykrych napaści, ale o nich nie chcę z boleścią wspominać, nie chcę *renovare dolores*, lecz mogę o nich wspominać z całym spokojem i z całą pogodą umysłu.

Rzecz się skończyła niepospolitym, niespodziewanym sukcesem nietyle moim, ile całego kraju. Rezultat wyborów do Rady państwa jest wprost świetny. Koło polskie stanęło w Wiedniu w niezmienionej liczbie, ale w zmienionej stanowczo na lepsze jakości swych członków. Obok mężów znakomitych, osiwiałych w pracy parlamentarnej, wszedł do Koła polskiego cały zastęp ludzi młodych, zdolnych, wykształconych politycznie i rokujących najlepsze nadzieje, a co najważniejsza, znalazła się w Kole polskiem przeważająca większość, ożywiona duchem jedności i zgody. Mamy teraz jedną politykę Koła polskiego, kiedy dawniej było ich dwie, działające sprzecznie na zewnątrz. Koło polskie zajmuje w parlamencie najpoważniejsze stanowisko i osiąga dla kraju zdobycz po zdobyczy. Na ten widok musi róść serce, powinno się zapomnieć o starciach wyborczych. Rola moja przy tych wyborach nie musiała też być tak złą, kiedy taki rezultat ich uczyniła możliwym.

Polityka moja w kwestyi ruskiej nie musiała też być błędną, skoro zaznaczyła się takim rezultatem, jaki p. Cieński, polemizując ze mną, mimowoli jej przyznał. Podniósł przecież, że kandydaci polscy, których w okręgach ruskich postawiono dla obliczenia polskich głosów, osiągnęli tam niespodziewanie ogromną liczbę głosów nietylko polskich, ale i ruskich. Niech mi będzie wolno rezultat ten, w pewnej przynajmniej mierze, memu postępowaniu przypisać. Pracowałem i pracuję usilnie nad tem, ażeby namiętna walka narodowo-polityczna nie dotarła i nie ogarnęła ogromnej, a spokojnej masy ludu ruskiego. Dokładam wszelkich starań, ażeby lud ten w Administracyi mnie podległej, czuł poszanowanie prawa, sprawiedliwość i najżyczliwszą opiekę. Ażeby miał swobodę manifestowania swych uczuć i swojej pracy. Staram się usuwać wszystko, co go w jego uczuciach mogłoby podrażnić i wzburzyć. I tej mojej polityce, prowadzonej konsekwentnie, wbrew wszelkim podejrzeniom i atakom, przypisuję, że kraj, a w szczególności wschodnia jego część, cieszy się od kilku lat zupełnym spokojem, że stosunek między dworem polskim i ludnością ruską jest, ogółem biorąc, najlepszy.

Jeżeli p. Cieński podnosi postępy kulturalne i ekonomiczne, jakie ludność polska w ostatnich czasach zrobiła na wschodzie, to śmiem go zapytać, czy te postępy kulturalne i ekonomiczne byłyby możliwe, gdyby masy ludu wiejskiego, polskiego i ruskiego, były porwane wichrem jątrzącej i absorbującej wszystkie siły socyalnej i narodowej walki. P. Cieński czyni mi zarzut, że popieram wyłącznie stronnictwo polityczne „ukraińskie“, a zwalczam spokojnych „starorusinów“. Niech czyta organa polityczne ukraińskie, a przekona się, jak one zapatrują się na to poparcie, którego ja rzekomo mam udzielać stronnictwu ukraińskiemu, przekona się może ze zdziwieniem, że te organa prasy daleko względniej zapatrują się na jego, niż na moją działalność. Ale inna rzecz stronnictwo polityczne, inna rzecz lud ruski. Dziś stronnictw ukraińskich jest kilka, jutro mogą być inne ze zmienionym programem. Kwestya zasadnicza leży jednak w tem, czy lud ruski, budzący się do świadomości narodowej, ma się do niej budzić w duchu swej odrębności narodowej ruskiej, czy też w duchu jedności narodowej z narodem rossyjskim, t. j. w kierunku staroruskim, a w tym ostatnim razie, czy ma być przystępny agitacyi rossyjskiej i prawosławnej? Wszak granica, która dzieli spokojnych starorusinów od namiętnych agitatorów rossyjskich jest bardzo cienka, wszak mamy liczne przykłady, że ze spokojnego, przyjaznego Polakom starorusina, robił się w ciągu jednej nocy apostoł propagandy rossyjskiej. Nie potrzebuję dodawać, że stanowisko Polaków wobec tej kwestyi jest też podyktowane względem na stanowisko ich w Państwie i w Monarchii.

Przechodząc teraz do zarzutów, uczynionych mi z powodu ostatnich wyborów, mogę rolę i działalność moją wśród tych wyborów określić w następujących punktach:

Starałem się przedewszyskiem o jak najdalej posuniętą legalność wyborów. Wydałem w tym kierunku cały szereg stanowczych poleceń, które mogę tu w danym razie odczytać i przypominałem ten postulat w każdym specyalnym przypadku, czy to w bezośredniem zetknięciu się ze starostami, czy też w pisemnej z nimi korespondencyi. Czyniłem to nietylko z obowiązku mego jako Namiestnik, ale także pomny tego, jakiem jest osłabieniem Koła polskiego, jeżeli po wyborach stanie w Wiedniu wobec całej masy protestów i ciężkich zarzutów wyborczych, jeżeli wskutek tego opinię wszystkich innych stronnictw Izby poselskiej, jak to się już zdarzało, ma przeciw sobie. Usiłowania moje nie pozostały bez skutku. Liczba protestów tym razem jest znacznie mniejsza, a treść ich, o ile wiem, o wiele mniej ciężka. Czy w przeszło 3000 komisyj wyborczych w naszym kraju nie zdarzyła się gdzieś jakaś nieprawidłowość lub nieformalność, lub nawet nadużycie, za to nie mogę oczywiście gwarantować, ale to wiem, że żaden urzędnik polityczny tym razem nie jest pociągnięty do odpowiedzialności sądowej lub dyscyplinarnej, a Koło polskie w Wiedniu z tytułu wyborów, nie ma przeciw sobie koalicyi stronnictw. Jeżeli też P. Minister spraw wewnętrznych w Izbie poselskiej wziął w obronę legalność wyborów galicyjskich, to uczynił to nie na podstawie jakiegoś raportu Namiestnika, lecz na podstawie tej, że liczba skarg na nadużycia wyborcze, które do niego wpłynęły, była tym razem niestosunkowo mniejsza, że przeważna liczba tych skarg odnosiła się tylko do wpływu starostów na wybory, ale nie podawała faktów nadużyć, że wreszcie i te skargi, które o nadużyciach wspominały, przy dochodzeniach, które w tym względzie zaraz uczyniono, okazały się najczęściej pozbawione podstawy. Nie spodziewał się zapewne Minister-Niemiec, że go z tytułu tej obrony, właśnie w Kole polskiem sejmowem we Lwowie spotka ciężki zarzut.

Dbałem następnie o to, ażeby przy wyborach uniknąć, o ile tylko można, namiętnej walki polsko-ruskiej. Przy uchwaleniu reformy wyborczej w Radzie państwa przyszedł przecież do skutku pewnego rodzaju kompromis, ażeby walce takiej o ile można zapobiedz i mandaty ruskie od polskich odgraniczyć. Chciejcie też panowie rozważyć, że zdobycie jednego lub drugiego mandatu ruskiego przez Polaków nie było taką zdobyczą, która zrównoważyłaby roznamiętnienie narodowe szerokich warstw i zburzenie spokoju, którym kraj słusznie się cieszy.

Uważałem wreszcie za mój obowiązek popierać kompromisy wyborcze stronnictw, które mogły złagodzić walkę wyborczą, a ułatwić następnie wspólne i zgodne działanie posłów różnych stronnictw w Kole polskiem w Wiedniu. Z największem zdziwieniem słyszałem też tutaj, że przy wyborach ja miałem wytoczyć walkę na śmierć i życie stronnictwu narodowo-demokratycznemu. Wszak wszystkim panom wiadomo, że rzecz się miała wręcz przeciwnie, że jeszcze w r. 1910 naczelna władza tego stronnictwa uchwaliła i ogłosiła publicznie wytoczenie mi walki na śmierć i życie, a wiadomo też, jak dalece programu tego dotrzymała. Ale mimo tego wszystkiego i wbrew temu, oświadczyłem JE. P. Głąbińskiemu, że daleki jestem od zamiaru zniszczenia tego stronnictwa, że owszem pragnę gorąco, ażeby stronnictwo to postawiło przy wyborach poważnych i rozważnych kandydatów, których mu nie brak i którzy byliby zdolni kooperacyę jego z innemi stronnictwami przeprowadzić. To się nie stało. Stronnictwo narodowo-demokratyczne nie weszło z innemi stronnictwami w kompromis, lecz postawiło, jeżeli dobrze pamiętam, z górą 40 kandydatów i to przeciwko najpoważniejszym kandydatom innych stronnictw i wywołało tem rodzaj koalicyi wyborczej przeciwko sobie, a jeżeli wybory wskutek tego wypadły dla stronnictwa niekorzystnie, to zaprawdę nie mnie powinno przypisywać winę (Dalszy ciąg nastąpi).

Na tem przerwano dalsze obrady o godz. 9 m. 30 wieczorem.

Dalszy ciąg obrad dziś o godzinie 11 rano.

Sprawy sejmowe.

(Porządek dzienny następnego posiedzenia Sejmu. — Z komisyj).

□ P. Marszałek krajowy naznaczył następne posiedzenie Sejmu na sobotę, 20 b. m., o godz. 11 rano. Będzie to 115 posiedzenie z rzędu, a 2-gie w obecnej sesyi.

Na porządku dziennym umieszczono 31 pierwszych czytań przedłożeń Wydziału krajowego, które przydzielone być mają do załatwienia komisyom, oraz uzupełniające wybory do 13 komisyj sejmowych, w miejsce tych posłów, którzy ubyli, lub mandaty poskładali.

W komisyi budżetowej przydzielono do referatu przedłożenia Wydziału krajowe-

169)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil)

Część druga.

XVIII.
Kochanka i żona,

(Ciąg dalszy).

Wyjęła z kieszeni pularesik, gdzie obok powrotnego biletu kolejowego znajdowała się fotografia młodego człowieka.

— Proszę pani, może pani myśli, że przesadzam w swojej dumie macierzyńskiej, mówiąc, że mój Janek piękny. Oto jest!

Baronowa spojrzała. Był to żywy portret barona.

— Czy byłoby niedyskrecyą z mojej strony prosić, żeby pani zostawiła tę fotografię?

— Czyż doprawdy, pani?... Tak, tak, zostawię. Daruję ją pani!...

Następnie, z wylaniem:

— Tam, w Portet, mówią, że pani jest dobra; gdyby panią lepiej znali, powiedzieliby: święta! Och! dziękuję!... dziękuję!... za mnie pani, ale przedewszystkiem za Janka! A zatem, w Paryżu!

— Tak, w Paryżu, obiecuję pani.

— Czy może mi pani mniej więcej oznaczyć termin powrotu pani do Paryża?

— Nie będzie to powrót stanowczy. Obecność nasza potrwa tylko dni kilka. Zrobię tak, żeby pani nie potrzebowała długo czekać.

— Pani baronowo, niech przyszłość pani zwróci w szczęściu radość, którą mi pani sprawia.

— Szczęścia nie oczekuję już wcale — szepnęła matka osierocona — mogę tylko doznawać zadowolenia, starając się o szczęście drugich.... Do widzenia więc, w Paryżu.

Baronowa wsunęła do pularesika fotografię Jana i Filomena opuściła Violettes.

W drodze nic jej myśli nie rozerwało. Żadnej obietnicy jej nie uczyniono, lecz przeczuwała, że istota pełna dobroci, która okazała się współczującą, uczyni wszystko, co można dla Jana i szła, jakby jej ciężar spadł z serca, uśmiechnięta, rozpromieniona. Nie widziała kwiatem osypanych żywopłotów, nie słyszała szczebiotu ptasząt, cieszących się wiosną. Ładna perspektywa Portet Saint-Simon nie robiła na niej wrażenia. Szła, a przed jej oczami obraz baronowej i myśl o Janku wszystkie inne zacierała.

Dwa kilometry z powrotem krótkie jej się wydały, a skoro ujrzała przed sobą biały domek rodziców, dziwiła się, że tak prędko zjawił się przed nią.

Pozostawszy samą, baronowa de Martigues nie wróciła do matki i do brata. Myślała o tem wszystkiem, co usłyszała.

Nie, ta kobieta nie kłamała: to odkrycie było dla niej rzeczywistem cierpieniem.

Baronowa sięgnęła myślą w przeszłość. Nigdy mąż jej nie uczynił żadnej aluzyi do dziecka. Nigdy nie słyszała, żeby wymówił nazwisko Filomeny Plissier.

Jedna myśl pociągała za sobą drugą i oczy matki w żałobie zaszły łzami, gdy zapatrywała się na możliwość zainteresowania się nieprawem dzieckiem, które żyło, gdy tamto, dziecko z prawego związku, jej własne dziecko umarło!...

Czyż ta protekcya, zamiast sprawić jej radość, nie stanie się torturą?

Otworzyła jeden z albumów i przyłożyła do fotografii swego dziecka, tę, którą jej darowano.

Dwaj bracia podobni byli do siebie. Tylko, że syn barona wziął coś także z matki i posiadał wyraz zdrowia i siły, której brakowało synowi biednej „małej baronowej“.

Matka ucałowała obraz dziecka i zamknęła album.

Czy będzie się starała wpłynąć na męża?

A może zaproponuje matce Jana układ bez mięszania w to barona?

Pani de Martigues nie powzięła żadnej decyzyi. Wypadek wymagał głębokiego zastanowienia. Chciała się namyślić!

XIX.
Romans Gerarda.

Co za smutek dla starych Plissier, gdy córka odjeżdżała! Jakżeby pragnęli zatrzymać ją jeszcze, choćby na kilka dni! Filomena była niewzruszona. Ale zaklejając list zawiadamiający panią d' Estaing o jej powrocie, pocieszała ich. Jeśli raz udało jej się przyjechać, nie było powodu, żeby po raz drugi nie odbyła tej podróży. Kto wie? Może Janek będzie jej towarzyszył!

Skoro tylko Izabela otrzymała wiadomość o powrocie Filomeny, natychmiast napisała kartkę do Jana:

„Kochany Janku,

„Twoja matka nie zostaje dłużej ponad termin w Portet. Będzie dziś w nocy przy ulicy Bréda.

„Przychodź więc w niedzielę, jak zwykle. Do tego czasu omówię z nią, według tego jak sobie życzysz, kwestyę tyczącą się twojej przyszłości.

„Serdecznie życzliwa
„Izabela d' Estaing!

Od wizyty pani d' Antignac Izabela rzeczywiście postanowiła sobie, że skłoni Filomenę do pomyślnych ustępstw, albo przynajmniej doprowadzi do wyjaśnień, które koniec położą nieporozumieniom pomiędzy matką a synem. Wyjaśnienie nastąpiło samo przez się, bo w radości w chwili powrotu, Filomena opowiedziała całą swoją podróż, od chwili wyjazdu, aż do opuszczenia Portet. Nic nie opuściła i wskutek tego, Izabela dowiedziała się szczegółów, których dotychczas nie znała.

Filomena się śmiała, Filomena płakała i dzień się zrobił zastając obie kobiety jeszcze zatopione w rozmowie.

— Widzi pani, pani Izabelo, że dobrze zrobiłam wybierając się w podróż i nie mówiąc nikomu w jakim celu. Może by pani podniosła była jakie zarzuty.

— Nie zrobiłabym ci prawdopodobnie żadnych zarzutów, Filomeno. Dałabym ci tylko jedną radę, a to, żeby nic nie przedsiębrać bez Janka. Dla niego, mówisz, to zrobiłaś. Bardzo dobrze. Trzeba teraz wiedzieć, czy te twoje starania mu się podobają. Janek nie jest już dzieckiem. To mężczyzna. Czy jesteś pewna, że to uznanie, którego żądasz, ta protekcya, którą koniecznie chcesz mu narzucić, zadowolą go? Jan jest dumny, serce ma wzniosłe. Filomeno, obawiam się, że on odrzuci te ręce, które odwróciły się od niego, a które chcesz gwałtem widzieć wyciągnięte ku niemu.

— Jeżeli pani myśli — szepnęła biedna kobieta, — że lepiej nic mu nie mówić, pozostawię to naturalnemu biegowi wypadków. W razie danym, będzie zmuszony zgodzić się.

— Nie jestem tego zdania, Filomeno. Czemu ukrywać przed Jankiem to, co powtarzam raz jeszcze, jego samego obchodzi? Poczekaj kilka dni, jeżeli chcesz, ale powiadom go o wszystkiem. Powinien wszystko wiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go o utworzeniu dalszego 10-milionowego funduszu na budowę szkół i o wniosku p. Kleskiego w sprawie utworzenia funduszu pożyczkowego na budowę szkół w miastach, p. dr. Leo.

W komisyi bankowej przydzielono do referatu sprawozdania Wydziału krajowego: o Kasie oszczędności we Lwowie p. dr. Paygertowi; o krajowym Patronacie nad spółkami oszczędności i pożyczek p. Żardeckiemu; o Banku krajowym p. Abrahamowiczowi.

W komisyi przemysłowej przydzielono do referatu przedłożenie Wydziału krajowego o powiększeniu krajowego funduszu pożyczkowego przemysłowego i sprawozdanie z czynności departamentu przemysłowego Wydziału krajowego p. dr. Battaglii.

Na dziś zwołane zostały komisye: budżetowa, prawnicza, przemysłowa, szkolna, solna, komisya-matka (dla propozycyi przy uzupełniających wyborach do komisyj), prezydya klubów polskich, oraz klub lewicy demokratycznej.

Awans noworoczny
w rezerwie c. i k. armii.

(VIII.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza:

Kadetemi rezerwowymi w pułkach piechoty, batalionach strzelców i pionierów zamianowani następujący rezerwowi podoficerowie: Józef Dyma 80, Wacław Štelina 89, Józef Matoušek 95, Emanuel Reiman 40, Lucomir Peča 80, Karol Döller 80, Franciszek Vrtek i Karol Eichler 3, Paweł Gleissner 100, Libor Grunt 54. Wilhelm Lochmann 77, Wratycław Šafařik 58. Józef Tichy 77, Bogusław Skopeček 55, Władysław Matoušek 3, Jaromir Pinkas 10, Wincenty Kottnauer 89, Ernest Biško 89, Jan Jaroš 3, Ferdynand Hanák 15, Łucyan Frączkiewicz 57, Mikołaj Vitek 24, Józef Buchberger 40. Dariusz Kozmina 41, Alojzy Derka 55. Franciszek Balka 95, Kazimierz Konieczny 13, Tadeusz Wimmer 13, Kamil Schirhall 93, Józef Schabó 23 bat. strzelc. polnych, Prokop Pragr 40, Henryk Glier 20, Edmund Huber 56. Józef Jaluvka 100, Józef Šulc 3, Teodor Hoblik 77, Antoni Kyr 10, Ferdynand König 41, Józef Schuppler 90. Franciszek Kleveta 95, Miłosz Zelinka 3, Franciszek Schaefer 89, Jarosław Svačina 77, Ernest Kubička 77, Stefan Rogoziński 20, Stefan Rotty 100, Franciszek Pacal 9, Franciszek Václovek i Franciszek Schmid 10, Tomasz Horky 40, Józef Straka 3, Sławomił Rund 77, Antoni Muchowicz 20, Ernest Schum 100, Mieczysław Grabowiecki 95, Henryk Herrmann 58. Michał Brzęś 40, Berl Stern 20, Paweł Żukowski i Antoni Maly 57, Stanisław Bergmann 20, Karol Koštal 90, Stanisław Koszko 10, Herman Patzak i Fryderyk Baroch 100, Krystyan Hirschmüller 41, Jan Hackbeil 10 bat. pion., Karol Kunisch 89. Włodzimierz Hrycykiewicz 77, Paweł Jung 58, Józef Scharf 41. Emil Hrabal 3, Antoni Weber 41, Wład. Murdza 40, Franciszek Hruby 15, Otto Tengler 93, Wilibald Stančak 41, Hubert Geldner 100, Roman Stadnicki 20, Rudolf Herschmann 41, Jan Foltánek i Jan Lubenka 77, Józef Baumann 3, Wratysław Alexander 40. Cyryl Chylek 100, Stanisław Kalicki 13, Zygmunt Nathansohn 100, Karol Křivsky 40, Jan Pawlik 90, Edward Axmann 93, Jan Nenál 54, Maksymilian Tietz 3. Franciszek Miśkiewicz 77, Bruno B šek 10, Jan Ropek 10, Jan Syrovy i Robert Fröh ich 10, Rudolf Gonser 100, Jarosław Papirnik 58, Herman Weintraub 80, Władysław Szegedi 23 bat. strzelców poln., Ryszard Jesch 90, Wojciech Sucharda 40, Karol Attl 90, Jakób Kuittner 23 bat. strz. poln., Józef Nedved 54, Stanisław Stepek 45, Adam Werner i Mieczysław Lewicki 56, Jan Herčik 80, Henryk Janda 58, Włodzimierz Nakowej 95. Wincenty Kluska 56, Otmar Müller 95, Rudolf Latzin 57, Wilhelm Schreiter 24, Jan Smutny 57, Franciszek Rytzko 11 bat. pion., Józef Majer 89, Wacław Chlumsky z 10 bat. pion. w 11 bat. pionierów, Maryan Łodyński 56, Henryk Zaufall 90, Ignacy Konečny z 10 bat. pion. w 11 bat. pion., Egon Abeles 80, Juliusz Schwarzbart 90, Cyryl Frantik 54, Alfred Thiel 100, Stanisław Sęp 45, Franciszek Procházka 89, Rudolf Fischer 40, Karol Schöler 80, Józef Skorupka 57, Fryderyk Horák 45, Józef Czeszyk z 2 bat. pion. w 9 bat. pion., Franciszek Pazdera 54, Ferdynand Tuš 9, Wojciech Podlogar 9. Józef Vyhlidal 24, Juliusz Rappaport 95, Fryderyk Lemerż 56, Reinhard Mikeš 15, Rudolf Nechutny 95, Emil Winkelhöfer 100, Ludwik Murdzia 40, Rudolf Milata 56, Karol Titz 95, Franciszek Ružek 20, Aloizy Würth 93, Robert Förster 15, Karol Wilschke 100, Alfons Thoman 13, Bruno Bichterle 100, Zygmunt Żurakowski 55, dr. Arpad Krisz 23 bat. strzelc. poln., Karol Mikš 54, Ferdynand Bauer 20, Karol Kletzl 100, Ernest Wantoch 10, Alfred Götzl 89, Rudolf Liška 10, Wawrzyniec Jakubiec 56, Włodzimierz Dočkal 58, Gottlieb Minich 40, Henryk Kolař 3, Karol Vyterna 9, Artur Gross 3, Otto Seifert 56, Rudolf Reiss 30 bat. strzelc. poln (C. d. n.)

Deklaracya programowa
nowego gabinetu francuskiego.

Oświadczenie rządu, które nowy gabinet przedstawił wczoraj obu Izbom, wywodzi:

Jest obowiązkiem rządu, złączyć wszystkie partye republikańskie w nierozerwalną jedność, aby zapewnić jak najszybszą ratyfikacyę traktatu marokkańskiego, który, uzupełniony wkrótce przez lojalne porozumienie z Hiszpanią, daje Francyi prawo zorganizowania w Marokku protektoratu, będącego naturalnem zakończeniem francuskiej polityki w Afryce zachodniej. Umowa ta pozwoli Francyi utrzymać z Niemcami stosunek wzajemnej życzliwości. Rząd zdecydowany jest utrzymać nadal sojusze i przyjaźni, ale zarazem utrzymać powagę kraju i chronić spokój publiczny, oraz objąć pod kontrolą parlamentu politykę rozwoju społecznego i wychowania, dalej przeprowadzić pragmatykę służbową, ustawę o reformie wyborczej, bronić szkoły świeckiej przed wszelkimi atakami i zająć się sprawą reformy podatkowej.

Oświadczenie kończy się temi słowy: Chociaż kraj nasz w zasadzie pragnie pokoju, przecież nie jest panem wszystkich ewentualności i musi strzedz swych obowiązków. Armię i marynarkę zawsze rząd otaczać będzie swą opieką, bo widzi w niej główną obronę Republiki i ojczyzny.

Izba po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos ministrowie Poincaré i Bourgeois, przyjęła 440 głosami przeciw 6 zaakceptowany przez prezesa gabinetu porządek dzienny, który opiewa: Izba posłów pochwala oświadczenie rządu i wyraża zaufanie, że na zewnątrz silnie bronić będzie interesów i spraw Francyi, że zjednoczy stronnictwa republikańskie i poprze reformy podatkowe, społeczne i sekularyzacyjne.

W senacie odczytał oświadczenie rządowe minister Briand.

Paryż. Senator Pelletan ogłasza w dzienniku *Matin* artykuł o partyi radykalno-socyalistycznej, która, jego zdaniem, z powodu objęcia rządów przez Poincarégo, należy już do przeszłości. Najważniejsze żądania tej partyi, jako to: progresywny podatek dochodowy i ochrona szkół świeckich, nie znajdą w tym gabinecie zdecydowanych obrońców. Zanik radykalizmu pozostawi niebezpieczną lukę i powstaje pytanie, co stanie się z Republiką, jeśli wszyscy cierpiący szukać będą pomocy tylko w partyi zjednoczonych socyalistów.

KRONIKA.

Lwów, 17 stycznia.

Kalendarz.

Czwartek (18 stycznia):

Pryski panny. — Jaropełka. — Fteopempta.

Wschód słońca o godzinie 7·13 rano, zachód słońca o godzinie 3·54 po południu.

— **JE. P. Minister Galicyi Długosz** przybył dziś w towarzystwie swego sekretarza o godzinie 10·30 przed południem do Uniwersytetu, celem osobistego przekonania się o stanie budynku głównego i poinformowania się o planie przyszłych budowli uniwersyteckich.

Powitany przez Rektora prof. dr. Fiukla i obecnych w Uniwersytecie prof. dr. Marsa i prof. dr. Zubera, oraz dyrektora kancelaryi dr. Jordana, zwiedził P. Minister szczegółowo wszystkie podstemplowane sale, a także aulę i gabinet zoologiczny. Oprowadzany tamże przez prof. dr. Nussbauma-Hilarowicza, zainteresował się P. Minister bardzo cennymi zbiorami, które dzisiaj z powodu ciasnoty i niebezpieczeństwa zawalenia się sal są prawie niedostępne.

JE. P. Minister przyrzekł poprzeć najgoręcej starania senatu akademickiego w sprawach budowlanych.

— **JE. Karol hr. Lanckoroński,** wiceprezes c. k. Centralnej Komisyi opieki nad pomnikami, przybył do Trydentu, celem obejrzenia Muzeum miejskiego i dyecezyalnego, oraz pałaców i kościołów.

— **Awans na kolejach państwowych.** W obrębie dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie posunięci zostali do płacy 1800 koron: Falk Joel, asystent maszynowy, Stanisławów; Łopuszański Mieczysław, asystent maszynowy, Stanisławów; Krauz Henryk, asystent budownictwa, Stanisławów; Turyn Filip, asystent budownictwa, Czortków; Gołogórski Mieczysław, asystent maszynowy, Stanisławów; Waligórski Tadeusz, asystent budownictwa, Stanisławów.

Do rangi VIII. z płacą 2800 koron awansowali: Jastrembski Michał, koncypista, Stanisławów; Ojak Wilhelm, koncypista, Stanisławów; Ząbecki Józef, koncypista, Stanisławów; Maryański Stanisław, adjunkt maszynowy, Stanisławów; Jonas Franciszek, adjunkt maszynowy, Stanisławów.

Do rangi IX. z płacą 2200 koron awansowali: Galas Władysław, asystent budownictwa, Kołomyja; Migocki Franciszek, koncypient, Stanisławów; Kibitz Henryk, asystent maszynowy, Kołomyja; Löwner Leon, koncypient, Stanisławów.

W statusie II. a. w VIII. randze posunięci do płacy, 3200 koron: Rosenblatt Leon, geometra I. kl. Stanisławów.

W statusie II. b.: Bietkowski Maryan, oficyał, naczelnik urzędu stacyjnego, Wyguanka; Wiliński Kazimierz, oficyał, Stanisławów; Szefer Kazimierz, oficyał, Kopyczyńce; Rucker Zefiryn, rewident, Stanisławów; Kasztelewicz, oficyał naczelnik urzędu stacyjnego, Worochta; Skraba Wojciech, rewident, Stanisławów; Witoszyński Tomasz, rewident, Stanisławów.

Do płacy 3000 koron: Pisarski Władysław, Stanisławów; Janiczek Egidyusz, oficyał, naczelnik urzędu stacyjnego, Matyjowce; Niestenberger Marceli, oficyał, Stanisławów; Hillman Jan, rewident, Stanisławów; Tucek Ottokar, naczelnik urzędu stacyjnego, Ottynia. (Dok. nast.).

— **Z kolei.** Z powodu zawiei śnieżnych zastanowiono ruch ogólny na linii Kołomyja-Stefanówka dnia 16 stycznia aż do odwołania. Ruch ciężarowy na linii Biała czortkowska-Zaleszczyki podjęto na nowo dnia 17 stycznia.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, 17 b. m., odbędzie się: 1) wybór komitetu przedwyborczego, 2) referat inż. T. Rozwadowskiego: „O komasacyi gruntów i o potrzebie zmiany odnośnych ustaw". Na to zebranie zostali zaproszeni członkowie sejmowej komisyi agrarnej.

We czwartek, 18 b. m., zebranie sekcyi elektrotechników i mechaników: 1) Sprawa memoryału do Sejmu o stanie elektrotechniki w Galicyi i potrzebie założenia krajowego biura elektrotechnicznego. 2) Sprawa kursów dla elektrotechników i dla obsługujących kotły w Borysławiu.

We środę, 24 b. m., zebranie w sprawie noweli do państwowej ustawy kanałowej. Referent prof. dr. Matakiewicz. Początek o g. 7 wieczorem.

— **W Związku** naukowo-literackim odbędzie się we czwartek, dnia 18 b. m., odczyt prof. J. Szaroty na temat: „Maeterlinck, jako filozof i poeta, cz. II.".

— **Egzamina** prywatystek i wstępne do klas I. — IV. gimnazyum realnego z prawami szkół rządowych i do klas I. — VI. liceum im. W. Niedziałkowskiej odbywać się będą w sobotę, dnia 3 lutego, od godz. 9 rano.

— **Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy sług państwowych** zwołuje doroczne walne zgromadzenie na dzień 28 stycznia 1912 na godz. pół do 4 po południu przy ulicy Teatralnej nr. 13. W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie o godzinę później przy dowolnym komplecie.

— **Oględziny znawców pod względem budowy i postępu w rozwoju fizycznym** młodzieży, uczęszczającej do parku „Towarzystwa zabaw ruchowych", rozpoczną się w sobotę, dnia 27 b. m., w sali Polikliniki powszechnej przy ul. Lindego l. 5, o godz. 6 wieczorem. Dopuszczona do nich będzie jedynie ta młodzież, która do parku T. Z. R. stale uczęszczała i uczestniczyła w urządzanych tam grach i zabawach. Termin zgłoszeń upływa z dniem 24 b. m. włącznie.

— **Konkurs.** Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina" ogłosił konkurs, celem nadania jednego datku w kwocie 100 koron z jubileuszowego funduszu posagowego im. Jana Welichowskiego. O datki z tego funduszu ubiegać się mogą niezamężne córki członków rzeczywistych, należących przynajmniej pięć lat do „Rodziny", jak również córki emerytów i sieroty po członkach rzeczywistych i emerytach, w wieku od 16 do 30 lat. Podania bez stempla z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ubóstwa i moralności, ewentualnie też potwierdzenia, dowodzącego sieroctwa proszącej, wnosić należy przez zarząd odnośnego oddziału do wydziału centralnego do dnia 15 lutego 1912. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

— **Wieczór z tańcami** oddziału szermierzy „Sokoła Macierzy" odbędzie się 2 lutego b. r. w salach „Sokoła Macierzy".

— **Skórki z pomarańcz.** Lwowskie Koło T. S. L. im. T. T. Jeża zajmie się i w tym roku zbiórką skórek z pomarańcz i spieniężaniem tych odpadków, przeznaczając dochód z tego przedsiębiorstwa na utrzymanie i zakładanie wiejskich szkółek początkowych. W ostatnim roku zebrano 3271 kg. skórek, które sprzedano za 983 kor. Składnice tych odpadków będą umieszczone we wszystkich dzielnicach miasta i odpowiednio ogłoszone. Zbiórka rozpocznie się w tym tygodniu. Aby jednak zebrane skórki mogły być spieniężone, muszą być oddawane do składnic zupełnie świeże, czyste i niedrobione (krajane na 4 ćwiartki).

— **Choroby zakaźne.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie według stanu z dnia 15 grudnia z. r.: szkarlatynę: w Brodkach i Lubieniu; tyfus brzuszny: w Rudańcach i Piaskach, pojedyńcze przypadki w Zamarstynowie i Zniesieniu; czerwonkę: w Głuchowicach ad Gaje; koklusz w Żyrawce.

Fizykat miejski zwraca przeto uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tych gmin, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się jedną z wymienionych chorób.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Wincenty Graf, tapicer i skład mebli w Krakowie.

— **Wystawę obrazów i rzeźb w Zakopanem** urządza wydział Towarzystwa „Sztuka podhalańska" w czasie od 11 lutego do 10 marca w pięknej sali nowego gmachu hr. Zamoyskiego, w której odbyła się z wielkiem powodzeniem w lecie wystawa graficzna.

Artyści, którzy zamierzają wziąć udział w tej wystawie, mają nadesłać swoje prace przed dniem 4 lutego do Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, względnie przed dniem 1 lutego do Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie. Koszta tych zbiorowych przesyłek poniesie wydział Towarzystwa „Sztuki podhalańskiej" — innych sami wystawcy. Ewentualny dochód przeznaczony na cele artystycznego wydawnictwa Tow. sztuka podhalańska.

△ **Zgubiono:** na Wałach Hetmańskich złoty zegarek damski, podwójnie kryty, wysadzany dyamencikami, wraz ze srebrnym oksydowanym łańcuszkiem.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: czarny zarękawek, atlas historyczny, parę mesztów, dwie torby ceratowe.

△ **Agent policyjny zamordowany przez bandytę.** Wczoraj w południe zjawiła się na miejscu zbrodni, na Brandstädterówce, w realności l. 26, komisya sądowa, w skład której wchodzili sędzia śledczy Zubrzycki, zastępca prokuratora Państwa Vogel, komisarz policyi Pisarski, koncypista policyi Kandiak, oraz dwaj rusznikarze.

Po przeprowadzeniu wizyi lokalnej i poczynieniu zdjęć fotograficznych, zwłoki agenta policyjnego ś. p. Michała Kuranta, zastrzelonego przez bandytę Białonia, odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

Policya dokonała nadto rewizyi w całym domu, przyczem znaleziono rozmaite rzeczy, należące do Białonia, a pochodzące w znacznej części z kradzieży, przez niego popełnionych.

Pogrzeb ś. p. Michała Kuranta odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 2 po południu na koszt miasta z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego na cmentarz Łyczakowski.

△ **Pęknięcie rury wodociągowej.** W ulicy Zielonej tuż przed szkołą im. Cesarzowej Elżbiety pękł wczoraj około godziny 8 wieczorem rurociąg, doprowadzający wodę do górnego Łyczakowa. Robotnicy miejskiego Zakładu wodociągowego w krótkim czasie naprawili pęknięty rurociąg.

△ **Nagłe zasłabnięcie w teatrze miejskim.** Podczas wczorajszego przedstawienia w teatrze miejskim zachorowała nagle na II. balkonie p. Celina Jaworska, w starszym już wieku kobieta i straciła przytomność. Ponieważ chorą nie można było — mimo zabiegów wezwanego lekarza — przyprowadzić do przytomności, karetka pogotowia Towarzystwa ratunkowego odwiozła ją do szpitala powszechnego, gdzie p. Jaworska zmarła o godzinie 10 wieczorem.

△ **Zamach samobójczy.** Jakaś młoda kobieta, przyzwoicie ubrana, udała się wczoraj na pola między Snopkowem a Krasuczynem i tam położywszy się w bruździe, usiłowała odebrać sobie życie przez zamarznięcie. Dziś o godzinie 7 rano przechodnie znaleźli ją leżącą w stanie nieprzytomnym. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ją w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Identyczności tej kobiety dotąd nie stwierdzono.

△ **Nieostrożna jazda.** Włościanin z Hołoska małego, Piotr Borsuk, jadąc wczoraj szybko ulicą Grodecką, najechał na 41 letnią Katarzynę Schneidrową i dotkliwie ją pokaleczył. Ranną opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, nieostrożnego zaś woźnicę pociągnęła policya do odpowiedzialności karno-sądowej.

✝ **Zmarła** w ostatnich dniach: w Dolinie Bronisława z Rogawskich hr. Stadnicka, była właścicielka dóbr ziemskich, w 72 roku życia.

— **Samobójstwo.** W budynku wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych znaleziono wczoraj zwłoki mężczyzny około 60 letniego z przestrzeloną piersią. Muzeum zamykane jest codzień o 1 po południu. W zwłokach poznano Augusta Gottwalda, architekta, który w ostatnich czasach był w największej nędzy.

— **Zaginiony poseł.** Z Wiednia donoszą: Ekspedycya ratunkowa, która udała się wczoraj z Zell am See na poszukiwania zaginionego posła do Rady państwa Silberera — o czem doniosła już wczoraj depesza — nie znalazła go.

Nr. 14. Piątek, 19 Stycznia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,

miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, półrocznie . . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 11 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi Rządu krajowego w księstwie Krainy, Teodorowi bar. Schwarzowi i prezydentowi Rządu krajowego w księstwie Salzburga, Lewinowi hr. Schaffgotschowi, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu udzieliło Edwardowi hr. Mycielskiemu, właścicielowi dóbr ziemskich w Górce, oraz Bankowi przemysłowemu dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, zezwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Górka", Towarzystwo akcyjne fabryki cementu w Sierszy" z siedzibą w Krakowie i zatwierdziło tegoż statuty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 stycznia

Sejmowe Koło polskie.

W dalszym ciągu swej mowy, wygłoszonej na wtorkowem wieczornem posiedzeniu Koła polskiego. (Początek tej mowy podaliśmy wczoraj *P. R.*). JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński tak wywodził:

Dalszy zarzut przeciwko mnie skierowany dotyczył stosunku mojego do Rady narodowej. Na to odpowiadając, muszę Szanownym Panom przedewszystkiem przypomnieć, że co się tyczy organizacyi Rady narodowej i osobistości, mającej stanąć na jej czele, panowały pomiędzy stronnictwami polskiemi tak wielkie różnice zdania, iż rzecz i przez jeden i przez drugi rok przeciągała się bez rezultatu, a przyszła do skutku dopiero wskutek mojego pośrednictwa. Gdy zaś Rada narodowa rozpoczęła swoją czynność i niebawem potem spadło na nią zadanie przeprowadzenia wyborów, okazało się, że w jej łonie nie przyszło jeszcze do zgody i do kompromisu pomiędzy reprezentantami różnych stronnictw, że decyzye zapadały, o ile słyszałem, nieraz tylko przypadkowo większością jednego głosu i że lada chwila groziło jej wystąpienie niektórych stronnictw i zupełne rozbicie. I wówczas znowu ja byłem tym, który całym swoim wpływem i perswazyą powstrzymywał chcących wystąpić i uchronił Radę narodową od rozbicia się w toku całej akcyi wyborczej. Zaszedł wreszcie i ten fakt, że z łona Rady narodowej i niektórych stronnictw, które w niej zasiadały, zaczęły się podnosić przeciwko mnie z powodu wyborów zarzuty i skargi, które w namiętnych i osobistych wycieczkach niektórych pism i pisemek znajdowały swój wyraz. I wówczas wobec Rady narodowej dokonałem największego przezwyciężenia samego siebie, gdyż wstrzymałem się zupełnie od wszelkiej polemiki z nią i z jej zarzutami, wychodząc z założenia, że taka polemika, podjęta z jej strony, mogłaby ją osłabić i zachwiać.

Zdarzyło się, iż delegat Rady narodowej przyniósł mi zarzuty, jakie nadeszły przeciw postępowaniu jednego ze starostów w sprawie wyborów. Oświadczyłem, że natychmiast wyślę na miejsce delegata, ażeby zarzuty te zbadał, ale zanim ten delegat, radca Namiestnictwa Rozwadowski, mógł dochodzenie przeprowadzić i zanim ja na owe zarzuty mogłem dać Radzie narodowej odpowiedź, już zarzuty te *in extenso* pojawiły się w *Gazecie Narodowej*. I na to nie reagowałem.

Różnica zapatrywań pomiędzy Radą narodową a mną ograniczyła się zresztą, jak to sam prezes Rady narodowej oświadczył, do dwóch punktów.

Co do szans wyboru w okręgu złoczowskim, moje relacye były inne, niż relacye prezydyum Rady narodowej. Jeżeli jednak p. Cieński winę upadku kandydata Rady narodowej mnie przypisuje, to chyba zapomniał, że nie ja go zwalczałem, lecz, że zwalczało go jawnie, wbrew uchwale Rady narodowej, to stronnictwo, które w Radzie narodowej odgrywało rolę przewodnią.

Głównym przedmiotem rozterki pomiędzy mną a Radą narodową był jednak wybór w okręgu trzydziestym. Źródłem jej, jak dziś widzę, była okoliczność, że Rada narodowa do relacyj pisemnych i telegraficznych nadsyłanych jej z Sokala, a przedstawiających jej w jaskrawych barwach nadużycia wyborcze starosty, przywiązywała wielką wagę i dawała im zupełną wiarę. Ja byłem ostrożniejszym. Przy pierwszym wyborze, który przeprowadzałem, w okręgu mieleckim i na mnie te skargi i telegramy robiły wielkie wrażenie, a ponieważ dbałem i dbam zawsze o legalność wyboru, wprawiały mnie w stan zdenerwowania.

I przy tym pierwszym wyborze i przy następnych przekonałem się jednak, że wysyłanie tych skarg i telegramów, podpisanych lub nie podpisanych, jest utartą sztuczką wyborczą. Posługują się nią najczęściej ludzie i stronnictwa, które krzykiem na zmyślone nadużycia własną agitacyę chcą zasłonić, a przewidywany upadek swego kandydata później wytłumaczyć. Z powiatu sokalskiego skargi te nadchodziły do mnie i do PP. Ministrów tak częste, że rzekome nadużycia występowały w nich tak jaskrawo, iż nie zadowoliłem się wysłaniem delegata dla zbadania ich jeszcze w toku wyborów, lecz po ich dokonaniu wysłałem radcę Dworu Tustanowskiego na miejsce, ażeby wszystkie te skargi przez zbadanie aktów i przez słuchanie świadków jak najdokładniej i najsumienniej wyjaśnił. I oto ze spisanych przez niego kilkumiesięciu protokołów i przedłożonych aktów (bo innego źródła przecież nie mam) odniosłem wrażenie, że w Sokalu znalazło się grono ludzi z pewnością nie zwolenników przekonań politycznych p. Starzyńskiego, lecz którzy jego wybór wzięli w opiekę i że grono to fabrykowało owe skargi o nadużycia. Byłbym wdzięcznym i proszę bardzo, ażeby ktokolwiek z Szanownych Panów wniósł na Sejmie interpelacyę do pana Komisarza rządowego o nadużycia przy wyborze sokalskim i dał mu tem samem sposobność przedstawienia w Sejmie całego materyału przeprowadzonych w tym względzie dochodzeń. Na tem miejscu muszę się ograniczyć do odczytania niektórych szczegółów dla ilustracyi.

I tak *Gazeta Narodowa*, w numerze 129, pod tytułem „Nadużycia starościńskie" podała, że starosta p. Wysoczańskiemu, burmistrzowi w Sokalu, powiedział przez proboszcza ruskiego Lewickiego, że do czterech miesięcy zrzuci go z burmistrzowstwa i postara się o drugą aptekę, jeżeli p. Wysoczański zbyt jeszcze będzie popierał kandydaturę p. Starzyńskiego. Na to ks. dr. Lewicki w piśmie, wystosowanem do Prezydyum Namiestnictwa, z dnia 12 czerwca 1911 r. napisał: „oświadczam i zeznaję niniejszem, że cała ta wiadomość od góry do dołu jest wprost zmyśloną, że niczego podobnego nawet ani od pana starosty nie słyszałem, ani panu Wysoczańskiemu nigdy nie komunikowałem, że o tem mojem rzekomem pośrednictwie dopiero z gazety się dowiedziałem i że cała ta korespondencya, jak wiele innych, opiera się chyba na fałszywych kombinacyach i bezpodstawnych domysłach, wytwarzających w czasie przedwyborczym tylko niedorzeczne plotki małomiasteczkowe". (Głos: A co mówi p. Wysoczański?). Zaraz powiem. P. Wysoczański napisał: „Zezwoli pan Radca, że sprostuję doniesienie gazet, jakoby pan starosta w Sokalu mi groził zrzuceniem z burmistrzowstwa lub drugą apteką, gdy będę popierał dr. Starzyńskiego, a nie dr. Steinhausa. Nawet nie wiem, zkąd ta plotka o groźbie przeciwko mnie przez p. starostę się wziąć mogła, bo ja tego mówić nie mogłem i nie mówiłem, bo byłoby kłamstwem. Chyba ją stworzono z umysłu".

Wobec podobnych wiadomości *Gazety Narodowej* o groźbie starosty wobec kasyera magistratu, p. Józefa Scheinera, zeznał tenże: „Stwierdzam przeto z całą stanowczością, że p. starosta wcale mi nie groził, ani też słów inkryminowanych „i to panu popamiętam" nie używał".

Wobec telegraficznego zażalenia komitetu wyborczego w Sokalu do P. Namiestnika, „że starosta Kaliniewicz grozi rozbiciem wiecu, zwołanego na godzinę szóstą wieczór do sali „Sokoła" przez komitet wyborczy Rady narodowej, prosimy o interwencyę umożliwiającą spokojny tok obrad", zeznał przewodniczący komitetu sędzia Buchelt „iż kilku wyborców z nazwiska mnie niepamiętnych zapewniało komitet stanowczo, iż starostwo ma wiec ten zakazać, względnie, że na wiec ten mają przybyć pewne osoby z zamiarem z góry powziętym rozbicia wiecu. W obawie przed tą ewentualnością postanowił komitet urządzić wiec za zaproszeniami, a równocześnie wysłać zażalenie do Namiest-

LISTY Z RZYMU.

Rzym, w styczniu.

O niczem się teraz w Rzymie więcej nie mówi, nie pisze, jak o toczącej się na wybrzeżu afrykańskiem wojnie, choć śladów oddziaływania jej w życiu miasta i kraju trudno się dopatrzyć. I na odwrót: o niczem nie mówi się mniej, jak o zamkniętej co tylko (z wyjątkiem kilku mniej ważnych działów) zeszłorocznej wystawie jubileuszowej, choć różne jej następstwa dotąd dają się tu odczuć, różne po niej pozostałości dotąd na gruncie rzymskim można oglądać.

Przyczyna tej różnicy, tego przeciwieństwa bardzo jasna. Wojna, jakkolwiek przyniosła pewne dość przykre zawody, ma przed sobą świetne widoki zwycięstw, tryumfów, moralnych i materyalnych korzyści. Wystawa przeważnie zawiodła pokładane w niej nadzieje, przyniosła ogromne straty materyalne, deficyt wynoszący pono około 20 milionów franków i dość problematyczne korzyści moralne w postaci niezbyt wygórowanego entuzyazmu jubileuszowego, który miał skupić i spotęgować patryotyczne uczucia narodu, oraz niezbyt licznego zjazdu cudzoziemców, którzy nieprzybyli wcale w większej liczbie do Rzymu w roku jubileuszowym aniżeli lat innych, a rozjechali się w zwykłej porze wiosennej, t. j. wtedy właśnie, kiedy różne działy wystawy zaledwie ukończone i dla publiczności otwarte zostały. Przyczyną tego spóźnionego otwarcia jubileuszowa data uznania Rzymu stolicą zjednoczonej Italii — data, przypadająca w marcu, a więc blisko kresu wielkiego sezonu rzymskiego, ściągającego do wiecznego miasta największe masy przyjezdnych. Od tej daty dopiero poczęły się otwierać różne podwoje wystawowe, zanim jednak wszystkie zostały otwarte, sezon się skończył i goście obcy się rozjechali. Na jesień, gdy się na nowo zjeżdżać poczęli, zamknięto znów główne działy wystawy. Przedłużone ich otwarcie nieopłacało kosztów administracyi i obsługi. Wypadło tedy, że najważniejszy okres wystawowo-jubileuszowy przypadł na lato, gdy cudzoziemcy stronią od Rzymu, a krajowcy nielicznie go też odwiedzają, choć oczywiście zeszłego lata pociągnięci wystawą, różnemi jej przynętami i zniżoną ceną biletów kolejowych, w większej stawili się liczbie, wszakże nie o tyle większej, aby mogła ona powetować ubytek zagranicznych gości.

Rozliczne podawano powody tych nieświetnych wyników wystawy. Jak zwykle w takich razach, szukano winowajców i dopatrywano ich się przedewszystkiem w klerykalnych przeciwnikach całego jubileuszu, będącego upamiętnieniem zaboru Rzymu i upadku władzy świeckiej Papieży. Mówiono dużo o intrygach Watykanu i jego stronników, mających na celu szkodzenie wystawie i odstręczanie od niej publiczności krajowej i zagranicznej, głównie oczywiście katolickiej.

Że Watykan nie miał powodów popierania jubileuszu obchodzonego w rocznicę poniesionej przezeń klęski, że Papież cały ten rok jubileuszowy uznał za rok żałoby Kościoła, to w danym stanie rzeczy, przy nieuregulowanej dotąd jeszcze kwestyi rzymskiej, aż nadto jest zrozumiałe i powszechnie wiadome. Że jednak po za tem w decydujących sferach kościelnych zupełną wobec wystawy zachowano neutralność i nic nie czyniono, coby jej wprost szkodę przynieść mogło, to również nie ulega wątpliwości i łatwo faktami może być udowodnione.

Ze strony niektórych katolików bardziej od Papieża katolickich, odezwały się wprawdzie tu i owdzie głosy za bojkotem rzymskiej wystawy, nie miały one jednak wielkiego wpływu i znaczenia, jak to wnosić można z liczby katolickich w Rzymie gości w roku jubileuszowym wcale nie mniejszej, aniżeli lat poprzednich.

Innych przeto należałoby szukać powodów owych wystawowych niepowodzeń. Nie miejsce tu nad nimi zastanawiać się i rozwodzić. Dość zaznaczyć, że były one i dość łatwo dawały się przewidzieć, jak o tem świadczą liczne z różnych stron głosy złej wróżby, które jeszcze w roku zaprzeszłym przed otwarciem wystawy zwiastowały niewątpliwe jej bankructwo. Tylko organizatorowie uroczystości jubileuszowych nic o podobnych wróżbach nie chcieli słyszeć, w szczerym czy udanym optymiźmie jak najlepiej o swem dziele wróżyli, a teraz, gdy nie mogą zaprzeczyć różnych w niem zawodów, pocieszają się tem, co po niem na trwały, a mniej lub więcej doniosły pożytek miastu pozostało.

Takich pozostałości prawdziwie wartościowych nie wiele możnaby się doliczyć. Nowy most na Tybrze, oraz uporządkowanie dwóch przyległych do miasta pięknych i malowniczych dolin: oto najważniejsze z nich. Jedna z nich ma się stać nową dzielnicą miasta, druga widownią stałej międzynarodowej wystawy sztuk pięknych. Są to wszakże dalekie jeszcze projekty, które niewiadomo czy i w jakiej mierze będą urzeczywistnione. Do bardzo niefortunnych (na szczęście tymczasowych tylko) pozostałości wystawy należą cementowe przybudówki i budowle na Kapitolu i na placu Colonna na kształt dekoracyj teatralnych do złudzenia naśladujące stare mury, a tak w swem znikomem udaniu i fałszu marne, nikczemne przy wiekowych pomnikach rzymskich, tak ohydnie przytem szpetne wobec tylu nagromadzonych tu arcydzieł sztuki. Trzeba takiego barbarzyńskiego gustu, jakim się odznacza obecna radykalno-masońska rada miejska ze swym przewodnikiem, osławionym Żydem Nathanem, aby dopuszczać się podobnych herezyj artystycznych. Na szczęście są jeszcze w Rzymie ludzie, którym nie obce są wymagania sztuki i którzy powstrzymują (niezawsze jednak z dobrym skutkiem), zapędy owych panów z bloku municypalnego, pracujących gorliwie od lat wielu nad oszpeceniem wiecznego miasta i sprofanowaniem jego wielkich lub świętych pamiątek.

Dzięki mniej lub więcej skutecznemu przeciwdziałaniu podobnym zapędom Rzym współczesny nietylko przedrzeźnia zabytki swej przeszłości, lecz je też przechowuje starannie i z należytem poszanowaniem wydobywa z pod gruzów; nietylko oszpeca się mnóstwem rozpaczliwie monotonnych i bezstylowych kamienic lub niefortunnie stylizowanych gmachów i pomników, lecz stara się

nictwa". Dyrektor gimnazyum p. Henryk Kopia zeznał: „Nie przypominam sobie dokładnie, czy okazany mi telegram redagowałem ja, a właściwie całkiem go nie redagowałem, nie jest mi też wiadomo z własnego przeświadczenia, czy p. starosta groził rozbiciem wiecu. D. 15 czerwca br. prawdopodobnie odbywałem konferencye z gronem nauczycielskiem i z tego powodu nie interesowałem się wiecem. Po zakończeniu konferencyi udałem się na wiec dr. Starzyńskiego, który to wiec miał się już ku końcowi i nie zauważyłem tam nic takiego, coby wskazywało na rozbicie wiecu". Ksiądz Teofil Tyrankiewicz podał, że treść telegramu okazanego jest mu obcą i telegramu wcale nie podpisywał. Starosta Kaliniewicz zeznał zaś: „iż telegram, jakobym groził rozbiciem wiecu, zwołanego na dzień 15-go czerwca, do sali Sokoła, jest wprost zmyślony, aby mnie wobec władzy przełożonej tylko oskarżyć, i jak już w poprzednim protokole o wiecu dr. Starzyńskiego w dniu 31 maja b. r. zaznaczyłem, zależało mi na tem, aby zgromadzenia na rzecz dr. Starzyńskiego zwoływane odbywały się bez przeszkód. Gdy dowiedziałem się przez plakaty, iż jest zwołany wiec na dzień 15 czerwca b. r., wezwałem komendanta powiatowego żandarmeryi i poleciłem mu wysłać do służby na ten czas wiecu trzech żandarmów, sekretarzowi powiatowemu zaś poruczyłem pełnienie służby bezpieczeństwa nad utrzymaniem spokoju i porządku w mieście i przed lokalem wiecowym". Sekretarz powiatowy Brandl zeznał, że wiec ten odbył się bez przeszkód.

Wobec wiadomości *Gazety Narodowej*, że starosta oświadczył Rusinom, że ich całą duszą popiera, co publicznie ogłosił ksiądz Hrycyk, przewodniczący miejskiego ruskiego komitetu wyborczego na okrąg trzydziesty na ruskim wiecu, zeznał tenże ks. Aleksander Hrycyk: „Jako przewodniczący ruskiego komitetu wyborczego byłem u p. starosty, aby mu się przedstawić i prosić o poparcie, na to mi pan starosta odparł, iż w ramach ustawy swobodnie akcyę wyborczą prowadzić mogę. Stanowczo przeczę, aby z ust pana starosty wyszły słowa, iż nas, Rusinów, całą duszą popiera i stanowczo przeczę, bym te słowa na wiecu publicznie powtórzył".

W dniu 19 czerwca wystosował komitet wyborczy w Sokalu do P. Prezydenta Ministrów telegram: „Unerhörten im konstitutionellen Staate undenkbaren Druck übt der Bezirkshauptmann gegen die freie Wahl Starzyńskis. Gestern grundlos zwei vornehme Bürger Lech und Stefanowski Polizeiarest genommen. Die Stadtgemeinde Sokal empört. Wahlkomitee Sokal". Takież telegramy wysłane zostały do P. Ministra spraw wewnętrznych i do Namiestnika. Przesłuchany przewodniczący miejskiego komitetu wyborczego p. Zygmunt Buchelt podał, że okazanego mu telegramu, wystosowanego do JE. P. Namiestnika osobiście nie wysyłał. PP. Lech i Stefanowski zaś zeznali, że wezwani zostali do pana starosty do wytłumaczenia się, względnie usprawiedliwienia się, dlaczego polecili rozlepianie afiszów bez zezwolenia władzy, przyczem pierwszy zeznał: „Zaznaczam, że zażalenie telegraficzne, jakoby mnie osadzono w aresztach policyjnych nie jest prawdziwe, również nieprawdziwem jest, jakobym został aresztowanym". Drugi zaś, p. Stefanowski, zeznał: „Zaznaczam, że nie zostałem aresztowany, tylko sprowadzony i nie osadzono mnie w aresztach policyjnych, lecz sprowadzony zostałem na inspekcyę policyjną, celem przesłuchania w sprawie rozlepiania afiszów bez wiedzy i zezwolenia władz".

Podobny jest rezultat dochodzeń w sprawie telegramów o aresztowaniu akademików, wysłanych do Sokala dla agitacyi za prof. Starzyńskim i wielu innych skarg. Na osobną uwagę zasługują jednak skargi i telegramy wysłane z Sokala w sprawie niedoręczenia kart do głosowania, mianowicie przed wyborem ściślejszym, a to z tego powodu, ponieważ w tej sprawie zgłosił się u mnie także delegat Rady narodowej. Powiedziałem mu, iż polecę telegraficznie, ażeby karty natychmiast doręczano i wydawano i polecenie takie wysłałem. Wykonanie mego polecenia opóźniło się o jeden dzień z powodu, że zaczęło kursować wiele kart podrobionych. Jednakże wszystkim wyborcom karty na czas doręczone zostały. Jakież jednak w sprawie tej nadeszły telegramy?

Na telegram z Bełza o niedoręczaniu kart, podpisany „Huettner", zeznał p. Zygmunt Huettner przy dochodzeniu: „Okazanego mi telegramu nie wysyłałem, redaktor jego jest mi zupełnie nieznany". Na telegram z Sokala: „Dotąd nie doręczono mnóstwa kart legitymacyjnych. Formalny gwałt. Żydom i Rusinom doręczają. Obywateli zamożnych aresztują. Prosimy o zarządzenia. Prezes miejskiego komitetu wyborczego w Sokalu, Buchelt", oświadczył tenże p. Zygmunt Buchelt: „Okazanego mi telegramu nie wysyłałem i redakcya jego nie pochodzi odemnie". Na telegram z Bełza o późne doręczanie kart, podpisany przez p. Władysława Górkę i p. dr. Badera, zeznali obaj, że „telegram ten wysłali z obawy, iż nie będzie można doręczyć wszystkim uprawnionym kart do głosowania, konstatują jednak, że wszyscy wyborcy otrzymali te karty i że prawo swoje wyborcze wykonali". Na telegram, że na kartach legitymacyjnych nie podano czasu wyborów, oświadczył podpisany na telegramie notaryusz, p. Władysław Górka: „O ile sobie przypominam, wypuszczono przez pomyłkę pisarską w pewnej karcie legitymacyjnej godzinę głosowania, a więcej podobnych usterek nie skonstatowałem".

Na dalsze telegramy w sprawie niedoręczania kart głosowania oświadczył p. Zygmunt Buchelt: „Prawdziwości zażaleń nie badałem, polegałem na zakomunikowanych wiadomościach przez wyborców ustawicznie ze skargami przychodzących". Przesłuchani ksiądz Józef Boryczko i p. Henryk Kopia zeznali: „Wprawdzie zgłaszało się u nas, jako członków komitetu, kilkunastu mieszczan, że kart legitymacyjnych im nie doręczono, nazwisk żalących się jednak dziś nie pamiętamy, a prawdziwości zażaleń osobiście nie dochodziliśmy". P. Tomasz Kowalski zeznał: „Do mojej wiadomości nie doszły żadne skargi, by komuś z wyborców nie doręczono karty legitymacyjnej na czas. Na komitecie jednak, do którego ja należałem, uchwaliliśmy wysłać d. 16 czerwca br. do Prezydyum Namiestnictwa telegram w tym celu, aby starostwo przyśpieszyło doręczanie kart, albowiem obawialiśmy się, że w dwóch dniach nie będzie można doręczyć wszystkim wyborcom, a jest ich w Bełzie 1392, kart legitymacyjnych". Toż samo zeznał dr. Karol Bader, dodając: „obawy te okazały się nieuzasadnione, gdyż wszyscy otrzymali na czas tak karty legitymacyjne, jak i karty głosowania przy obu wyborach. Przyznaję, że zarządzony odbiór niedoręczonych kart legitymacyjnych w starostwie w Sokalu był w ustawie uzasadniony".

Nie chcąc Szanownych Panów nużyć, ograniczam się do tych charakterystycznych wyjątków z obszernych protokołów dochodzenia. Wspomnę jednak jeszcze o trzech telegramach z dnia 18 czerwca do Prezydyum Namiestnictwa, w których trzydziestu trzech wyborców z Sokala żali się, że im nie doręczono kart legitymacyjnych. Z tych 33 żalących się przesłuchano przy dochodzeniu 18. Wszyscy zgodnie zeznali, że okazanych im telegramów nie wysyłali, ani ich nie podpisywali. Dalej stwierdziło 8, iż karty głosowania dostali, a 9 nie mogło otrzymać legitymacyj, gdyż w liście głosowania nie byli umieszczeni, a reklamacyj nie wnieśli. Wedle relacyi magistratu w Sokalu jest 8 na telegramach podpisanych wcale w Sokalu nieznanych, a reszta nie stawiła się do przesłuchania, mimo doręczonych im wezwań.

Niechże te wyjaśnienia służą za dowód, że skargi o nadużycia wyborcze, popełniane rzekomo przez urzędników politycznych, trzeba brać pod ścisłą krytykę i łatwowiernie nie opierać na nich wywodów i wniosków.

Przechodząc od owych skarg do ogólnych warunków, wśród których wybór w okręgu trzydziestym się odbywał, muszę zaznaczyć, że zaraz po rozpisaniu wyborów prof. Starzyński, który z okręgu tego dotychczas posłował, oświadczył w dziennikach, że stanowczo kandydować nie będzie, a gdy ja postanowienie to kwestyonowałem, usłyszałem od osób najbliżej prof. Starzyńskiego stojących, że to jest postanowienie bezzwględne i że pod żadnym warunkiem mandatu by nie przyjął. Okrąg trzydziesty jest istotnie okręgiem bardzo trudnym, bo w nim przeważają wyborcy żydowscy, a już przy poprzednim wyborze rozwinęła się tam namiętna agitacya syonistyczna. To też gdy na okrąg ten zjawił się kandydat w osobie p. Steinhausa, Żyda-Polaka, używającego najlepszej opinii, nie miałem żadnego powodu przeciw kandydaturze tej się oświadczać; p. Steinhaus rozwijał, co było wiadomem i Radzie narodowej, w okręgu tym żywą agitacyę za sobą przeciw kandydaturze syonistycznej, wśród czego prof. Starzyński jeszcze raz w dziennikach ogłosił, że kandydować nie myśli. Później, widocznie pod wpływem nalegań swych przyjaciół politycznych, p. Starzyński zdanie swoje zmienił i z Rady narodowej odniesiono się do mnie, że istnieje zamiar zatwierdzenia jego kandydatury. Przestrzegłem wówczas, że kandydatura ta postawiona tak późno, wobec walki toczącej się w okręgu tym między p. Steinhausem z syonistą nie ma, mojem zdaniem, szans powodzenia, że jednak wobec niej zalecę starostom przestrzeganie legalności i neutralności i bezwłocznie to uczyniłem. Kiedy następnie nadeszły skargi, że starosta p. Kaliniewicz zasad tych nie przestrzega, wysłałem do Sokala radcę Namiestnictwa p. Rozwadowskiego, wobec którego p. Kaliniewicza, wyjaśniwszy podniesione zarzuty, oświadczył na końcu protokołu z dnia 16 czerwca, co następuje: „Wkońcu nadmieniam, że stosuję się ściśle do wyraźnych poleceń, udzielonych mi ustnie przez P. Namiestnika pod względem zachowania zupełnej bezstronności przy przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów, jakoteż, że wszystkie powyższe wyjaśnienia złożyłem zgodnie z prawdą, pamiętny na złożoną przysięgę urzędową". Tyle o wyborach.

Kończąc moje wywody, nie mogę nie wspomnieć, że spotykam się z dwoma teoryami o stanowisku Namiestnika. Jedna z nich redukuje Namiestnika do stanowiska urzędnika administracyjnego, zajętego tylko administracyą i spełniającego zadania, polecone mu przez Ministerstwo. Tę teoryę wyznają przedewszystkiem Rusini, pragnąc, aby cały wpływ polityczny wychodził z Wiednia i ażeby Namiestnik nie miał w nim żadnego udziału. Druga teorya wychodzi z założenia, że Namiestnik powinien być odpowiedzialny przed Sejmem z mocy ustawy i są stronnictwa, które antycypując wydanie takiej ustawy, pociągają go za wszystko do odpowiedzialności. Rzecz jest jednak dziwna, że niektóre stronnictwa, w miarę chwilowej potrzeby, mianowicie w swoich dziennikach, posługują się naprzemian tak jedną, jak i drugą teoryą.

Ja poczuwam się moralnie do odpowiedzialności politycznej wobec Sejmu. Jako Szef Rządu krajowego, muszę oczywiście dbać o zgodność mojego działania z intencyą Rządu centralnego, ale ażeby mój głos w Rządzie był wysłuchany, ażebym dążenia i potrzeby kraju mógł w Rządzie centralnym ze skutkiem przedstawiać, na to potrzeba mi poparcia i zaufania kraju i jego legalnej Reprezentacyi. Wpływu na stosunki polityczne w granicach legalnych nie mogę się wyrzec, bo inaczej nie mógłbym spełnić najważniejszych zadań, a do tych liczę przedewszystkiem utrzymanie tego stosunku, jaki łączy nasz kraj i jego ludność z Państwem, Dynastyą i Osobą Monarchy, stosunku, który popierając wielkie zadania Państwa, jest zarazem podstawą naszych swobód i naszego całego rozwoju na polu kulturalnem, gospodarczem i narodowem. Narzędziem jednego stronnictwa się nigdy nie stanę, terroryzmowi nie ulegnę i nakazów politycznych od redakcyi żadnego dziennika nie przyjmę. (Oklaski).

* * *

□ Wczoraj o godzinie 11 min. 20 rano zebrało się sejmowe Koło polskie dla dalszej dyskusyi politycznej. Przewodniczył p. dr. Biliński.

P. Wasung, jako pierwszy mowca, podniósł, że tematem wtorkowej dyskusyi było, jak w zaścianku: Hejże na Soplicę! Hr. Stadnicki należał do klubu rolników, do krakowskiego Koła, teraz do centrum, niechże nie zarzuca drugim zmiany stronnictw. Czasy królewiątek minęły i z tem się trzeba pogodzić, że przynajmniej czasem już prawo przychodzi do głosu.

Na aliansach z narodową demokracyą wszyscy źle wychodzili; zdobywają oni instytucye dawniejsze, nie przez nich założone i eskontują ich zasługi dla siebie.

Przeciw szafarzom patentu na patryotyzm wszyscy się łączyć muszą i na to nie trzeba Namiestnika.

P. Zamorski śmie twierdzić, że tylko u nich jest niezależność obywatelska, a p. Ptaś w r. 1907 był rządowym kandydatem — teraz i on i p. Zamorski są niezależni. Prote-

---

też upiększyć zewnętrzne swe oblicze dziełami prawdziwego, choć niekoniecznie najwyższego artyzmu, takiego jednem słowem, na jaki zdobyć się może nasza wysoce nieartystyczna epoka.

W jednym i drugim kierunku zrobiono dużo podczas ubiegłego roku jubileuszowego.

Najważniejszem dziełem w zakresie pielęgnowania dawnych zabytków, jest oczyszczenie wspaniałej ruiny termów Dioklecjana, którą każdy podróżny naprzód wita po przybyciu do Rzymu jako znajdującą się tuż przy dworcu kolejowym. Dotąd ledwo ją dostrzedz było można w pośród mnóstwa przybudówek, które od niepamiętnych czasów do niej się przyczepiły: sklepów, sklepików, stajni, wozowni, magazynów. W roku zeszłym wszystko to usunięto. Ruina ukazała się w całej wspaniałości swych olbrzymich murów i niesłychanie wyniosłych sklepień. We wnętrzu jej, obok od dawna tam już rozmieszczonych zbiorów Muzeum narodowego, wśród których znajdujemy najcenniejsze zabytki sztuki starożytnej z dawnych galeryj przeniesionych lub nowszymi czasy odnalezionych, pomieszczono teraz retrospektywną wystawę pomników prowincyj starorzymskich (niestety, przeważnie tylko w kopiach i odlewach gipsowych), oraz plastyczne, na ogromną skalę odworzenie Rzymu starożytnego z ostatniej doby jego świetności z wieku IV. po Chrystusie.

To dzieło starannej i umiejętnej pracy dwóch architektów francuskich (pp. Bigot i Mazet) jest pierwszą chyba tak doskonałą rekonstrukcyą wiecznego miasta w jego starodawnym całokształcie, w ogóle pierwszym tak dokładnie wykonanym modelem całego miasta, ukazującego się jakby wizya z lotu ptaka oglądana.

Głównem dziełem nowoczesnej sztuki rzymskiej, przez wystawę jubileuszową pozostawionem, choć wcale przez nią i nie dla niej utworzonem jest olbrzymi pomnik Wiktora Emanuela II., a zarazem włoskiego zjednoczenia, którego król ten był głównym sprawcą i pierwszym na tronie monarszym przedstawicielem. Ten kolos monumentalny (największy chyba dziś pomnik w świecie), od lat przeszło dwudziestu na zachodnim stoku Kapitolu wznoszony, a inaugurowany uroczyście podczas zeszłorocznego jubileuszu, choć nie całkiem jeszcze ukończony, ma upamiętniać na wieki wielkość i niepożytość dzieła zjednoczenia.

Olbrzymia kolumnada marmurowa, na tle której wśród niezliczonego mnóstwa posągów, grup, płaskorzeźb i innych ornamentacyj wznosi się ogromnych również rozmiarów, pozłocista konna statua królewska, zda się chcieć przyćmić, przewyższyć wszystko, co najświetniejszego, największego oglądano i podziwiano w starożytnych murach, które jednak w ciągu wieków tyle mieściły w sobie wielkości, potęgi, chwały. Ta chęć dająca się odczuć w kolosalnych rozmiarach i przebogatej ornamentacyi nowego pomnika kapitolińskiego, jakże charakterystyczna dla usposobienia Włochów współczesnych. Aż nadto często tracą oni wszelką miarę w swym narodowem samochwalstwie, w hyperbolicznem iście wynoszeniu swych dawnych czynów i nowo podjętych zadań, swej Italii zjednoczonej i swej wielkiej Italii, *grande Italia*, rzekomej spadkobierczyni rzymskiego imperium — kto wie? — może wskrzesicielki nowego cesarstwa latyńskiego?

Ten hyperbolizm narodowej chwały, ta retoryka patryotycznego słowa i gestu przebijają też w obu wielkich przedsięwzięciach dwóch lat ostatnich: w zeszłorocznej wystawie jubileuszowej i w obecnej wojnie zdobywczej. Ta i tamta bardzo doniosłe niewątpliwie mają znaczenie w życiu i rozwoju narodu, jako pokaz zbiorowej jego pracy i objaw potężnej na zewnątrz ekspansyi; ale w inscenizacyi pierwszej z nich, w odgłosach drugiej, jaka wybujałość formy, jakie przesadne wygórowanie tonu. Ta bezprzykładnie olbrzymia skala jubileuszowo-wystawowych uroczystości i popisów — ten nieustanny patos wszelkich wieści z placu boju, dochodzących nas tu w sprawozdaniach dziennikarskich i odezwach urzędowych! — heroiczny patos nie odpowiadający wcale zasadniczemu charakterowi toczącej się na wybrzeżu afrykańskiem wojny, w głównym swym przebiegu tak mało mającej heroizmu, choć nie pozbawionej go niewątpliwie w czynach i poświęceniach jednostek.

Dobrze ktoś powiedział, że przesada to kłamstwo uczciwych ludzi. Włosi uczciwie pracowali przez lat kilkadziesiąt swego zjednoczenia, obecnie dzielnie walczą dla zdobycia nowego pola pracy; ale przesadzając w wynoszeniu swych zdobyczy na jednem i na drugiem polu, narażają się na posądzenie o kłamstwo i na tem ostrzejsze sądy o swej obecnej działalności wojennej. Często wszakże tak niesłuszne i bezasadne bywają te sądy.

Wojnę trypolitańską nazywano nieraz rozbójniczym napadem. — Pytanie: czy słyszano kiedy o wojnie zaczepnej nierozbójniczej, a osobliwie w naszych czasach, gdy znikły wszelkie idealne pobudki zbiorowych czynów ludzkich? A z drugiej strony: czy słusznem jest nazywać rozbojem odbieranie kraju, który Turek cywilizacyi europejskiej zagrabił i zniszczył? — odbieranie w celu ponownego przywrócenia go cywilizacyi?

Jest wszakże głębsze jeszcze usprawiedliwienie podjętej przez Włochy wojny o Trypolis. Gdyby go teraz niezagarnęły, stałby on się niewątpliwie w krótkim czasie zdobyczą innego mocartwa, najprawdopodobniej Niemiec, a wtedy państwo włoskie, ściśnięte na południowem wybrzeżu Morza Śródziemnego, żelaznym pierścieniem obcych posiadłości zduszone, sparaliżowane byłoby w przyszłym swym rozwoju.

Cóżby wart był naród coby całą siłą nie rzucił się na spotkanie podobnie groźnego dlań niebezpieczeństwa? — Czyż dla jakichkolwiek względów można żądać od żyjącego i rozwijającego się narodu, aby się skazał na dobrowolne samobójstwo?

Że Włosi to niebezpieczeństwo odczuli i zrozumieli swoje wobec niego obowiązki — to dowód ich siły żywotnej i wyrobienia politycznego. A że przytem okazują pewien nadmiar samochwalstwa i retorycznej w słowie i geście przesady, to słaba ich strona, często nieodłączna w życiu narodów od najwspanialszych nawet objawów siły. Niechby pamiętali o tem różni krytycy i gromiciele moralni obecnej wojny i sądząc ją najsurowiej choćby w różnych ujemnych jej ze strony włoskiej objawach, umieli ją uszanować i uznać w tem, co w niej prawdziwie na uznanie zasługuje.

Walery Gostomski.

stujemy przeciw rozdawaniu patentów na niezależność. Stwierdza nadużycia narodowej demokracyi z r. 1907 i 1911; Katonem trzeba być zawsze — albo nigdy, bo katoństwo wtedy gdy dogodne, jest efektem teatralnym.

Gdy *Słowo Polskie* występowało przeciw Radzie narodowej, piętnując ją jako narzędzie Namiestnika, to się nie oburzano, ale innym gazetom bierze się to za złe.

Zarzuca, że prezydyum Rady narodowej nie dopisało, bo nie umiało złagodzić walk w łonie Rady narodowej. Wszak p. Cieński sam wczoraj powiedział, że n. p. co do Złoczowa odrazu napisał Goldowi, że nie ma szans, a więc uprzedził się i tak uprzedzony działał. Żali się na sprawę Poznański-Dębski, której, mimo prośb ludowców, nie chciano nawet na tydzień odłożyć. Również odmówiono załagodzenia sprawy Baworowski-Wojewoda; Wojewoda byłby się zgodził na zastępstwo. Złoczów stracono, bo 6 tygodni za wiedzą Rady narodowej agitowano i zatwierdzenie Golda zwlekano.

Żąda reformy Rady narodowej; krytykuje doraźne mianowanie mężów zaufania, życzy organizacyi międzypartyjnej stałej.

P. Adam nie miał zamiaru załatwiać porachunków partyjnych, ale musi to uczynić ze względu na poprzednie przemówienia. Nie sądzi, żeby była chwila do porachunków partyjnych wobec ciężkiego położenia, ale musi mówić, aby się nie wydawało, że milcząc, potwierdza zarzuty.

Blok — czy inaczej się nazywa — istnieje. Istnieje porozumienie, które nie obejmuje wszystkich stronnictw narodowych. P. Stapiński przyznał, że konserwatyści dzięki poparciu ludowców otrzymali więcej mandatów niż dawniej. Dawniej jednak tego porozumienia się wypierano. Szczerość była jednak niezupełna, bo dowiedzieliśmy się co ludowcy dali, a nie dowiedzieliśmy się, co otrzymali.

Czy to dobre, że robi się porozumienia kosztem jednego ze stronnictw. To jest szkodą, bo rozbija społeczeństwo zamiast je łączyć.

Namiestnik przyznał, że jest konserwatystą, do tego ma prawo; byłoby w porządku, gdyby starał się o takie urządzenie kraju i takie kompromisy, aby wyszło to na korzyść stronnictwa konserwatywnego.

Czy dochodzenie do tego drogą rozbijania obozu narodowego jest jednoznaczne z korzyścią kraju i społeczeństwa — mowca wątpi.

Wzywa p. Stapińskiego, aby zaprzestał atakowania urzędników i twierdzenia, że urzędnik narodowo-demokratyczny jest stronniczy. Urzędników nie można zamykać, lecz trzeba życzyć ich udziału w pracy narodowej.

Praca w Galicyi wschodniej istniała i dawniej, ale dopiero narodowa demokracya uczyniła z niej nakaz i dopiero narodowa demokracya ludzi pobudza do coraz większej pracy.

Odpowiedzi P. Namiestnika co do legalności wyborów nie przekonywują go, bo słyszał zawsze przy podobnych okazyach takie odpowiedzi. W tym wypadku, gdy zarzuty podnoszą się nie ze strony radykalnej, ale z ust ludzi poważnych, zaprzeczenie w czambuł nie uspakaja. Jako spokojny obserwator obawia się takiego wzbudzania nieufności.

Walka narodowej demokracyi przeciw polityce P. Namiestnika nie miała nigdy charakteru osobistego. Prezes stronnictwa narodowej demokracyi zawsze zaznaczał, iż osoby P. Namiestnika nie tyka; wypowiadano tylko sąd o jego polityce. Stronnictwo zaś było zwalczane przez P. Namiestnika osobiście — mimo to ono się ostoi. Sąd ujemny o polityce P. Namiestnika nie uzasadnia takiej walki. Doświadczenie uczy, że nie zawsze tak postępowano. Wszak p. Stapiński mówił dawniej o czaszkach szlacheckich, a przecież się z nim Rząd pogodził; tylko narodową demokracyę wyklina się stale.

Mimoto po wyborach nasi posłowie oświadczyli chęć współpracy. Utrudnia się im to, bo blok rozbija pracę narodową. Onegdajsza dyskusya dowodzi, że zapomina się o tem, co czynić należy, a myśli się tylko o zduszeniu każdej krytyki niezależnej. Należy zaprzestać obrachunków wzajemnych.

P. Sliwiński: Ale powiedz Pan co jest narodowe?

P. Adam: Chyba panu to trzeba tłumaczyć, bo inni na tej sali to wiedzą.

P. Bandrowski wyraża przekonanie, że Koło sejmowe nie było właściwem forum do wytaczania takich niezbyt smacznych i drobiazgowych zarzutów, jakie podnosił hr. Stadnicki.

Właściwem forum było zamknięte koło jego przyjaciół politycznych, konserwatystów, jeżeli jednak hr. Stadnicki sam sobie zamknął drogę do konserwatystów, to już nie wina demokratów, o których hr. Stadnicki w swej litanii drobiazgowych zarzutów tak nietaktownie i nieprzyzwoicie się wyrażał.

Protestuje przeciw nazywaniu polskiej demokracyi bezprzymiotnikową. Ona jest polską i taką zostanie.

Mowca kreśli prace i zadania polskiej demokracyi, o której tak lekkomyślnie powiedział hr. Stadnicki, że nie dodaje splendoru.

Mowca protestuje przeciw tym słowom w imię wielkiej idei demokratyzacyi społeczeństwa, która gdzieindziej szuka swoich splendorów na polu pracy narodowej i obywatelskiem, a nie na tem polu, gdzie hr. Stadnicki.

Przechodząc do Rady narodowej, chciałby mowca, by tam nie było zatargów partyjnych i rozdmuchiwania sztucznego popularności jednych politykow, dla dokuczenia innym lepszym.

Jeżeli hr. Stadnicki tak przeciwny jest wpływaniu Rządu na wybory, to niech lepiej o swoich wyborach sobie przypomni.

Przechodzi do kwestyi ruskiej, Zastrzega się przeciwko odmówieniu posłom z zachodniej Galicyi kompetencyi do rozpatrywania kwestyi ruskiej.

Jest za dążeniem do ugody narodowej. Obecne stosunki paraliżują wszelki postęp. Jedyną drogą wyjścia jest kompromis między oboma narodami. Nie wie nic o tem, aby ugodę robił ktoś na własną rękę. Z każdym rokiem Rusini będą stawiać wyższe żądania. Jest zdania, że mówić należy tylko z Ukraińcami. Jest to element samodzielny, pragnący wyswobodzić się z pod hegemonii Rossyi. Przypomina mowę Stanisława Tarnowskiego.

P. Starzyński wskazuje na różnicę obecnej demokracyi a demokraczyi Romanowicza. Romanowicz walczył ze stańczykami, dziś jest pakt widoczny. Mowca nie widzi żółci w mowie hr. Stadnickiego. Broni sędziów od zarzutów politykowania i w tem łączy się z p. Adamem, na którego mowę będzie się często odwoływał, bo mu z serca mówił. Zaprzecza, jakoby jedynym celem stronnictwa centrum było, jak to mówił p. Wasung, hasło: Hejże na Soplicę! Twierdzi, że będzie się trzymał tylko rzeczy. Blok dąży, jego zdaniem, do zagarnięcia całej władzy w kraju i wykluczenia od niej niemiłych stronnictw. Obawia się, że za szybko postępuje akcya ugodowa z Rusinami w kierunku ustępstw. Zarzuca Namiestnikowi, że nie jest tylko współdziałającym w polityce krajowej, ale że nią sam kieruje, nie popierając czynników samodzielnych w społeczeństwie, przez które rozumie stronnictwa, nie należące do t. zw. bloku. Namiestnik Bobrzyński jest, zdaniem mowcy, wyznawcą zasady, że syntezą społeczeństwa jest rzekomo tylko Rząd. Zarzuca blokowi, że twierdzi, iż tylko on, t. j. blok, zdobywa dla kraju nabytki. Mowca windykuje dla siebie i pp. Kozłowskiego i Korytowskiego zmianę statutu Banku austro-węgierskiego, chociaż przyznaje, że tego wówczas nie przeprowadzili i dopiero nowe Koło to zdobyło. Nowe wybory wywołały, zdaniem mowcy, spustoszenie (!). Występuje przeciwko urzędnikom. Jest zdumiony twierdzeniem, jakoby w okręgu 30 nie było nadużyć. Twierdzi, że urzędnicy źle informują władzę przełożoną. Co do sprawy ruskiej oświadcza się przeciwko zbyt szybkiemu tempu ustępstw. Nie identyfikuje Ukraińców z narodem ruskim. W stronnictwie Korola nie widzi panslawizmu. Pyta się, jak wpłynie polityka, popierająca Ukraińców, na wojnę z Rosyą? Tego mowca nie rozumie. Krytykuje politykę Prawicy sejmowej. Rząd ma wpływ na Prawicę, ale Prawica nie ma wpływu na Rząd. Prawica nie wiedziała o zawarciu bloku. Nie pytano jej o to. Prawica sądzi, że to, co Rząd chce, jest konserwatywne, a tak, zdaniem mowcy, nie jest. Zarzuca konserwatywnym posłom do Rady państwa z Galicyi wschodniej, że nie zaprotestowali, gdy w parlamencie mówiono o utożsamianiu polityki polskiej z austryacką.

P. Średniawski mówił o postępie ludu i jego narodowej świadomości.

Na tem o godz. 2·20 po południu przerwano obrady do godz. 7 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne rozpoczęło się o godz. 7 min. 20.

P. Stanisław Tarnowski oświadcza, że jest zniewolony do zabrania głosu, ponieważ wczoraj hr. Stadnicki uczynił różnicę między dawnymi, a dzisiejszymi konserwatystami. Mowca nie widzi tej różnicy. Regułą politycznej i patryotycznej moralności dawnych konserwatystów było: nie wydawać wojny bez widoków, nie ulegać tajnej władzy, nie grozić demonstracyjnie, nie brać słów za czyn, znać położenie i siły, wierność Państwu, znać granicę opozycyi przeciwko Rządowi, a więc opozycyi przeciwko Rządowi, a nie przeciw Państwu i Dynastyi, nadać społeczeństwu charakter całego organizmu, czego objawem reforma gminna, wreszcie nie zważać na swoją osobistą lub partyjną popularność i ponad nią stawiać interes ogólny.

W czem nowsze pokolenie odstąpiło od tych przykazań? W niczem. Niesłusznym też jest zarzut, aby nastąpił oportunizm w miejsce zasad. Woli swej nie może nikt w zupełności spełnić, bo nie jest wszechwładny. Trzeba więc ustępować ze swej myśli i woli, trzeba kompromisów. Zawierają je wszyscy, nawet najbardziej stojący na straży swych zasad. Mowca cytuje konkordat Piusa IX. z Napoleonem, ugodę Leona XIII. z Niemcami. Ustąpili dużo, ale nie z zasad.

Gruntem porozumienia z ludowcami była solidarność Koła. Nie było więc odstępstwa od zasad. Po zatem nie było paktów. Poczucie zaś jednakowe dobra ogólnego nie przynosi nikomu ujmy. Na tem samem zrozumieniu jednakowem interesu ogólnego polega stosunek stronnictw do Rządu. Prawica narodowa nie jest organem Rządu, ale między nami a Namiestnikiem jest od lat zgodność, oparta na jednakowem rozumieniu potrzeb i pracy ogólnej.

Regułą moralności publicznej jest u nas nie osłabiać władzy Namiestnika Polaka. Należy z nim mówić wprost, ale nie wolno go poniewierać w pismach i na zgromadzeniach. Nigdy stronnictwo krakowskie nie podkopywało Namiestników Polaków. Tem bardziej dzisiaj tego nie wolno, gdy stoimy przed nawałą ruską i wobec procesu przetwarzania się społeczeństwa. W takich chwilach osłabiać publicznie Namiestnika, znaczy dostarczać obcym broni do ręki.

Jeśli mamy Namiestnika Polaka, to szanujmy go, zwłaszcza, gdy, jak Namiestnik Bobrzyński, zasługuje na to, nie tylko swoją zdolnością, ale przez swój charakter, jako człowiek i Polak.

W sprawie reformy wyborczej należy więcej, niż w innej, pamiętać, że żadna część społeczeństwa nie powinna sobie rościć większych praw, niż inna, bo inaczej nie dojdziemy do organicznego złożenia społeczeństwa. W zadaniach tych młodsi konserwatyści postępować będą tak, jak dawni. (Brawa i oklaski).

Zabierają dalej głos posłowie Jampolski, Dębski, Lasocki.

P. Abrahamowicz zaznacza, iż miał wrażenie, że w powodzi słów zatarła się wspól-

---

170)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil)

Część druga.

XIX.

Romans Gerarda.

(Ciąg dalszy).

W dwa dni po tej rozmowie, Izabela d'Estaing otrzymała telegram, wysłany z Modeny.

Wzruszenie, jakiego doznała, ujrzawszy ten papier, o drzenie ją przyprawiło, a jednak przeczucie jej mówiło, że ten telegram pochodził od Gerarda! Rzeczywiście, mocno wzruszona, ale przejęta nieopisaną radością, czytała:

„Będę Paryż, dworzec Lugduński, niedziela, szósta siedm minut.

Gerard".

Był to powrót wcześniejszy, niż Izabela myślała. Była to radość, zjawiająca się razem z wygnańcem! było to szczęście!

Mieszkanie przybrało świąteczny pozór. Izabela ozdobiła je kwiatami.

Nigdy jeszcze żaden dzień nie wydał się tak długi, jak ten dzień niedzielny, w ciągu którego pani d'Estaing ze sto razy odczytała telegram swego syna.

Na długo przed wyznaczoną godziną Izabela z Filomeną i Janem była już na dworcu kolei. Jakiż niepokój ich przejmował! Czy pociąg się nie spóźni? Czy nie stanie się jaki wypadek?

Szósta!....

Następnie szósta siedm minut!

Donośny odgłos gwizdawki pod halą.... Głuchy turkot.... Postój....

Główne drzwi wchodowe się otwierają. Celnicy stają na swoich miejscach.

Podróżni nadchodzą. Tłum coraz większy, a wśród niego ładne oblicze blondyna, który się uśmiecha. Jan rzuca się naprzód, porywa z rąk inżyniera pakunki, które mu zawadzają i Gerard jest już w objęciach matki!....

Izabela jest tak szczęśliwa, że potrzebuje chwili, aby się opanować, usta jej drżą. Z wielkim tylko wysiłkiem szepcze:

— Gerardzie!.... o! mój Gerardzie!....

Młody człowiek się uśmiecha.

— Ależ tak, mateczko, twój Gerard, który wraca już na długo.....

Ona patrzy na niego zdumiona, zdziwiona.

— Czy bardzo się zmieniłem, matko?

— Ależ tak.... zmieniłeś się!.... Nieprawdaż, Filomeno?....

Gerard także się opanowuje. Wita pocałunkiem przyjaciółkę z dni niedoli. Całuje Jana i Jan odpowiada na pytanie Izabeli:

— Tak, jesteś zmieniony..... szczęście tego dokonało!

Rzeczywiście, młodzieniec, którego widywaliśmy melancholijnym, zamyślonym i smutnym nawet czasami, młody człowiek, który widział przed sobą przyszłość bez wyjścia, życie daremnej walki, ten młody człowiek stał się mężem, który przezwyciężył trudności i stał się kimś, którego życie stoi na pewnych podstawach.

— Ach! jakaż to przyjemna rzecz, powrót!... — zawołał — jaka to dobra rzecz, rodzina!... a jak smutno, żebyście wiedzieli czuć się samotnym, zdala od tych, których się kocha!...

— Skończył się już ten czas — zapewnił Jan z wyrazem cierpienia, który Izabela sama tylko dostrzegła -- skończył się, Gerardzie.... oto jesteśmy znowu we czworo!...

Rozmawiali w czasie przejazdu przez Paryż. Rozmawiali wychodząc na schody przy ulicy Bréda. Gwarzyli do późnej nocy i jeszcze mieli sobie wiele do opowiedzenia.

— Musisz być zmęczony, Gerardzie — mówiła matka od czasu do czasu — możebyśmy się już rozeszli.

— Już przez dwie noce oka nie zmrużyłem, ale jeszcze spać nie będę. Czuję, żebym nie potrafił. To prawda, że ty sama.... Ale jakże! czy mam tutaj swój pokój?

— Co za myśl!... przecież ten sam co zajmowałeś przed twoim wyjazdem.

— A Janek?

— Ja także mam swój. w Auteuil.

— Mam nadzieję, że nie pójdziesz aż tam o tej godzinie?

— Dla czego?

— Czy łóżko nie wystarczy na nas dwóch, matko?

— Ależ nie! — zaprotestował Jan nie czekając na odpowiedź. — Nie chcę robić kłopotu. Wrócę tu któregoś dnia. Będziemy mieli czas się nagadać teraz, kiedy już tu jesteś.

— Można to jeszcze prościej urządzić — rzekł Gerard — i w ten sposób nikomu nie zrobimy kłopotu. Mója i twoja matka pójdą się położyć, a my udamy się na noc do najbliższego hotelu. Dla mnie to rzecz nie nowa. Od ośmiu miesięcy żegluję z jednej oberży do drugiej, z hotelu do hotelu i sam Pan Bóg wie, ile tego zwiedziłem!

— Więc nie nalegać?

— Nie, mamo, wcale nie. Zresztą — dodał Gerard — uprzedzam państwa, że od dziś nasz tryb życia się zmienia. Cierpieliśmy razem, lecz razem szczęśliwi będziemy.

Następnie, głosem serdecznym:

— Jestem teraz głową domu. Zasłona rozdziela przeszłość od przyszłości. Janek zawsze pozostanie moim bratem. Będzie przytem współpracownikiem, którego potrzebuję.

Syn Filomeny wyciągnął rękę do inżyniera i ściskając tę dłoń braterską wyrzekł jeszcze z pewną goryczą:

— Od ciebie, Gerardzie, wszystko przyjmę, ale „tylko" od ciebie!

— W takim razie zróbmy tak, jakby sprawa była skończona. Mam ci udzielić kilka projektów. Ty także musisz mieć wiele do powiedzenia od czasu, jakieśmy się rozłączyli.

Jan zamilkł i młodzi ludzie odeszli... na hulankę, pomyślała stróżka, widząc jak wychodzili. Ale to im w głowie nie było. Gerard potrzebował rozmówić się z Janem, a Jan czuł także potrzebę zwierzenia się Gerardowi.

Jeden ani drugi nic nie opuścili.

— Miej ufność — rzekł inżynier — ożenisz się ze swoją Pauletką. Przekonamy twoją matkę. Zrobię tak, że nie potrafi niczego mi odmówić. Miej ufność, powtarzam ci. Przed upływem kilku miesięcy oba będziemy żonaci.

I w chwili wylania Gerard zaczął mówić o zjawisku.... o nieznajomej, którą ubóstwiał... o której myśl podtrzymywała go tam, daleko!...

A na zarzuty Jana, odrzekł:

— Znajdę ją, mówię ci, że ją znajdę!... Ale zanim zacznę działać, potrzebuję tygodnia, aby utrwalić moją przyszłość. Dwa Towarzystwa na mnie czekają. Mam w ręku umowę, podpisaną w Lugdunie. Wkrótce podpiszę drugą. W tym wypadku będę działał na własną rękę, a wiesz, Janku, te węglowe operacye, to mina złota. Za dziewięć lat będę miał w ręku milion. Nie mówię, żeby się ze mnie zrobił materyalista, albo samolub, och! z pewnością, że nie!... Gdybyś wiedział, jak żyłem w wyższych Włoszech i w tych górach Tyrolu!... Jak ostatni z robotników!... Nic mnie nie zrażało! Mówię to wszystko, aby ci powiedzieć, że jeżeli młodzieniec w moim wieku posiada siedmnaście tysięcy franków rocznej płacy, nie licząc innych zysków, sądzę, że może prosić o rękę nawet jakiej dziedziczki. Czy jesteś tego samego zdania?

— Tak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na myśl i cele. Wobec słów p. Stapińskiego przypomina, że to Marszałek Badeni postawił wniosek o zrównanie prestacyj szkolnych. Za jego sprawą kraj dostał nadwyżkę propinacyjną. Wspomina działalność Marszałka na polu włości rentowych, melioracyj, kas Reiffeisena. Należy więc odeprzeć wątpliwości co do stanowiska Marszałka wobec ludu wiejskiego. Mowca kończy swą mowę z powodu ograniczonego czasu i stawia wniosek, który podnosi potrzebę reformy wyborczej, zgodność Koła wiedeńskiego z Kołem sejmowem, uznanie wreszcie, że wyjaśnienia Namiestnika sprawiły, iż spory w sprawie wyborów powinny ustać. Podobne spory osłabiają stanowisko takiego męża, jak Namiestnik Bobrzyński, a pożytku nie przynoszą.

Zabierają dalej głos posłowie Wróbel, Krzeczunowicz, Skarbek, Tadeusz Cieński.

P. Kozłowski wyraża żal, że dyskusya jest jawną. Mowca nie polemizuje, ale czyni zastrzeżenia co do mowy Stanisława Tarnowskiego. Widzi różnicę między konserwatystami krakowskimi a młodszem ich pokoleniem, nie chce jednak generalizować. Mowca czyni zarzuty Prawicy narodowej i *Czasowi* co do ich stanowiska wobec Rady narodowej i w sprawie rzekomych sojuszów. Natomiast widzi postęp stronnictwa krakowskiego w tem, że nie jest ono ekskluzywnem, chociaż postąpienie z posłem Milewskim nie świadczy, by ta ekskluzywność była usuniętą bezpowrotnie. Idei rossyjskiej nie chce mowca znać w Galicyi. Chce partyi ruskiej, wyzwolonej od przywódców ukraińskich i rossyjskich. (Głosy: Zkąd ich wziąć?). Mowca polemizuje z mową parlamentarną posła Jaworskiego, twierdząc, że jego pogląd na stosunek Polaków do Państwa wywołać musi odparcie ze strony wszechpolaków, co nam szkodzi w Berlinie. Wspomina o stanowisku *Czasu* w sprawie kanałów, rzekomo utrudniającem posłom ich obronę. Natomiast podnosi zasługi młodszego pokolenia konserwatystów krakowskich na polu społecznem. Wrócili oni do tradycyi Adama Potockiego. Mowca omawia zebranie krakowskich wyborców w sprawie posła Milewskiego w związku z bytnością na niem Namiestnika, której nie pochwala. Zapowiada, że centrum będzie głosowało przeciwko słowom rezolucyi: „po wysłuchaniu wyjaśnień P. Namiestnika“.

Zabiera głos p. Witos i zarzuca prezesowi Rady narodowej p. Cieńskiemu, że w Radzie narodowej kierował się partyjnością.

Po ukończeniu dyskusyi kilku obecnych narodowych demokratów opuściło przed głosowaniem salę obrad.

Następnie przystąpiono do głosowania nad postawionemi przez p. Abrahamowicza rezolucyami, które opiewają:

1. Sejmowe Koło polskie wyraża przekonanie, iż w sprawach narodowych jedynie zgodne i solidarne postępowanie wszystkich stronnictw narodowych zdolne jest zapewnić zawsze pomyślne załatwienie spraw polityki narodowej, a zwłaszcza sejmowej reformy wyborczej, tego najważniejszego zagadnienia polityki obecnej doby;

2. Sejmowe Koło polskie uznając, iż polityczne stanowisko Koła polskiego w Wiedniu i dotychczasowa jego działalność odpowiadają interesom narodowym i krajowym — po przeprowadzonej dyskusyi i wysłuchaniu wyjaśnień JE. P. Namiestnika, wyraża przekonanie, iż rozsterki z powodu ostatnich wyborów do Rady państwa powinny ustać.

Rezolucyę pierwszą przyjęto wszystkimi głosami.

Drugą rezolucyę przyjęto ogromną większością, złożoną z 85 głosów. Mniejszość, złożona z 9 członków centrum, głosowała wedle zapowiedzi posła Kozłowskiego.

Koniec godz. 11 m. 20 w nocy.

* * *

☐ Wczoraj po południu odbyło się dłuższe posiedzenie prezydyów klubów polskich pod przewodnictwem p. Bilińskiego w sprawie reformy wyborczej.

Dziś o godz. 11 zebrali się w tej sprawie na wspólne obrady prezesi klubów polskich pp.: Abrahamowicz, Leo, Czartoryski, Stapiński; klubów ruskich: pp. Lewicki, Makuch, Petruszewicz i Korol, oraz referent p. Starzyński. W obradach biorą również udział PP. Namiestnik i Marszałek krajowy.

Posiedzenie trwało do godziny 2·30 po południu. Po ukończeniu obrad wydał przewodniczący następujący komunikat:

Na konferencyi rozpoczęto dyskusyę merytoryczną nad reformą wyborczą, w szczególności poddano dyskusyi wiadome żądania ruskie i określono granice stanowisk obu stron co do żądania ruskiego procentu posłów w ten sposób, że wobec cyfry ruskich posłów 33 prc. postawiono ze strony polskiej cyfrę 25 prc.

Dalszy ciąg obrad konferencyi odbyć się ma w sobotę po południu.

Sprawy sejmowe.

(X.) Komisya budżetowa przyjęła wczoraj z referatu p. Battaglii sprawozdanie Wydziału krajowego o podwyższeniu funduszu przemysłowego w myśl propozycyi Wydziału kraj., załatwione już wczoraj rano na posiedzeniu komisyi przemysłowej.

Komisya matka obradowała wczoraj w celu przygotowania propozycyi co do wyboru członków rozmaitych komisyj w miejsce tych, co zrezygnowali.

Komisya rolna przystąpiła do obrad dziś o godzinie 10 przed południem, komisya prawnicza zwołana została na piątek godzinę 11 przed południem, komisya sanitarna na sobotę godziny 10 przed południem.

Komisya budżetowa obradować będzie dziś po południu o godzinie 4. Komisya szkolna zwołana jest na godzinę 5 po południu. Przedmiotem obrad będzie sprawa nauczycielska.

*

Wczoraj o godzinie 10 min. 30 przed południem zebrała się pod przewodnictwem p. Leo konferencya posłów miejskich w sprawie reformy wyborczej przy udziale pp. Dulęby, W. Korytowskiego, Głąbińskiego, Gorayskiego, Jabłońskiego, Tertila, Maryewskiego, Marsa i in.

Po zagajeniu zabrał głos p. Löwenstein i wytykał upośledzenie miast w projekcie reformy — oraz nieliczenie się z kwestyą żydowską. Po większych miastach należy — zdaniem mowcy — tworzyć okręgi dwumandatowe, gdyż w ten sposób dadzą się uwzględnić bez walki jedne i drugie interesy.

P. Tertil wykazywał, że sprawa ta nie była dotychczas należycie traktowana, uderzając na to, że cyfrowo niesprawiedliwy jest projekt pod względem reprezentacyi silnych średnich miast galicyjskich i że lichą wyda się ta reforma szerokim masom ludności miejskiej. Mowca ostrzegał przed lekceważeniem kwestyi żydowskiej, przed przybliżaniem chwili antisemityzmu z jednej, a popychaniem Żydów w objęcia syonizmu i socyalizmu z drugiej strony.

Dla 6 średnich miast żądał p. Tertil po 2 mandaty, co dałoby się uskutecznić — zdaniem mowcy — bez wielkich trudności. Wskazywał również mowca na możność zmniejszenia liczby mandatów z większej własności w Galicyi zachodniej, gdzie własność ta przez parcelacyę uległa skurczeniu, a interes narodowy nie wymaga takich wyjątków jak na wschodzie.

Posiedzenie na tem odroczono.

Konferencya posłów z miast odbywała się w dalszym ciągu dziś przed południem. Obradowano nad sprawą rozdziału mandatów z uwzględnieniem mandatów, które mają być przeznaczone Rusinom.

*

Wczoraj zjawiła się u JE. P. Marszałka krajowego deputacya szynkarzy, złożona z pp. Janowicza, Löwenbecka, Laufera z Bołszowiec, Frugalskiego i Grubera z Drohobycza, prowadzona przez kilku posłów z miast. Deputacya domagała się dogodniejszego, niż obecnie, dla ogółu szynkarzy wymiaru opłat szynkarskich.

JE. P. Marszałek odpowiedział, że zbada rzecz i uczyni wszelkie ułatwienia, o ile z tego powodu skarb krajowy nie będzie narażony na straty.

Deputacya lwowskiej Izby rękodzielniczej, złożona z pp. Schirmera, Makowicza i Ciryna, złożyła wczoraj na ręce p. Rutowskiego petycyę do Sejmu, aby Wydział krajowy wraz z Bankiem przemysłowym w jak najkrótszym czasie zechciał zastanowić się nad założeniem krajowego składu materyałów stolarskich i budowlanych we Lwowie, tak, aby stolarze i przemysłowcy budowlani, którzy z brakiem tego materyału ustawicznie walczą, mogli po cenach przystępnych materyał ten wedle zapotrzebowania nabywać.

Awans noworoczny
w rezerwie c. i k. armii.

(IX.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza:

Kadetemi rezerwowymi w pułkach piechoty, batalionach strzelców i pionierów zamianowani następujący rezerwowi podoficerowie: Fryderyk Marschhausen 89, Franciszek Maruška 58, Adolf Roztomily 20, Jerzy Kurica 15, Józef Metzl 24, Ignacy Lerchenfeld 41, Izydor Hawranek 55, Henryk Habel 100, Karol Hampl 40, Franciszek Katschina 100, Rudolf Lang 45, Fryderyk Stepanek 54, Rudolf Nentwich 3, Gustaw Felzmann 93, Antoni Branberger 95, Antoni Šubrt 89, Józef Mostowy 30, Rudolf Rudkowski 15, Władysław Suchodolski 57, Wincenty Kobosil 10, Józef Plachy 58, Antoni Zagórski 57, Henryk Nachtmann 9, Władysław Kuberczyk 95, Stefan Biłas 15, Emanuel Bureš 54, Franciszek Prinz 95, Hugo Zellerin 40, Hugo Feigl 9, Henryk Krobicki i Jan Daniek 56, Wacław Saman i Ryszard Stokláska 10, Stanisław Fehler 15, Herman Gollmann 100, Leopold Podešva 57, Alfred Pernt 100, Teodor Likař 180, Jan Kreutz 100, Jakób Plezia 56, Jakób Köli 80, Salomon Kalinhof 58, Leon Kantor 55, Juliusz Schöffmann 93, Włodzimierz Vláčilik z 10 bat. pion. w 11 bat. pion., dr. Adolf Adkolek 77, Rudolf Dostal 93, Józef Schwakopf z 2 bat. pion. w 9 bat. pion., Kazimierz Kleiss 40, Józef Woźniakowski i Edmund Kamieński 56, Franciszek Schmied 93, Eryk Kausalius 9, Henryk Hampel 100, Franciszek Wolf 15, Jan Goldscheider 100, Natan Zins 89, Franciszek Sikora 93, Józef Bozdĕch 77, Bolesław Ozerny 80, Franciszek Hořejši z 10 bat. pion. w 11 bat. pion., Jan Hlawiczka 57, Antoni Holub 57, Jarosław Brodsky 9, Leopold Gebel 20, Robert Peichl 93, Edward Majewski 80, Ignacy Czorny 80, Rudolf Kunschak 80, Ferdynand Ilek 45, Karol Weidenhöfer 9, Wojciech Svozil 9, Julian Cisyk 15, Wilhelm Bernat 54, Józef Nebesky 10, Oskar Hruby 10, Józef Scheffel 15, Eustachy Niemczycki 30, Józef Soušek 57, Karol Świątkowski 23, Leopold Albert 80, Karol Poznański 80, Leizer Krasucki 95, Aloizy Navara z 54 w 93, Karol Brlka 3, Józef Ekiert 30, Władysław Bachmanek 58, Arnold Popper 24, Mirosław Geciów, i Włodzimierz Skalisz 9, Fryderyk Čermak 89, Aloizy Čech 10, Wacław Knežek z 10 batalionu pion. do 11 bat. pion., Rudolf Drapella 56, Zygmunt Regiec 57, Franciszek Bauer 20, Franciszek Puš 9, Kazimierz Tarkowski 77, Józef Broś 80, Rudolf Schmidt i Jan Zeman 9, Rudolf Farnik 40, Otto Reichel 89, Jan Weber 1, Józef Kuča 90, Wojciech Szaflarski 57, Józef Silberberg 20, Franciszek Franta 93, Bogusław Partyka 9, Albert Jungmayr i Tomasz Pavliček 9, Leon Prochaska 45, Aloizy Mandl 9, Franciszek Vytisk 55, Jan Tunys 93, Markus Dornfeld 90, Wilhelm Neumann 93, Ernest Koref 15, Ignacy Jochowitz 10, Franciszek Stejskal 77, Sławomir Pthal i Rudolf Müller 93, Jan Brzostowsky 77, Franciszek Kolousek, Józef Katzer i Franciszek Adler 93 Ernest Langer 100.

Przewrót w Chinach.

Najstarsze z państw tego świata uledz ma gruntownemu przeobrażeniu. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że dni dalszego istnienia dynastyi mandżurskiej są policzone. Ród Ta-Ching, piastujący władzę monarszą w Chinach od czasu zdobycia Pekinu przez Mandżurów (1644), zdecydował się abdykować. Nalegali na ustąpienie sami podobno książęta krwi, stawiając jeden tylko warunek: że poręczone będą integralność imienia dynastyi i bezpieczeństwo osobiste jej członków. Cesarzowa-wdowa skłania się podobno również ku abdykacyi, zwłaszcza, że także wszystkie warstwy ludności mandżurskiej nie widzą innego sposobu wyjścia z zamętu.

Co do Juanszikaja, który świeżo omal nie padł ofiarą zamachu, to bez ogródek on powiada, że zadaniem jego nie jest obrona dynastyi Mandżu, lecz ochrona porządku i spokoju, jako podstaw każdego rządu.

A jeżeli ustąpi dynastya, to zachodzi obawa, że pójdzie za tem zagłada formy monarchicznej rządu. Zdaje się bowiem, że przeminęła niepowrotnie ta faza, gdy faktyczne wprowadzenie konstytucyi, mogło uratować monarchię. Niespełna 6-letni cesarz Puy, któremu jako monarsze nadano imię Hsüan-Tung t. z. „zapowiedź konstytucyi“, może już w dniach najbliższych złożony zostanie z tronu i z krewnymi uda się do Jehol. Czego nie udało się przed kilkudziesięciu laty osiągnąć powstaniu tajpingów, przez lat 14 podtrzymywanemu, teraz spełnia się i dawne centrum tajpingów Nankin wydrze Pekinowi pierwszeństwo, stanie się stolicą państwa.

Ale obecnie jeszcze cięższe, niż ongi, chmury zawisły nad Chinami. Idzie już nietylko o cesarstwo, czy republikę, ale wprost o całość państwa. Przepaści pomiędzy północną a południową Chin połową nie zapełnie ustąpienie dynastyi i nawet zjednoczenie wewnętrznych prowincyj nie zapobiegnie ruchowi odśrodkowemu na peryferyi państwa. A przedmiotem trosk Juanszikaja jest właśnie uratowanie całości państwa, tego zaś, jego zdaniem, dokazać nigdy nie zdoła proklamowana w Nankinie demokratyczno-socyalna republika pod zwierzchnictwem Sunjatsena. W razie abdykacyi dynastyi spodziewać się należy ciężkich walk pomiędzy północą a południem i do niej prawdopodobnie przygotowuje się Juanszikaj. Jeśli zaś wyjdzie z niej zwycięsko, to tryumf da mu w ręce władzę dyktatorską, dla której płaszczykiem tylko będzie republikańska forma rządu. Zamiary Juanszikaja krępuje na razie brak pieniędzy; to samo doskwiera południowym republikanom. Obie strony wytężają wszystkie siły celem skonwertowania pożyczki, a jedna drugiej przeszkadza w zaciągnięciu zobowiązań finansowych zagranicą.

Aby wybrnąć z kłopotu, Juanszikaj doradzał książętom mandżurskim, aby oni część swych bogactw złożyli na ołtarzu dynastyi i ojczyzny. Ale właśnie ta propozycya miała taki skutek, że książęta z dwojga złego wybierając mniejsze, woleli raczej oswoić się z myślą o abdykacyi. Co do cesarzowej-wdowy, to poświęciła ona już znaczne sumy, ale gdyby nawet wszystko oddała, nie wystarczyłoby to na długo.

Brak funduszów jest powodem, że zarówno partya północna, cesarska, jak południowcy republikańscy sami domagają się finansowej interwencyi zagranicy. Ale czyż taka interwencya nie będzie musiała pociągnąć za sobą innej, politycznej?

KRONIKA.

Lwów, 18 stycznia.

Kalendarz.

Piątek (19 stycznia):

Ferdynanda. — Ratymira. — Bohojawł. Hosp.

Wschód słońca o godzinie 7·12 rano, zachód słońca o godzinie 3·56 po południu.

— **JE. P. Minister Galicyi Władysław Długosz** zwiedził wczoraj rano bibliotekę, Muzeum i drukarnię Zakładu narodowego im. Ossolińskich, gmach galic. Towarzystwa muzycznego, zakład wychowawczo-naukowy p. Wiktoryi Niedziałkowskiej, gmach Izby handlowej i przemysłowej, po południu zaś Związek przemysłu fabrycznego, Ligę pomocy przemysłowej, Związek zdrojowisk, mleczarnię Andrzeja ks. Lubomirskiego i hr. Mycielskiego, a wreszcie biura przeworskiej fabryki cukru.

— **Książę Biskup Sapieha** bawi obecnie — jak już doniosła wczoraj depesza — w klasztorze Benedyktynów w Einsiedeln, w Szwajcaryi. Przy objęciu biskupstwa, Książę Biskup, zwyczajem swych poprzedników, ogłosi list pasterski do duchowieństwa i wiernych dyecezyi. Przyjazd Księcia Biskupa zapowiedziany jest na koniec lutego; uroczysty ingres do katedry odbędzie się, jak już zaznaczyliśmy, w niedzielę, d. 3 marca. Przybywającego do Krakowa Księcia Biskupa powita na dworcu uroczyście kapituła, duchowieństwo, Rada miasta Krakowa, naczelnicy władz, obywatelstwo. Po drodze z dworca kolejowego wstąpi Książę Biskup do kościoła N. Maryi Panny.

Obowiązki sekretarza Księcia Biskupa pełnić będzie ks. dr. Józef Niemczyński, obecnie wikaryusz i katecheta w Nowym Targu. Ks. dr. Niemczyński bawi obecnie w Krakowie; z początkiem lutego przenosi się tutaj dla objęcia nowych obowiązków..

— **Ks. Maksymilian książę Saski** przybył do Lwowie na dłuższy pobyt. Książę Saski jest gościem JE. ks. Metropolity Szeptyckiego.

— **Na Loteryę gospodarską** urządzoną, 17 grudnia r. z., na cele dobroczynne na dochód „Domu Pracy“ złożyli dary pp.: Stanisław Krasiński, kierownik starostwa w Cieszanowie, 10 koron, za pośrednictwem p. dr. Karola Matyasa w Brzozowie poseł Zdzisław Skrzyński 20 koron, dr. Henryk Lic 5 koron, Ludwik Kuryłowicz 5 koron, N. T. 10 koron, Edmund Zbudowski 5 koron, Zdzisław Kwolewski 5 koron, Józef Narajowski 5 koron, dr. Karol Matyas, starosta w Brzozowie, 10 koron.

— **Podziękowanie.** Loterya gospodarska urządzona w sali „Sokoła“ w dniu 17 grudnia z. r. na rzecz „Domu Pracy“ przyniosła czystego dochodu 5877 koron 42 hal. — Wdzięczna serdecznie wszystkim, którzy mi dopomogli w zebraniu grosza dla biednych, znajdujących opiekę i przytułek w „Domu Pracy“, składam gorące podziękowanie. Dziękuję hojnym ofiarodawcom, którzy bądź dziczyzną, drobiem, produktami spożywczymi, lub pieniężnym datkiem przyczynili się do tak świetnego rezultatu. Dziękuję łaskawym paniom, które nie żałując ni czasu, ni trudu, zajmowały się tak gorliwie i chętnie już to zbieraniem fantów, już to sprzedażą losów na loteryi gospodarskiej; dziękuję także Zarządowi drukarni pana Władysława Łozińskiego za bezpłatne wydrukowanie plakatów, — za wszystko wszystkim przesyłam serdeczne gorące „Bóg zapłać“.

Z wydziału Towarzystwa miłosierdzia „Opatrzność“

Zofia Bobrzyńska, przewodnicząca.

— **Zajścia w Borysławiu.** W niedzielę, 7 b. m., wieczorem trzech absolwentów szkoły wiertniczej w Borysławiu szło w stanie nie trzeźwym przez ulice Borysławia i zaczepiało przechodniów, przyczem jeden z ekscedentów uderzył reagującego na zaczepkę słowną niejakiego Eisiga Sommera laską zakończoną żelaznym toporkiem tak nieszczęśliwie w głowę, że Sommer tej samej nocy życie zakończył.